

Grace Rudawski

Broker Associate/Realtor
Financial Advisor




**BERKSHIRE
HATHAWAY**
HomeServices
Florida Properties Group

→ Kupno i sprzedaż nieruchomości
→ Inwestycje i zarządzanie

Grace@RealtorGrace.com
www.YouAskGrace.com

Tel. 727-249-4490

Mówię po polsku!

April 7, 2023 Volume XXI | Issue 7 FREE BiałeOrzeł24.com

FLORIDA EDITION

BIALY

WYDANIE ŚWIĄTECZNE

ORZEŁ



WYPADKI DROGOWE

ODSZKODOWANIE
ZA OBRAŻENIA
CIAŁA



Jowita Wysocka Kravitz, Esq.
Ed Kravitz, Esq.

**BEZPŁATNE
KONSULTACJE
W CAŁEJ FLORYDZIE**

www.KravitzLawGroup.com

888-554-9998

ADWOKAT MÓWI PO POLSKU

© Kamil Andrukowicz / LOT

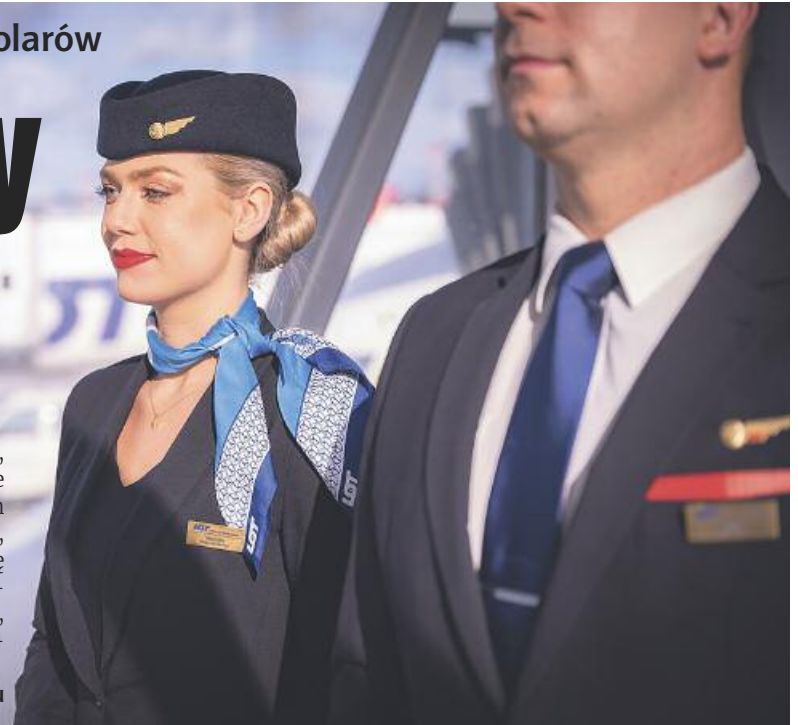
Ceny biletów w dwie strony z bagażem sięgają prawie 2 tys. dolarów

Rekordowe ceny do Polski

Są osoby, które po prostu rezygnują, mówią, że przełożą wyjazd o rok, bo ich nie stać na bilet – mówi w rozmowie z „Białym Orłem” Honorata Pierwoła z agencji Europe Travel w South River w New Jersey i prezes SPATA – organizacji zrzeszającej polonijne biura podróży w USA. Najtańszy bezpośredni przelot do Polski w te wakacje, jaki ostatnio udało jej się znaleźć dla 4-osobowej rodziny z bagażem, wyniósł prawie 7 tys. dola-

rów... w klasie ekonomicznej. Jak twierdzi, ceny, jakie proponują Polskie Linie Lotnicze LOT, nie różnią się od tych w ofercie innych europejskich przewoźników, takich jak Lufthansa czy SAS, którymi często latają Polacy. Nie zapowiada się też, że będzie taniej. Ci, którzy tego lata wybierają się do Polski i nie kupili jeszcze biletów, muszą przygotować się na to, że zapłacą rekordowe kwoty za przelot.

→ Ciąg dalszy w środku



Pierwsze na Florydzie
polskie biuro detektywistyczne
zaprasza do skorzystania z usług

- ▶ Poszukiwania osób ▶ Sprawy rozwodowe
- ▶ Pomoc w sprawach na terenie Polski
- ▶ Dochodzenia ubezpieczeniowe
- ▶ Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO



CONTRA
RISK-CONSULTING LLC

35 Grand Palms Blvd, Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395
Email: office@contra-riskconsulting.com | www.contra-riskconsulting.com
FL License# A1500303

UBEZPIECZENIA

SAMOCHÓD • DOM • ŻYCIE
ZDROWIE • BIZNES



**MAŁGORZATA
(MAGGIE) WAZIO**
Licencjonowany
Agent Ubezpieczeniowy

7801 Starkey Rd
Seminole, FL 33777
Tel. **727-397-1495**
Fax: 727-393-0938
Email: maggie.wazio.leo5@statefarm.com



State Farm
Mówimy po polsku

POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA NA DOMY W STANIE FLORYDA



**GERARD
SCHEFFLER**

773-909-3346

www.gerardscheffler.com/florida
schefflergerard@gmail.com

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

UNILS# 219524

UBEZPIECZENIA

- DOMY
- SAMOCHODY
- ŻYCIE
- PLANY EMERYTALNE



Mówię po polsku!
Zadzwon. Porównaj. Zaoszczędź.



Krystyna Zakrzewski
727-437-5595
kzakrzewski@acg.aaa.com
32050 US 19 Noth. Plam Harbor, FL



Aleksandra Marzec

Real Estate Broker-Owner

The World Realty

☎ 305-760-9121

🌐 www.AleksandraMarzec.com

MÓWIMY PO POLSKU!

Aleksandra makes purchases convenient and exciting for buyers by offering various exclusive services. These services include but do not limit to giving access to the largest selection of homes and condos with the latest inventory and pricing, providing vital knowledge on financing, loan processing, settlement procedures, insurance, applicable permits, taxes and costs, convenient property viewing, evaluating property management, and assisting with form filling.

Partner with: Zillow, Realtor.com, Redfin, HomeLight, Referral Exchange



Na wyjątkowe zakupy do

TRADITIONAL EUROPEAN DELI

Chicago Style & European Market

525 E Venice Ave. Unit E, Venice FL 34285

zapraszają właściciele - bracia: MARK i CHRIS PILNY

Oferują bogaty wybór mięs, wędlin, serów, pierogów, słodczy, polskie wędzone kiełbasy, kabanosy wieprzowe, świeże kaszanki z Chicago.

tel. **941 218 4914**
e-mail: traditionaleurodeli@yahoo.com
Facebook.com/TraditionalEuropeanDeli

Otwarte: poniedziałek - piątek: 10 - 18, sobota: 10 - 17, niedziela: 10 - 15

KIEV DELI, LLC

Zawsze świeże i smaczne!

- ▶ Meats From Andy's Deli in Chicago
- ▶ Alexandra's Polish Pierogies
- ▶ Various Polish Candy & Cookies
- ▶ Variety of Polish Kielbasa
- ▶ Eastern European Meats & Products
- ▶ Cracovia Products
- ▶ And Much More

4031 Cattlemen Rd., Sarasota, FL, tel. 941-377-7427
I-75 Exit 207 W. On Bee Ridge Left on Cattlemen in Burlington Coat Factory SHN Jumping Center

MARTA MARSZALEK FLORIDA REALTOR

Radosnych Świąt Wielkiej Nocy i mokrego dyngusa!

ZADZWOŃ DO MNIE
727-454-8088
Jestem niezawodnym i godnym zaufania agentem nieruchomości!

Obsługuję: Clearwater, Tampa Bay, St. Pete, Largo, New Port Richey, Sarasote, North Port i okolice

Ewa A. Kucia

LICENCJONOWANY AGENT NIERUCHOMOŚCI

CENTURY 21 Hansen Realty
3010 E. Commercial Boulevard
Fort Lauderdale, FL 33308

Tel. 347.882.1388
E-mail: ewa.kucia.re@gmail.com

Kupujesz?

Krok po kroku pomogę dopełnić formalności przy zakupie nowego domu!

Sprzedajesz?

Wiem, że czas jest cenny. Zadbam o jak najlepszą prezentację domu na rynku.



Pomogę Ci w kupnie i sprzedaży nieruchomości w okolicach Miami, Fort Lauderdale, Boca Raton, West Palm Beach i Port St Lucie - wschodnia Floryda. Mówię biegle po polsku!

Zdrowych, pełnych spokoju i radosnych Świąt Wielkanocnych!



Jedyna polska wytwórnia wędlin na Florydzie

50

GATUNKÓW WĘDLIN
PRODUKOWANYCH
BEZ KONSERWANTÓW,
SZTUCZNYCH BARWNIKÓW,
NIE FOLIOWANE

Właściciele
ponad 20 lat w biznesie
- Rodzina Przywały:
Bernarda, Michał,
Sylwia i Daniel

Przyjmujemy
paczki lotnicze i morskie
do Polski i Europy

POLECAMY CODZIENNIE ŚWIEŻE:

- ▶ najlepsze gatunki mięs, wędlin i wyrobów garmazeryjnych
- ▶ przygotowywane na miejscu pieczywo, ciasta, pierogi

SZEROKI ASORTYMENT IMPORTOWANYCH ARTYKUŁÓW
SPOŻYWCZYCH, WIN, PIW I CZASOPISM

WYROBY WŁASNE – NISKIE CENY

*Zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
z rodziną i przyjaciółmi
całej Polonii i wszystkim Klientom
European Goodies & Delicatessen, Inc
życzą właściciele.*



EUROPEAN GOODIES & DELICATESSEN, INC

116 N. Main Ave./Drew Plaza, Clearwater, FL 33765

tel. (727) 442-0637, (727) 526-1118

GODZ. OTWARCIA: wt. - pt. 9AM - 6PM, sob. - 9AM - 4PM

PRZYJMUJEMY KARTY KREDYTOWE ORAZ EBT



Star Polska

Staropolska Kuchnia jest piekarnią,
delikatesami i sklepem spożywczym.

Specjalizuje się w europejskiej
żywności i napojach.

Catering na zamówienie.

Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski.

Właściciele serdecznie zapraszają na zakupy:
pon.-pt. 10-18, sob. 9-17, niedz. 9-13

4108 US Highway 19 N Center Plaza, New Port Richey, FL 34652, tel. 727-842-8535



Amerykańsko-Polski Klub „Sobieski”



**Zapraszamy w każdy piątek o godz. 7pm
do biblioteki lub na dyskusję
w barze w miłej atmosferze!**

4725 Lake Worth Rd., Greenacres, FL 33463

☎ 561-967-1116 ✉ apcsobieski@gmail.com

📱 [fb.com/americanpolishclub](https://www.facebook.com/americanpolishclub)

UBEZPIECZENIA DLA POSIADACZY

Medicare

- Ubezpieczenia na leki - część D
- Ubezpieczenia suplementarne
- Plany Medicare Advantage

Kończysz niedługo 65 lat?
Przechodzisz na emeryturę?
Tracisz ubezpieczenie z pracy?

Skontaktuj się ze mną.
Oferuję bezpłatne konsultacje.

773-620-5258



**HEALTH
INSURANCE
CENTER**

Oliwier Wasilewski
agent ubezpieczeniowy
na FL, IL, WI, AZ, CO, CT



WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

Wielkanoc to czas nadziei i odrodzenia wiary. Zmartwychwstał Chrystus jest symbolem zwycięstwa, który przywraca wiary w sens życia tu, na Ziemi, wskazując drogę ku wieczności. Jednak ważne są także wydarzenia, które poprzedzają zmartwychwstanie. Zanim zabrzmiał Alleluja obwieszczone światu, że oto zmartwychwstał Pan, jest cisza czuwania przy grobie i cierpienie drogi krzyżowej, a także zdrada Judasza – jednego z wybranych, który był tak blisko Zbawiciela, a jednak zdecydował się przedłożyć nad tę relację garść srebrników. Choć zapewne kapłani posługujący na co dzień w naszych parafiach czy księża rekolekcjoniści w bardziej teologiczny i szczegółowy sposób potrafią wyjaśnić znaczenie tych zdarzeń, to mnie uderza bardzo prosty przekaz z nich płynący – że nie zawsze nasze życie układa się tak, jak sobie tego życzymy, że czasem zdarza nam się błędzić lub zawodzi nas ktoś, komu ufamy, ale mimo trudności warto pozostać wiernym swoim wartościom, nie poddawać się, zaakceptować czasem niełatwą rzeczywistość, gdyż na końcu czeka nas radość zmartwychwstania. Tym właśnie są te święta – czasem nadziei i radości. Wielkanoc to również okazja, by kultywować polskie tradycje i zwyczaje, w które obfitują te święta, i przekazać je dzieciom. Ten wspólnie spędzony czas – przy szykowaniu koszyczka, malowaniu pisanek czy przygotowywaniu wielkanocnych potraw nie tylko tworzy rodzinne wspomnienia, ale i buduje poczucie przynależności do polskiego narodu. To nasza wspólna tradycja – nie wyrzekajmy się jej w imię wygody czy źle rozumianej nowoczesności.

Życzę Państwu, by tegoroczne Święta Wielkanocne upłynęły w zdrowiu i rodzinnej atmosferze, były okazją do wychnienia od codzienności i przyniosły niczym niezakłóconą radość oraz nadzieję na lepsze jutro. Wesołego Alleluja!


Kolejna edycja programu Ulam NAWA

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej zaprasza naukowców zagranicznych uczelni oraz ośrodków badawczych z tytułem doktora do składania wniosków do programu im. Stanisława Ulama. Jest to piąta edycja konkursu. Nabór potrwa do 22 maja.

Celem programu jest zwiększanie stopnia umiędzynarodowienia polskich uczelni i instytucji naukowych. Przedsięwzięcie pozwala na przyjazd do Polski uznanych i wyróżniających się naukowców, umożliwia im odbycie staży, a także nawiązanie i pogłębienie współpracy naukowej w

polskich ośrodkach badawczych oraz akademickich.

NAWA oferuje stypendia dla naukowców reprezentujących wszystkie dziedziny nauki i pochodzących z różnych krajów na świecie, w tym polskich naukowców pracujących na stałe za granicą. Pobytu zagranic-

nych naukowców w Polsce mogą trwać od 6 do 24 miesięcy, a beneficjent w ramach Programu otrzyma na czas pobytu comiesięczne stypendium w wysokości 10,000 PLN oraz dodatek mobilnościowy, który pozwoli na pokrycie kosztów organizacji podróży. Wniosek wraz z załącznikami sporządzany jest w języku angielskim oraz składany wyłącznie w formie elektronicznej w systemie teleinformatycznym Agencji. Regulamin oraz szczegółowe informacje i dokumenty znajdują się na stronie www.nawa.gov.pl/naukowcy/program-im-ulama. 

PLUS, MINUS



KRZYSZTOF STUDZIŃSKI

23-letni Polak zdobył trzecie miejsce w konkursie na Najlepszego Recepcjonistę Świata 2023 zorganizowanym przez międzynarodowe stowarzyszenie AICR. Studziński na co dzień pracuje jako recepcjonista w słynnym sopockim Grand Hotelu.



PIŁKARSKA REPREZENTACJA POLSKI

Polscy piłkarze pod wodzą nowego trenera Fernando Santosa w fatalnym stylu przegrali z Czechami 1:3 w meczu eliminacyjnym do Euro 2024, a na boisku pokazali zupełny brak współpracy i koordynacji swoich działań. A przecież piłka nożna to sport zespołowy...

KURSY WALUT:

1 USD = 4.35 PLN  | 1 PLN = 0.23 USD 

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.



WHITE EAGLE MEDIA, LLC
55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150
Email: info@whiteeaglenews.com
Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

Publisher & Managing Partner

Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Editor-in-Chief & Managing Partner

Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Associate Editor: Joanna Szybiak

Office Manager: Barbara Styrzula

Advertising: Helena Boczoń

Graphics:

Tomasz Świętowski,
Zbigniew Czeronowski,
Barbara Styrzula

www.BialyOrzel24.com

Reporters:

Marek Kania, Barbara Bilińska Bolec,
Agnieszka Granatowska, Edward Bolec,
Robert Strybel, Halina Kossak, Halina Głowacka,
o. Tymoteusz Michał Tarnacki, Anna Miler,
Sylvia Wadach Kloczkowska, Piotr A. Piasecki

Contributors:

Robert Rothstein, Czesław Michałowski,
Ryszard Urbaniak, Zofia Braun,
Tomasz Moczerniuk, Barbara Szenk,
Dominika Heyduk, Bogumiła Gładysz,
Arkadiusz Rogowski

Intern & Special Projects Manager:

Aleksandra Szykielewska

 [Facebook.com/BialyOrzel24](https://www.facebook.com/BialyOrzel24)

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication. Unsolicited photos will not be returned. The newspaper accepts no responsibility for unsolicited manuscripts, photographs or artwork.

The White Eagle welcomes letters from its readers. Letters must be signed and include a daytime telephone number. Letters may be edited for space restrictions. Back issues can be ordered by sending a request specifying the edition and date as well as a processing fee of \$5.00 per copy. Some issues may no longer be available. Annual subscriptions are available at the rate of \$89. Semiannual subscriptions are available at a rate of \$49. All requests, inquiries and unsolicited content should be sent to White Eagle Media LLC P.O. Box 52057, Boston, MA 02205.



10 Podstawowych Świadczeń Zdrowotnych, które muszą być oferowane w każdym planie zdrowotnym zgodnym z Affordable Care Act (Obamacare)

Podstawowe Świadczenia Zdrowotne

Ustawa Affordable Care Act, potocznie nazywana Obamacare, jest aktem prawnym dotyczącym zasad opieki zdrowotnej i ma wpływ na różne rodzaje ubezpieczeń, od prywatnych po grupowe i rządowe.

Oryginalny dokument ustawy zawierał 2,700 stron, na których spisane zostały zasady działania rynków ubezpieczeń zdrowotnych, wymagań odnośnie do firm ubezpieczeniowych, pokryć usług medycznych oraz świadczeń Medicare i Medicaid. Zamierzeniem i celem tej ustawy z 2010 roku było zapewnienie niedrogiej, dostępnej i rzetelnej opieki zdrowotnej dla jak największej grupy społeczeństwa.

Essential Health Benefits (EHB) – Podstawowe Świadczenia Zdrowotne to zestaw dziesięciu świadczeń określonych w ustawie Affordable Care Act (ACA zwanym Obamacare), które muszą być zawarte w każdym indywidualnym ubezpieczeniu zdrowotnym lub w planie na rynku małych grup, aby mógł być on nazwany zgodnym z Obamacare. Świadczenia te muszą być oferowane bez żadnego rocznego i dożywotniego limitu pokrycia.

Ambulatory patient services – Outpatient care

Usługi ambulatoryjne dla pacjentów – opieka ambulatoryjna to opieka, którą otrzymuje się bez przyjęcia na oddział do szpitala. Do tej kategorii zalicza się również domowe usługi zdrowotne i opiekę hospicyjną.

Emergency Services

Pogotowie (ER) – opieka, którą otrzymuje się w przypadku zachorowania lub wypadku, które może doprowadzić do poważnej niepełnosprawności lub śmierci, jeśli nie są natychmiast leczone. Obejmuje ona również transport karetką pogotowia.

Hospitalization

Hospitalizacja – leczenie w szpitalu stacjonarnym, czyli opieka, jaką otrzymuje się jako pacjent szpitalny przyjęty na oddział. W tym zawarta jest również opieka lekarzy, pielęgniarek i innego personelu szpitalnego, badania laboratoryjne, leki otrzymywane podczas pobytu w szpitalu oraz pokój i wyżywienie. Hospitalizacja obejmuje również operacje, przeszczepy i opiekę w innej wyspecjalizowanej placówce.

Prescription drugs

Leki na receptę – leki przepisane przez lekarza w celu leczenia choroby lub stanu chorobowego. Przykłady obejmują antybiotyki na receptę stosowane w leczeniu infekcji lub leki stosowane w leczeniu trwającego stanu, takiego jak wysoki poziom cholesterolu.

Rehabilitative services and devices

Usługi rehabilitacyjne i usługi habilitacyjne (pomoc w rozwijaniu umiejętności) oraz dostęp do urządzeń, które pomagają uzyskać lub odzyskać zdolności psychiczne i fizyczne utracone w wyniku urazu, niepełnosprawności lub stanu przewlekłego. Plany muszą przewidywać 30 wizyt każdego roku w ramach terapii fizycznej lub zajęciowej lub wizyt u kręgarza. Plany muszą również obejmować 30 wizyt logopedycznych oraz 30 wizyt na rehabilitację kardiologiczną lub płucną.

Laboratory services

Usługi laboratoryjne – czyli dostęp do



© Archiwum WEM

testów, które mogą pomóc lekarzowi zdiagnozować uraz, chorobę lub stan oraz monitorować skuteczność konkretnego leczenia. Niektóre badania profilaktyczne, takie jak badania raka piersi i badania prostaty, są bezpłatne.

Preventive services, wellness services, chronic disease treatment

Usługi profilaktyczne, usługi wellness i leczenie chorób przewlekłych – obejmują one doradztwo i opiekę profilaktyczną taką jak badania fizyczne, szczepienia oraz badania przesiewowe, mające na celu zapobieganie lub wykrywanie pewnych schorzeń. Obejmuje to również opiekę nad chorobami przewlekłymi, takimi jak astma i cukrzyca.

Maternity, newborn care

Opieka położnicza i noworodkowa – opieka, jaką kobiety otrzymują w czasie ciąży (opieka prenatalna), podczas porodu

i po porodzie oraz opieka nad noworodkami.

Pediatric services

Usługi pediatryczne – opieka zapewniana niemowlętom i dzieciom, w tym badania fizyczne dla dzieci oraz zalecane szczepienia. Dzieciom w wieku do 19 lat musi być zapewniona opieka stomatologiczna i okulistyczna. Obejmuje to dwa rutynowe badania dentystryczne, badanie wzroku i soczewki korekcyjne każdego roku.

Mental health services, addiction treatment

Usługi w zakresie zdrowia psychicznego i leczenia uzależnień – opieka stacjonarna i ambulatoryjna zapewniana w celu oceny, diagnozy i leczenia stanu zdrowia psychicznego lub zespołu uzależnień. Obejmuje to behawioralne leczenie zdrowotne, poradnictwo i psychoterapię.

© ROBERT SOBCZAK

OBAMACARE **HOT** line™

844.944.7526

www.obamacarehotline.com



medicare®
po polsku

844.654.5185

www.medicarepopolsku.com



Przedstawiciele środowisk górniczych manifestowali swoje niezadowolenie przed gmachem Komisji Europejskiej w Warszawie

Protest górników

 facebook.com/KomisjaKrajowaSierpnia80

24 marca w Warszawie odbyła się manifestacja górników pod hasłami „Nie dla dyrektywy metanowej” oraz „Musimy powstrzymać zagładę górnictwa i Śląska”. Górnicy zgromadzili się przed gmachem przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w stolicy Polski. Przynieśli ze sobą race i transparenty. Na jezdni położyli też trumnę z napisem „polskie górnictwo”.

Organizatorem protestu był Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80”. „Tym razem chodzi o dyrektywę metanową. Ma ona zacząć obowiązywać od roku 2027. Normy w niej zawarte przewidują kary za emisję metanu powyżej 5 ton na 1,000 ton wydobytego węgla. W roku 2031 normy te mają być jeszcze ostrzejsze i wynosić 3 tony na 1,000 ton węgla. Co to oznacza



24 marca w Warszawie odbył się protest górników przeciwko wyśrubowanym normom wprowadzanym przez Unię Europejską

dla polskich kopalń? Ich likwidację” – czytamy w zapowiedzi protestu. Organizatorzy twierdzą, że „praktycznie żadna z polskich kopalń nie jest w stanie spełnić tych norm” oraz że „Śląsk czeka katastrofa na niewyobrażalną skalę. Katastrofa czeka również wszystkich Polaków. Likwidacja polskich kopalń oznacza skazanie nas na drogi węgiel z importu lub jeszcze droższy gaz”.

W proteście wzięła też udział grupa hutników, którzy przyjechali z Rudy Śląskiej. – Obawiamy się, że Unia Europejska doprowadzi do tego, że nie będziemy mieć swojego przemysłu i będziemy uzależnieni od przemysłu innych krajów, jest to dla nas niezrozumiałe – mówili w rozmowie z polskimi mediami.

 WEM

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką w Polsce

Uroczystość w Markowej

 KPRP

24 marca w Polsce obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

Data upamiętnia tragiczną śmierć rodziny Ulmów: Józefa i będącej w ciąży Wiktorii oraz ich dzieci: 8-letniej Stanisławy, 6-letniej Barbary, 5-letniego Władysława, 4-letniego Franciszka, 3-letniego Antoniego i półtorarocznej Marii. Wszyscy zostali zamordowani przez niemieckich żandarmów po tym, jak na jaw wyszło, iż ukrywają u siebie kilkoro Żydów (którzy również zostali zabici).

Główne obchody odbyły się w Markowej (woj. podkarpackie) – rodzinnej miejscowości Ulmów, w której dziś mieści się Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów. W uroczystości wzięł udział prezydent Polski Andrzej Duda z małżonką.

– Tutaj, w Markowej, pochylamy głowy przed tymi, którzy zostali zamordowani. Dziękujemy im, ich rodzinom, za niezwykły dar człowieczeństwa i poświęcenia; za dar dla Rzeczypospolitej, jakim była pomoc drugiemu człowiekowi – mówił prezydent. – Byli wtedy w Polsce ludzie, którzy mieli niezwykłą

odwagę, głęboko w sercu mieli wpisane ideały człowieczeństwa, szacunku dla życia, dla drugiego człowieka, miłości bliźniego, tej chrześcijańskiej, wielkiego etosu Rzeczypospolitej. Prześiąknięci tymi ideałami tak głęboko, że się nie bali. Nie bali się udzielić pomocy, mimo potwornego zagrożenia, którego wszyscy mieli wtedy świadomość – dodał, przypominając, że Polska była jedynym krajem, gdzie za udzielenie schronienia Żydom groziła kara śmierci.

Para prezydencka złożyła kwiaty i znicz przy tablicy z inskrypcją – pomnik poświęcony pamięci ofiar Zagłady i ich anonimowych polskich wspomoczenieli. Prezydent złożył też wieniec w Sądzie Pamięci przed pomnikiem upamiętniającym męczeńską śmierć rodziny Ulmów.

W zeszłym roku papież Franciszek oficjalnie podał do wiadomości, że cała rodzina Ulmów – włącznie z nienarodzonym dzieckiem, które nosiła Wiktorina – zostanie beatyfikowana. Beatyfikacja odbędzie się 10 września 2023 roku w Markowej. Obchody towarzyszące beatyfikacji prezydent RP objął patronatem honorowym.

 WEM



W obchodach Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką w Markowej na Podkarpaciu wzięł udział prezydent RP Andrzej Duda

Następca brytyjskiego tronu podczas pobytu w Polsce odwiedził Rzeszów i Warszawę


Wizyta księcia Williama

22 marca Jego Królewska Wysokość Księżę Walii złożył niespodziewaną wizytę w Polsce. Księżę William najpierw przyleciał do Rzeszowa, gdzie spotkał się z brytyjskimi i polskimi żołnierzami stacjonującymi w podrzeszowskiej Jasionce. Podczas wizyty w 3. Podkarpackiej Brygadzie Obrony Terytorialnej towarzyszył mu wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak.

– Jestem tutaj, ponieważ chcę osobiście podziękować polskim i brytyjskim żołnierzom współpracującym w bliskim i niezwykle ważnym partnerstwie. Chcę również złożyć hołd inspirowanej postawie Polaków. Otworzyliście swoje serca dokładnie tak, jak otworzyliście swoje domy – mówił księżę William, cytowany w informacji prasowej



Księżę William w towarzystwie prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego odwiedził stołeczny punkt dla ukraińskich uchodźców

 Facebook – Rafał Trzaskowski

 KPRP



23 marca w Pałacu Prezydenckim następca brytyjskiego tronu spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą

wej ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Następnie księżę William udał się do Warszawy, gdzie w towarzystwie prezydenta polskiej stolicy Rafała Trzaskowskiego odwiedził punkt dla ukraińskich uchodźców.

Wieczorem, po wypełnieniu wszelkich obowiązków formalnych, następca brytyjskiego tronu postanowił odwiedzić jedną z warszawskich restauracji. Na miejsce kolacji wybrał queerowy lokal Butero przy ul. Brackiej, co odbiło się szerokim echem w mediach i zostało odebrane jako symboliczny gest wsparcia polskiej społeczności LGBT+.

Następnego dnia księżę William złożył wizytę w Pałacu Prezydenckim, gdzie podczas rozmowy z prezydentem RP Andrzejem Dudą poruszył kwestię pomocy humanitarnej dla walczącej Ukrainy. Tematem rozmowy były także relacje polsko-brytyjskie w kontekście wsparcia udzielanego przez oba kraje Ukrainie i ukraińskim uchodźcom, którzy znaleźli schronienie w Polsce.

 WEM

Działacz Solidarności otrzyma od Polski ogromną kwotę za aresztowanie w latach 80. Milionowe odszkodowanie

1,3 mln zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za aresztowanie w latach 80. przyznał 22 marca Sąd Najwyższy byłemu działaczowi opozycji antykomunistycznej Andrzejowi Gwiazdzie.

Obecnie 87-letni Andrzej Gwiazda był współzałożycielem i działaczem Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża w 1978 r. W sierpniu 1980 r. został członkiem Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej. Był jednym ze współzałożycieli NSZZ „Solidarność”.

Opozycjonista był przez ponad rok internowany – od 13 grudnia 1981 r. do 22 grudnia 1982 r., następnie – tuż po zwolnieniu – znów został aresztowany i oskarżony o próbę siłowego obalenia ustroju. W tymczasowym areszcie przebywał 19 miesięcy – do 22 lipca 1984 r.

Gwiazda domagał się odszkodowania w wysokości 3.5 mln złotych, jednak Sąd Najwyższy uznał tę kwotę za zbyt wygórowaną, jednak podwyższył kwotę zasądzoną wcześniej przez sąd okręgowy o ponad 350 tys. zł, przyznając w sumie opozycjonście 1.3 mln zł.

 WEM

 Wikipedia



Andrzej Gwiazda w latach 80. został pozbawiony wolności na niemal 3 lata



ROZLICZENIA PODATKOWE



*Wszystkim Klientom
i całej Polonii życzę
szczęśliwego Alleluja.*



Anna Balicka

SUNSHINE ACCOUNTING INC.
Palm Harbor, FL
Tel. 727-460-5697 • Tel./Fax 727 771-8392
E-mail: annataxservice@gmail.com

Radosnych Świąt Wielkiej Nocy

Aura Glow
Salon & Spa

życzy
Aleksandra Marczak
właścicielka salonu Aura

Salon Aura Glow Salon & Spa zaprasza!
Tel. 727-281-2575
1316 Alternate 19,
Palm Harbor, FL 34683



TRANSPORT AUTA od \$700

Miami - Bremerhaven - Gdynia MOTORY od \$400

Wysyłka z USA do Europy i do wszystkich portów świata.
Kontenery 20 & 40 stóp, RO-RO service, door to door service.

25 lat doświadczenia!

MIENIE PRZESIEDLENIA KONTENERY – DOOR TO DOOR



Atlantic & Express Shipping Inc.
3601 NW 60 Str., Miami, FL 33142

Jarek – 954-980-8945

Mówimy po polsku!

Zabezpieczony magazyn z czterema rampami na 300 aut!

Odbiór z domu
klienta, z aukcji
w każdym
stanie USA!



**Krakus
Polish Deli**



Z okazji Świąt Wielkanocnych naszym Klientom
i całej amerykańskiej Polonii składamy życzenia zdrowia,
wzajemnej życzliwości i radości z każdego dnia

www.krakusdelifl.com

WŁAŚCICIELE ZAPRASZAJĄ NA ZAKUPY I POLECAJĄ:

- * smaczne i świeże polskie wędliny * wyroby mięsne
- * dania i potrawy * pieczywo * ciasta * kosmetyki i zioła
- * piwa i napoje * książki * czasopisma i prasę

Otwarte od poniedziałku do soboty 10 am - 6 pm, zamknięte w niedzielę

7306 Southgate Blvd,
North Lauderdale, FL 33068

Tel. 954 722 8006



Wielkanoc 2023

„Jezus upadł na Drodze Krzyżowej, bo był człowiekiem. Powstał, bo była w Nim moc Boża. My upadamy, by pamiętać, że jesteśmy ludźmi. Powstajemy, by pamiętać, że możemy oprzeć się na mocy Pana Boga. Moc w słabości się objawia.” – Ks. Jan Twardowski



Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzymy sił do pokonywania codziennych wyzwań, radości, która wypełni serce, nadziei pozwalającej z optymizmem patrzeć w przyszłość, a także pogłębienia wiary oraz prawdziwego otwarcia na drugiego człowieka i jego potrzeby. Niech Zmartwychwstały Chrystus obdarzy nas wrażliwością i mądrością, byśmy jak najlepiej wykorzystali dany nam czas ziemskiej podróży, w której przewodnikami mogą być Wiktoria i Józef Ulmowie z dziećmi, bohatersko stojący na straży człowieczeństwa, niosący nam wszystkim wielkie przesłanie miłości do bliźniego.

Tego wszystkiego serdecznie życzy

Władysław Ortyl

Ewa Draus, Piotr Pilch, Anna Huk, Stanisław Kruczek

AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA
DUCHOWA STOLICA POLONII



THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA
654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901
TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US
WWW.CZESTOCHOWA.US

Sprzedaż / Kupno domów

Greenpoint - Maspeth - Ridgewood



Sophie Bednarczyk Realty
Lic. Real Estate Broker / Owner
Tel. 646-234-5903
sophiebrealty@gmail.com

Zgłoś swój dom do sprzedaży
Solidni klienci czekają!
Apartamenty i sklepy do wynajęcia
Notary public

RUNOLAND

**Przysmaki z RUNOLANDU
najlepsze na świąteczny stół**



POLECAMY:
BOROWIKI DELIKATESOWE
PODGRZYBKI MARYNOWANE
GRZYBY SUSZONE
OGÓRKI KISZONE I KONSERWOWE
NATURALNE SYROPY OWOCOWE
KOMPOTY I DŻEMY
POLSKIE SŁODYCZE ITP.

Poznaj ten smak!

1801 Decatur St. • Ridgewood • NY 11385
E-mail: runoland@aol.com • Tel. 718-381-09-00 • Fax: 718-381-09-10 • Car: 917-373-93-96



Wesołego Alleluja
życzą właściciele:
Agata i Bogusław Osioły!



W OBIEKTYWIE

↓ CHICAGO, IL – 5 marca



W Domu Podhalan odbył się VII Konkurs Poezji i Gawędy Góralskiej, zorganizowany przez Związek Podhalan w Ameryce Północnej, w którym udział wzięło kilkunastu uczestników.

© ZPPA

↓ NEW BRITAIN, CT – 16 marca



Uczniowie Szkoły Języka Polskiego im. św. Jana Pawła II w New Britain przystąpili do Międzynarodowego Konkursu Matematycznego KANGUR 2023.

© Archiwum szkoły

↓ GREENPOINT, NY – 17 marca



W Akademii św. Stanisława Kostki na Greenpointie uczczono Dzień św. Patryka. Z tej okazji uczniowie i nauczyciele przewdziali zielone stroje i różne akcesoria w tym kolorze.

© facebook.com/sistansacademy

↓ BRIDGEPORT, CT – 18 marca



Przy Szkole Kultury i Języka Polskiego w Bridgeport powstaje polonijna biblioteka. Dzięki hojności lokalnego środowiska udało się zebrać już ponad 300 książek!

© Archiwum szkoły

↓ LOS ANGELES, CA – 18 marca



W dorocznym Dniu Jedności Kaszubów w LA wzięli udział polscy konsulowie z Los Angeles i San Diego, burmistrz Pucka Hanna Pruchniewska oraz senator stanowy Bob Archuleta.

© facebook.com/PlinLosAngeles

↓ MANHATTAN, NY – 18 marca



Uczniowie kl. 8 Szkoły Polskiej przy KG RP wraz z wychowawczynią Magdaleną Organiściak wzięli udział w nagraniu odcinka programu prof. Miodka „Słownik polsko-polski”.

© Archiwum szkoły

↓ CHICAGO, IL – 19 marca



W Domu Podhalan odbyły się Józefinki Muzykanckie. Występy artystyczne poprzedziła uroczysta msza św. w kościele Pięciu Braci Męczenników.

© ZPPA

↓ LEMONT, IL – 19 marca



Klub Polski w Lemont był organizatorem 18. edycji dorocznego Dnia Polskiego. Motywem przewodnim imprezy w tym roku był dorobek i osiągnięcia Mikołaja Kopernika.

© PSFCU

↓ CHICAGO, IL – 20 marca



Konsula generalnego RP w Chicago Pawła Zyzaka odwiedził w siedzibie polskiego konsulatu kard. Blase Cupich, arcybiskup metropolita Chicago.

© Jan Sochaczewski/KG RP Chicago

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.



**Największy Ośrodek Polonijny w centrum słonecznej Florydy
Polish Center of John Paul II w Clearwater
zaprasza licznie Polonię na przyjazne i serdeczne spotkania**

Zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych
wszystkim Członkom Polskiego Centrum
i całej amerykańskiej Polonii
życzy
Prezydent Jolanta Zasadna wraz
z całym Zarządem



Polish Center of John Paul II

Polskie Centrum Im. Jana Pawła II
Clearwater, Florida

"Przyszłość zaczyna się dzisiaj, nie jutro" *Joannes Paulus II*



**Zapraszamy na okolicznościowe spotkania, zabawy, imprezy patriotyczne i kulturalne,
oraz stałe wydarzenia programowe!**



Niedzielne Obiady

Niedziela od godz. 15:00



Klub Seniora

Czwartek od godz. 15:00



Polska Szkoła

Sobota od godz. 9:00



Disco z Dj-em

Sobota od godz. 21:00



Biblioteka

Czw/Niedz godz. 15:00-17:00

SZCZEGÓLNE INFORMACJE:

Adres: 1521 North Saturn Avenue, Clearwater, FL 33755

(Biuro czynne w środę, czwartek, piątek i sobotę od 11 am do 4 pm)

E-Mail: PolCenterBiuro@gmail.com Tel. 727-298-8609 www.polishcenterfl.org  Polskie Centrum im. Jana Pawła II, Inc.

NAJWIĘKSZY OŚRODEK KULTURY POLSKIEJ NA ZACHODNIEJ FLORYDZIE!



Doroczny piknik Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Inżynierów na Florydzie

Polonijne spotkanie przy grillu

W sobotę, 18 marca, odbył się doroczny piknik zorganizowany przez Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Inżynierów na Florydzie. Tegoroczne spotkanie odbyło się w nowej, mogącej pomieścić więcej osób lokalizacji – Phillippe Park w Safety Harbor.

W pikniku wzięli udział członkowie i sympatycy stowarzyszenia, a także liczna lokalna Polonia, w tym między innymi uczniowie, nauczyciele i rodzice z Polskiej Szkoły im. Marii Skłodowskiej-Curie w Clearwater. Spotkanie uświetnił swoim występem młody pianista Miłosz Gąsior.

Dochód ze spotkania zasilił fundusz stypendialny Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Inżynierów na Florydzie.

© JLS



Facebook





ZAPŁAĆ MNIJEJ

BY SPRZEDAĆ SWÓJ DOM

→ Prowizje tylko od 2% do 4% ←



BARBARA ZAPAL

1545 S Belcher Road
CLEARWATER
727-599-4722

CHARLES
RUTENBERG REALTY



INSTALACJA I NAPRAWA SYSTEMÓW GRZEWczyCH ORAZ KLIMATYZACJI

Najwyższa fachowość i najlepsza cena = 100% SATYSFAKCJI!

Służymy Polonii w rejonie
Clearwater i okolic
od ponad 20 lat!

Finansowanie
0% do 60
miesięcy



AirMax Refrigeration, LLC

Skontaktuj się z Markiem!

Tel: 727-777-2524

Fax: 727-231-9505

e-mail: airmaxrefrigeration@gmail.com

FL LIC # CAC1816858

Authorized Dealer TRANE, Goodman i Comfortmaker

Serwis
24H

Aura Glow Salon & Spa

Zaprasza
tel. 727 281 2575

Oferujemy:

- nowoczesne techniki strzyżenia
- profesjonalną koloryzację Kevin Murphy
- zabiegi pielęgnacyjne
- zabiegi kosmetyczne
- profesjonalne przedłużanie rzęs

Właściciel,
Aleksandra Marczak
- mówi po polsku

1316 Alternate 19
Palm Harbor, FL 34683

Zapraszamy do współpracy!

Dołącz do naszego Zespołu i bądź częścią Aura Glow Team!

Zatrudnimy osoby do pracy na stanowiskach:

FRYZJER oraz **SPECJALISTA PRZEDŁUŻANIA RZĘS**

Czekamy właśnie na Ciebie!

www.AuraGlowSalon&Spa.com



EQ FURNITURE
MODERN FORT LAUDERDALE

PIERWSZY POLSKI SALON MEBLOWY NA FLORYDZIE

Oferujemy największy wybór mebli z funkcją spania

SLEEPER SECTIONAL ALVARO XL PALACE MINI MILANO BED
SOPHIA APRILLA MINI VALERIO TABLE

MADE IN POLAND

phone: 754-364-4004
1402 W McNab Rd, Fort Lauderdale, FL 33309
We offer delivery with installation.
www.eqmodernfurniture.com

Scan QR for directions and operating hours




*Spokojnych i radosnych
świąt spędzonych
w gronie najbliższych osób,
a także zdrowia, szczęścia
i wielkiej radości życzy
Adwokat Andrew Wieczorkowski
z zespołem*

2474 Sunset Point Rd. | Clearwater, FL 33765
Tel. (727) 726-1200 | Fax (727) 726-7088 | E-mail: awlawyeradvice@gmail.com

Wielkanoc!
Na Wielkanoc jaja w koszu.
Zielone wianki. Kolorowe pisanki!
Kielbaska, piętka chleba.
Babczka w lukrze. Baranek w cukrze.
Strojna palemka. Sól i pieprz, czasem wino.
Zdarza się i pieniążek w sianku ukryty.
Żeby się tylko wszystkim dobrze działo.
Niczego nie brakowało!
Szczęścia! Zdrowia kochani!
Święta miłego! Alleluja wesotego!

Zdrowych i wesotych Świąt Wielkanocnych
wszystkim Członkom Klubu, sympatykom,
przyjaciółom i sponsorom
życzy
Zarząd Klubu Polonia Inc.
4350 16th. Street N, St. Petersburg, FL 33703



Grand Bakery & Cafe

**JEDYNA
POLSKA
PIEKARNIA
W OKOLICY!**

Dowóz pieczywa na całą Florydę!

439 W. Pike St., Lawrenceville, GA 30046
phone: 770 277 3377
Hours: Mon - Wed 8:00 am - 6:00 pm, Thu - Sat 8:00 am - 7:00 pm

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA



ANDREW WIECZORKOWSKI, P.A.

SPRAWY: ROZWODOWE • RODZINNE • SPADKOWE (USA) • WYPADKI DROGOWE • TESTAMENTY • TRUST • IMIGRACYJNE



**SZUKASZ POMOCY
PRAWNEJ?**

ZADZWOŃ – POMOŻEMY
CI WALCZYĆ O TWOJE PRAWA.

727-726-1200

Pierwsza konsultacja GRATIS. Mówimy po polsku!

2474 Sunset Point Road, Clearwater, FL 33765

E-mail: awlawyeradvice@gmail.com, www.lawyeradvice.com



PIJAWKI



**STAWIANIE
MEDYCZNYCH PIJAWEK**



- Pijawki na wszelkie schorzenia
- Zadzwon – dowiesz się jak pijawki mogą Ci pomóc
- Pijawki pochodzą z hodowli – UŻYWANE SĄ JEDNORAZOWO

NOWO OTWARTY GABINET W SARASOCIE!

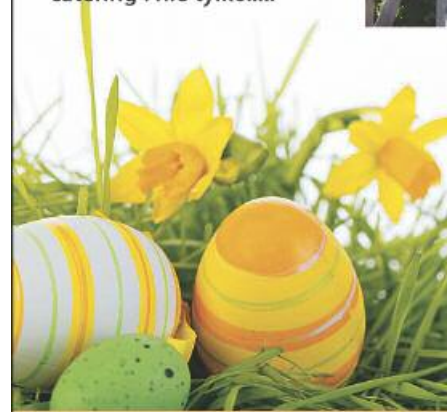
Zadzwoń po więcej informacji
i aby umówić wizytę:

646-460-4212

Taste of Europe Delicatessen

5707 S Dixie Hwy, West Palm Beach, FL 33405, Stany Zjednoczone

Polska rodzinna firma,
która oferuje europejskie
produkty i smakołyki,
polskie kiełbasy i wędliny
w stylu Chicago, gołąbki,
marynaty i śledzie
marynowane, pierogi,
polskie sery, importowane
piwa i wina, kanapki,
catering i nie tylko.....



**Życzenia
wesołych i szczęśliwych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim naszym
Klientom
składają
owners Kasia i Wojtek**

Tel. (561) 383-2368

ZAPRASZA NA ZAKUPY:

poniedziałek - piątek: 11:00 am - 6:00 pm
sobota: 10:00 am - 4:00 pm


**WESOŁYCH I POGODNYCH
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH ŻYCZY WSZYSTKIM POLAKOM
AGNIESZKA PIASECKA LAW, PLLC**





Spotkanie autorskie z Małgorzatą Palką w Sarasocie

Wzruszające wspomnienia

 Facebook – Joanna Zagata

W sobotę, 25 marca, w Empire Gallery w Siesta Key Mall w Sarasocie odbyło się spotkanie autorskie z Małgorzatą Palką, autorką książek „Ona po prostu zniknęła” oraz „Ona po prostu zniknęła. Niewysłane listy do córki”. Spotkanie prowadziła Joanna Zagata, redaktor miesięcznika „Polonian Echo” ukazującego się na Florydzie.

Pierwsza z książek, napisana w formie pamiętnika, jest opowieścią o córce autorki – 24-letniej Justynie Palce, wyróżniającej

się absolwentce School of the Art Institute of Chicago, najmłodszej i świetnie zapowiadającej się dyrektorce kreatywnej w jednej z najbardziej znanych firm reklamowych na świecie, Ogilvy&Mather, zdolnej graficznie i projektantce. Niestety, jej świetnie rozwijającą się karierę przerwała tragiczna śmierć. 3 maja 2011 roku dziewczyna przechodziła przez przejście dla pieszych, miała zielone światło... Kierowca autobusu, który tłumaczył, że jej nie zauważył, był pod wpływem narkotyków. Życia dziewczyny nie udało się uratować...



Autorka chętnie podpisywała swoje książki



Małgorzata Palka i Joanna Zagata



W spotkaniu autorskim wzięło udział kilkadziesiąt osób

Małgorzata Palka ujęła to zdarzenie w sposób poetycki, pisząc: „jej śmierć jest jedynie wymknięciem się na chwilę do sąsiedniego pokoju”. Sam tytuł książki – „Ona po prostu zniknęła” – jest cytatem z opowiadania Justyny Palki pt. „Łapanka”, która przedstawia krótką historię, czym była łapanka podczas II wojny światowej na podstawie osobistego doświadczenia prababci Justyny.

W drugiej książce, będącej swoistą kontynuacją pierwszej, autorka prowadzi czytelników przez fragmenty swojego dzieciństwa, losy rodziny, przeżycia podwójnej emigracji, macierzyństwo, dwa małżeństwa, podróże.

Pierwsza z książek dostępna jest do nabycia na Amazonie, druga na stronie wydawnictwa: www.wydawnictwoevergreen.com.



Polska Szkoła im. Marii Skłodowskiej-Curie w Clearwater włączyła się w światowe obchody 550. urodzin wybitnego astronoma

Z Kopernikiem przez świat

 Archiwum szkoły

W 2023 roku przypada 550. rocznica urodzin i 480. rocznica śmierci Mikołaja Kopernika, wybitnego Polaka, wielkiego uczonego, który swoimi odkryciami wpłynął na rozwój cywilizacji i nauki.

Z tego względu bieżący rok został ogłoszony Rokiem Mikołaja Kopernika, a Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zainaugurowało międzynarodowy projekt pod hasłem „Z Kopernikiem przez świat”, którego celem jest ożywianie i umacnianie pamięci o znakomitym Polaku, a tym samym wzmacnianie poczucia tożsamości kulturowej. Projekt będzie realizowany w 32 krajach świata i

według szacunków potąży 75,000 osób – w tym dzieci i młodzież.

W światowych obchodach 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika wzięła też udział społeczność Polskiej Szkoły im. Marii Skłodowskiej-Curie w Clearwater. W sobotę, 18 marca, uczniowie potążyli się na Zoom z innymi szkołami z całego świata, by spotkać się i zaprezentować przygotowaną wcześniej wspólnie przez uczniów, nauczycieli i rodziców prezentację z wykonanych zdjęć oraz filmików ze wschodu słońca. Podczas akcji towarzyszył im osobiście Mikołaj Kopernik, w postać którego wcielił się jeden z uczniów.





Amerykańsko-Polski Klub „Sobieski” w Greenacres na Florydzie ma nowy zarząd

Uroczyste zaprzysiężenie

 Archiwum Klubu „Sobieski”

Amerykańsko-Polski Klub „Sobieski” w Greenacres na Florydzie powołał 19 marca nowy zarząd. W skład zarządu weszli: prezydent Izidor Karbowski, wiceprezydent Hubert Gierda, sekretarz ds. finansów Teresa Gieracki, sekretarz ds. członkostwa Jurek Tabor, Krystyna Wilson – odpowiedzialna za sprawozdania z zebrań, koor-

dynator imprez Albert Stępnia, manager parku Wiktor Stanik oraz manager ds. gospodarczych Anna Kupidura.

Członkowie nowego zarządu są pełni energii i gotowi do działania. Ich celem jest kontynuowanie pracy poprzedniego zarządu i wprowadzenie nowych pomysłów, które zwiększą atrakcyjność klubu.



Zaprzysiężenie nowego zarządu klubu „Sobieski” w Greenacres miało miejsce 19 marca



Nowi członkowie zarządu klubu: Teresa Gieracki, Hubert Gierda i Krystyna Wilson w towarzystwie prezydenta klubu Izydora Karbowskiego (pierwszy od lewej)

Podczas uroczystości zaprzysiężenia prezydent Izidor Karbowski podkreślił, że klub „Sobieski” jest miejscem, w którym wszyscy są mile widziani. Klub ten jest miejscem, w którym można poznać no-

wych ludzi, spędzić miło czas i wziąć udział w licznych imprezach, w tym pikniki, zabawy taneczne, konkursy i wiele innych.

 ALBERT STĘPNIAK

 Archiwum PC

Polskie Centrum im. Jana Pawła II w Clearwater ma nowe władze

Nowy zarząd

5 marca w audytorium Polskiego Centrum im. Jana Pawła II w Clearwater odbyło się doroczne Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. Podczas spotkania podsumowano działalność w roku minionym, przyjęto sprawozdania finansowe za rok 2022 oraz wybrano nowy zarząd.

Prezydentem Polskiego Centrum w Clearwater została wybrana Jolanta Zasadna. Funkcję I wiceprezydenta powierzono Ewie Sawaszkiwicz, natomiast II

wiceprezydentem pozostała Stanisława Kubicka. Elżbieta Leśniak będzie sprawować funkcję sekretarza, Ewa Dąbrowska – skarbnika, dyrektorem ds. członkowskich została Maria Canant, dyrektorami administracyjnymi wybrano Romana Grzymałę i Leszka Kaźmierczaka, dyrektorem gospodarczym będzie Teresa Kukiz, a na stanowisku rzecznika informacyjnego obsadzono Irenę Wierzbicką.

Więcej informacji o działalności Polskiego Centrum można znaleźć na stronie www.polishcenterfl.org.







**Zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Klientom
i całej Polonii życzy
Agnieszka Bak**



Doświadczony pośrednik w obrocie nieruchomości pomoże w każdym rodzaju transakcji na terenie Pinellas, Pasco i Hillsborough County na Florydzie.



Agnieszka Bak – Realtor®

1545 S. Belcher Rd., Clearwater, FL 33764
Cell: (813) 299-7854
E-mail: realtoragnesbak@gmail.com



Internetowa edycja
„Białego Orła”
w nowej odsłonie
– czytaj na
BialyOrzel24.com!



**MARTA
MARSZALEK
FLORIDA REALTOR**

**MARZYSZ
O FLORYDZIE?
SZUKASZ
INWESTYCJI?**

ZADZWOŃ DO MNIE

 **727-454-8088**

Jestem niezawodnym i godnym zaufania agentem nieruchomości!



Obsługuję:
Clearwater, Tampa Bay, St. Pete, Largo,
New Port Richey, Sarasotę, North Port
i okolice



Old World
POLISH DELI

POLSKIE DELIKATESY



POLECAMY:
wędliny, nabiał, pieczywo, polskie
piwa, wypieki, tradycyjne polskie
dania na miejscu i na wynos

1390 S Federal Hwy,
Pompano Beach, FL 33062
Tel. (954) 366-1858
www.oldworldpolishdeli.com

Zapraszamy: pon-sob. 10am - 6pm, niedz. 10am - 4pm



W Nowym Jorku odbyła się premiera filmu dokumentalnego o miejscu nazywanym „Duchową Stolicą Polonii”

Jak powstała Amerykańska Częstochowa?

 Zosia Zeleska-Bobrowski

W wtorek, 21 marca, z inicjatywy Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce oraz Centrum Polsko – Słowiańskiego na Greenpoincie w Nowym Jorku odbyła się amerykańska premiera filmu dokumentalnego pt. „Beacon Hill, Amerykańska Częstochowa”.

Film opowiada o historii powstania sanktuarium maryjnego w Doylestown w Pensylwanii i roli, jaką odegrał w tym paulin o. Michał Zembrzusi. Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w – miejsce kultu maryjnego Polonii – powstało dla uczczenia 1000-lecia chrztu Polski. 35-minutowy dokument ukazuje historię świątyni, będącej zarazem oazą polskości i patriotyzmu Polonii na amerykańskiej ziemi. Film pokazuje też wysiłki o. Michała Zembrzusi, który z błogosławieństwem m.in. ówczesnych kardynałów Stefana Wyszyńskiego i Karola Wojtyły podjął się dzieła zgromadzenia niezbędnych funduszy na zakup gruntu, wzniesienie obiektu i jego rozbu-

dowy. Film pełen jest archiwalnych materiałów. 94-letni wówczas o. Michał opowiada w nim o historii tworzenia sanktuarium. Zachowało się tam serce trzeciego premiera Polski Ignacego Jana Paderewskiego, kard. Karol Wojtyła – przyszedł papież Jan Paweł II – odwiedził go dwukrotnie: najpierw w 1969 r., a następnie w 1976 r. Reżyserem filmu oraz autorem zdjęć jest Jarosław Mazur, a producentem filmu Telewizja Lublin. Film w 2020 roku zdobył jedną z głównych nagród na Festiwalu Polonijnym w Chicago w kategorii Losy Polaków.

Widzów przybyłych do Centrum Polsko-Słowiańskiego, gdzie miała miejsce premiera filmu, powitali: dr Iwona Korga – prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Marian Żak – prezes Centrum Polsko – Słowiańskiego oraz Agnieszka Granatowska, dyrektor wykonawcza CP-S. Spotkanie prowadził dr Henryk Cioczek, który jest pomysłodawcą filmu, autorem scenariusza oraz jego pierwszym producentem. Specjalnymi



Na zdjęciu grupowym: dr Iwona Korga, wicekonsul Stanisław Starnawski, dr Henryk Cioczek z małżonką dr Anną i córką Emilią, Marian Żak i Agnieszka Granatowska



Dr H. Cioczek, ks. Marian Kencik, prezes CP-S Marian Żak

O. Michał M. Zembrzusi urodził się 16 grudnia 1908 r. na Mazowszu. Studia filozoficzne odbywał na krakowskim Wydziale Teologicznym Księży Misjonarzy. Święcenia kapłańskie otrzymał na Jasnej Górze 31 marca 1934 r. Swoją działalność duszpasterską rozpoczął na Węgrzech, gdzie był odnowicielem zakonu paulinów. Podczas okupacji niemieckiej ukrywał się, aktywnie działał na rzecz uchodźców, w tym Żydów. W 1951 r. przełożeni zakonu skierowali go do Ameryki. Kupił tu pierwszą posiadłość w Doylestown, PA – 38 akrów ziemi z domem i zabudowaniami gospodarczymi. Stodoła przebudowana na kaplicę przez jedenaście lat służyła jako sanktuarium. 16 października 1966 r. nowo wybudowane, zaprojektowane przez polsko-amerykańskiego architekta George’a Szeptyckiego obecne sanktuarium zostało uroczystie poświęcone Matce Bożej Częstochowskiej, Królowej Polski, szczególnej Patronce Polonii amerykańskiej, przez arcybiskupa (późniejszego kardynała) Johna Króla, z udziałem ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Lyndona B. Johnsona i ponad 30 tys. ludzi. Było to zwieńczenie 15 lat pracy o. Michała. Amerykański sen spełnił się. W latach 1963-1975 o. Zembrzusi pełnił funkcję wikariusza generalnego zakonu. Od 1980 r. o. Zembrzusi włączył się w pracę społeczną dla Polonii na Brooklynie przy Centrum Polsko-Słowiańskim, dzieląc czas na pracę społeczną i duszpasterską. Po osiągnięciu wieku emerytalnego o. Michał wrócił do Amerykańskiej Częstochowy i tu pracował duszpastersko do końca swego życia. Zmarł 16 stycznia 2003 roku w wieku 95 lat.



gośćmi pokazu byli ksiądz kanonik Marian Kencik – doradca i duchowy opiekun projektu oraz wicekonsul Stanisław Starnawski.

O. Michał Zembrzusi stworzył wyjątkowe miejsce spotkań dla rodaków. 40 tysięcy osób bierze udział w organizowanym co roku we wrześniu festiwalu

polonijnym. Rocznie do sanktuarium przybywa około 300 tysięcy ludzi. O. Michał stworzył uniwersalną wartość, trzeba ją tylko pokazywać i rozpowszechniać. Licznie zgromadzona publiczność długo oklaskiwała film, który powinien zobaczyć każdy Polak.

 ZOSIA ZELESKA-BOBROWSKI



*Spokojnych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych
oraz pogody ducha i zdrowego i pięknego
uśmiechy na co dzień życzy*

**GABINET DENTYSTYCZNY
441 Dental Center**

8752 Sunset Drive, Miami, Florida 33173, Tel. 305-274-7725
18921 NW 2nd Ave. Suite A., Hallandale, Florida 33169, Tel. 305-652-7334



Wesołych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
życzy



GRAND BAKERY & CAFE
Jedyna polska piekarnia w okolicy!
439 West Pike Street | Lawrenceville, GA 30046
tel. (770) 277-3377

www.grandbakerycafe.com | www.luniifoods.com

Godziny otwarcia: Poniedziałek - Środa: 9:00-18:00, Czwartek - piątek: 9:00 - 19:00
Sobota: 9:00 - 17:00, Niedziela: zamknięte



*Kiedy nadejdzie Wielkanocy czas,
Niech nastanie wiosna w każdym z nas...
Słonecznych kurczaczków, pisanek pastelowych,
Hojnego zająca, mazurków bakaliowych,
Puszystych bazi, słodkiego baranka,
Koszyka pyszności i dużo wody w dniu
mokrego ubranka.*



Zawsze świeżo! Zawsze smacznie!

M & W EUROPEAN DELI

Na zakupy zapraszają
Małgorzata i Waclaw Kamiński
wraz z całą załogą

**2676 Bayshore Blvd.Suite L
Dunedin, FL 34698**

Godziny otwarcia: wt.-sob. 10 am - 6 pm

NAJWIĘKSZY WYBÓR WŁASNYCH WYROBÓW! ZAPRASZAMY NA ŚWIĄTECZNE ZAKUPY!



DUŻY WYBÓR PRODUKTÓW

z Rosji, Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Gruzji, Polski, Węgier, Bułgarii, Danii, Niemiec, Grecji, Włoch i wielu innych krajów

- Ponad 90 rodzajów serów
- Ponad 260 wyrobów mięsnych i wędliniarskich, a także króliki i nóżki na galarecie
- Duży wybór wędzonych, świeżych i mrożonych ryb
- Czerwony i czarny kawior
- 60 rodzajów ciast z najlepszych piekarni z Nowego Jorku, Chicago, Ukrainy i Rosji
- Około 30 rodzajów słodczy
- 16 rodzajów masła
- 18 rodzajów kasz
- Świeże owoce i warzywa prosto od dostawców
- Codziennie rano świeże pieczywo
- Wypiekamy chleb z ciasta dostarczanego z Niemiec



Największy rosyjski sklep w południowo-zachodniej części Florydy (3.000 stóp kw.)

Tylko u nas ekskluzywne zamówienia na wiele mięsnych i wędliniarskich wyrobów, kanadyjskie pierogi i kluski firmy Grandma's Perogies, świeże węgierskie makowce i orzechowe rolady

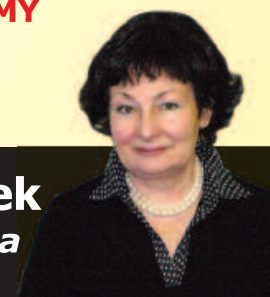
Wszystkie zakupy pod jednym dachem – tylko w International Food & Produce Store

13325 Tamiami Trail

(w tym samym pasażu), Tel. 941-429-1500

Zawsze świeżo – zawsze tanio!

PRZYJMUJEMY FOOD STAMPS



INTERNATIONAL FOOD & PRODUCE STORE

13201 Tamiami Trail, North Port, FL 34287
Tel. 941-429-1239

Godziny otwarcia:
pon. – sob. 9 AM – 8 PM,
niedziela 11 AM – 7 PM

**Mira Babek
Właścicielka sklepu**

KOMPLEKSOWE USŁUGI DEKARSKIE

Gont - Dachówka - Dach metalowy
Fascia trim - Rynny



TRIUMPH ROOFING Company

- Awaryjne usługi dekarские 24/7
- Naprawy po zniszczeniach – wiatr, deszcz
- Pełna wymiana dachu 3 – 5 dni*
- Profesjonalny serwis
- Fachowa obsługa
- Konkurencyjne ceny

www.TriumphRoofing.org

 [Facebook.com/TriumphRoofing.org](https://www.facebook.com/TriumphRoofing.org)

Kamil. Mówimy po polsku!
Tel. **727-645-3693**

Licensed & Insured:
CCC1332094

*indywidualne zlecenia mogą przekroczyć wskazany czas z uwagi na powierzchnię



Posmakuj kawy w niezwykłych miejscach Polski

Z kawą przez Polskę

*„I zna tajne sposoby gotowania trunku,
Który ma czarność węgla, przejrzystość bursztynu,
Zapach moki i gęstość miodowego płynu...”*

Ten cytat z polskiej epopei narodowej, czyli „Pana Tadeusza” autorstwa wybitnego poety polskiego romantyzmu – Adama Mickiewicza, to doskonała zachęta na poznawanie tętniących życiem polskich miast, romantycznych miasteczek i miejsc zupełnie wyjątkowych, które możesz podziwiać delektując się kawą. A takich w Polsce nie brakuje... Zainspiruj się naszymi propozycjami i poznawaj nasz kraj przy filiżance wyśmienitej kawy!

Kawa po królewsku – Łazienki Królewskie w Warszawie

Miejsce niedzielnych spotkań i spacerów warszawiaków. To kompleks parkowo-pałacowy, który jest najbardziej znany ze swoich relaksujących terenów zielonych i wspaniałego Pałacu na Wyspie. To najpiękniejszy park stolicy, a zarazem jeden z największych ogrodowych kompleksów Europy. Usiądź w jednej z klimatycznych kawiarni Łazienek i przy dobrej kawie przenieś się w czasy ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego – polityka, reformatora, filozofa, wybitnego mecenasa i kolekcjonera sztuki. Park jest terenem dla pałaców, posągów, pa-



Jedna z licznych restauracji na krakowskim Kazimierzu

wilonów, kawiarni, stawów, a nawet teatru na wyspie. Łazienki Królewskie to idealne miejsce na relaks i zwiedzanie królewskich zabytków. Niezależnie od tego, czy chcesz podziwiać pomnik Chopina, zrobić sobie selfie przed Pałacem na

Wyspie, czy po prostu położyć się i podziwiać widoki i dźwięki autentycznego polskiego parku – to idealne miejsce dla każdego.

Kawiarnie wśród synagog – Kazimierz w Krakowie

Pomiędzy Starym Miastem a Wzgórzem Wawelskim w Krakowie znajduje się dawna dzielnica żydowska – Kazimierz, w której skosztujesz tradycyjnych, koszernych dań w jednym z licznych tu lokalni pielęgnujących żydowskie tradycje. Synagogi i inne zabytki kultury żydowskiej, brukowane uliczki, a także liczne galerie, antykwariaty, kawiarenki i restauracje oraz kultowe zapiekanki, serwowane z „okrągłaka” na Placu Nowym, tworzą mieszankę, nie spotykaną gdzie indziej. To wszystko zapewne wpływa na urokliwą i niepowtarzalną atmosferę tego miejsca. Delektuj się kawą w jednej z licznych tutejszych kawiarni czy restauracji na Trasie Zabytków Żydowskich i pocuj niezwykle klimat tego wpisanego na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO miejsca (wraz ze Starym Miastem w obrębie dawnych murów, Wzgórzem Wawelskim oraz dzielnicą Stradom).

Poznaj smak kawy głęboko pod ziemią – Kopalnia Soli w Wieliczce

Czy piłeś kiedyś kawę 125 metrów pod ziemią? W Polsce nie tylko możesz tak głęboko pobudzać się kawą, ale także zjeść pyszny obiad, a nawet pobiesiadować. Posmakujesz tu wyjątkowej polędwicy wołowej suszonej, leżakującej pod ziemią w oryginalnej wielickiej soli. Spróbujesz też wyśmienitych nalewek, przygotowanych w podziemiach kopalni: malinowej z nutą lawendy czy z suski sechlońskiej. To wszystko możliwe w kopalni soli w Wieliczce, która wraz z kopalnią soli w Bochni znajduje się na liście światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO jako Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni. Kopalnia soli „Wieliczka” to nie tylko imponujące podziemne miasto z udostępnionymi do zwiedzania komorami (na przykład największy podziemny kościół na głębokości 101 metrów: Kaplica św. Kingi). Doświadczysz tu więcej wrażeń, niż się spodziewasz. Poczujesz powietrze wolne od zanieczyszczeń i alergenów i odkryjesz tajemnicze leczniczej mocy soli – kopalnia soli „Wieliczka” to także uzdrowisko!



Kawa w Krakowie z widokiem na Sukiennice

POT

POT



Podróż przez Polskę „przez żołądek do serca”

Warsztaty nie tylko kulinarne

Polskie regiony od wieków szczył się swoimi tradycjami kulinarnymi i charakterystycznymi kuchniami, które wyrosły na gruncie specyficznych warunków geograficznych, zwyczajów, lokalnej historii, a czasem wpływu sąsiednich kultur wskutek mieszania się narodów wśród meandrow historii. Lokalne przysmaki powstałe z pieczołowicie strzeżonych receptur, obrzędy pamiętające odległe epoki, tradycyjne sposoby produkcji żywności i przedmioty do jej wytwarzania – wszystko to składa się na skarbiec narodowej kultury kulinarnej, a zarazem wzbogaca atrakcyjność turystyczną Polski.

Dzisiaj możecie poznawać te tradycje i smakować regionalnej czy lokalnej kuchni dzięki szlakom kulinarnym, które łączą w sobie wszelkiego rodzaju atrakcje z kuchnią i gastronomią, tworząc nowe trendy w podróżowaniu – turystykę kulinarną (slow food, slow travel, food travel). Mamy kilkadziesiąt szlaków kulinarnych, a wśród nich znane i lubiane zarówno przez pasjonatów gastronomii, smakoszy, jak i turystów. Warto uczestniczyć w unikalnych warsztatach tworzenia tradycyjnych i lubianych produktów lokalnych. Dzięki nim wasza podróż po Polsce stanie się wyjątkowa.

Toruń

Na przykład w Żywym Muzeum Piernika w Toruniu. Bowiemy nic tak dobrze nie smakuje jak własnoręcznie wypieczony

piernik. Dlatego warto odwiedzić to unikatowe muzeum – intrygujące i magiczne, wypełnione historią Torunia i pachnące piernikami, które w sposób oddziałujący na zmysły umożliwia zetknięcie się z wciąż żywą i powszechnie znaną tradycją tego miasta. Jak na nowoczesną atrakcję przystało obiekt jest interaktywny – to swoiste teatrum, w którym goście biorą udział w pokazie, prowadzonym przez, doświadczonych animatorów.

Poznań

Z kolei w Poznaniu koniecznie odwiedźcie Rogalowe Muzeum, gdzie w przystępny i zaskakujący sposób można poznać tajniki wypieku oraz historię najbardziej cennego wielkopolskiego produktu regionalnego – rogalu świętomarcińskiego. Narracja toczy się wokół przygotowania rogalu świętomarcińskiego, który jest pretekstem do opowieści o poznańskiej historii, tradycjach i współczesności.

Kraków

Podobne ciekawe warsztaty znajdziecie w Krakowie. Tutaj w Żywym Muzeum Obwarzanka dzięki interaktywnej prezentacji poznacie 600-letnią historię, tradycję i proces produkcji obwarzanka krakowskiego. Odwiedzający muzeum goście, uczestnicząc w „warsztatach obwarzankowych” mają możliwość poznania najsmaczniejszego symbolu Krakowa.

Wszystkie powyższe warsztaty zdobyły certyfikaty Polskiej Organizacji Turystycz-



Rogalowe Muzeum w Poznaniu

nej na najlepszy produkt turystyczny, a ten w Toruniu – nawet Złoty Certyfikat.

A będąc już w Krakowie wybierzcie się koniecznie do nowopowstałego Muzeum Fabryki Wódki! „Produkcja wódki od średniowiecza do współczesności”, „Kultura picia i biesiadowania wódki przez wieki”, „Smaki wódki dawniej i dziś” to tematyczne ścieżki zwiedzania tej niezwykłej placówki muzealnej. Zwiedzanie urozmaicają stanowiska multimedialne i

interaktywne, a jego zwieńczeniem jest degustacja. Obiekt jest jedynym muzeum wódki na świecie, które może się poszczycić zbiorem autentycznych urządzeń gorzelnicznych tworzących kompletny ciąg technologiczny do produkcji spirytusu.

To tylko kilka przykładów, które niech was zainspirują do zwiedzania kulinarnej mapy Polski z elementami własnoręcznego wykonania smakołyków.

 POT



Muzeum Fabryki Wódki w Krakowie



Żywe Muzeum Piernika w Toruniu



W 11. edycji akcji wzięli udział miłośnicy języka polskiego z kilkunastu polonijnych szkół ze Wschodniego Wybrzeża USA

Bo Lubię Język Polski!

Archiwum szkół

W sobotę, 11 marca, odbyła się już 11. edycja dorocznej akcji „Bo Lubię Język Polski!”. W tym roku wzięło w niej łącznie 18 szkół polonijnych z Connecticut, Nowego Jorku, New Jersey, Pensylwanii, Rhode Island, a nawet jedna z dalekiej Kalifornii.

Organizatorem i inicjatorem akcji jest już od ponad dekady Polska Szkoła Sobotnia im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki z Derby, CT. Akcję wspiera też Centrala Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce.

Gospodarzem akcji jest Polska Szkoła w Derby, która w tym roku gościła u siebie reprezentacje sześciu innych szkół – trzech z Connecticut: Szkoły Języka Polskiego im. Jana Pawła II w New Britain, Szkoły Kultury i Języka Polskiego im. św. Jana Pawła II w Bridgeport i Polskiej Sobotniej Szkoły im. Adama Mickiewicza w Stamford, dwóch z Nowego Jorku: Szkoły Polskiej im. św. W. Pallotiego przy parafii św. Alojzego w Ridgewood i Polskiej Szkoły Sobotniej przy parafii św. Cyryla i Metodego na Brooklynie oraz Polskiej Szkoły im. św. Stanisława Kostki w Wal-lington, NJ.

Gośćmi specjalnymi wydarzenia były dr Beata Jędryka i Lucyna Bzowska z Pol-ski. W Derby obecna była także prezes Centrali Polskich Szkół Doksztalających dr Dorota Andracka.

Ponadto 11 szkół wzięło udział w akcji w formie zajęć zorganizowanych u siebie, na podstawie materiałów i schematów dostarczonych przez organizatorów akcji. Były to: Polska Szkoła im. św. Kazimierza



Do Polskiej Szkoły Sobotniej im. bł. ks. J. Popiełuszki w Derby, CT przyjechały reprezentacje sześciu szkół z Connecticut, Nowego Jorku i New Jersey, by wspólnie wyruszyć w pełną przygodę podróż po literackich krainach, po których przewodnikiem w tym roku był pan Kleks

Królewicza w Newark, NJ, Akademia Ję-zyka Polskiego w Manchester, NJ, Szkoła Języka i Kultury Polskiej im. św. Sta-nisława Kostki w Garfield, NJ, Polska Szkoła im. Mikołaja Kopernika w Mahwah, NJ, John Paul II Polish Language School w Walnut Creek, CA, Polska Szkoła „Ogniu” w Morrisville, PA, Polska Szkoła Doksztalająca im. H. Sienkiewicza na Brooklynie, NY, Polska Szkoła Doksztalająca im. Marii Konopnickiej w Yon-

kers, NY, Polska Szkoła Doksztalająca im. św. Faustyny w Ozone Park, NY, Polska Szkoła Doksztalająca im. Zbigniewa Her-bertha w Copiague, NY oraz Szkoła Języka Polskiego im. Janusza Korczaka w Provi-dence, RI.

W tegorocznej edycji akcji uczestnikom towarzyszył Ambroży Kleks, który zabrał uczniów w podróż po krainach: Bajdocji, Kleksografii, Rupieciarni, Guzików, Złotego Klucza, Bergamuta, Przędzenia

Liter, Sennych luster i Globusa. W każdej z krain uczniowie musieli rozwiązywać łamigłówki i wykonywać zadania, aby otrzymać symboliczną pieczętkę w pasz-porcie uprawniającą do dalszej podróży po bajkowych krainach. Odbyły się też konkursy plastyczne i literackie, a dorośli – rodzice i nauczycieli mieli możliwość sprawdzić swoją znajomość polszczyzny poprzez udział w dyktandzie.

JLS





Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com



POLAMER

www.polamerusa.com
773-685-8222

**Imieniny, Urodziny, Rocznice
i inne imprezy okolicznościowe**


Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE
Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!





„Plecak Przyjaźni” – wyjątkowy gest wsparcia zza oceanu dla ukraińskich dzieci, zainicjowany przez polskie mamy z Bostonu

DAR SERCA

 Archiwum organizatorów

Atak Rosji na Ukrainę, który nastąpił 24 lutego 2022 roku, zszokował świat. Media zaczęły donosić o nalotach, bombach spadających na bloki mieszkalne i przedszkola, ludziach, którzy z dnia na dzień stracili nie tylko swoje domy, ale również i bliskich. Rozpoczął się też wielki exodus, setki tysięcy osób z terenów objętych działaniami wojennymi kierowało się do najbliższego kraju, w którym nie ma wojny – czyli głównie do Polski. Tylko w ciągu dwóch pierwszych tygodni wojny granicę polsko-ukraińską przekroczyło ponad milion uchodźców – kobiet, dzieci i osób starszych, bowiem Ukraina wprowadziła zakaz wyjazdu z kraju dla mężczyzn w wieku poborowym. Niektóre z tych osób szły do granicy pieszo, pokonując setki kilometrów, nierzadko z jedną walizką i dzieckiem na ręku. Polacy nie pozostali w tej sytuacji obojętni – zareagowali od razu, organizując zbiórki odzieży, środków higienicznych, oferując bezpłatny transport swoimi własnymi samochodami, wreszcie przyjmując uchodźców do swoich własnych domów. Polska znalazła się w obliczu największego kry-

zysu uchodźczego w Europie od czasów II wojny światowej i dziś można stwierdzić, że stanęła na wysokości zadania, a natychmiastowa, ogólnospołeczna, spontaniczna reakcja Polaków pokazała, że jako naród zdaliśmy egzamin z człowieczeństwa.

Reakcja na zło

W takiej sytuacji każdemu niepozabawionemu empatii człowiekowi trudno jest patrzeć beczynnym na cudze nieszczęście. Ale jak można pomóc, znajdując się tysiące kilometrów dalej? Przed takim dylematem stanęła Polonia w USA, która bardzo chciała pomóc – ale w przeciwieństwie do rodaków w ojczyźnie nie miała możliwości bezpośredniego działania. – Nie mogliśmy po prostu wsiąść w samochód i pojechać na granicę z ciepłym kocem i termosem gorącej herbaty. Ta bezradność była straszna. Poczucia bezradności doświadczały też nasze dzieci. Przecież uczymy je, że na zło trzeba reagować, że trzeba pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują – więc jak w takiej sytuacji można było im powiedzieć, że „sorry, ale nic nie możemy zro-



Inicjatorce i organizatorki akcji „Plecak Przyjaźni” (od lewej): Sylwia Brucker, Sylwia Wadach Kloczkowska, Ania Kosiak Karam, Anna Żurowska-Uthman



Największym wyzwaniem była logistyka całego przedsięwzięcia, w tym pakowanie i wysyłka darów do odbiorców w Polsce

bić”? – pyta retorycznie Anna Żurowska-Uthman, główna pomysłodawczyni akcji „Plecak Przyjaźni”.

W rozmowie z „Białym Orłem” opowiada, że to właśnie jej dzieci zmotywowały ją do działania i... poddały jej pomysł, który potem przerodził się w znacznie szerszej zakrojonej akcji. – Na początku czułam się bardzo bezradna. Bardzo mocno przeżywałam to, co się działo w Ukrainie. Te obrazy – dzieci w piwnicach, schronach, wywożone pociągami w piżamkach, dosłownie wyrwane ze swoich domów, które w jednej chwili straciły świat, jaki znały, straciły poczucie bezpieczeństwa... To przyprawiało mnie i nadal przyprawia o łzy. Musiałam też jakoś to wyjaśnić moim dzieciom, które pytały, co się stało. Opowiedziałam im o tym i moja 5-letnia wówczas córeczka zapytała, czy mogłaby narysować jakiś obrazek i wysłać do tych dzieci? A że zbliżały się jej urodziny, to zapytała, czy może wszystkie dzieci, które będą na urodzinach, mogłyby coś narysować, wtedy wyślemy tych kartek więcej... i że może dodamy jeszcze jakąś maskotkę, żeby tym ukraińskim dzieciom nie było tak smutno. Ten prosty,

bezinteresowny odruch dziecka, bardzo mnie wzruszył – opowiada Anna Żurowska-Uthman.

Jednak aby wdrożyć pomysł w życie, potrzebne było współdziałanie. Annę Żurowską-Uthman w wsparły w tym trzy inne mamy, których dzieci również uczęszczają do Szkoły Języka Polskiego w Bostonie i które już wcześniej były zaangażowane w inne akcje pomocy na rzecz Ukrainy: Ania Kosiak Karam (inicjatorce charytatywnego kiermaszu, który odbył się w marcu ubiegłego roku w polskiej parafii w Bostonie), Sylwia Brucker i Sylwia Wadach Kloczkowska, która pracuje również jako nauczycielka w Szkole Języka Polskiego w Bostonie i która wcześniej z ramienia szkoły koordynowała zbiórkę środków medycznych dla Ukrainy, odbywającą się pod egidą fundacji Sunflower of Peace.

Razem dla Ukrainy

Lokalna społeczność polonijna w Bostonie już wcześniej, praktycznie od razu po wybuchu wojny, zaczęła organizować i brać udział w różnych akcjach pomocy, prowadzona była m.in. zbiórka pieniężna, w



marcu ubiegłego roku odbyła się akcja charytatywna zorganizowana przez Szkołę Języka Polskiego im. św. Jana Pawła II w Bostonie we współpracy z parafią Matki Bożej Częstochowskiej w Bostonie, w Szkole Języka Polskiego prowadzono też zbiórkę środków medycznych potrzebnych w Ukrainie.

– Jako społeczność polonijna mogliśmy coś zrobić. Mamy kontakt tutaj z lokalną społecznością ukraińską, mamy kontakt z rodzinami, znajomymi czy organizacjami w Polsce, które pomagały na miejscu uchodźcom. Ale było wielu Amerykanów, którzy też chcieli pomóc, a nie wiedzieli jak. No i te dzieci – tamte, ukraińskie, które nagle spotkało tak niewyobrażalne, niezrozumiałe dla nich cierpienie, i nasze, które bardzo chciały coś zrobić, jakoś pomóc. Tak powstał pomysł zorganizowania akcji „od dzieci dla dzieci”. Zależało nam, żeby ukraińskie dzieci poczuły, że nie cały świat jest przeciwko nim, że są ludzie, którzy nie zgadzają się na to, co się dzieje, że mimo tego całego zła, które je spotyka, istnieje też dobro. Żeby nie straciły nadziei... – tłumaczy Anna Żurowska-Uthman, dodając, że forma pomocy – spakowane plecaki dedykowane konkretnym dzieciom, np. 6-letniej dziewczynce czy 10-letniemu chłopcu, z rzeczami przydatnymi właśnie dla nich, miała na celu zindywidualizowanie pomocy. – Szkolny plecak to coś, co każde dziecko zna i rozumie. Dzieci tutaj mogły same spakować plecak dla swojego ukraińskiego rówieśnika, mogły wybrać rzeczy, które do niego trafią. Oczywiście w tych paczkach znalazły się rzeczy codziennego użytku, takie jak ubrania czy szczoteczki do zębów, ale też kredki, maskotki i listy oraz kartki ze słowami przyjaźni i otuchy, własnoręcznie zrobione przez dzieci. Chodzi nam nie tylko o wsparcie materialne, które niewątpliwie jest bardzo potrzebne,



Obdarowani ukraińscy uczniowie w dowód wdzięczności przysłali ręcznie robione ozdoby świąteczne, które zostały rozdane wśród członków lokalnej Polonii. Na zdj. dyrektor Szkoły Języka Polskiego w Bostonie Jan Kozak i ucząca w tej szkole Sylwia Wadach Kloczkowska na tle przesłanych ozdób

ale też, a może nawet przede wszystkim, o wsparcie psychiczne, o symbolikę tego gestu przyjaźni z dalekiej Ameryki – dodaje.

Na ten aspekt zwraca też uwagę Sylwia Wadach Kloczkowska. – To ważne, że dzieci mogły same wybrać, co chcą kupić i dla kogo, pomysły na wyposażenie plecaków wychodziły od dzieci, to one musiały pomyśleć, co chcą podarować innym dzieciom, co je uszczęśliwi. To taka bardzo praktyczna lekcja empatii – podkreśla.

„Plecak Przyjaźni”

Inicjatywa „Plecak Przyjaźni – Backpack of Love” spotkała się z bardzo pozytywnym odzewem zarówno w środowisku polonijnym, jak i amerykańskim. Ale zanim mogło się tak stać, akcję trzeba było

stworzyć, praktycznie od podstaw. To jest właśnie jeden z czynników, który stanowi o wyjątkowości tej inicjatywy.

– O wiele łatwiej jest włączyć się w akcję, która już jest, już się dzieje, często pod egidą jakiejś fundacji czy organizacji, dla których taka działalność jest „chlebem powszednim”. Tymczasem w tym przypadku my podjęliśmy cały wysiłek logistyczno-organizacyjny, aby zbudować tę akcję od zera. Oczywiście najpierw był pomysł, ale potem trzeba było ująć tę ideę w ramy, zaprojektować logo, plakaty – w języku polskim i angielskim, nagłośnić akcję, żeby ktoś się o niej dowiedział, a w końcu, gdy zaczęły spływać dary, trzeba było to wszystko przejrzeć, przeseregować, skontaktować się z odbiorcami w Polsce i oczywiście też wysłać. To wyma-

gało mnóstwo czasu i pracy, ale warto było – wspomina Sylwia Wadach Kloczkowska, podkreślając, że jako rodzic i jako nauczyciel nie może pozostać obojętna, gdy widzi krzywdę dzieci. – Zawsze staram się pomóc, chętnie biorę udział we wszystkich akcjach mających na celu niesienie pomocy, zwłaszcza kiedy dzieci są w potrzebie. W tym przypadku też po prostu nie mogłam inaczej – dodaje.

– Czas, który spędziłyśmy razem na przygotowania tej pierwszej marcowej akcji, energia i doświadczenie, którymi się dzieliłyśmy, jeszcze bardziej zacieśniły więzi między nami. Dlatego gdy po zakończeniu i rozliczeniu zbiórki w ramach kiermaszu Ania Żurowska-Uthman przedstawiła swój pomysł, to nadanie kształtu i rozmachu tej akcji było dla nas czymś naturalnym. Potrzeba niesienia pomocy, niewyczerpana jeszcze energia, wypracowane doświadczenie i nawiązane kontakty – żadna z nas nie wyobrażała sobie, żeby porzestać na tej pierwszej akcji. Cierpienie dzieci, okrucieństwo wojny – to się nie skończyło. Nie mogłyśmy też przestać działać i my! – mówi w rozmowie z „Białym Orłem” Ania Kosiak Karam. – W akcję zaangażowały się szkoły amerykańskie, biblioteki i różne lokalne ośrodki społeczne, w tym Westwood Public Library, której jestem bardzo wdzięczna za wsparcie. Spływały do nas kartony pełne plecaków, pisaków, ubrań i zabawek – zdawało się, że nie było tego końca! – dodaje.

Podobnie początek akcji wspomina Sylwia Brucker. – Z racji tego, że jestem bardzo aktywna w życiu polskiej szkoły przez ostatnie 10 lat i byłam bardzo zaangażowana w poprzednią akcję zainicjowaną przez Anię Kosiak Karam, włączyłam się w inicjatywę Backpack of Love było naturalną decyzją, wolontariat i pomoc innym sprawia mi dużo przyjemności i daje poczucie spełnienia osobistego – mówi. – Akcja została bardzo pozytywnie przyjęta w moim mieście. Biblioteka publiczna w Mansfield bardzo chętnie zgodziła się na udostępnienie pudełka na zbiórkę przy głównym wejściu i wywieszenie plakatów, co owocowało niezliczonymi donacjami przyborów szkolnych. Należę też do organizacji non-profit Mansfield Women of Today, prowadzonej przez około 40 kobiet w Mansfield, które zbierają fundusze na pomoc osobom w potrzebie w naszym i okolicznych miastach. Grupa ta była bardzo poruszona akcją Backpack of Love i postanowiła podarować czek na \$500, który pomógł nam w pokryciu kosztów przesyłki. Podczas dwóch polonijnych imprez: Polskiego Festiwalu w Bostonie i dożynek parafialnych udało mi się zebrać około \$200 poprzez sprzedaż kokardek ukraińskich i losów na loterię, w której do wygrania były bilety na mecz baseballowy Red Sox ufundowane przez mojego męża – opowiada Sylwia Brucker.



Obdarowane placówki przesyłały podziękowania. Na zdj. dzieci z Przedszkola Publicznego we Frysztaku (woj. podkarpackie)

➔ **Čiąg dalszy** na następnej stronie

**Dokończenie** ➔ z poprzedniej strony

Z przekazem o akcji do swojego lokalnego środowiska dotarła również Sylwia Wadach Kloczkowska. – Zbierałam donacje w przedszkolu, w którym pracuję – Child's View Early Learning Center w Quincy oraz w obecnej szkole mojej córki Point Middle School w Quincy – tam dostałam ogromną ilość kurtek, czapek, skarpet i rękawiczek, w akcję bardzo zaangażowała się pani dyrektor i szkolna pielęgniarka – a także w podstawówce Clifford Marshall, do której uczęszczała. Nagłaśniałam i promowałam też tę akcję na terenie Szkoły Języka Polskiego w Bostonie, koordynując z ramienia szkoły zbiórkę. Udało nam się zebrać sporo pomocy szkolnych i plecaków, odzew Polonii był bardzo duży – relacjonuje.

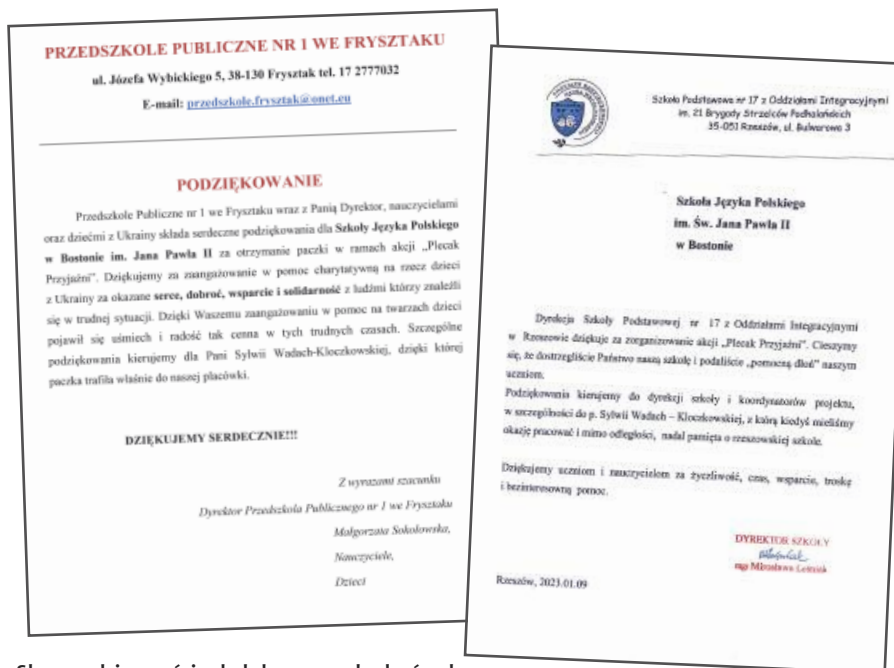
Jak podkreśla Anna Żurowska-Uthman, akcję bardzo szczerze wsparły też amerykańskie szkoły: Robin Hood Elementary School w Stoneham, MA oraz East Elementary School w Sharon, MA.

Dary od serca

Dla czterech mam zaangażowanych w akcję „Plecak Przyjaźni – Backpack of Love” największym wyzwaniem była logistyka. – Sytuacja w Ukrainie zmieniała się i nadal zmienia bardzo dynamicznie, nie miałyśmy też nikogo zaufanego po tamtej stronie granicy, za to każda z nas miała kontakty w Polsce. Dlatego skoncentrowaliśmy się na ukraińskich dzieciach, które zaczęły uczęszczać do polskich szkół oraz które trafiły do polskich domów dziecka – informuje Ania Żurowska-Uthman. Dary otrzymały m.in. Szkoła Podstawowa Nr 7 w Siedlcach, Szkoła Podstawowa Nr 17 w Rzeszowie, Przedszkole Publiczne nr 1 we Frysztaku i Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 2 w Białymstoku oraz zespół Domów Dziecka „Mieszko”, „Dobrawa” i „Bolesław” w Rzeszowie.

– Pomógł nam proboszcz polskiej parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Bostonie o. Jerzy Żebrowski, który udostępnił salę Jana Pawła II, w której gromadzone były wszystkie dary. Dyrektor Szkoły Języka Polskiego w Bostonie Jan Kozak pomógł nam nawiązać kontakt z placówką w Białymstoku, która została szczerze obdarowana. Mogłyśmy też liczyć na pomoc Urszuli Radzko, właścicielki agencji Syrena Travel, za pośrednictwem której wysyłane były paczki do Polski. Naprawdę należą im się słowa wdzięczności, gdyż wsparcie naszej logistyki w tym zakresie było dla nas bardzo ważne – podkreśla Sylwia Wadach Kloczkowska.

Z placówek, do których dotarły paczki, do Bostonu dotarły wzruszające podziękowania. „Dziękujemy za zaangażowanie w pomoc charytatywną na rzecz dzieci z Ukrainy, za okazane serce, dobroć, wsparcie i solidarność z ludźmi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Dzięki Waszemu zaangażowaniu w pomoc na twarzach dzieci pojawił się uśmiech i radość tak

**Słowa wdzięczności od obdarowanych placówek dla organizatorek akcji i wszystkich, którzy się do niej przyłączyli**

cenna w tych trudnych czasach” – czytamy w liście od dyrekcji Przedszkola Publicznego nr 1 we Frysztaku. „Cieszymy się, że dostrzegliście naszą szkołę i podaliście pomocną dłoń naszym uczniom” – napisała z kolei dyrektor Szkoły Podstawowej nr 17 z Oddziałami Integracyjnymi w Rzeszowie.

Za ocean trafiły też... „dary wdzięczności” w postaci ozdób świątecznych własnoręcznie zrobionych przez obdarowanych ukraińskich uczniów Szkoły Podstawowej Nr 17 w Rzeszowie. – To były ręcznie robione, bardzo misternie wykonane ozdoby oraz kartki. Zostały rozdane wśród polonijnych parafian i uczniów, którzy wzięli udział w akcji. To jest takie piękne, że te ukraińskie dzieci, które tak wiele straciły, chcą odwzajemnić dobro, które dostają, widać było, że w wykonanie tych dekoracji włożyły całe serce – stwierdza Sylwia Wadach Kloczkowska.

– Dostaliśmy też sporo podziękowań od amerykańskich szkół, które były wdzięczne, że ta akcja dała im i uczniom możliwość pomocy – dodaje Anna Żurowska-Uthman.

Iskierka nadziei

Akcja „Plecak Przyjaźni – Backpack of Love” zapoczątkowana została wiosną ubiegłego roku i trwała z przerwą na wakacje również jesienią. Cztery zaangażowane w nią mamy nie wykluczają, że akcja zostanie wznowiona lub że podjęta zostanie inna forma pomocy. – Dopóki wojna trwa, dopóki są dzieci, które cierpią, chcemy pomagać – deklaruje Anna Żurowska-Uthman. – Chciałabym, żeby ta akcja przekształciła się we współpracę międzyszkolną, polegającą na tym, że dana szkoła polonijna czy amerykańska mogłaby „wziąć pod opiekę” konkretną

stworzyły coś z niczego i dzięki temu udało się uszczęśliwić naprawdę wiele osób, które bardzo potrzebowały jakiegos przeblysku dobra w swoim życiu, po tym, gdy stracili wszystko, czym się otaczali, swoje domy, rzeczy, środowisko. Oczywiście, w porównaniu z tym co stracili, to bardzo mały gest, ale wierzę, że ten gest mógł stać się dla nich taką iskierką nadziei, że są dobrzy ludzie na świecie i że kiedyś będzie lepiej – dodaje.

– Wiadomość o wojnie wzbudziła we mnie strach, smutek, gniew, ale również dumę z polskiego społeczeństwa, które w tak krótkim czasie od ataku było w stanie zorganizować wsparcie zarówno dla tych, którzy przekroczyli granicę, szukając schronienia w Polsce, jak i tych, którzy zostali w Ukrainie. Ta dumą przerodziła się w chęć do działania i dołączenia do rodaków w Polsce w pomocy – twierdzi Sylwia Brucker, również podkreślając swoją gotowość do dalszego działania i pomagania.

– Wybuch wojny był szokiem dla wszystkich. Naturalnym zachowaniem była powszechna mobilizacja, żeby w jakikolwiek możliwy sposób pomóc tym, których dotknęło piekło wojny. Zaangażowanie Polonii i społeczeństwa amerykańskiego jest ciągle bardzo duże. Mimo tego, że wojna trwa już przeszło rok, ciągle pamiętamy, wspieramy i modlimy się o bezpieczeństwo i pokój – mówi Ania Kosiak Karam. – Dzieci cierpią przez tę tragedię najbardziej. W sytuacji tak ekstremalnej namacalnie dowód czyjejś troski, wsparcia i empatii jest niezbędny do dalszego życia i funkcjonowania. A najbardziej cierpią ci, którzy już wcześniej byli pokrzywdzeni przez los – dzieci z domów dziecka, pozbawione opieki i wsparcia rodziny. Zwłaszcza dla nich ten plecak to dar, którego wartość nie może być oceniona tylko w kategorii materialnej. To dar serca – podkreśla.

JOANNA SZYBIAK



„Plecak Przyjaźni” był akcją skierowaną od dzieci dla dzieci, a pomysł na nią podsunęła Ani Żurowskiej-Uthman jej córka (na zdj.)



Gala finałowa III edycji konkursu „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni”

Doceniona wiedza i kreatywność

23 marca w siedzibie polskiego konsulatu na Manhattanie miała miejsce uroczysta gala wręczenia nagród laureatom i wyróżnionym w III edycji konkursu „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni”.

Organizatorem konkursu była Centrala Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce we współpracy z Instytutem Piłsudskiego w Nowym Jorku. Patronat honorowy nad konkursem objął konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki.

Konkurs obejmował trzy kategorie: plastyczną, dla młodszych uczniów, której tematem był projekt banknotu upamiętniającego Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, literacką, w której uczniowie kl. 7-8 i licealnych pisali esej o żołnierzu niezłomnym, który najbardziej ich zainspirował oraz multimedialną, w której uczniowie kl. 7-8 i licealnych przygotowywali 5-minutowe filmy na temat: „Żołnierz Niezłomny – mój bohater, najdzielniejszy z dzielnych”. W sumie na konkurs od uczniów z 16 szkół polonij-

nych ze stanów Connecticut, Nowy Jork i New Jersey napłynęło 113 prac, w tym 61 plastycznych, 45 esejów i 7 filmów.

Ceremonię wręczenia nagród występem uświetnili uczniowie Polskiej Szkoły Sobotniej przy parafii św. Cyryla i Metodego na Brooklynie. Michał Jamrozek wykonał utwór „Jest takie miejsce, jest taki kraj”, a Gabriela Rogowski zaśpiewała piosenkę „Inka”. Akompaniował im Dominik Grzyb.

Ponadto podczas gali w konsulacie Milena Sołtysiuk – uczennica klasy 7 Polskiej Szkoły Doksztalającej im. H. Sienkiewicza na Brooklynie uhonorowana została statuetką laureata Międzynarodowego Konkursu Recytatorskiego „Słowem Polska”, który organizowany był pod patronatem Pierwszej Damy RP. Statuetkę wraz z nagrodą wręczył Milenie konsul Mateusz Gmura i dr Dorota Andraka, prezes CPSD.

Podczas uroczystości przedstawiciele polonijnych szkół pożegnali również konsula Mateusza Gmurę, który żegna się z nowojorską placówką.

 WEM

 CPSD, PSD Derby, PSD im. Sienkiewicza – Brooklyn



Laureaci i wyróżnieni uczniowie z kl. 7-8, którzy wzięli udział w konkursie literackim

Laureaci III edycji konkursu „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni”

Konkurs plastyczny

Kategoria: klasy 1-3

1. Ava Khan – PSD im. H. Sienkiewicza – Brooklyn, NY
2. Michael Wolsza – PSD im. św. Michała – Lyndhurst, NJ
3. Adele Helena Pajda – PSD im. H. Sienkiewicza – Brooklyn, NY

Kategoria: klasy 4-6

1. Litwa Natalia – PSS im. bł. ks. J. Popiełuszki – Derby, CT
2. Wilhelmina Starzec – PSD im. H. Sienkiewicza – Brooklyn, NY
3. Gabriela Jazewicz – PSD im. Wincentego Pallotiego – Rigewood, NY

Konkurs literacki

Kategoria: klasy 7-8

1. Angelica Pyc – PSD im. H. Sienkiewicza – Brooklyn, NY
2. Dominica Cywinska – PSD im. H. Sienkiewicza – Brooklyn, NY
3. Aleksander Berezka – Akademia Języka Polskiego – Manchester, NJ

Kategoria: liceum

1. Kamila Karpowicz – PSS im. bł. ks. J. Popiełuszki – Derby, CT
2. Emily Wojtowicz – SJKP im. Jana Pawła II – Maspeth, NY
3. Michaela Doong – PSD im. H. Sienkiewicza – Brooklyn, NY

Konkurs multimedialny

Kategoria: klasy 7-8

Alicja Cousins – PSD im. św. Michała – Lyndhurst, NJ (wyróżnienie)

Kategoria: liceum

1. Michał Zawojski – PSS im. bł. ks. J. Popiełuszki – Derby, CT
2. Dominik Golebiowski – PSS im. bł. ks. J. Popiełuszki – Derby, CT
3. Martyna Kuzma – SJKP im. Jana Pawła II – Maspeth, NY



Najmłodszy laureaci i wyróżnieni w konkursie plastycznym



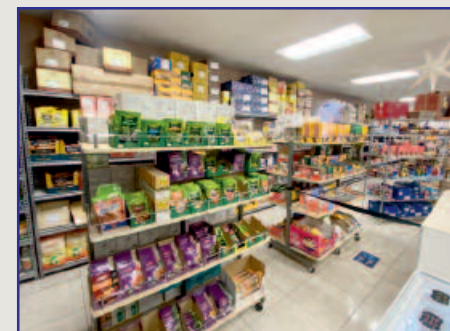
NAJWIĘKSZY POLSKI SKLEP NA FLORYDZIE ZAPRASZA!

Wesołego Alleluja!

Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych całej Polonii życzą właściciele!

Polecamy szeroki asortyment pierogów, wędlin, serów, ciast, produktów sprowadzonych z Polski, a także własnych wyrobów: białej kiełbasy, gołąbków, bigosu itp.

WYSYŁAMY PACZKI DO POLSKI I EUROPY



Zawsze udane zakupy!



PIEROGI INN
Polish Deli

6611-6615 Superior Ave., Sarasota, FL 34231

Tel. 941-929-0101

www.polishdelipierogiinn.com

Ponad
20 lat
w biznesie!

KE KUBIAK
FURNITURE
INSPIRED BY NATURE



Nowo otwarty w Clearwater
**SALON EKSKLUZYWNYCH
MEBLI z EUROPY**
zaprasza!

Naszą specjalnością są piękne, ręcznie robione stoły łączące naturalne drewno z nowoczesną żywicą epoksydową.

Każdy z nich jest jedyny w swoim rodzaju i niepowtarzalny.
Odmień swój salon, gabinet lub sypialnię!

W ofercie wiele rozmiarów, wzorów i kolorów.

Możliwość dowozu lub odbioru na miejscu.

Odwiedź nasz nowy salon!
2713 Gulf to Bay Boulevard
Clearwater, FL 33759

Zamówienia i więcej informacji:

 727-505-8690

info@kubiakfurniture.com
www.kubiakfurniture.com

Tylko teraz
30% zniżki
z okazji wielkiego otwarcia!





Wielkanocne atrakcje w Polsce

Wielkanoc to najradośniejsze święto – zarówno w kościelnym roku liturgicznym, jak i w obrzędowym kalendarzu polskiej tradycji. W niedzielę wielkanocne dzwony kościelne w Polsce brzmią w szczególny sposób, oznajmiając zmartwychwstanie Chrystusa. Na Podhalu wierzą, że mogą one zbudzić śpiących w Tatrach rycerzy, by szli walczyć o wolność Polski. Głosu wielkanocnych dzwonów były się złe moce, a ludzie słysząc ich dźwięk, wyrzucali nienawiść ze swoich serc.



torun.pl

W wielu miastach w Polsce organizowane są wielkanocne jarmarki. Na zdj. Jarmark Wielkanocny w Toruniu

Polskim Świętom Wielkiej Nocy tradycyjnie towarzyszy wiele barwnych wydarzeń i atrakcji turystycznych. Szczególnie w Polsce są one wyjątkowe, od wieków wpisane w naszą tradycję i kulturę. Należą do nich m.in.: wielkanocne jarmarki, kiermasze i targi, kolorowe procesje towarzyszące Niedzieli Palmowej i związane z nią konkursy na najładniejszą czy największą palmę wielkanocną, świąteczne festyny, warsztaty dotyczące malowania pisanelek czy wesołe zabawy tradycyjnie kojarzone z „lanym poniedziałkiem”. Niewątpliwie niezwykle atrakcyjną tradycją jest wielkosobotnie święcenie potraw w barwnie przystrojonych koszyczkach. W tradycyj-

nej święconce noszonej do kościoła, znajdziemy chleb symbolizujący ciało Chrystusa, jajko jako znak odradzającego się życia, kiełbasę lub inną wędlinę symbolizującą dostatek, zdrowie i płodność, wodę – znak przygotowania do nowego życia, ciasto jako metaforę umiejętności i doskonałości, chrzan – znak siły fizycznej i krzepy oraz baranek – często cukrowy – jako symbol zwycięstwa życia nad śmiercią. Koszyczek powinien być przyozdobiony bukszpanem, symbolizującym radość i nadzieję na zmartwychwstanie.

Wybór atrakcji i wydarzeń w Polsce poprzedzających to najważniejsze w Kościele katolickim święto jest bardzo duży.

Na przykład Niedziela Palmowa w Łysych. Ta miejscowość położona w województwie mazowieckim słynie z największych na świecie palm wielkanocnych i z obchodów Niedzieli Palmowej zgodnie z tradycją kurpiowską. Centralnym punktem uroczystości jest msza święta w kościele św. Anny z procesją z palmami. Uroczystościom towarzyszy jarmark wielkanocny z regionalnym finałem konkursu na najpiękniejsze palmy (najwyższe osiągają nawet 8 m wysokości!), kiermaszem świątecznym, wystawami i występami zespołów folklorystycznych.

Podobnie w Lipnicy Murowanej – niewielkiej miejscowości położonej kilkadziesiąt kilometrów od Krakowa – w każdą Niedzielę Palmową odbywa się Konkurs Lipnickich Palm i Rękodzieła Artystycznego. Wśród wielu konkurencji jest i taka, w której wybiera się najwyższą palmę i to właśnie ta rywalizacja przysporzyła całej imprezie sławy, bowiem najwyższe palmy mają ponad 30 metrów długości! Historia miejscowości jest całkiem bogata, o czym świadczą choćby lipnickie zabytki.

Szczególny charakter Wielkanocy odnajdziemy w Kalwarii Zebrzydowskiej – manierystycznym zespole architektonicznym i krajobrazowym oraz parku pielgrzymkowym – wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Znajdują się tutaj dróżki kalwaryjskie rozciągające się na przestrzeni ponad 6 kilometrów, wkomponowane w otaczające miasto góry, a przez co bardzo przypominają miejsca święte w Jerozolimie. Dróżki są częścią sanktuarium, które jest jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc pątniczych w Polsce oraz zaliczane do najciekawszych założeń krajobrazowo-architektonicznych w Europie. To tutaj odbywają się imponujące inscenizacje Głgoty w okresie Wielkiego Tygodnia. Przedstawienia pasyjne – misteria wiernie oddają ducha przekazów Ewangelistów.



List bpa Piotra Turzyńskiego – Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej z okazji Świąt Wielkanocnych Anno Domini 2023

Zmartwychwstał Chrystus – Pan mój i nadzieja!

Kochani Rodacy!

Z wielką radością celebруем Święta Wielkanocne. Niosą one w sobie wielkie treści naszej wiary, pozwalają nam po raz kolejny przeżywać prawdy i wydarzenia przemieniające nasze życie i życie świata. Dotykamy tu niepojętej miłości Boga, która objawiła się w śmierci Syna Bożego na krzyżu, stajemy się świadkami walki dobra ze złem w której jest zmaganie o nasz los i wreszcie chwytny się nadziei, która pozwala odważnie podejmować drogę życia i patrzeć dalej, przed siebie.

Niepojęta miłość Boga

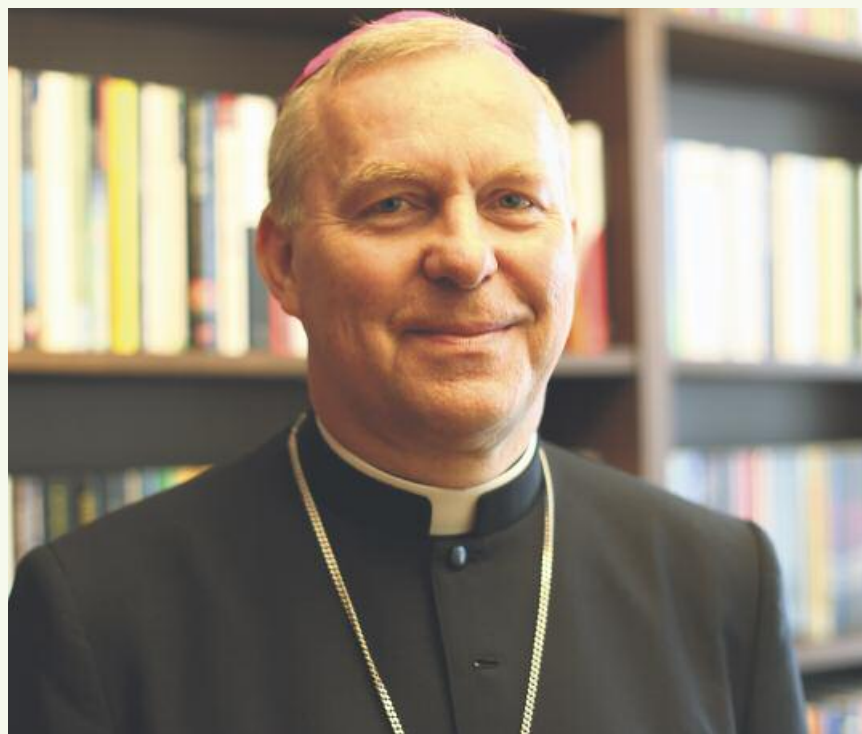
W czasach gdy szafuje się łatwo słowem miłość, my niezmiennie „głosimy Chrystusa ukrzyżowanego”. Prawdziwa miłość jest bowiem ofiarą, cierpliwa i łaskawa, „nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znoś, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 4-8).

Z miłości Chrystus przyjął mękę i przeszedł przez bramę śmierci, z miłości został z nami w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Z miłości też zostawił nam Kościół zbudowany na skale Piotra, abyśmy w Kościele byli obmyci wodą chrztu i pojednani z Bogiem i między sobą mocą sakramentu miłosierdzia, bo przecież wszyscy jesteśmy słabi. Bóg chce byśmy stanowili jedną Bożą Rodzinę. Ta miłość Boża niech modeluje każdą naszą miłość: małżeńską, rodzinną, miłość do Ojczyzny i do bliźniego.

W Wielką Sobotę słyszeliśmy, że to Boża miłość, Boża opieka niosła naród wybrany z ziemi niewoli do ziemi obiecannej. Ta Boża miłość jest niewyczerpana i niezmienna, niesie Kościół i każdego z nas przez meandry historii, pośród zamętu i niepokojów. Warto tej miłości objawionej w krzyżu zaufać!

Walka dobra ze złem

Obok Bożej miłości od początku historii zbawienia pojawia się nieprzyjaciel, który zbuntował się i zawsze chce postępować



tylko według własnego „ja”, a ogarnięty pychą staje się wrogiem Boga i wrogiem człowieka. Często wykorzystuje on ludzką słabość i niewiedzę, posługuje się kłamstwem, niszczy zaufanie do Boga oraz sieje chaos i lęk.

Zwłaszcza w Wielki Piątek zobaczyliśmy potęgę zła, które znalazło przyczółek w Judaszu, zimnym Piłacie, słabym Piotrze, przewrotnych faryzeuszach, agresywnych żołnierzach i anonimowym tłumie krzyczącym: „ukrzyżuj Go”. Wydawało się wówczas, że wszystko skończone, ale jak to napisał nasz wielki rodak, św. Jan Paweł II: „Bóg wyznacza miarę złu”, a „dobro jest większe od jakiegokolwiek zła”. „Ta miara wyznaczona złu przez boskie dobro stała się udziałem dziejów człowieka za sprawą Chrystusa” (Jan Paweł II, Pamięć i tożsamość). Choć przeżyliśmy wielki ból i smutek patrząc na Chrystusa umierającego, to jednak zwycięstwo Zbawiciela objawiło się w Jego miłości i dobrowolnej śmierci za nas oraz w poranku wielkanocnym.

Ta walka dobra ze złem nie ustała, dzieje się na naszych oczach. Pokazują nam to ataki na św. Jana Pawła II, na prawdę o małżeństwie i ludzkiej płciowości. Istnieje walka o prawdę w spojrzeniu na naszą polską historię i Kościół. Przykładem niech będzie życie i śmierć Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Badania wykonane po latach pokazują, że został otruty przez komunistyczne Służby Bezpieczeństwa. Prawda ma siłę i nie daje się zabić. Pan Jezus jasno powiedział, że szatan „jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8, 44).

Nie wolno nam też zapomnieć o tym czego nauczał św. Augustyn, że granica między dobrem i złem przebiega w ludzkim sercu, w każdym z nas, więc każdy uczestniczy w tym zmaganiu i ma obowiązek stać po stronie dobra i prawdy. Dodajmy, że ostatecznie tylko ta strona zwycięża.

Nadzieja

Zmartwychwstanie Chrystusa zmienia wszystko. Św. Paweł napisał: „jeśli Chrystus

nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 14). Więc pusty grób, świadkowie, którzy rozmawiali z Chrystusem po zmartwychwstaniu, fenomen Kościoła, który z małej grupy rozwija się ogarniając miliony ludzi, wreszcie męczennicy, którzy dali za Niego życie, to wszystko pokazuje, że Bóg jest wszechmocny i zwycięża zło, więc daje nadzieję. A człowiek nie może żyć bez nadziei. Ona leży na horyzoncie wszystkich naszych kroków, wszelkiego życia i działania. To nadzieja pozwoliła naszym przodkom przetrwać czasy zaborów i lata komunizmu. Świadkiem nadziei był i pozostaje św. Jan Paweł II. Zmartwychwstanie Chrystusa otwiera nas też na nadzieję szczęśliwej wieczności z Bogiem i nie pozwala nam zamknąć wszystkich naszych pragnień tylko w granicach tego świata. Jesteśmy stworzeni dla wieczności. Nasza nadzieja sięga poza granicę śmierci.

Weźmy z tych świąt w naszą codzienność przekonanie, że zło nie może zwyciężyć, weźmy solidną nadzieję zbudowaną na miłości Boga, Jego wszechmocności i zwycięstwie Chrystusa. Wśród naszych zmagających i niepokojów niech ta nadzieja dodaje nam skrzydeł.

Zmartwychwstał Chrystus – Pan mój i nadzieja!

Z błogostawieństwem
Piotr Turzyński
– Delegat KEP ds. Duszpasterstwa
Emigracji Polskiej





Z okazji Świąt Wielkiej Nocy, niosących nadzieję i odrodzenie życia, wszystkim naszym Czytelnikom, Klientom i Współpracownikom pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiego dobra.

Niech ten radosny świąteczny czas, spędzony bez pośpiechu, zmartwień i trosk będzie dla Państwa źródłem nadziei, siły oraz wiary.

Niech świąteczne chwile, spędzone w gronie najbliższych zapiszą się w Waszych sercach jako znak pokoju i optymizmu oraz niewyczerpalne źródło wzajemnej życzliwości i ufności w siłę wspólnoty.

Redakcja „Białego Orła”



www.institutpolski.pl/newyork

📷 [polishculturalinstituteny](#)

🌐 [PolishInstituteNY](#)

🐦 [PolishInstNY](#)

Radosnych Świąt Wielkanocnych

Życzy Instytut Kultury Polskiej w Nowym Jorku



*Zjednoczeni w modlitwie
pamiętajmy słowa Jana Pawła II:*

„Nie lękajcie się”

*„Niech światło Chrystusa
chwalebnie zmartwychwstałego
rozproszy ciemności serca i umysłu”.*

*Wiosny w sercu i pogody ducha!
Błogostawionych Świąt Wielkanocnych*

życzy

*Komitet Generała Kazimierza Pułaskiego
i Główny Marszałek 2023*

Franciszek R. Piwowarczyk z New Jersey



www.pulaskiparade.org



Wielki Bal Dziennikarski



Z okazji 20-lecia gazety
„**BIAŁY ORZEŁ**”

*Celebrate
with us!*

**Sobota
29 kwietnia
2023 r.**

6 PM – 1 AM

Sala bankietowa „Sokolnia”
201 Washington Street
New Britain, Connecticut

**Specjalni
goście
ze świata
mediów
i rozrywki**

Wykwintna kolacja
serwowana przez
restaurację „Belvedere”.

- Toast szampanem
- OPEN BAR

Muzyka:
**DJ Mariusz
Wierzbicki
z Bostonu**

W programie:
– **pokaz tańców towarzyskich**
– **degustacja wódek V1**
– **inne niespodzianki**

**UWAGA! DOSTĘPNE
OSTATNIE STOLIKI**

*Stroje
wieczorowe*

Bilety w cenie \$125 do nabycia na BialyOrzel20.com oraz w redakcji „Białego Orła” i sklepach: MaxMart w New Britain, Bałtyk Deli w Bostonie, Bernat Deli w Chicopee.
Rezerwacje stolików: 860.223.1150, info@whiteeaglenews.com

SPONSORZY BALU:

DOUBLE K TRUCKING
DUMPSTER RENTAL AND SERVICES

Gary L. Bridgman
Attorney
Death and Texas
Question the inevitable

sling



Barwna tradycja wykonywania palm wielkanocnych

Niedziela Palmowa

 Poland.gov.pl

Niedziela Palmowa, zwana również Niedzielą Męki Pańskiej, a w polskiej tradycji ludowej Kwietną lub Wierzbną Niedzielą, została ustanowiona na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, kiedy to mieszkańcy miasta witali Go, machając gałązkami palmowymi. Taki niewielki szczegół, jak rzucanie palmowych liści pod nogi wjeżdżającemu Chrystusowi, dał później nazwę Niedzieli Palmowej, która rozpoczyna Wielki Tydzień. Liturgia Niedzieli Palmowej zakłada odczytanie ewangelicznego opisu powitania Chrystusa w Jerozolimie i poświęcenie palm. W zwyczajach ludowych Niedzieli Palmowej obok interpretacji chrześcijańskiej można odnaleźć dawniejsze wierzenia pogańskie związane z obrzędami wegetacyjno-ogrodnymi.



W niektórych regionach Polski kultywowany jest zwyczaj własnoręcznego tworzenia wysokich nawet na kilka metrów wielkanocnych palm

Polskie tradycyjne palmy wielkanocne nie są podobne do tych rosnących na Bliskim Wschodzie, ale symbolizują to samo – radość i triumf. Nasze palmy to gałązki wierzbowe, często upiększane bukszpanem, barwinkiem, cisem czy też widłakiem oraz papierowymi kwiatami. Bez wierzbowych witek nie ma tradycyjnej palmy wielkanocnej. Sama wierzba jako „drzewo miłujące życie” jest symbolem sił vitalnych i odradzającego się co roku życia. Gałązki kwitnącej wierzby nazywane „baziami”, „kolkami” czy „kocankami” w przekonaniu ludu wiejskiego posiadały dobroczynną siłę, ponieważ pojawiały się najwcześniej na wiosnę i niosły nadzieję na odrodzenie się życia. Dodatkową nadzwyczajną siłę zyskiwały przez pobłogosławienie ich w kościele. Dzięki święceniu gałązki wierzbowe zostały wyjęte ze sfery profanum i włączone w sferę sacrum.

Z palmą wielkanocną wiązało się wiele wierzeń i praktyk. Nasi przodkowie wykorzystywali ją zaraz po jej poświęceniu, jak i przez cały rok do różnych rytuałów. Po wyjściu z kościoła uderzali się świeżo poświęconymi palmami, po powrocie do domu dotykano nią domowników i zwierzęta. Chłostanie palmą miało pobudzić siły vitalne uderzanego i przekazać mu energię, siły żywotne i rozrodcze.

Gałązkom wierzbowym z palm wielkanocnych przypisywano właściwości

lecnicze. Po przyjęciu z kościoła domownicy mieli połknąć jedną bazię z palmy, by uchronić się od chorób gardła i bólów zębów. Kawałki bazi mieszano z paszą i podawano je zwierzętom, chcąc zabezpieczyć je przed chorobami.

Według ludowych wierzeń poświęcona palma miała zabezpieczać gospodarstwo i domowników przez cały rok. Wierzbowe witek stawiano w oknie podczas burzy, by chronić budynki od piorunów i pożaru. Uderzano nimi bydło wypędzane wiosną po raz pierwszy na pastwisko. Wkładano pod pierwszą skibę podczas orki, by zabezpieczyły uprawy przed wyschnięciem, gradem, szkodnikami i zapewniły wysokie plony, oraz do uli, żeby pszczoły dobrze się rozmnażały i dawały dużo miodu. Apotropieczne właściwości palmy widoczne są w zwyczaju wbijania krzyżyków palmowych w pole uprawne. W Poniedziałek Wielkanocny gospodarz kropił wodą święconą pola uprawne i wbił krzyżyki z palmy. Wkładanie palmy w uprawy miało zapewnić obfite plony i zabezpieczyć zboże przed złą aurą.

Poświęcona palma według wierzeń ludowych miała właściwości sakralne, dlatego przechowywano ją do następnego roku za świętym obrazem, a gdy nadszedł czas przygotowania nowej, starą palono, ponieważ jako przedmiot święty nie mogła się poniewierać.

Tradycja wykonywania palm jest szcze-

gólnie bogata na Kurpiach i w niektórych miejscowościach Małopolski – Rabce, Lipnicy Murowanej. W czasie Niedzieli Palmowej Łyse na Kurpiach staje się niezwykle kolorową miejscowością, ponieważ tam odbywa się konkurs palm kurpiowskich, które osiągają nieraz długość kilku metrów i są prawdziwymi barwnymi dziełami sztuki. Obecnie najpopularniejszą formą palmy w Polsce jest niewielka, ale bardzo kolorowa palma wileńska upleciona z suszonych kwiatów i traw. Wykorzystuje się tu również kłosa zboża. Wokół wierzbowego patyczka z baziami witek są suche kwiaty i inne rośliny, a całość wieńczy wiecha z naturalnej lub farbowanej mietlicy.

Z Niedzielą Palmową związany był zwyczaj, współcześnie już całkiem zapomniany, „chodzenia z pasyjką”. Jeszcze do początku XX wieku dzieci z ubogich rodzin chodziły od domu do domu i zbierały jajka na święta. Nosily krzyżyk przybrany zielonymi gałązkami – „pasyjkę”, składały wierszowane życzenia i prosiły o datki. Po otrzymaniu jajek dawały gospodyni krzyżyk do pocałowania i odchodziły.

Niedziela Palmowa połączyła wydarzenia ewangeliczne z dawnymi zwyczajami wiosennymi, w których wykorzystywano gałązki wierzbowe. Dziś jest wstępem do Wielkiego Tygodnia i wprowadzeniem w atmosferę Wielkanocy.

DR MAŁGORZATA DZIURA*



EURO NIGHTS

USA

Przeżyj to
jeszcze raz!
Największe
hity lat
80-tych!

Piątek 18 sierpnia
BOSTON (LYNN), MA

Sobota 19 sierpnia
NOWY JORK

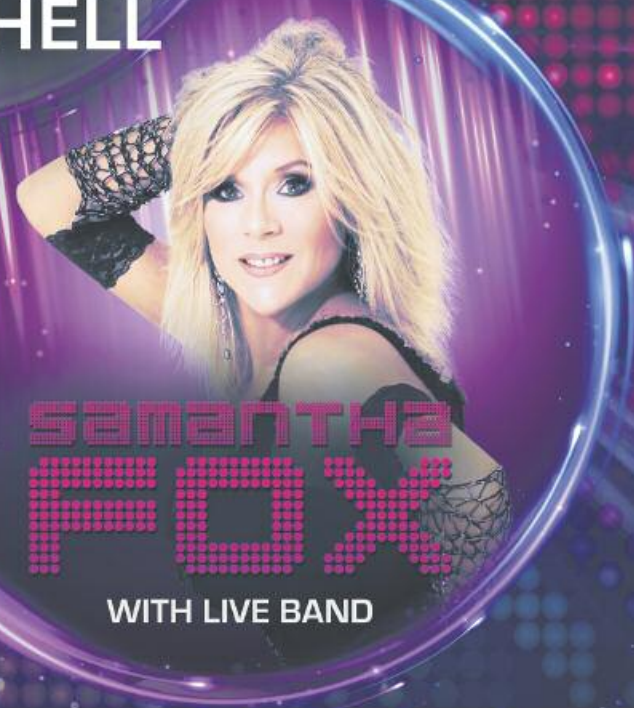
Niedziela 20 sierpnia
ELIZABETH, NJ

Czwartek 24 sierpnia
CHICAGO, IL

Boney M.
FEATURING
LIZ MITCHELL



BAD BOYS BLUE



SAMANTHA FOX

WITH LIVE BAND

for tickets and information visit www.EuroNightsUSA.com

LACONCERT
group

NAJLEPSZE MIEJSCA
JUŻ W SPRZEDAŻY!



Czym jest Triduum Paschalne?

Liturgia pełna symboli

 Archivum WEM

Większość z nas zapytana o największe święto w roku w pierwszym odruchu wskaże Boże Narodzenie. To błędne wartościowanie, bo z punktu widzenia religii katolickiej najwyżej stawiane jest Zmartwychwstanie Pańskie, a ściślej Triduum, bo ważne uroczystości nie sprowadzają się tylko do niedzieli wielkanocnej, rozpoczynają się już w dni ją poprzedzające.

Na trzy doby duchowego świętowania pomagającego zrozumieć i przeżyć tajemnice kapłaństwa, eucharystii, męki Pańskiej i Zmartwychwstania składa się wiele symboli i prawd. Ich celem jest głębokie przeżycie umacniające wiarę oraz miłość.

Dlaczego Triduum?

Triduum Paschalne ma nazwę zaczerpniętą z łaciny. Triduum oznacza trzy dni. Jeśli zaś chodzi o drugi człon nazwy, tłumaczy go fakt, że to święto wiąże się z żydowską Paschą – wspomnieniem niewoli narodu izraelskiego w Egipcie. Wyjście z Egiptu poprzedziło rytualne spożycie baranka paschalnego. Triduum to najważniejsze wydarzenie w roku liturgicznym rzymskich katolików oraz starokatolików, którego istotą jest celebrowanie misterium paschalnego: męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Rozpoczyna się wieczorną mszą w Wielki Czwartek (Msza Wieczery Pańskiej), kończy zaś nieszporami Niedzieli Wielkanocnej. Do

1929 r. na określenie Triduum Paschalnego stosowano termin Triduum Sacrum. Obecnie używana nazwa pojawiła się w 1924 r.

Wielki Czwartek

W tym dniu wieczorem rozpoczyna się Msza Wieczery Pańskiej, która stanowi zarazem początek Triduum Paschalnego. Odprawiana jest na pamiątkę Ostatniej Wieczery, podczas której Chrystus ofiarował Bogu Ojcu pod postaciami chleba i wina swoje ciało oraz krew, a następnie dał apostołom do spożycia oraz polecił czynić to ja jego pamiątkę. Wówczas też Jezus Chrystus ustanowił dwa sakramenty: kapłaństwo i eucharystię.

Starym zwyczajem przed rozpoczęciem Mszy Wieczery Pańskiej nie ma w kościele Najświętszego Sakramentu na znak, że to właśnie na Ostatniej Wieczery Jezus ustanowił ten sakrament. Śpiewa się hymn „Chwała na wysokości Bogu”, rozbrzmiewają przy tym wszystkie dzwony i dzwonki, ale zaraz potem milkną, tak samo organy, i zastępują je drewniane kołatki. Na koniec liturgii następuje uroczyste przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy adoracji, zwanej ciemnicą. Tabernakulum pozostaje puste.

Wielki Piątek

Tego dnia nie odprawia się mszy. Następuje czas skupienia i postu. Trwa adoracja Najświętszego Sakramentu w ciemnicy. W koś-



Liturgia Triduum Paschalnego obfituje w symbole

ciele sprawowana jest Liturgia Męki Pańskiej, a ołtarz od wieczoru dnia poprzedniego pozostaje obnażony – bez krzyża, kwiatów, świeczników i obrusu. Dawniej przed Liturgią Wigilii Paschalnej niszczone ołtarz i budowano nowy. W starym zwyczaju istotną była też prostracja – leżenie krzyżem lub padanie na twarz, które jest wyrazem szczególnego uniżenia się wobec Boga. W liturgii Wielkiego Piątku spotykamy kilka zasadniczych części. Pierwsza to Liturgia Słowa obejmująca odczytanie Męki Jezusa oraz bardzo rozbudowaną Modlitwę Powszechną złożoną z 10 wezwań. Drugim elementem liturgii jest Adoracja Krzyża, odsłanianego w trzech etapach. Wierni mogą oddawać cześć krzyżowi poprzez pocałunek stóp ukrzyżowanego Jezusa. Po adoracji krzyża następuje komunikowanie. Finałem liturgii Wielkiego Piątku jest procesja do Grobu Pańskiego.

Wielka Sobota

Ten dzień upływa przy Grobie Pańskim na rozważaniu męki i śmierci Chrystusa. Tradycja nakazuje, by tego dnia zachować jeszcze post paschalny, jednak nie jest on już współcześnie przestrzegany tak jak podczas Wielkiego Piątku. W kościele Wielka Sobota przybliża teksty Liturgii Godzin, nie ma formularza Mszy Świętej, a Liturgia Wigilii Paschalnej należy już do Niedzieli Zmartwychwstania. Jest tak ze względu na żydowski system dat, według którego po zachodzie słońca w sobotę

rozpoczyna się niedziela. Liturgia Wigilii Paschalnej jest najważniejszą celebracją w roku. Składa się z kilku etapów.

Pierwszy z nich to Liturgia Światła. Przed kościołem powinien być ogień, do którego zapala się paschał – symbol Chrystusa Zmartwychwstałego. Na świecy paschalnej kapłan kreśli krzyż, litery A (alfa) oraz Ω (omega) i datę. Wbijają też w paschał pięć gwoździ symbolizujących rany Chrystusa. Symbolikę ma również światło świecy paschalnej, rozjaśniające mroki ciemnego kościoła. To znak, że Chrystus rozprasza mroki ludzkiego życia, nadając mu sens. Wierni zapalają swoje świece od płomienia paschału, symbolicznie podając sobie światło. Kapłan okadza paschał i śpiewa „Exsultet”.

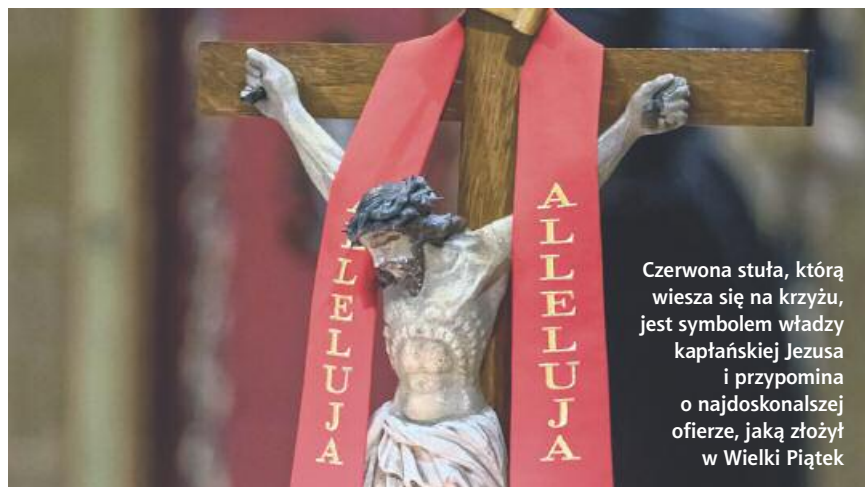
Drugi etap to Liturgia Słowa, która przewiduje 9 czytań biblijnych: siedem starotestamentalnych, epistoła (ósme czytanie, zawsze z listu św. Pawła do Rzymian, umiejscowione tuż po odśpiewaniu hymnu „Chwała na wysokości Bogu”) i symbolizujące przejście ze Starego do Nowego Testamentu) oraz ewangelia, które są przeplatane psalmami responsoryjnymi i modlitwami.

Trzecim etapem sobotniej uroczystości jest Liturgia Chrzcielna. Podczas niej śpiewa się „Litanię do Wszystkich Świętych”. Może też odbyć się – mimo nietypowej, bo nocnej pory – chrzest dziecka.

Czwartym krokiem ceremonii jest Liturgia Eucharystyczna, a jej przebieg jest



Wielki Czwartek upamiętnia ustanowienie przez Jezusa sakramentu Eucharystii



Czerwona stuła, którą wiesz się na krzyżu, jest symbolem władzy kapłańskiej Jezusa i przypomina o najdoskonalszej ofierze, jaką złożył w Wielki Piątek

podobny do Liturgii Eucharystycznych innych niedziel.

Uroczystość zwieńcza procesja rezurekcyjna z Najświętszym Sakramentem. W niektórych kościołach następuje ona po Wigilii Paschalnej, a przed pierwszą mszą poranną w niedzielę. Wówczas ceremonia zaczyna się rano przy Grobie Pańskim.

Niedziela Wielkanocna

Część nocnej uroczystości rozpoczętej w sobotni wieczór trwa jeszcze w niedzielę noc, zazwyczaj do godziny 1 lub 2. Jeśli jednak w danej parafii nie ma nocnej mszy, tylko tzw. rezurekcja, czyli msza wielkanocna poranna, jest ona ustalana na wcześniejszą godzinę niż w zwykłe niedziele, może to być np. godzina 6 lub 5.

Moc symboli

Triduum Paschalne jest nasycone symboliką, którą warto znać, by świadomie uczestniczyć w obchodach wielkanocnych. Już sam termin świąt nie jest przypadkowy. Wielkanoc jest „świętem

ruchomym”. Nie dyktują go jednak dostojnicy kościelni, tylko... układ gwiazd niebieskich. Niedziela Wielkanocna przypada na pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Duża, widoczna tarcza srebrnego globu przepowiada – zbliża się „wszystko nowe”. Pora celebracji paschalnych to też żaden przypadek, choć nie zawsze realia pozwalają na uczestnictwo o danej godzinie. Byłoby np. najlepiej, gdyby Liturgię Męki Pańskiej Wielkiego Piątku sprawowano w porze śmierci Jezusa, czyli o godzinie 15. Tak każe tradycja. Jednak Wielki Piątek w Polsce to dzień roboczy i z tego powodu wybierana jest zwykle późniejsza pora.

Paschał – duża świeca z wosku pszczelego, którą zapala się w Wigilii Paschalnej – jest symbolem zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. Poza okresem wielkanocnym stawia się ją koło chrzcielnicy i od niej zapala się świecę chrzcielną. Zdobienie krzyża czerwoną stułą (od Wigilii Paschalnej) jest na znak zwycięstwa.

 HALINA KOSSAK



Zanurzenie paschału w chrzcielnicę w Wielką Sobotę symbolizuje zstąpienie Ducha Świętego oraz symbolizuje zależność między zmartwychwstaniem a chrztem, który jest sakramentem obmywającym ze wszystkich grzechów



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Nowym Jorku

Wesołych Świąt Wielkanocnych!

*Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy w duchu tradycji
oraz pogody w sercu i radości ze Zmartwychwstania Pańskiego.
Aby w czas Świąt Paschy w Naszych sercach i domach rodzinnych
zagościł spokój i wielka nadzieja odradzającego się życia.*

Niech każdy dzień nadchodzącej wiosny będzie wypełniony wiarą i optymizmem.

Życzy

Konsul Generalny RP w Nowym Jorku

Adrian Kubicki wraz z Zespołem



American Council
for Polish Culture



Wishes Polonia a Happy Easter
Wesołego Alleluja!

Celebrate the resurrection
of our Lord!



This year the Annual Convention "Celebrating Our Rich Past - Looking to a Bright Future" will take place July 26-29, in Troy, Michigan. We graciously inviting all to our 75th Anniversary Celebration featuring a Sembrich Concert, Awards Gala, and much more. Come, celebrate with us!

JOIN US!

Individual membership is only \$10/year
Polish cultural groups are invited to join us
as Affiliate or Supporting organizations.

Raymond Glembocki, ACPC President

For more information, please visit
www.polishcultureacpc.org



Tradycja błogosławienia pokarmów na wielkanocny stół

Dlaczego święcimy pokarmy?

Święcenie, czyli błogosławienie pokarmów, to bardzo stara tradycja. Kojarzymy ją głównie z Wielką Sobotą. Przygotowywanie koszyka i zanoszenie umieszczonej w nim żywności to rytuał większości polskich domów, lubiany i podtrzymywany. Nie ma takiego obowiązku z punktu widzenia religii, ale żal zaniechać urokliwej tradycji, zwłaszcza, że prawie każdy element koszyka ma symbolikę.

W Ewangelii czytamy o Jezusie: „On tymczasem wziął pięć chlebów i dwie ryby, podniósł wzrok ku niebu, pobłogosławił je, połamał i dawał uczniom, aby rozdawali ludziom” (Łk 9, 16). Także podczas Ostatniej Wieczerzy „wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im” (Mk 14, 22). W Wielką Sobotę, kiedy ciało Jezusa spoczywa w grobie, a my oczekujemy Jego zmartwychwstania, święcimy w kościele wybrane pokarmy przeznaczone na stół wielkanocny. O fakcie tym w prosty i ciekawy sposób traktuje książka Wydawnictwo Promic „Wiklinowy koszyczek”, uwzględnia ona odbiorców od najmłodszego wieku. Autor S. Krempa przypomina, że „zwyczaj święcenki sięga VIII wieku, a w Polsce znany jest od XIV stulecia. Niedługo kapłan przybywał do szlacheckiego dworu i tam święcił stoły zastawione potrawami, które mogły być podane „bez dymu”, nie wymagały rozpalania ognia pod kuchnią, czego wystrzegano się w pierwszy dzień Wielkanocy.

Zmiany na przestrzeni wieków

Naukowcy dowodzą, że święcenie pokarmów łączy się też z pogańskimi obrzędami, które miały na celu czczenie odradzania się przyrody i życia. Ta stara tradycja przez wieki ewoluowała. Początkowo jedynym składnikiem święconego był baranek, cały lub w kawałkach. Nie żaden cukrowy czy z ciasta, tylko mięsny, upieczony na rożnie. Później baranka zamieniano na inne rodzaje mięsa. Święcono szynkę, kiełbasę, słoninę, w bogatych domach nawet całe prosięta i różne ptaki domowe oraz polne. Z czasem do święconki dodano sery, masło, jajka i chleb. Potem doszły przy-



Zwyczaj święcenia pokarmów na wielkanocny stół w Polsce kultywowany jest od średniowiecza

prawy i dodatki takie jak chrzan czy sól. Co ciekawe, dawno temu, a głównie w XV i XVI w., w koszyczku pojawiało się także wino, piwo czy mleko z miodem.

Koszyk pełen symboli

Jadło przynieszone do święcenia miało dodatkowe znaczenie. Niejeden element odnosił się do przeżywania męki i zmartwychwstania Jezusa bądź nawiązywał do starszych zwyczajów pogańskich, które czciły wiosnę i odradzające się życie. Kiełbasa, a potem też inne wędliny, symbolizowały ofiarę z baranka paschalnego. Miały też przynosić zdrowie i dostatek.

Chrzan nawiązywał do goryczy męki Chrystusa. Jajka oznaczały vitalność, ale jeszcze bardziej odradzające się życie, a tym samym zmartwychwstanie. Chleb był jednym z ważniejszych składników święconki. Jako „ciało Chrystusa” symbolizował Zbawiciela. Baranek z czerwoną chorągwią oznacza triumf życia nad śmiercią.

Współcześnie święconkę zanosimy na symboliczne pokropienie do kościoła. Nie zawsze tak było. Początkowo to księża odwiedzali domy, a przynajmniej te zamieszkałe, bo lud mógł się zbierać w jednej z zagrod. Na przełomie XVII i XVIII wieku

zwyczaj zmieniono. Święcenie organizowano w centralnym miejscu danej miejscowości. Dopiero w XIX w. zaczęto stopniowo obrzęd odprawiać w kościołach, a w wielu polskich wsiach nawet dopiero końcem XX w. Koszyki z jedzeniem do kościołów jako pierwsi zaczęli przynosić mieszkańcy miast.

Niezależnie od rejonu, ważnym elementem koszyczka zawsze była i pozostała do dziś biała serwetka i zielone gałązki. Biel znaczy niewinność, a zieleń oznacza nadzieję i budzącą się przyrodę.



the **KF**

*We wish you the renewal of love,
happiness and life, and days filled with
peace and good health.*

Have a Wonderful
Easter!

*The Kosciuszko Foundation President
Marek Skulimowski with a Team*

Join us for the

the **KF** THE KOSCIUSZKO FOUNDATION

86th Annual Fundraising

dinner & ball

CELEBRATING
LEGENDS OF POLISH MUSIC

Urszula Dudziak



Waldemar Dąbrowski



SATURDAY, **APRIL 22nd**, 2023
THE PLAZA; NYC

TICKETS: marketing@thekf.org, (212) 734-2130



JAK WYGLĄDA TRADYCYJNA ŚWIĘCONKA?

Koszyk pełen symboli

Wielka Sobota to dzień, w którym tradycyjnie przygotowujemy wielkanocne koszyki i święcimy pokarmy, które już w Wielką Niedzielę znajdą się na świątecznym stole. Czego nie może zabraknąć w koszyczku?

CHLEB

Symbolizuje Ciało Chrystusa. Pieczywo jest podstawowym pokarmem, znakiem efektu ciężkiej pracy; święcąc chleb, oddajemy mu cześć.



SER

Oznaka przyjaźni człowieka ze zwierzętami, jedności ludzi z przyrodą.



JAJKO

To symbol życia, odrodzenia, nowych sił.



CHRZAN

Symbolizuje gorycz cierpienia i zarazem siłę do przezwyciężenia zła.



SÓL

Symbolizuje oczyszczenie i prawdę, także trwałość, z dawna uznawano, że sól włożona do koszyczka będzie miała moc odstraszenia zła.



CIASTO

Synonim dostatku, słodkiego życia, które chciałoby się mieć jak najdłużej, to także znak umiejętności człowieka.



BARANEK

Z czerwoną szarfą i krzyżem oznacza Chrystusa zwyciężającego, to szczególnie znamienity symbol świąt wielkanocnych.



PRZYBRANIE

Koszyczek wielkanocny jest zazwyczaj wiklinowy i nakrywany koronkową serwetką. Całość przyozdabia się zielonymi gałązkami. Są to przeważnie gałązki bukszpanu, który symbolizuje nadzieję chrześcijan na zmartwychwstanie i nieśkończoność życia.



WĘDLINA

Symbol płodności i zarazem dostatku, ma być zapowiedzią dalszego dobrobytu dla rodziny.



FESTIWAL MAŁEJ POLSKI

4 CZERWCA
NIEDZIELA
2023

BROAD STREET
NEW BRITAIN
CONNECTICUT

LITTLEPOLANDFEST.com



SPONSORING I WYNAJEM STOISK:
www.littlepolandfest.com
860 348 5592



WSTĘP WOLNY

EDYCJA 10

PONAD 100 STOISK! POLSKA KUCHNIA MUZYKA NA ŻYWO RZEMIOSŁO I RĘKODZIEŁO
ZABAWY DLA DZIECI 2 DUŻE SCENY! OGRÓDEK PIWNY POKAZ STARYCH
SAMOCODÓW WYSTĘPY ARTYSTYCZNE SPECJALNI GOŚCIE I NIESPODZIANKI

Organizatorem festiwalu jest **Polonia Business Association** dzięki wsparciu tych głównych **Sponsorów:**

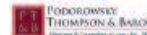
PLATINUM



GOLD



SILVER



BRONZE





Pieta – scena wzruszająca każdego

Bolejąca Matka

Matka Boska bolejąca po śmierci ukrzyżowanego syna, pochylająca się nad nim, była obrazowana na wiele sposobów. Niektóre z tych prac to arcydzieła. Niezależnie od rangi, prawie wszystkie wzruszają, wstrzymują oddech i słowa. To scena mająca niezwykle przekaz i siłę.

Maryja podtrzymuje na kolanach ciało zdjętego z krzyża Chrystusa, zanim zostanie złożone do grobu – ten motyw w historii sztuki nosi nazwę Pieta. Słowo to wywodzi się z języka łacińskiego i oznacza miłość zgodną z powołaniem. Przepelniona bólem Maryja pogodziła się z wolą Najwyższego. Piecie poświęcono mnóstwo dzieł. Kilka z nich wykonał Mi-

chał Anioł. Za najważniejsze uchodzi ta, które znajduje się w Watykanie.

Pieta Michała Anioła

Najsławniejsza Pieta spod dłuta renesansowego mistrza umieszczona w Bazylice św. Piotra. Inne tematycznie pokrewne dzieła tego samego rzeźbiarza to Pietà Rondanini z Castello Sforzesco w Mediolanie i Pietà Florencka. Jednak monument z 1499 r. jest najświetniejszy. Powstał z marmuru i liczy 174 centymetry wysokości. Przedstawia Maryję, która trzyma martwego Jezusa. W zobrazowanej scenie i twarzach nie ma dramatyzmu, co ukazuje godzenie się z wolą Boga i zgodne jest z tendencją renesansowej sztuki –

harmonia i elegancja były typowe dla dzieł ze schyłku piętnastego stulecia.

Zamówienie na rzeźbę artysta otrzymał od francuskiego kardynała Jeana Bilhèresa. Pieta miała być przeznaczona do Santa Petronella i ustawiona na nagrobku kardynała. Artysta sam pojechał do kamieniołomów w Carrarze i wybrał blok najwyższej jakości. Przeczuwał prawdopodobnie, że rzeźba stanie się jego przepustką do sławy. Transport marmuru do Rzymu trwał dziewięć miesięcy.

Mistrz dbał o wszelkie detale, o czym świadczy każde ścięgno w kończynach Chrystusa, uważne spojrzenie w dół Marii, ślady po gwoździach, drapowania tkaniny, linie papilarne na dłoni. Pieta jest jedyną

sygnowaną rzeźbą. Podpis artysty widnieje na szarfie sukni Marii, a został dodany po tym, jak autorstwo dzieła zaczęto przypisywać komuś innemu.

W maju 1972 r. praca została uszkodzona przez Laszlo Totha. Uderzał on kilkakrotnie młotkiem i odłupał lewe ramię Marii, złamał nos i zniszczył marmur na twarzy. Krzyczał przy tym „Ja jestem Jezusem Chrystusem!”.

Kopia Antonio Vanniego

Pieta Antonio Vanniego we Wrocławiu znajduje się w kościele Imienia Jezus. To wierna kopia dzieła Michała Anioła. Gdy w Watykanie doszło do napaści na Pietę, to właśnie kopia z Wrocławia posłużyła jako wzorzec do rekonstrukcji uszkodzeń. Antonio Vanni stworzył pietę wrocławską w dziewiętnastym stuleciu.

Pieta z Tubądzina

Maria spoczywa wprost na ziemi i trzyma martwego Chrystusa. Błękit jej płaszcza kontrastuje z czerwienią krwi płynącej z ran syna. Na twarzach widać cierpienie. Świadcami boleści Marii nad umęczonym Chrystusem są aniołowie. Jest też klęcząca postać, to zapewne fundator obrazu. Dzieło trafiło w 1937 roku do Warszawy z obszaru przedwojennego województwa łódzkiego, prawdopodobnie z kościoła parafialnego pw. św. Wawrzyńca w Tubądzinie koło Sieradza. Pieta z Tubądzina stała się własnością Muzeum Narodowego. W Polsce innymi znanymi przykładami dzieł o tej tematyce są XIV-wieczna Pieta z Lubiąża, XV-wieczna tzw. „Piękne Piety” w kościołach św. Barbary w Krakowie i Mariackim w Gdańsku.

Pieta Kosowa

Tym średniowiecznym mianem postanowił określić jedną z najsłynniejszych dziennikarskich prac Georges Méryllon, budząc sumienie międzynarodowej zbiorowości. 29 stycznia 1990 r. fotograf ten był świadkiem żałobnego czuwania przy zmarłym Nasimi Elshani, w kosowskiej wiosce Nagafc. Okryte białym prześcieradłem ciało młodego mężczyzny, zabitego przez serbską milicję, spoczywało w pokoju, a przy nim była opłakująca syna matka, wokół pojawiły się inne kobiety z rodziny. W roku 1991 r. zdjęcie otrzymało nagrodę World Press Photo, wtedy też zaczynała się wojna w Zatoce Perskiej. Jak widać termin Pieta może mieć dodatkowe znaczenia i mocno zadźwięczeć w teraźniejszości.

 HALINA KOSSAK

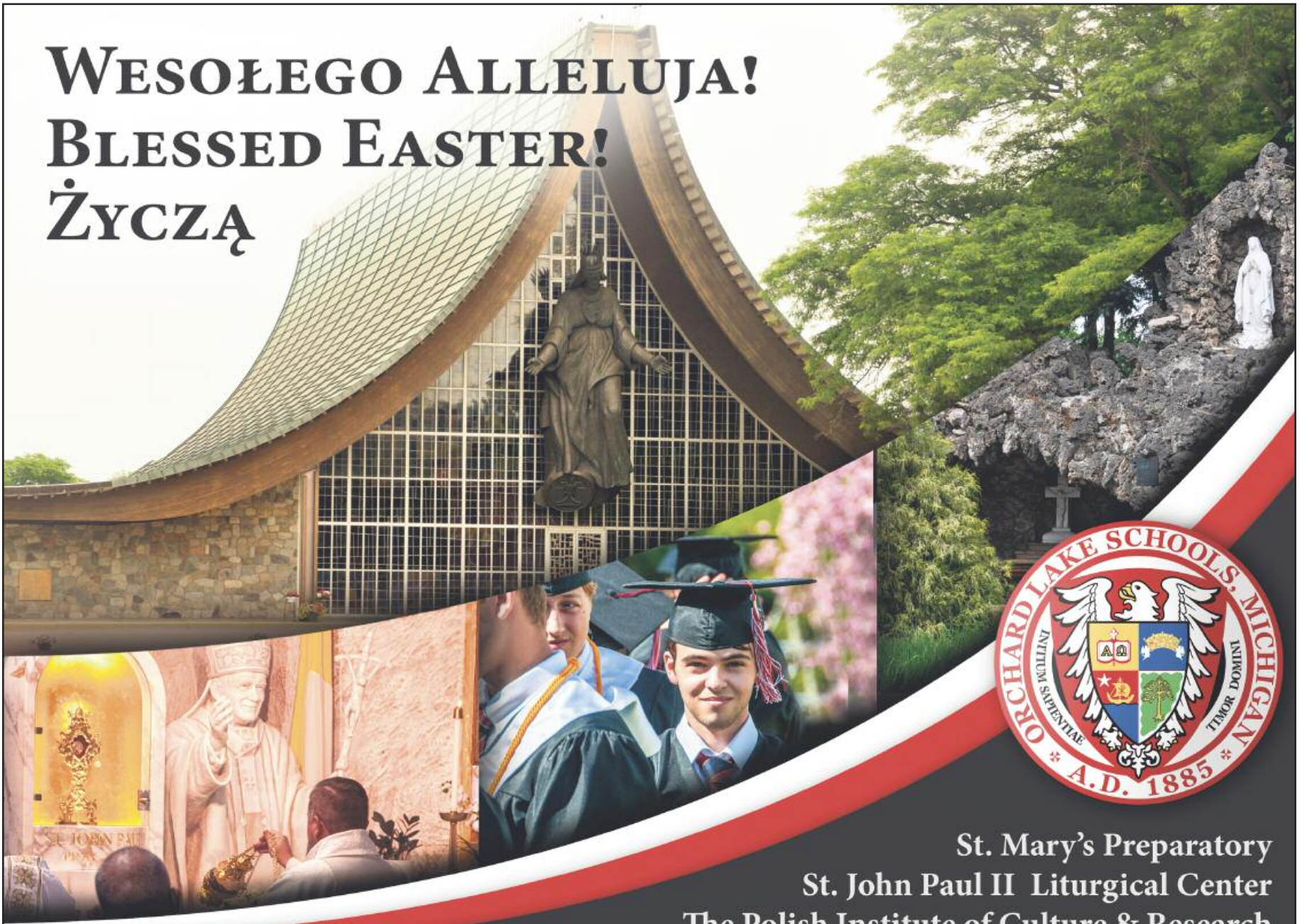


 wikimedia commons

Postać matki opłakującej syna przez wieki inspirowała artystów. Najświetniejsze przedstawienie Piety – rzeźba Michała Anioła – znajduje się w Bazylice św. Piotra w Rzymie



WESOŁEGO ALLELUJA! BLESSED EASTER! ŻYCZĄ



St. Mary's Preparatory
St. John Paul II Liturgical Center
The Polish Institute of Culture & Research

Drogim przyjaciółom, dobrodziejom i wszystkim czytelnikom pragniemy przekazać najlepsze życzenia na czas przeżywania świąt Wielkiej Nocy. Modlimy się, aby Zmartwychwstały Jezus hojnie błogosławił każdemu z Was i Waszym rodzinom. Niech Jego zwycięstwo nad grzechem i śmiercią będzie dla nas wszystkich nadzieją na nasze zwycięstwo nad tym co złe w nas i wokół nas.

*Please know that the entire staff of the Orchard Lake Schools wish you all a very joyous and blessed Easter.
May the Risen Lord fill all of your hearts with joy and hope.*

ORCHARD LAKE SCHOOLS

ST. JOHN PAUL II LITURGICAL CENTER ✦ ST. MARY'S PREPARATORY ✦ THE POLISH INSTITUTE OF CULTURE & RESEARCH



Wesołego Alleluja



Happy Easter

from



**POLISH
FALCONS
OF AMERICA**

THE STRONG, FRIENDLY, FAMILY FRATERNAL

NATIONAL HEADQUARTERS - PITTSBURGH, PA
800-535-2071 - POLISHFALCONS.ORG



Przysmaki z RUNOLANDU najlepsze na świąteczny stół

POLECAMY: BOROWIKI DELIKATESOWE
PODGRZYBKI MARYNOWANE GRZYBY SUSZONE
OGÓRKI KISZONE I KONSERWOWE
NATURALNE SYROPY OWOCOWE
KOMPOTY I DŻEMY POLSKIE SŁODYCZE ITP.



NOWOŚĆ!!!
Wkrótce w polskich sklepach
**ŚLIWKA
PYCHOTKA**
od Runolandu



Poznaj ten smak!

1801 Decatur St. • Ridgewood • NY 11385

E-mail: runoland@aol.com • Tel. 718-381-09-00 • Fax: 718-381-09-10 • Car: 917-373-93-96



Wesołego Alleluja życzą właściciele
Agata i Bogusław Osioły!



Wesołego Alleluja! Happy Easter!



GIFT
VOUCHER
\$150 towards your **PRCUALife**
Single Pay Whole Life Insurance Certificate



PRCUALife 150K ANNUITY SERIES

MYGA MULTI-YEAR GUARANTEED ANNUITY

EDGE 150K — 3 lata

**4.50%
APY**

3 LATA GWARANTOWANE

\$1,500 minimum wpłaty

ELITE 150K — 8 lat

**5.00%
APY**

1 ROK GWARANTOWANY

\$500 minimum wpłaty

STAR 150K — 5 lat

**4.75%
APY**

1 ROK GWARANTOWANY

\$500 minimum wpłaty

*MINIMUM GWARANTOWANE 3%



ZJEDNOCZENIE POLSKIE RZYMSKO-KATOLICKIE W AMERYCE

Ubezpieczenia na życie, konta emerytalne & korzyści członkowskie

984 N Milwaukee Ave, Chicago, IL 60642 | (800) 772-8632 | PRCUA.ORG |     

**PISANKI – historia, rodzaje i symbolika**

Miniaturowe arcydzieła

Pisanki stanowią najbardziej charakterystyczny motyw dekoracyjny Wielkanocy. Dają wielkie pole do popisu każdemu, kto lubi tworzyć. Od dawna jajka lubił zdobić zarówno prosty lud, jak i fachowcy od kosztowności – jubilerzy. Bogaci chcieli mieć pisanki ze złota i szlachetnych kamieni.

Pierwotnie pisanki nie były głównie motywem świątecznym. Malowidła na jajkach pokrywano znakami magicznymi. Miały chronić dom i obejście przed złymi duchami, urokami, chorobami.

Ochrona ze skorupki

W wielu kulturach jajo bywało swoistym amuletem przeciw złym mocom. Szczególnie znaczenie miało czas przesilenia wiosennego, kiedy to zakopywano naznaczone jajka pod progami lub przed bramą. Toczono je też po ciele chorych i po grzbietach zwierząt, by zapewnić zdrowie. Wydmuszki kładziono pod drzewa w sadach, by te obficie owocowały. Skorupki jaj rzucano na dachy, aby chronić zabudowania przed uderzeniem pioruna.

Stare odkrycia

Pierwsze pisanki sprzed 4 tysięcy lat odkryto w wykopaliskach z Persji. Te małe dzieła sztuki były znane w starożytnej Mezopotamii, Grecji i Egipcie. Na terenie Polski odnaleziono pisankę z X wieku na opolszczyźnie i uznano ją za najstarszą w naszym kraju. Jak wynika z odkrycia, malowano je najpierw gorącym woskiem, by po ubarwieniu w łupinach cebuli lub ochry

wydobyć wcześniej namalowany wzór. Z innych wykopalisk pochodzą też jaja ulepione z gliny, ozdobione polewą oraz wapienne z dekoracyjnym rytym.

Mnóstwo odmian

Zdobienie jaj niegdyś było przywilejem kobiet. Pisanki mają różne nazwy w zależności od regionu i techniki ich wytworzenia. Mogą być zatem drapankami (ostrzem wydrapuje się wzory), kraszankami (zwanymi też malowanymi lub byczkami, gdzie za pomocą naturalnych barwników, koloruje się różne motywy). Pisanki to jajka pisane gorącym woskiem, a następnie barwione. Nalepianki to jajka, które okleja się papierowymi wycinankami – znane są od dawna w okolicach Łowicza i Krakowa. Oklejanki w odróżnieniu od nalepianek okleja się roślinami – płatkami kwiatów, sitowiem i tkaninami. Są też tzw. ażurki, których wzory powstają poprzez nawiercanie ich w skorupkach jajka, następnie malowanie farbą akrylową.

Jaja Fabergé

Uznawane są za absolutny majstersztyk jubilerstwa. Pierwsze z nich podarował żonie Marii car Aleksander III w 1884 r. Potem tradycja była kontynuowana wśród członków rodziny carskiej. 12 egzemplarzy zamówili też majątni i uprzywilejowani reprezentanci rosyjskiej burżuazji. Twórcą, a raczej pomysłodawcą tych wszystkich cacek, był nadworny jubiler Peter Carl Fabergé.



Jajka Fabergé osiągają astronomiczne ceny i są uważane za arcydzieła jubilerskiego zdobnictwa

Pisanki Fabergé były tworzone ze złota, srebra, miedzi, niklu i palladu oraz inkrustowane kamieniami szlachetnymi, macią perłową i kością słoniową. Każde jajko było inne. Mogło nawiązywać do wydarzeń historycznych jak wojna, koronacja, otwarcie kolei transsyberyjskiej. Czasem zawierało w środku ukrytą niespodziankę. Ostatnie jajko wyszło z pracowni Fabergé w roku 1917. Z powstałych 54 egzemplarzy burzliwe czasy rosyjskiej rewolucji i okresu ko-

muni przetrwało ponad 40 sztuk. Na nowojorskiej licytacji w 2002 roku jajko „Zima” wykonane z kryształów i diamentów zostało sprzedane za 9.6 mln dolarów. W 2007 roku w londyńskim domu aukcyjnym wystawiono okaz z zegarem. Mechanizm zachował sprawność, bo z jajka co godzina wyskakuje miniaturowy kogut. 17 milionów dolarów zapłacił za niego prywatny rosyjski kolekcjoner.

HALINA KOSSAK



Zdobienia na pisankach często nawiązują do regionu, z którego pochodzą. Na zdj. pisanki łowickie



Kraszanki to jedno z najpopularniejszych rodzajów wielkanocnych jajek w Polsce

 Flickr

 Culture.pl

 pixabay



*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
składamy najserdeczniejsze życzenia:
dużo zdrowia, radości, smacznego jajka,
mokrego dyngusa, mnóstwa wiosennego słońca
oraz samych sukcesów.*



Wyślij tak, jak trzeba! Tylko przez

POLAMER

POLAMER to stabilność
i gwarancja od ponad 50 lat.

Różne firmy spedycyjne pojawiają się i znikają z rynku, lecz **POLAMER** był, jest i będzie służył Państwu i Polonii w całych Stanach Zjednoczonych przez następne wiele, wiele lat.

POLAMER... nam możesz zaufać!



- paczki morskie i lotnicze
- mienie przesiedlenia
- transport komercyjny
- przekazy pieniężne
- bilety lotnicze oraz kwiaty
- zestawy upominkowe do Polski

Śledź nas na  aby najszybciej wiedzieć o wszystkich ofertach i promocjach.

Adresy wszystkich biur znajdziesz na stronie

www.polamerusa.com oraz pod numerem **773-774-8855**



TEJ WIOSNY SIĘGNIJ PO MIODY MARKI

BELVEDER®

i sięgnij po zdrowie!

W czym mogą pomóc wybrane miody:

Miód GRYZYNY z Wyżyny Lubelskiej – stosowany jest w profilaktyce chorób układu krążenia, miażdżyc, wątroby (działa odtruwająco) oraz niedokrwistości i braku żelaza. Sprzyja wspomaganie odbudowy komórek kostnych. Zadbaj o swoje serce!

Miód WIELOKWIATOWY z Rostocza – wskazany wspomagająco w leczeniu stanów alergicznych dróg oddechowych, w leczeniu serca, naczyń krwionośnych oraz w czasie wyczerpania fizycznego i psychicznego.

Miód SPADZIOWY z Puszczy Solskiej – zaleca się spożywać go wspomagająco przy leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, w stanach zmniejszonej odporności organizmu i przy schorzeniach reumatycznych, anemii oraz układu nerwowego. Bogaty w mikroelementy i pierwiastki śladowe znakomicie uzupełnia niedobory żelaza w organizmie.

Miód LEŚNY z Puszczy Solskiej – ma silne właściwości wzmacniające i regenerujące organizm w stanach wyczerpania fizycznego oraz psychicznego. Polecany jest również w schorzeniach serca i układu krążenia oraz zaburzeniach trawiennych.

Szukaj miódów marki **BELVEDER** w polskich sklepach w Twojej okolicy!



100% naturalne



Zapraszamy do współpracy polskie sklepy i punkty detaliczne

BROOKLYN IMPORTS INC
Importers of Fine European Foods



BROOKLYN IMPORTS MIDWEST
851 East State Parkway,
Schaumburg, Illinois 60173
Tel. (847) 466-7758

BROOKLYN IMPORTS INC.
175 Broad Street, Carlstadt, NJ 07072
Tel. (201) 507-8818 Fax 201-507-8828
www.Brooklynimport.com



BACIK

~ Since 1991 ~

Wesołych Świąt Wielkanocnych!



10% ZNIŻKI

na świąteczne zakupy online

kod „WHITEEAGLE” ważny od 29 marca do 30 kwietnia

www.PolishFoodDirect.com



WWW.BACIK.COM

**POLSKIE KALWARIE:** architektura jako scenografia męki Pańskiej

Jak w Jerozolimie

📷 Archiwum WEM

Kalwarie to kościoły i grupy kaplic, zaprojektowane tak aby przypominały stacje Męki Pańskiej. Polskie kopie jerozolimskiej drogi krzyżowej wznoszono najczęściej w XVII w. Dziś przyciągają tysiące wiernych.

Kalwaria Zebrzydowska

Jednym z miejsc, gdzie można było zyskać odpust bez podróżowania do Jerozolimy, jest Kalwaria Zebrzydowska. W niewielkim małopolskim miasteczku 400 lat temu powstała pierwsza polska kopia Jerozolimy, dziś wpisana na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO.

Wzdłuż krętych, wspinających się w górę, drózek rozstawiono 42 kapliczki i

kościółki. W Wielkim Tygodniu odbywa się tu misterium pasyjne, czyli religijny, rozpisany na kilkuset aktorów i statystów, spektakl skrzyżowany z nabożeństwem. Temat: ostatnia droga Jezusa.

Wambierzyce

W Wambierzycach, podobnie jak w Ziemi Świętej, pomiędzy wzgórzami Syjon, Kalwaria i Tabor wije się rzeczka Cedron, a do miasteczka wjeżdża się przez kamienne bramy nazwane tak jak jerozolimskie. W tym największym założeniu kalwaryjnym w Europie znajduje się aż 79 kaplic, budowanych od XVII w. W trakcie wielkanocnych procesji wierni obchodzą malowane grotty i polichromowane figury.



Kalwaria Zebrzydowska ma ponad 400 lat, obecnie wpisana jest na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO

Wambierzyce nazywane są śląską Jerozolimą

**Kalwaria Pałacowska**

Kalwaria Pałacowska również przypomina ukształtowaniem okolice Jerozolimy, z Golgotą i Górą Oliwną. Na obu wzgórzach kasztelan lwowski Andrzej Fredro postawił w XVII w. kalwarię z 42. murywanymi i drewnianymi kapliczkami. Kalwaryjne dróżki są podzielone na cztery szlaki pątnicze: Męki Pańskiej, Matki Bożej Bolesnej, Wniebowzięcia Matki Bożej i Drogi Krzyżowej.

Radochów

Na górze Cierniak we wsi Radochów w pobliżu ceglanych kaplic z malowanymi na blasze obrazami upamiętniającymi życie

Chrystusa stoi XIX-wieczna pustelnia. Dziś mieszka tam kolejny z eremitów opiekujących się kalwarią.

Kalwaria Wielewska

Pustelnia stanowi także część stuletniego kompleksu Kalwarii Wielewskiej na Kaszubach. Co roku w Święto Wniebowstąpienia Pana Jezusa odbywa się tu wielki odpust. Kaszubską Jerozolimą jest nazywana Kalwaria Wejherowska – pierwszy taki kompleks sakralny na Pomorzu i jeden z najbardziej okazałych w Polsce. Pod każdą z 26 kaplic położono ponoć garstkę ziemi z Jerozolimy.

📷 POT

REPREZENTACJA PRZED IRS'em w języku POLSKIM

audyty • błędne naliczenia • windykacje • zajęcia majątku

Nie podejmuj walki z IRS samemu. Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!



Barbara Mrozik, E.A. - Enrolled Agent
MÓWIĘ PO POLSKU, pracujemy w każdym stanie USA!
 Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański Urząd Skarbowy
 ☎ 203-301-0555 📠 203-515-5709 ✉ mgrouptax@gmail.com

Ponad 10 lat doświadczenia!

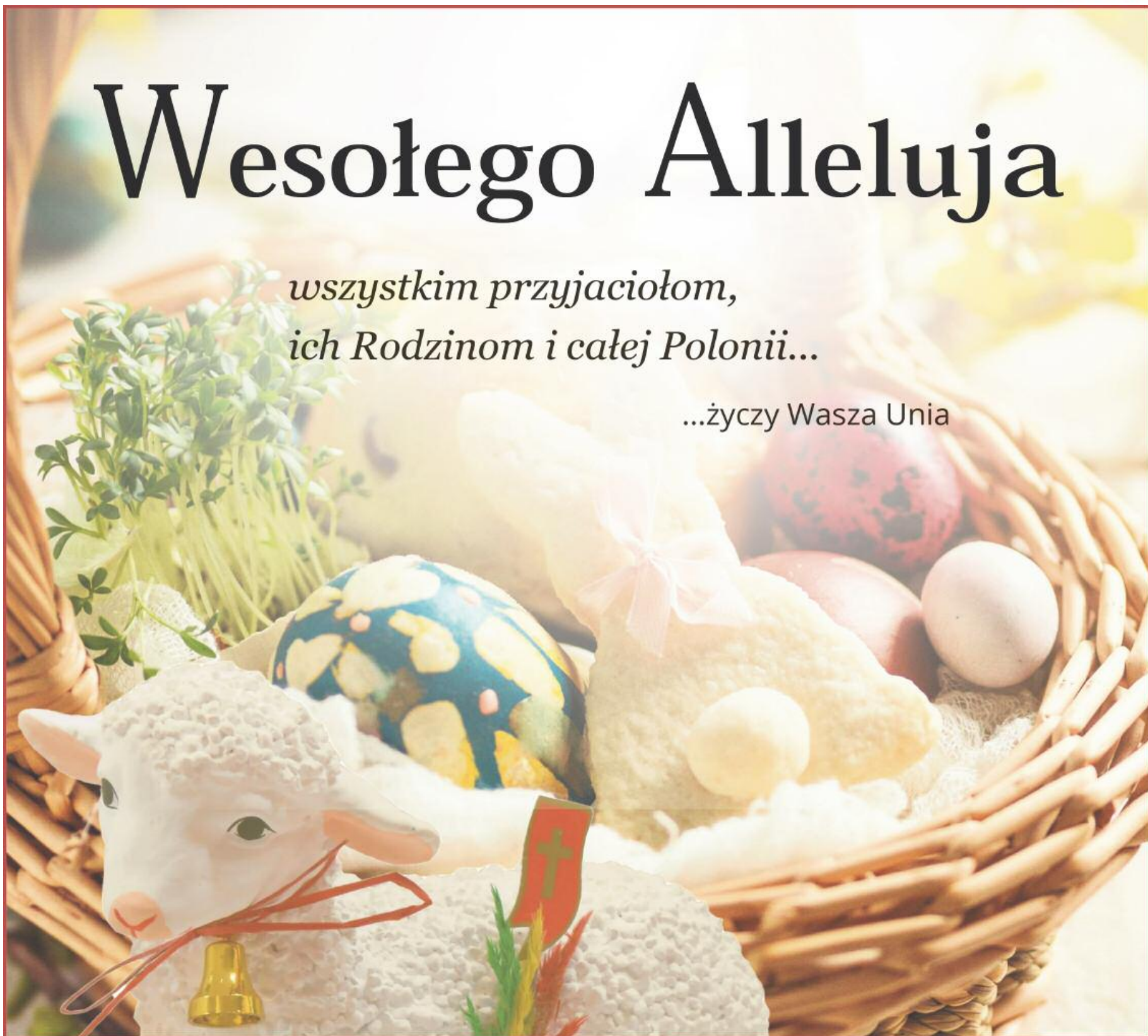




Wesołego Alleluja

*wszystkim przyjaciółom,
ich Rodzinom i całej Polonii...*

...życzy Wasza Unia





Skąd się wzięła Wielkanoc? Jaka jest historia tego święta? Jakie tradycje się z nim wiążą i jakie są ich korzenie?

Wielkanoc: historia i tradycja

Przed nami najważniejsze święto w religii chrześcijańskiej. Kulminacyjnym momentem będzie Triduum Paschalne – Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota, po której nastąpi Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego. Obchody wielkanocne rozpoczyna Niedziela Palmowa, poprzedzona czterdziestodniowym postem.

Pradawne początki

Najstarsze święta obchodzone na naszych ziemiach sięgają dalekich dziejów przedchrześcijańskich. Pierwotni koczownicy, zbieracze i myśliwi świętowali nadejście wiosny – odżywiania roślin i powrotu zwierzyny. W wielu mitologiach dawnych cywilizacji pojawia się idea budzenia się do życia bogów wraz z wiosną.

Dla chrześcijan Wielkanoc to przywołanie ofiary Chrystusa, który został ukrzyżowany dla odkupienia naszych grzechów i po trzech dniach zmartwychwstał, ofiarując nam życie wieczne. Cała symbolika tych świąt odwołuje się do triumfu Jezusa nad śmiercią oraz nadziei, jaką daje wszystkim wiernym.

W kalendarzu świąt chrześcijańskich Wielkanoc pojawiła się po Soborze Nicejskim, zwołanym przez cesarza Konstantyna Wielkiego w 325 roku. To wówczas ustalono, że przypadać będzie w niedzielę po pierwszej pełni księżyca. Może ona wypaść pomiędzy 22 marca (Wielkanoc 1818 r.) a 25 kwietnia (Wielkanoc 1943 r.). Wielkanoc stała się zatem świętem ruchomym, któremu podporządkowano inne święta – wcześniejsze, takie jak Środa Popielcowa, i późniejsze, np. Boże Ciało.

Wielki Tydzień

Obchody wielkanocne nawiązują do ostatnich dni życia Chrystusa. W tradycji chrześcijańskiej celebryje się Wielki Tydzień. Rozpoczyna go Niedziela Palmowa, obchodzona na pamiątkę uroczystego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, witanego przez tłumy mieszkańców z gałązkami oliwnymi. Zwyczaj święcenia palm przyjął się w IV wieku w Ziemi Świętej, do Europy dotarł w wieku VII, a dopiero w XI został wprowadzony do liturgii. Liście palmowe stały się symbolem zwycięstwa męczenników. W Polsce zastąpiły je gałązki wierzbowe. Przypisywano im różne właściwości –

miały chronić przed kłeskami, przynosić urodzaj, zapewniać płodność.

Wielki Czwartek to pamiątka Ostatniej Wieczery i początek Triduum Paschalnego. Obrzędy z nim związane pojawiły się na przełomie III i IV wieku. W średniowieczu uważano, że tego dnia wierni powinni tłumnie przyjąć eucharystię. W XIV wieku utrwalił się zwyczaj ogłaszania w tym dniu bulli papieskiej zawierającej wszystkie klątwy i ekskomuniki, co miało stanowić przypomnienie, kto do komunii przystępować nie powinien. W VII wieku w obrzędowości pojawił się akt obmywania nóg, który na stałe do liturgii wszedł po Soborze Trydenckim w połowie XVI stulecia. Wzorem Chrystusa nogi nędzarzom obmywali biskupi, cesarze i królowie. Pierwszym polskim monarchą, który stałe dopełniał obrzędu ablucji, był Zygmunt III Waza. W Wielki Czwartek wieczorem milkły dzwony kościelne, zastępowane przez kołatki.

W krzyżu zbawienie

Wielki Piątek to dzień największej żałoby w Kościele. W tym dniu nie odprawia się mszy świętej, a jedynie podniosłe nabożeństwo. Celebracja kończy się urządzeniem symbolicznego grobu Chrystusa. Wielki Piątek łączy się ze ścisłym postem i zakazem wykonywania większości prac.

Śmierć przez ukrzyżowanie była najbardziej okrutną i hańbiącą karą, jaką mógł wydać sąd rzymski. Skazanego człowieka nie wystarczyło publicznie zabić, należało go pozbawić godności i wystraszyć jego potencjalnych naśladowców. Symbolem pierwszych chrześcijan była ryba, a nie krzyż. Zmieniło się to w IV wieku, po odnalezieniu relikwii Krzyża Świętego przez matkę cesarza Konstantyna, św. Helenę. Odnalezione relikwie miały być odtąd przechowywane w świątyni wzniesionej nad grobem Chrystusa. Kult krzyża rozpowszechnił się bar-

dzo szybko, a szczególna adoracja relikwii odbywała się właśnie w Wielki Piątek. Pierwsze wzmianki o obchodach Wielkiego Piątku w Kościele rzymskim pochodzą z VII wieku.

Wielka Sobota. Istotą wiary chrześcijańskiej jest zmartwychwstanie Chrystusa. Wprowadzeniem do Wielkiej Nocy była Wigilia Paschalna – liturgia, która rozpoczynała się po zmroku, dzień przed właściwym świętem, i stanowiła przejście rozpoczynające Niedzielę Zmartwychwstania. Wielkosobotnia liturgia kształtowała się przez wieki. Pierwotnie miała formę zwykłego czuwania, podczas którego czytano fragmenty Pisma Świętego. Z obrzędem Wigilii Paschalnej wcześniej zaczęto łączyć chrzest, czyli przyjęcie do wspólnoty chrześcijan. Początek nowego życia był najlepszym momentem na poszerzenie grona wiernych. Nie wiadomo, kiedy do obrzędu Wigilii Paschalnej dołączono zwyczaj święcenia ognia – już w IV wieku, czy dopiero na przełomie VIII i IX stulecia? Uroczyste wniesienie do świątyni ognia, symbolu światłości, jasności, którą jest dla nas Chrystus, rozpoczynało celebrację Wigilii Paschalnej. Potem trwała ona całą noc i kończyła się wspólnym śniadaniem. W średniowieczu zrezygnowano z nocnego czuwania, liturgię rozpoczynano po południu, a kończono o północy. W XIII wieku godzinę rozpoczęcia obrzędów przesunięto na sobotni poranek. Powrót do nocnego odprowadzania Wigilii Paschalnej nastąpił w latach pięćdziesiątych XX wieku w wyniku reform papieża Piusa XII.

Radość zmartwychwstania

Wielka Niedziela to najważniejszy dzień w ciągu całych świąt. W tym dniu człowiek został wyzwolony z niewoli śmierci i rodzi się na nowo. To najważniejsze dla Kościoła święto celebryje Zmartwychwstanie Chrystusa. Początkowo odbywało się w ramach żydowskich obrzędów Pesach (obchodzonego na pamiątkę wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej). Po rozdzieleniu Kościoła i Synagogi, stało się prostym dorocznym świętem, poprzedzonym jednym lub kilkoma dniami postu. Do III w. Wielkanoc-Pascha była jedynym, dorocznym świętem chrześcijańskim, zawarte w nim były wszystkie tajemnice życia i śmierci Jezusa. Z upływem czasu każde wydarzenie z życia Chrystusa zaczęto wspominać w czasie

jego rocznicy. W trakcie roku liturgicznego pamiątką Niedzieli Zmartwychwstania jest świętowanie niedzieli.

Poniedziałek Wielkanocny, w polskiej tradycji zwany Lanym lub Śmigusem-Dyngusem, nawiązuje do obrzędów staroślawiańskich i ma korzenie pogańskie. Pierwsza historyczna wzmianka o tym zwyczaju pojawiła się w 1420 roku w uchwale synodu diecezji poznańskiej. Dzisiejsza nazwa śmigus-dyngus powstała z połączenia dwóch wielkanocnych obrzędów. W czasie Wielkanocy chodzono po dyngusie (podobnie jak w Boże Narodzenie – po kołędzie) i przyjmowano poczęstunek w odwiedzanych domach. Śmigus pochodzi od niemieckiego słowa schmagustern. Oznaczał uderzanie brzoźową różgą po nogach, wiązał się z wykupem i oblewaniem wodą.

Symbol i zwyczaj

Z Wielkanocą łączy się wiele tradycji i symboli. Najważniejszym z nich jest jajko. W starożytnych mitologiach było symbolem narodzin wszechświata, w chrześcijaństwie zaś symbolizuje nadzieję i źródło życia. Nie jest jasne, skąd pochodzi zwyczaj kolorowania jajek. Jedna z legend mówi, że Maryja, matka Jezusa, podarowała jajka rzymskim żołnierzom, aby ograniczyli okrucieństwo wobec jej syna. Łzy Maryi, które spadły na skorupki jaj, miały je zabarwić różnymi kolorami.

Baranek – symbol zaczerpnięty z żydowskiej Paschy, gdzie był ofiarą składaną Bogu – uosabiał nadzieję na przetrwanie stad owiec. Był symbolem łagodności, prostoty i cierpliwości. Dla chrześcijan stał się znakiem męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Zwyczaj święcenia pokarmów najpewniej związany jest z agapą – wspólnym śniadaniem spożywanym na zakończenie czuwania w dniu Zmartwychwstania. Łączy się również ze szczególnym kultem jedzenia po długim okresie postnym. Żywność była błogosławionym darem Boga, niezbędnym do życia. Obrzęd błogosławienia pokarmów znany jest w Kościele katolickim od VIII wieku. Początkowo pokarmy święcili wyłącznie biskupi, z czasem dopuszczono do tej usługi inne osoby związane z Kościołem, czyli kapłanów, diakonów i lektorów.



sling

Poczuj wiosenny powiew świeżości!

Wiosenna ramówka! Włącz polską telewizję! Oglądaj najlepsze polskie seriale i programy!

Papiery na szczęście

Kuchenne rewolucje

Komisarz Mama

Korona Królów

Na dobre i na złe

Leśniczówka

Chłopaki do wzięcia

Ojciec Mateusz

Barwy szczęścia

Azja Express

Przyjaciółki

Chyłka - Oskarżenie

**PONAD 125 KANAŁÓW,
W TYM 25 POLSKICH
ZA JEDYNE \$20/MIESIĄC!**

800-524-0101

SLINGPOL.COM

radarsatinc
tv & telecommunication
satellite systems





Kalendarium wydarzeń historycznych w czasie Wielkanocy

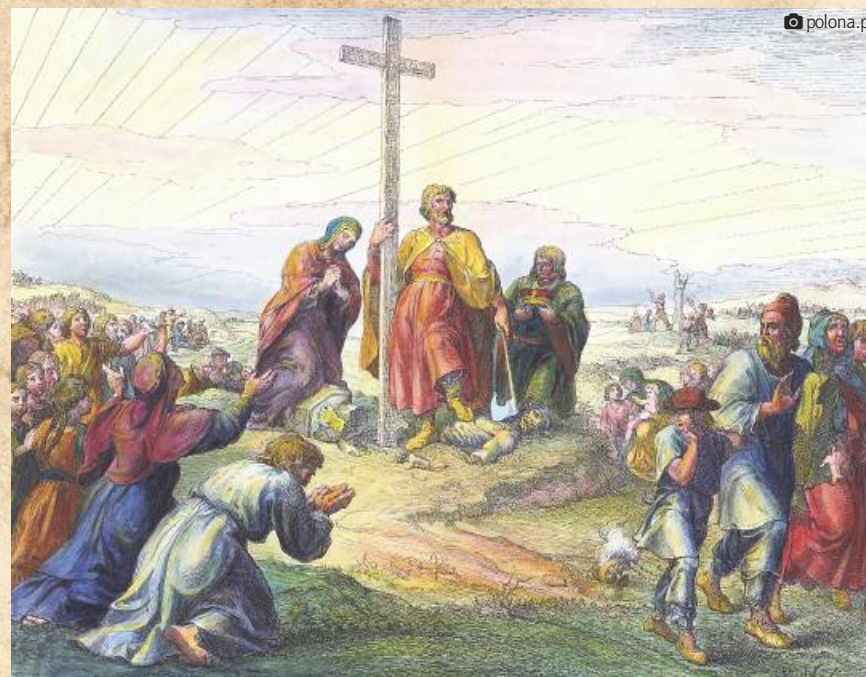
Prawdopodobnie **14 kwietnia 966 roku** (a była to Wielka Sobota) odbył się chrzest księcia Mieszka I i jego dworu. Podczas uroczystej mszy, prawdopodobnie w Poznaniu, sakramentu udzielił władcy biskup Jordan, który przybył do Polski wraz z księżniczką Dobrawą. To jedno z najważniejszych wydarzeń w naszych dziejach zapoczątkowało chrystianizację całego państwa i budowę hierarchii kościelnej. Jej pierwszy etap został zakończony utworzeniem – na mocy bulli papieskiej – arcybiskupstwa w Gnieźnie w 999 roku. Chrzest Mieszka I jest pierwszym dobrze udokumentowanym wydarzeniem naszej historii, a przez to konwencjonalnie uznaje się je za datę powstania państwa polskiego.

W **Wielkanoc 973** roku cesarz Otton I zwołał do Kwedlinburga zjazd, na którym stawili się książę Polan Mieszko I i margrabia marchii wschodniej Hodon. Od prawie roku toczyli oni ze sobą wojnę

o granice, w której to wojnie Mieszko wygrał bitwę pod Cedynią. Cesarz, sprawujący wówczas władzę uniwersalną nad światem, postanowił wymóc na nich zawarcie pokoju. Właśnie w Kwedlinburgu doszło do ugody. Było to dla polskiego księcia ważne wydarzenie, ponieważ został uznany za zwycięzcę i powitany jako równoprawny partner polityki międzynarodowej.

Wielkanoc 1025 roku jest jedną z dat (druga to Boże Narodzenie 1024 r.), kiedy mogła się odbyć koronacja pierwszego polskiego króla Bolesława Chrobrego. Monarcha ten obdarowany w 1000 roku przez cesarza Ottona III diademem cesarskim, włóczył św. Maurycego oraz kompetencją zwierzchności nad biskupami, którą do tej pory dysponował jedynie imperator, na formalną koronację musiał czekać aż 25 lat. W tym czasie bowiem na tronie niemieckim zasiadł nieprzychylny Polsce św. Henryk II, trwała wojna z Niemcami i z Rusią. Dopiero śmierć cesarza w 1024 roku pozwoliła na ceremoniał koronacji Bolesława. Mimo to kronikarz niemiecki, biskup Magdeburga Thietmar, pisał o Chrobrym jako o uzurpatorze, co można uznać za oficjalny głos cesarstwa. Niedługo, niestety, Bolesław cieszył się tronem. Zmarł bowiem już w czerwcu tego samego roku.

W **1518 roku** przybyła z Włoch do Polski Bona Sforza – poślubiona na razie per procura Zygmuntovi I. Podróż rozpoczęła się w styczniu – najpierw morzem z portu Mafredonia do Fiume, potem lądem w głąb kontynentu. Święta Wielkanocne, przypadające w tym roku **4 kwietnia**, księżniczka spędziła w Ołomuńcu, wjechawszy tam ze wspinałymi orszakiem. Tu właśnie nastąpiło spotkanie z posłami narzeczonego, który przesłał wybrance wspinałe dary. Jak napisał biograf Bony Władysław Pociecha: „Wielkanoc przeszła w podniosłym



A. Głębocki, Wprowadzenie do Polski wiary chrześcijańskiej

nastroju. Włosi spowiadali się i rozpamiętywali Mękę Pańską, a w Wielką Niedzielę kościoły rozbrzmiewały radosną pieśnią Zmartwychwstania”. Przyszła królowa we wtorek po Wielkanocy udała się w dalszą drogę. Jej panowanie było znaczące dla Królestwa Polskiego.

4 kwietnia 1611 roku, czyli w Niedzielę Wielkanocną, polskie wojsko pod dowództwem Aleksandra Gosiewskiego przebywało na Kremlu. Od 1610 roku, kiedy to Stanisław Żółkiewski, hetman wielki koronny, poprowadził oddziały Rzeczypospolitej na Moskwę, a szczególnie po zwycięskiej bitwie pod Kłuszynem polski garnizon stacjonował w Moskwie. Wpuścili go tam bojarzy, którzy doprowadzili do detronizacji cara Wasyla Szujskiego, na swojego władcę upatrzyli polskiego kró-

lewicza Władysława. To rozwiązanie miało jednak wielu przeciwników. Nasilał się konflikt. Z końcem marca pod Moskwę podeszły wojska kniazia Dymitra Pożarskiego i rozpoczęły oblężenie Polaków. W samym mieście wybuchły zamieszki. „Tego twierdzić nie mogę dobrym sumieniem, kto zaczął. Jeśli z naszych albo z Moskwy przyczyna. Ale bliżej tego, że nasi dali przyczynę do tego rozruchu, upatrując pierwszej w domu, niż drudzy nastąpią. Żal uwiódł któregoś podobno, a potem już i hamować trudno było” – pisał w pamiętnikach Samuel Maskiewicz. Interwencja husarii, nieprzydatnej do walki w wąskich uliczkach, niewiele zmieniła. Polskie dowództwo zdecydowało się podłożyć ogień, spalić stolicę i wycofać załogę na Kreml, gdzie oczekiwano na odsiecz.



Królowa Bona – drzeworyt z dzieła Decjusza De vetustatibus Polonorum z 1521 r.



W latach 1788 – 1791 obradował Sejm Wielki, który zajmował się głęboką, prowadzoną na niespotykaną dotąd skalę reformą państwa. Gdy uchwalono prawo o sejmikach i odebrano szlachcie gołocie możliwość głosowania, **21 kwietnia 1791 roku** (w Wielki Czwartek) po burzliwej dyskusji przyjęto ustawę o miastach. Po czym posłowie rozjechali się na przerwę wielkanocną. Dzień Zmartwychwstania Pańskiego przypadał na **24 kwietnia**. Tamta Wielkanoc, mimo że nic ważnego się wtedy nie wydarzyło, zapisała się znacząco w dziejach Rzeczypospolitej. Mianowicie dzięki nieobecności wielu posłów opozycji, którzy nie zdążyli powrócić na sejm do Warszawy, udało się uchwalić Konstytucję 3 maja.

28 marca 1793 roku, czyli w Wielki Czwartek, Magistrat Gdańska poddał miasto oblegającym go wojskom pruskim. Było to wynikiem podpisania konwencji podziałowej między Prusami a Rosją po II rozbiórce Rzeczypospolitej. Gdańszczanie jednak nie chcieli tak łatwo się poddać. Wielu z nich należało do uzbrojonej milicji miejskiej albo do marynarki. Powstanie, skazane na niepowodzenie, trwało zaledwie kilka godzin. Wielkanoc przypadająca na **30 marca** nie była dla mieszkańców ziem wówczas zabranych wesołym świętem. Katarzyna II już **27 marca** (w Wielką Środę) włączyła do imperium rosyjskiego obszary Rzeczypospolitej pozyskane w II rozbiórce.

31 marca 1831 roku, w Wielki Czwartek, w czasie powstania listopadowego Polacy pokonali pod Wawrem i Dębem Wielkim wojska rosyjskie, wchodzące w skład korpusu gen. Grigorija Rosena. Wódz armii Królestwa, gen. Jan Skrzynecki, miał realizować plan strategiczny Ignacego Prądzyńskiego. Nie wykorzystał jednak tego zwycięstwa i ofensywa wojsk polskich została zatrzymana.

22 kwietnia 1848 roku – w Wielką Sobotę – gubernator Galicji Franz von Stadion, nie uzyskawszy akceptacji z Wiednia, zdecydował się na ogłoszenie dekretu o zniesieniu pańszczyzny i uwłaszczeniu chłopów bez odszkodowań. Chodziło o to, żeby odciągnąć chłopów od powstania i ubiec ewentualny dekret władz powstańczych. Był to bowiem czas Wiosny Ludów i wrzenia rewolucyjnego w całej Europie.

5 kwietnia 1863 roku, w Wielkanoc, oddział powstańczy pod dowództwem Józefa Grekowicza, liczący 180 żołnierzy, stoczył walkę w rejonie Szklar na Wyżynie Olkuskiej z przeważającymi siłami Rosjan. Zaalarmowany przez rosyjskiego pogranicznika gen. Aleksander Szachowski zaatakował Polaków, mając pod sobą 500 piechurów i szwadron jazdy armii carskiej. W bitwie zginęło pięciu powstańców, oddział uległ rozproszeniu. Pułkownikowi Grekowiczowi



Bitwa pod Wawrem

Wydział Wojsny Tajemnego Państwa postawił nawet zarzuty, z których ten zdołał się jednak oczyścić.

26 kwietnia 1886 roku, w Poniedziałek Wielkanocny, cesarz Rzeszy i król Prus Wilhelm I podpisał ustawę o „popieraniu niemieckiego osadnictwa w prowincjach Prus Zachodnich i Poznań”. Na jej mocy została powołana do życia Komisja Kolonizacyjna z budżetem 100 mln marek, przeznaczonym na wykup ziemi od Polaków i na inwestycje dla osiedlających się tam Niemców. Chodziło o zmianę składu narodowościowego na ziemiach zaboru pruskiego. Ustawa ta była jedną z kilku aktów legislacyjnych realizujących politykę germanizacji kanclerza Rzeszy Ottona von Bismarcka.

21 marca 1905 roku, w Wielki Piątek, rząd carski zadeklarował przywrócenie języka polskiego w szkołach Królestwa. Rozporządzenia wykonawcze zostały wydane dopiero w kwietniu; zgodzono się na naukę religii po polsku. Złagodzenie rusyfikacji wywalczył poparty przez wszystkie ugrupowania polityczne strajk szkolny. Wybuchł on na fali innych strajków, protestów i zamieszek trwających dwa lata (1905–1907) i nazywanych przez jednych historyków „rewolucją”, przez innych zaś „powstaniem narodowym”. Rebelia społeczna, która rozpoczęła się w Rosji w czasie trwania wojny z Japonią, w Królestwie Polskim przybrała barwy zarówno społeczne, jak i narodowe.



Wilno, Plac Łukiski, 19 kwietnia 1919. Przegląd oddziałów Wojska Polskiego po zajęciu miasta. Za Józefem Piłsudskim idą generałowie: Edward Śmigły-Rydz, Stanisław Szeptycki i Kazimierz Sosnkowski

28 marca 1918 roku, w Wielki Czwartek, płk Józef Haller objął dowództwo II Korpusu Polskiego na Wschodzie. Po podpisaniu przez Niemcy, Austro-Węgry i Rosję pokoju brzeskiego (21 lutego 1918 r.), który oddawał Chełmszczyznę Ukrainie, Haller zbuntował się przeciwko dowództwu państw centralnych. Wraz z podległymi sobie oddziałami po bitwie pod Rarańczą przeszedł na stronę rosyjską. Tam został mianowany dowódcą nowopowstałego II Korpusu. Nominację generalską otrzymał 8 kwietnia.

20 kwietnia 1919 roku, w Wielkanoc, zakończyła się sukcesem jedna z pierwszych operacji wojny polsko-bolszewickiej. Polskie wojsko pod wodzą Józefa Piłsudskiego dotarło do Wilna i dzięki pomocy mieszkańców opanowało dużą część miasta. Tego samego dnia dowódca frontu małopolskiego gen. Wacław Iwaszkiewicz wkroczył do Lwowa.

17 kwietnia 1938 roku, w Wielkanoc, papież Pius XI kanonizował błogosławionego Andrzeja Bobolę. Polski jezuita, zamordowany w wyjątkowo okrutny sposób przez Kozaków podczas buntu Chmielnickiego w Janowie Poleskim w 1657 roku, otaczany był wielkim kultem. W 2002 roku został uznany za patrona Polski.

25/26 kwietnia 1943 roku – w noc Zmartwychwstania Pańskiego – ambasador Polski w ZSRS Tadeusz Romer został wezwany przez sowieckiego ministra spraw zagranicznych w celu odebrania własnoręcznej adnotacji Józefa Stalina o zerwaniu stosunków z rządem Rzeczypospolitej. Polski dyplomata odmówił przyjęcia dokumentu. Działanie Sowietów było retorsją za prowadzone przez Polaków dochodzenie w sprawie zbrodni katyńskiej. Ludobójstwo na polskich oficerach dokonane w 1940 roku przez Rosjan ujawnili Niemcy, którzy zajęli tereny sowieckie po 22 czerwca 1941 roku.

12 kwietnia 1982 roku, w Poniedziałek Wielkanocny, o godzinie 21.00 z dachu budynku przy ul. Grójeckiej w Warszawie po raz pierwszy swoją audycję nadało podziemne Radio „Solidarność”. Powstało ono z inspiracji Zofii i Zbigniewa Romaszewskich. Działo w stolicy, w Puławach, Gdańsku, Toruniu, Wrocławiu, Świdniku i innych miastach. Miało ogromne znaczenie psychologiczne dla Polaków, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego tracili powoli nadzieję na zmiany.

13 kwietnia 1990 roku, w Wielki Piątek, ZSRS po raz pierwszy przyznał się do popełnienia zbrodni katyńskiej na polskich oficerach. Uczynił to prezydent Michaił Gorbaczow, który przekazał przebywającemu wtedy w wizytę w Moskwie Wojciechowi Jaruzelskiemu dokumenty NKWD.



Prime Meridian Moving życzy **Wesołych Świąt!**



PRZEPROWADZASZ SIĘ?

Bez względu czy na inne osiedle czy do innego stanu – na nas możesz polegać!

Działamy na terenie: **NOWY JORK, NEW JERSEY, CONNECTICUT, PENNSYLVANIA**
oraz we wszystkich innych stanach USA

- Przeprowadzki – lokalne i na duże dystanse
- Przeprowadzki komercyjne
- Przeprowadzki międzynarodowe
- Wywóz niepotrzebnych mebli
- Przewóz dzieł sztuki i antyków
- Storage
- Pakowanie

Przemek **646-595-6703**
Agnieszka **917-774-0835**
dzwoń lub wyślij **sms 24/7**

www.primemeridianmoving.com

Jedyna polska firma
przeprowadzkowa!





LINDABURY

McCORMICK, ESTABROOK & COOPER, P.C.

Attorneys at Law

Pomagamy od 1954!

Dysponujemy szczególnym doświadczeniem i ekspertyzą w sprawach związanych z:

- ➔ rozwodami i rodziną
- ➔ prawem pracowników
- ➔ nieruchomościami
- ➔ spadkami i testamentami
- ➔ finansami przedsiębiorstw i firm
- ➔ prawem międzynarodowym
- ➔ podziałem majątku za granicą

Lindabury to kancelaria prawna z ponad 60-letnim dorobkiem i reputacją, która jest niezawodnym partnerem w doradztwie i rozwiązywaniu spraw prawnych zarówno dla osób indywidualnych i rodzin jak i firm.



Karolina Dehnhard – ESQ

Zadzwoń po bezzobowiązującą i **BEZPŁATNĄ** konsultację przez telefon jeszcze dziś.

Nie zwlekaj! Sprawy same się nie rozwiążą.

973-309-4473

(mówię po polsku)

KDehnhard@lindabury.com

www.Lindabury.com



**Zdrowych, wesołych świąt
oraz szczęścia, nadziei i wszelkiej pomyślności w okresie wiosennym
życzy Karolina Dehnhard, ESQ z zespołem**

5 dogodnych lokalizacji w największych skupiskach polonijnych na wschodnim wybrzeżu:

331 Newman Springs Rd #225
Red Bank, NJ 07701

26 Broadway 26th Floor
New York, NY 10004

1515 Market St
Philadelphia, PA 19102

53 Cardinal Dr
Westfield, NJ 07090

480 Morris Ave
Summit, NJ 07901



WIELKANOC W PRZEJŚCIU



Odpust zwany Emaus w Poniedziałek Wielkanocy w Krakowie, kwiecień 1930 r.



Delegacja Hucułów z koszykiem z pisankami – darem świątecznym dla marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, 18 kwietnia 1930 r



Misterium pasyjne w Piekarach Wielkich wystawione przez Teatr Ludowy na Górnym Śląsku, aktorzy grający role Judasza i Faryzeusza, 1928 r.



Kobiety sprzedające w Krakowie palmy wielkanocne i suszone rośliny, kwiecień 1927 r.



Niedziela Palmowa w Myślenicach, kwiecień 1935 r.



Emaus krakowski, 1932 r.



Grupa osób przebranych za żołnierzy tureckich, tzw. „Turków Wielkanocnych”, pełniących wartę przy Grobie Pańskim w Radomyślu nad Sanem, kwiecień 1935 r.



Odpust Wielkotygodniowy w Kalwarii Zebrzydowskiej, fragment nabożeństwa drogi krzyżowej, kwiecień 1928 r.



DWOJENNEJ POLSCE



Dziewczynka na karuzeli, Emaus krakowski, 1932 r.



Dziewczynki z koszami ze święconką w Tomaszowicach, marzec 1937 r.



Mężczyzna w Krakowie sprzedający palmy wielkanocne, marzec 1931 r.



6 r.



Pobyt prezydenta RP Ignacego Mościckiego w Spale. Prezydent z żoną Michaliną przyjmują dary wielkanocne od mieszkańców okolicznych miejscowości, kwiecień 1930 r.



Siuda-Baba - regionalny zwyczaj wielkanocny w Wieliczce, 1935 r.



Odpust zwany Emaus w Poniedziałek Wielkanocny w Krakowie, kwiecień 1930 r.



Orszak z marzną musiał przejść przez całą wieś. Fot



Uczestnik odpustu zwanego Emaus w Poniedziałek Wielkanocny w Krakowie, kwiecień 1930 r.



**MAJESTIC
EUROPEAN KITCHEN
CABINETS AND DOORS
& CONSTRUCT INDUSTRIES**

PERFEKCJA • PASJA • NAJWYŻSZA JAKOŚĆ WYKONANIA

Oferujemy:

- Europejskie Kuchnie Premium - produkowane na zamówienie w naszej fabryce w Miami
- Europejską Nowoczesną Linię Gotowych do Montażu Szafek i Drzwiczek Kuchennych
- Najlepsze Europejskie Drzwi Wewnętrzne i Zewnętrzne

Jesteśmy częścią międzynarodowej grupy firm z zakładami produkcyjnymi w Europie (Polska, Niemcy) oraz w USA (Miami).

Pełny katalog na **www.modernmajestic.net**

Ponad 100 opcji kolorów drzwiczek (acrylic i melamine)

Duży wybór wzorów

Profesjonalne doradztwo producenta

Skontaktuj się z nami już dziś
1312 NW 78th AVE, Doral, FL 33126

Office: **(813) 428-6942**
contact@modernmajestic.net

POLAMER

Jedyna taka polska firma!

Imieniny, Urodziny, Rocznice i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty bądź gotowy zestaw upominkowy dla Bliskich do każdego miejsca w POLSCE

Przejrzyj naszą bogatą ofertę i zamów na www.polamerusa.com



GREENPOINT - NY
880 Manhattan Ave.
Tel. 718-349 1319

MASPETH - NY
64-02 Flushing Ave.
Tel. 718-326-2260

WALLINGTON - NY
130 Main Ave.
Tel. 973-779 6613

Roselle - NJ - Magazyn Cargo
275 Cox St.
Tel. 908-352 9100

Pomona - NJ
1551 Rt 202
Tel. 845-354 2400

Więcej info na:
www.polamerusa.com
oraz 773-685-8222

Szukamy nowych agentów

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” J. 11:25

Zbliżająca się Wielkanoc to czas duchowego odrodzenia i radości płynącej z Dobrej Nowiny obwieszczającej zwycięstwo życia nad śmiercią.

Życzymy wszystkim, aby te święta stały się okazją do refleksji, regeneracji sił i pogłębienia relacji z bliskimi. Napelnieni nadzieją od Syna Bożego, który zwyciężył zło, z ufnością patrzmy też w przyszłość, która przyniesie powrót do normalności. Niech Zmartwychwstały Chrystus obdarza Was łaskami i otacza opieką, wlewając w serca otuchę oraz dając siłę do podejmowania każdego dnia nowych wyzwań, niech umacnia wiarę, nadzieję i miłość, których tak bardzo potrzebuje współczesny świat i niech w znaku pustego grobu napelnią pokojem i pewnością, że właśnie do Niego należy ostateczne zwycięstwo.

***Błogosławionych, spokojnych i zdrowych
Świąt Wielkiej Nocy!***



Tadeusz Antoniak
Komitet Obchodów Rocznicy Katastrofy Smoleńskiej
i Ludobójstwa Katyńskiego



SŁONECZNA FLORYDA

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate



UNITED
Realty Group

REALTOR **MLS**

Roman Tryndus P.A.

Direct: **754-235-0378** → **DOMY** → **BIZNESY**
 houseroman@yahoo.com → **MIESZKANIA** → **HOTELE**
 www.myhouseflorida.net → **GALERIE**

NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE

oraz przy słynnym Źródleku Młodości (Warm Mineral Springs)

KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI

• SARASOTA • NORTH PORT • VENICE • PORT CHARLOTTE

17 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU

Agata Bulanda PA preferred **SHORE**

Realtor – Notary Public

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236 **MÓWIĘ PO POLSKU**
 Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519
 agatabulanda@msn.com
 agatabulanda.preferredshore.com

 SL 3123922

*Wesołych i spokojnych Świąt Wielkanocnych
wszystkim Członkom, Przyjaciołom i Podróżnikom*

życzy



SPATA

Society of Polish American Travel Agents
36 Main Street, South River, NJ 08882
Tel. (732) 390-1750



Odwiedź nas na www.spata.org

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej jest jednostką naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszego uniwersytetu w Polsce, założonego w 1364 roku. Instytut, powstały w 2020 roku z przekształcenia Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie, należy do najważniejszych polskich ośrodków kształcenia cudzoziemców. Wchodzi w skład Wydziału Polonistyki. Instytut prowadzi intensywne zajęcia z języka polskiego na wszystkich poziomach zaawansowania oraz wykłady z literatury, historii, kultury oraz wiedzy o społeczeństwie polskim, umożliwiające ich uczestnikom zdobycie wiedzy o przeszłości i współczesności Polski. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani nauczyciele akademicki Instytutu i innych jednostek UJ, mający doświadczenie w nauczaniu obcokrajowców zdobyte w uczelniach na całym świecie.

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej oferuje następujące programy dla obcokrajowców:

- semestralne
- roczne
- roczne i semestralne programy przygotowujące do podjęcia studiów w Polsce na następujących kierunkach: nauki społeczne, nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, marketing i zarządzanie oraz na medycynie
- kursy wakacyjne w ramach Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej UJ
- wakacyjny kurs języka i kultury polskiej dla młodzieży „Lato Odkrywców”
- kursy języka polskiego dla studentów programu Erasmus
- kursy języka polskiego dla obcokrajowców odbywających staże naukowe
- indywidualne kursy dla biznesmenów i tłumaczy
- kursy przygotowujące do zdawania egzaminu certyfikatowego z języka polskiego jako obcego.



The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners is a research and teaching department of the Jagiellonian University, the oldest Polish university, founded in 1364. Institute, established in 2020 as a result of the transformation of the Center for Polish Language and Culture in the World, has grown to become the main Polish research and teaching center of Polish as a foreign language. The Institute is part of the Faculty of Polish Studies. The Institute conducts intensive Polish language classes at all level of proficiency as well as lectures on Polish literature history, culture and contemporary society, enabling their participants to gain comprehensive knowledge of Poland's past and present. The classes are conducted by qualified academic teachers of the Institute and other units of the Jagiellonian University, with experience in teaching foreigners gained at universities around the world.

The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners offers the following classes for foreigners:

- One-semester program in Polish language and culture
- One-year program in Polish language and culture
- One-year and one-semester courses for studying in Poland in the following fields: social sciences, political sciences and international relations, marketing and management, and medicine.
- Summer courses as part of the School of Polish Language and Culture
- Summer course of Polish language and culture for young learners "Explorers Summer"
- Polish language courses for students of the Erasmus Program students
- Polish language courses for graduate students
- Individual courses for businessmen and translators

Details of the programs offered are available on the website
<https://plschoool.uj.edu.pl>

For further information please contact:
Institute of Polish Language and Culture for Foreigners of the JU
Ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska
tel. +48 12 6631814, 6631813, e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
or
School of Polish Language and Culture
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska, tel. +48 12 4213692
e-mail: plschoool@uj.edu.pl



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Szczegóły dotyczące oferowanych programów są dostępne na stronie
<https://plschoool.uj.edu.pl>

Pytania dotyczące programów prosimy kierować tutaj:
Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej UJ
ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska, tel. +48 12 6631814, 6631813
e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
lub

Szkoła Języka i Kultury Polskiej
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska
tel. +48 12 4213692, e-mail: plschoool@uj.edu.pl



JAGIELLOŃSKI
UNIVERSITY
IN KRAKÓW



Powstańcza Wielkanoc 1945

☒ Autor nieznany/z archiwum Lecha Kożuchowskiego/ze zbiorów MPW

W 1945 r. Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego wypadła 1 kwietnia. Uczestnicy Powstania Warszawskiego od pół roku przebywali w niemieckich obozach koncentracyjnych, jenieckich bądź na przymusowych robotach w przemyśle i w gospodarstwach rolnych na terenie III Rzeszy. Budziła się wiosna. W sercach ludzi stęsknionych za domem i bliskimi, w miarę przybliżania się wojsk alianckich od zachodu i sowieckich od wschodu, wzrastała nadzieja na rychły koniec wojny.

Wobec postępów Armii Czerwonej Niemcy rozpoczęli ewakuację obozów jenieckich i koncentracyjnych. Dla wielu Powstańców rozpoczynała się gehenna. Wycieńczeni, zmaltretowani psychicznie i fizycznie jeńcy i więźniowie byli pędzeni pieszo w morderczych marszach śmierci lub przewożeni koleją. Chorych i tych, którzy nie byli w stanie iść, zabijano. W pieszym marszu ze Stalagu VIII B (344) Lamsdorf (Łambinowice na Śląsku) był pędzony od 14 stycznia 1945 r. st. strz. Lech Kożuchowski „Leszek” (ur. 1927). Wędrując przez góry na Kłodzko, odmroził sobie podczas śnieżnej zawieruchy uszy. Jeńców Polaków pilnowali wcieleni do wojska niemieckiego strażnicy Ślązacy, niektórzy w podeszłym wieku. „Leszek” wspominał groteskową scenę, jak niósł jednemu wykończonemu marszem strażnikowi karabin. Trasa pochodu wiodła przez Czechy, Saksonię. Pod koniec marca w Bawarii w Wielkim Tygodniu przewożono jeńców pociągiem, który zos-



St. strz. Lech Kożuchowski „Leszek”, sierpień 1944

tał ostrzelany przez samoloty alianckie. „Leszek” wspominał, że po ostrzale wędrował przez miasto (prawdopodobnie było to Neustadt an der Aisch ok. 37 km na północny zachód od Norymbergii), a kobiety, które piekły świąteczne ciasta, wołały go i obdarowywały nimi.

Na Wielkanoc Niemcy zgodzili się, żeby więźniowie uczestniczyli we mszy świętej. Podczas wzruszającej liturgii jeńcy Powstańcy razem ze strażnikami Ślązakami śpiewali „Boże, coś Polskę”.

Produktów do świątecznej „biesiady” dostarczały paczki od rodzin i instytucji charytatywnych. Cytowany „Leszek” wspominał, że szczególnie pożądanymi

towarami były pozyskiwane z paczek papierosy, kawa, czekolada i mydło, którymi handlowano, wymieniając je na artykuły spożywcze, bądź przekupywano nimi strażników. Łączniczka Anna Faranowska „Hanka”, po wojnie Lehr-Splawińska (ur. 1926), jeniec Stalagu X B Sandbostel (północno-zachodnie Niemcy), opowiadała, że polscy żołnierze z różnych obozów rzekli się swoich paczek na rzecz kobiet. Były tam: smalec, kakao, czekolada, papierosy, kawa. Wspominała małoduszność kobiety, u której pracowała. Miała ona spiżarnię pełną różności, dlatego „Hanka” myślała, że wymieni artykuły z paczek kożuchowskiej na chleb i wędlinę, tak by starczyło

dla kilkunastu kobiet jeńców. Gospodyni, gromadząc zapasy, nie miała zamiaru się dzielić. Czasem jednak Niemcy dawali jeńcom Polakom rozmaite produkty. W Stalagu XI A Altengrabow (ok. 40 km na południe od Magdeburga) ppor. Józef Krzeski „Słuchawka” (1916–2013), w Powstaniu dowódca plutonu 228 (łącznie) na Żoliborzu, dostał świąteczny pakunek w podzięce za wyrwanie zęba żonie komendanta obozu.

Pracujący w ciężkich warunkach w kopalni w Blankenburgu (Harz) w Saksonii-Anhalt przy budowie podziemnej fabryki kpr. pchor. Zdzisław Skwara „Zych” (1920–2009) z Batalionu „Gozdawa” twierdził, że w porównaniu z Bożym Narodzeniem, które było „straszne” i przygnębiające, Wielkanoc była radosna. Dzięki handlowi zamiennemu więźniowie mogli zorganizować sutą ucztę. Za „sprzedaną” kawę mieliśmy jajka, nawet pół litra też się znalazło. Wielkanoc mieliśmy wspaniałą. Wspominał, że Polakom zazdrościł nawet nieulubiany nadzorujący ich feldfebel, który złośliwie zrobił więźniom kilkogodzinny apel na stojąco, łypiąc ukradkiem na zastawiony wielkanoćny stół: tylko ślinka mu leciała, myślał, że go zaprosimy, ale nie zaprosiliśmy go.

Uczestnikiem świątecznej biesiady był też strz. Stanisław Adolf Kowalik „Kuba” (1923–2015) z Pułku AK „Baszta”, pracujący w kamieniołomach w górach Harzu koło Elbingerode (Dolna Saksonia). Pamiętała, że wystawna wieczerza nie zawsze służyła organizmowi wymęczonemu katorżniczą pracą. W miejscowości Bad

☒ Autor nieznany/ze zbiorów MPW



Danuta Zdziarska „Danka” w szeregach 2. Baonu Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet w Meppen (Dolna Saksonia), 1946 r.; obok por. Jerzy Januszajtis

☒ Autor nieznany/z archiwum Czesława Gerwela/ze zbiorów MPW



Ppor. Czesław Gerwel „Orłoś” z pielęgniarką Marią Janus „Ireną” (po mężu Kurkowską), marzec 1945 r.



© Czesław Gerwel „Orłoś”/ze zbiorów MPW

Przygotowania do wielkanocnej ceremonii obnoszenia gaika w Stalagu IV B/H Zeithain. Na pierwszym planie od prawej: Stanisława Mikucka „Sowa”, Krystyna Kunowska „Kuna”, Barbara Lewandowska „Wirta” (bokiem, z uniesioną ręką). Po prawej w głębi Irena Gabler „Kucia”



Przygotowania do wielkanocnej ceremonii obnoszenia gaika w Stalagu IV B/H Zeithain. Na pierwszym planie od prawej: Stanisława Mikucka „Sowa”, Krystyna Kunowska „Kuna”, Barbara Lewandowska „Wirta” (bokiem, z uniesioną ręką). Po prawej w głębi Irena Gabler „Kucia”

Berka w Turynii – jak relacjonował st. strz. Roman Bogdan Szreniawa „Dan” (1922–2018) z Kompanii „Koszta” – polscy jeńcy budowali baraki dla szkoły Hitlerjugend. „Dan” opowiedział, jak wrodzona przedsiębiorczość i znajomość języka niemieckiego pozwoliły mu się tam „nieźle” urządzać. Otrzymane w paczkach produkty, takie jak kawa czy papierosy, wymieniał u prowadzących szkolną kuchnię żon kierowników placówki. Za wspomniane artykuły, pochodzące także z paczek kolegów, dostał chleb i kiełbasę.

Piękna wielkanocna pogoda skłoniła Polaków do wyniesienia stołów na zewnątrz. Próbowali nawet zaprosić na ucztę strażników, ale ci dość agresywnie odmówili, więc świętowano we własnym gronie. Nie wszędzie jednak była możliwość zorganizowania uroczystego poczęstunku. Świąteczny nastrój nie rozjaśnił infernalnej atmosfery w wielu przerażających miejscach.

We wspomnieniach sanitariuszki Marii Basiewicz (po mężu Szydłuk) „Rysi” (1925–2013) z Batalionu Wojskowej Służby Ochrony Powstania „Dzik” pozostał niezatarty obraz świąt w niemieckim obozie koncentracyjnym dla kobiet Ravensbrück (północno-wschodnie Niemcy). Uczestniczki Powstania na Wielkanoc dostały tam po dwa lub trzy kartofle „w mundurkach” i po łyżce drobnych rybek stynek.

Utalentowani artystycznie przygotowali świąteczne dekoracje i ozdoby z będących pod ręką produktów. Przymusowa pracownica w fabryce broni w Altenburgu (Turynia), sanitariuszka z Batalionu „Gozdawa” Danuta Zdziarska „Danka”, po mężu Wicha (1923–2017), ulepiła z mleka w proszku przy użyciu wody klejącego białego baranka (pozycję stojącą uniemożliwiła miękka struktura mleka). Brązowe rogi zrobiła przez zamoczenie w kakao. Baranek został umieszczony na półfabrykacie ceramicznym bis-

kwicie. Z produktów znalezionych w paczce PCK zrobiła także koleżankom brązowego zajączka trzymającego białe jajeczko udekorowane dżemem. Wielkanoc wspominała jako czas tańców i radości.

Młode uczestniczki Powstania robiły sobie dekoracje odzieży z krepiny lub krótkie spódniczki z bibuły. W Stalagu VI C Oberlangen (północno-zachodnie Niemcy) nieznana uczestniczka Powstania, „Małgosia”, wycięła z blaszanej amerykańskiej puszkki po grejfrutach kurczaczka i przymocowała go do zakrętki. Na środku wieczka wykonała dwa otworki, przełożyła przez nie nogi kurczaczka, które następnie zagięła. Ozdoba ma długość 7 cm, a średnicę 5 cm. „Małgosia” podarowała ją koleżance, w Powstaniu łączniczce Biura Informacji i Propagandy (VI Oddział) Komendy Głównej AK, Zofii Annie Siemaszko „Hance”, po mężu Proszek (1914–2010), która po wojnie była zasłużoną działaczką Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie, współorganizatorką szkół w Galt i Kitchener w prowincji Ontario oraz wieloletnią nauczycielką języka polskiego. „Hanka” dwa



© Ze zbiorów MPW

Wielkanocny blaszany kurczaczek podarowany Zofii Siemaszko „Hance”

tygodnie przed Wielkanocą 1945 r. obchodziła 31. urodziny.

69 lat później, 6 października 2014 r., kurczaczek został przekazany w darze Muzeum Powstania Warszawskiego przez jej córkę, Iwonę Proszek-Mooney z Polskiego Instytutu Dziedzictwa i Kultury w Kanadzie.

Powstańcy w obozie w Hillersleben (Saksonia-Analt), pracujący w fabryce firmy Leinz & Co GmbH i budujący schrony przeciwlotnicze – jak wspominał st. strz. Zdzisław Krupka „Kruk” (1921–2009) z Batalionu „Kiliński” – stali się ofiarami niemieckiej perfidii. W pierwszy dzień świąt jeńcy zostali zgromadzeni na placu, gdzie leżał w kawałkach rozebrany barak. Kazano im go złożyć na nowo. W drugi dzień świąt musieli go rozebrać i ułożyć części w miejscach, w których pierwotnie leżały.

Wspomnienie świątecznych obrzędów odnajdujemy w relacjach ze Stalagu IV B/H Zeithain (Saksonia), w którym powstał polski szpital jeniecki (obóz szpitalny, oddział Stalagu IV B Mühlberg). Przebywali w nim, oprócz lekarzy i personelu medycznego, niezdolni do pracy ranni oraz chorzy. Sanitariuszka Anna Świderkówna (1925–2008) – po wojnie profesor, wieloletni pracownik Uniwersytetu Warszawskiego, wybitna badaczka chrześcijańskiego antyku – wspominała obozowego śmigusa-dyngusa. Podobno zainspirowany nim jeniec ze słonecznej Italii, nie bardzo rozumiejący sens polskiego zwyczaju, a bardzo nim zafrapowany – wylał sobie kubeł wody na głowę.

Z kolei sanitariusz kpr. pchor. Stanisław Iwankiewicz „Jacek” (1920–2012) – po wojnie profesor nauk medycznych, prorektor, a następnie rektor Akademii Medycznej we Wrocławiu – napisał w swoich wspomnieniach, że Niemcy, widząc w Zeithain biegających jeńców z wodą myśleli, że wybuchł pożar.

Dzięki fotografiom absolwenta medycyny ppor. Czesława Gerwela „Orłosa”

(1909–1974), współorganizatora szpitala w Zeithain i młodszego ordynatora placówki (po wojnie profesora, parazytologa), możemy przyrzec się wielkanocnym przygotowaniom i ceremonii obnoszenia gaika.

Gaikiem była zielona gałązka lub gałązki, które przybrane kolorowymi wstążkami i różnymi ozdobami obnoszono w wielkanocny poniedziałek po polskich wsiach jako symbol początku wiosny, odnawiania się życia i przegania zimy. Na zdjęciach wykonanych we wnętrzu baraku widać kolorowo ubrane uśmiechnięte sanitariuszki we wzorzystych spódnicach i kwiecistych chustkach na głowach: Stanisławę Mikucką „Sowę” (ur. 1918), Krystynę Kunowską „Kunę” (ur. 1926), Barbarę Lewandowską „Wirtę” (1929–2019) oraz Irenę Gabler „Kucię” (ur. 1926). Uwagę zwraca charakterystyczny blaszany termos na stole, kilka miseczek i słoików, naczynie z ustrojonymi zielonymi gałązkami i jasnymi przedmiotami (ozdobami). Jedną z uczestniczek obrzędu trzyma pleciony koszyk z wiktuałami.

Jeniecki gaik w Zeithain – co również jest uwiecznione na fotografii – poniesiono przy dużym wietrze najszerzą obozową aleją zwaną przez jeńców aleją Generała Sikorskiego; 20 dni później, bojąc się Sowietów, z obozu uciekła niemiecka załoga.

Powstańcze relacje pokazują, że wiara i tradycja świąteczna pozwalają przetrwać najcięższe doświadczenia, a co najważniejsze – jednoczą. Wojna z Niemcami została zakończona w połowie drugiego tygodnia maja 1945 r., ale dla wielu był to czas wielkiej niewiadomej i kolejnych prób, a wojna miała zakończyć się dopiero 44 lata później, w 1989 r. Wtedy też była wiosna i też prawie tyle samo czasu po Wielkanocy...

✉ MICHAŁ TOMASZ WÓJCIUK

Muzeum Powstania Warszawskiego

www.1944.pl



Święta Wielkanocne na Podhalu

Góralaska Wielkanoc

Culture.pl

Jak górale świętowali Wielkanoc? Od razu zdradzimy, że mieszkańcy Podhala mieli wyjątkowo bogatą w obrządku wielkanocne tradycje. Ile z nich przetrwało do dziś?

Święta Wielkanocne to okres, w którym dają o sobie znać tradycje. Do głosu dochodzą zwyczaje – zarówno te znane w całej Polsce, jak i lokalne, czasami na co dzień zapomniane. Niektóre rejony posiadają ich wyjątkowo szeroki wachlarz. Dobrym przykładem jest tu polskie Podhale. Górale znani są z pielęgnowania tradycji i te wielkanocne nie są tu wyjątkiem.

Część zwyczajów związanych ze świętami Wielkanocnymi nie różni się od tych kultywowanych na terenie całej Polski. Zdobienie pisanek, święcenie pokarmów w Wielką Sobotę czy oblewanie wodą w Lany Poniedziałek są tu tylko kilkoma najbardziej charakterystycznymi przykładami. Jednak mieszkańcy Podhala mogą pochwalić się także całą gamą zwyczajów, które charakterystyczne są jedynie

dla tego wyjątkowego rejonu Polski. O jakich tradycjach mowa? Ile z nich przetrwało do dziś?

Niedziela Palmowa

Podhalańskie akcenty w powszechnych wielkanocnych zwyczajach da się dostrzec już w przypadku obrządków związanych z obchodami Niedzieli Palmowej, zwanej w tym rejonie Kwietną. Górale święcili tzw. „bazicki”. Czym wyróżniały się podhalańskie odpowiedniki palm? Tradycyjnie wykonywano je z wierzbowych gałązek, które następnie dekorowało się bibułą i mirtem. Po święceniu gałązki – wraz z kawałkiem chleba lub moskola – wkładano pod pierwszą skibę na zaornym zagonie. Zgodnie ze zwyczajem miało to zapewnić urodzajny rok.

Zwyczaj częściowo przetrwał do dziś. Na Podhalu przyozdabia się palmy, jednak zamiast grzebać je w ziemi, zachowuje się je przez cały rok. Ma to strzec przed niebezpieczeństwem i pożarem.



Święcenie „kosołków” w Białym Dunajcu

zakopane.pl



Procesja rezurekcyjna w Zakopanem

**Wielki Czwartek**

Góralskim zwyczajem, obchodzonym zwyczajowo w Wielki Czwartek, było niegdyś sianie kapusty. Jeśli gospodyniom udało się to zrobić jeszcze przed biciem dzwonów, wzywających na mszę świętą wieczorem, kapusta miała rosnąć wyjątkowo dorodnie. Wielki Czwartek w niektórych rejonach na Podhalu był też dniem, w którym palono lub wieszano kukłę symbolizującą Judasza.

Wielki Piątek

Dzień skupienia i symbolicznego oczyszczenia ciała i duszy, czyli Wielki Piątek, także wiązał się z charakterystycznymi dla Podhala obrządkami. Zgodnie z tradycją należało go rozpocząć od umycia się w potoku jeszcze przed świtem. W trakcie rytuału trzeba było wypowiedzieć słowa: „Wodzicko czysto łobmyłyś Pana Jezusa, łobmywos brzyski, korzynie, łobmyjze mnie grzysne stworzynie”. Miało to zapewnić zdrowie i urodę. Wielki Piątek był także dniem, w którym kobiety wyrabiały masło do święcenia. Miało ono w późniejszych tygodniach roku służyć jako specyfik na najróżniejsze dolegliwości. Tradycja mówiła, że w Wielki Piątek szybciej goją się rany. Był to zatem też dzień znakowania jagniąt, ale też obcinania koniom grzyw i ogonów.

Obecnie wiele z tych obrzędów odeszło w niepamięć. Zmianie nie uległ za to obowiązujący w tym dniu post i tradycja uczestniczenia w nabożeństwie.

Wielka Sobota

W Wielka Sobota to dzień, w którym zgodnie z tradycją katolicką święci się pokarmy. Zwyczaj ten był i nadal jest oczywiście doskonale znany na Podhalu. W rejonie jest on określany mianem „świynceliny”. Co obowiązkowo musiało znaleźć się w tradycyjnym góralskim koszyczku, czyli „kosołku”? Na liście nie mogło zabraknąć domowego moskola, kiełbasy i słoniny, tradycyjnego oscypka, baranka z masła i soli, korzenia chrzanu i oczywiście pisanek. Co ciekawe, nie była to jedyna tradycja związana ze święconką.

Po poświęceniu pokarmów należało obejść z kosołkiem wypełnionym święconką dookoła dom. W trakcie dopełniania obowiązku trzeba było wypowiedzieć słowa: „Uciekoj syckie nieszczęcie z domu, bo idem ze święcelinom du domu!”. Wielka Sobota była także dniem „święcenia ducha”. Zwyczaj ten kultywowany był tylko w niektórych rejonach Podhala. Na czym polegał? Jego dopełnienie miało zapewnić przez cały rok szczęście. By stało się mu zadość, należało zapalić od kościelnych paschałów leśną hubę i obejść z nią – nadal się tłącą – trzykrotnie domostwo, odmawiając przy tym modlitwy.

Niedziela Wielkanocna

Niedzielę Wielkanocną po rezurekcji świętuje się przy uroczystym śniadaniu, a każdy domownik smakuje potrawy z święconego koszyczka. W kilku miejscowościach na Spiszu najważniejszą tradycją wielkanocną było rodzinne jedzenie tzw. krajonki – by ją przygotować, trzeba było pokroić w kostkę wszystkie składniki wielkanocnego koszyczka i zalać kwaśnym mlekiem z dodatkiem chrzanu. Następnie wszyscy domownicy jedli wspólnie z jednej miski. Symbolizowało to miłość w rodzinie. Niedzielę spędzano w rodzinnym gronie, w domu. Wykonywanie jakiegokolwiek pracy było zakazane ze względu na to, by nie wypłoszyć dusz zmarłych przybywających odwiedzić tego dnia dom. Nie ścielono nawet łóżek i nie gotowano.

Lany Poniedziałek

Jednym ze zwyczajów wielkanocnych obchodzonych na Podhalu do dziś jest tzw. wielka „polewacka”. Przypadała oczywiście w Lany Poniedziałek i polegała na wzajemnym oblewaniu się wodą. Niegdyś od zmożenia można się było wykupić. Jak? Odpowiednim poczęstunkiem! Na przykład wódką, ciastem bądź święconym jajkiem. Polewana tradycja miała symbolizować oczyszczenie duszy, ale też przypomnieć o tym, że woda jest konieczna do życia.

 ANNA MILER

 Culture.pl



Wierni w strojach góralskich w drodze na święconkę do kościoła w Białym Dunajcu



Chrystus Prawdziwie Zmartwychwstał!

Wpatrzeni w Chrystusa, który opromieniony blaskiem opuszcza mroki grobu, niosąc nam radosną nowinę o zmartwychwstaniu, pragniemy złożyć z serca płynące życzenia spokojnych i błogosławionych Świąt Wielkanocnych. Niech ten święty czas będzie okazją do umocnienia nadziei i pogłębienia wiary w to, że Jezus jest zawsze z nami, że jest mocniejszy niż nasze słabości, że potrafi, pomimo naszych smutków, dać nam prawdziwą radość, pokój i miłość.

Ojcowie i Bracia Paulini
z Amerykańskiej Częstochowy

WIELKA SOBOTA:

Spowiedź i poświęcanie pokarmów wielkanocnych:

9:00 am - 6:00 pm

LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ: 7:30 pm

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO:

Procesja Rezurekcyjna i Msza Św. (po polsku)

8:00 am - Górny Kościół

Msze po polsku: 9:30 am, 12:30 pm - Górny Kościół

Msze po angielsku: 8:00 am (Dolny Kościół),

11:00 am, 2:30 pm, 5:00 pm - Górny Kościół

www.czestochowa.us





Wielkanocne tradycje i zwyczaje na Kaszubach

Święta po kaszubsku

Culture.pl

Wielkanoc na Kaszubach to czas szczególnie bogaty w stare tradycje i zwyczaje. Część z nich nie jest już praktykowana – choć nadal obecna w pamięci mieszkańców regionu.

Jak Kaszubi obchodzili i obchodzą teraz święta Wielkanocne? Jakie tradycje towarzyszą temu szczególnemu okresowi w katolickim kalendarzu tego rejonu? Nie da się ukryć – kaszubskie zwyczaje wielkanocne są wyjątkowo bogate. Oczywiście nie wszystkie tradycje są wciąż kultywowane, jednak spora ich część nadal utrzymuje się w świadomości Kaszubów.

Region ten w okresie wielkanocnym wypełnia magia tradycji. Nawiązują one często do symboliki wiosny, czyli budzącej się do życia natury i pozimowego oczyszczenia. Jest ona na stałe wpleciona w kaszubskie obrządkie wielkanocne. Daje o sobie znać m.in. w zwyczaju świętecznego siania i sadzenia roślin, wieczornego obmywania się w jeziorach czy smagania domowników zazielenionymi gałązkami krzewów. Oto najbardziej charakterystyczne, najstarsze i czasem nadal kultywowane tradycje wielkanocne prosto z Kaszub!

Wielki Czwartek, czyli Bożé ranë

Typowe dla Kaszub zwyczaje wielkanocne dają o sobie znać już Wielki Czwartek, nazywany dawniej Bożé ranë. Zgodnie z tradycją jest on najlepszą porą na sadzenie młodych drzewek, ale też siania kwiatów. Ma zapewniać długie i dorodne kwitnienie.

Wielki Czwartek jest też dniem, w którym przygotowuje się tradycyjne kraszanki. Gospodynie gotują i farbują jajka, które stać się mają ozdobą wielkanocnego stołu bądź świętecznym podarkiem. Kraszanki w swojej najbardziej tradycyjnej formie są oczywiście jednokolorowe – najczęściej czerwone, niebieskie, zielone bądź brązowe.

W niektórych kaszubskich rejonach odnaleźć można zwyczaj smagania domowników. W zależności od regionu robi się to obrzędowymi gałązkami jałowca albo kłującą różgą agrestu. To właśnie w tym zwyczajem wiąże się kaszubska nazwa Wielkiego Czwartku – Bożé ranë.

Wielki Piątek, czyli Płaczëbóg

Smaganie nie jest zwyczajem jedynie wielkoczwartkowym. Miejscami gospodynie czynią to także w Wielki Piątek. Na Kaszubach dzień ten – kiedyś Płaczëbóg

Członkinie lokalnego Koła Gospodyń Wiejskich ozdabiają wzorami inspirowanymi haftem kaszubskim mierzącą dwa metry pisanekę w Żukowie na Kaszubach



– upływa pod znakiem ścisłego postu. Mieszkańcy regionu spożywać powinni wtedy jedynie suchy chleb i ziemniaki bez omasty. Dla zachowania zdrowia skóry tradycja nakazywała wieczorną kąpiel w najbliższym jeziorze.

Wielki Piątek był kiedyś dniem, w którym tradycyjnie można było uwolnić swój dom od najróżniejszego robactwa. Wystarczyło zamieść domostwo, a śmiecie wyrzucić ukradkiem na podwórze.

W dniu tym tradycyjnie milkną dzwony w kościołach. Ich dźwięk zastępują – wyjątkowo hałaśliwe – klekotki młoteczkowe, terkotki i sznary. Mają oznajmiać żałobę.

Wielka Sobota, czyli Wronë w gròpë

Na Kaszubach Wielka Sobota – kiedyś Wronë w gròpë – jest dniem tradycyjnego oczyszczenia ogniska. Zwyczaj polega na rozpaleniu na ciemnych gałązkach i tarninie ognia, który następnie się święci. Używa się go do rozpalenia ogniska domowego – w miejsce wygaszonego staro. Węgliki poświęconych gałązek służą także do kreślenia chroniących przed demonami krzyży na drzwiach.

W niektórych rejonach Kaszub dawniej obchodzono w tym dniu także zwyczaj chowania żuru. Na czym polegał? Jego bohaterem był garnek żuru, który noszony był przez chłopców wokół domostw. W trakcie dopełniania zwyczaju recytowali tradycyjną układankę. Gdy dobiegała końca, garnek z żurem był rozbijany na plecach jednego z chłopców.

Wielka Niedziela, czyli Jastrowa Niedzela

Niedziela Wielkanocna jest dniem, w którym do głosu dochodzić zaczynają tradycje kulinarne. W wielu domach przed południem przestrzega się jeszcze postu. Na stole pojawiają się wówczas ryby prażone i śliwki z kluskami. W niektórych rejonach na święteczne śniadanie podaje się prażnicę, czyli jajecznicę na słoninie. Obowiązkowym elementem na świętecznym stole musi być uformowany z masła baranek, jajka, kiełbasy, szynki, ale też ciasto drożdżowe. Jastrowa Niedzela bywa także dniem wesel. Wiąże się to z wieczorną tradycją nazywaną dawniej zmówinë, inaczej zrëkwinë. W dniu tym rodzice uzgadniali posag panny młodej.

Poniedziałek Wielkanocny, czyli Dëgus

Po niedzieli zwieńczonej zrëkwinëm nadchodzi Poniedziałek Wielkanocny – Dëgus, Jastrowi Poniedzòłk. Zgodnie z tradycją dzień ten upływa pod znakiem smagania po nogach i rękach młodych dziewcząt przez chłopców zazielenionymi różgami z brzeziny lub gałązek jałowca. Kiedyś zabawie towarzyszyły okrzyki „Dëgu, dëgu, po dwa jaja, a chto nie dō, tego prają”. Należy wychłostać leżące jeszcze w łózkach dziewczyny i młode mężatki. Chlaszcze się je głównie po nogach, a niekiedy i po rękach. W niektórych okolicach używa się do chłosty gałązek jałowcowych, a tu i ówdzie nawet cierniowych. Mimo bólu – wśród krzyków i pisków – dziewczęta na ogół chętnie znoszą dëgawki, bo im więcej zostaną posiniaczone, tym większe rzekomo powodzenie osiągną u chłopców.

Warto dodać, że rodzaj dyngusa, którego podstawą jest polewanie kobiet wodą, nie był kiedyś praktykowany na Kaszubach. Teraz jest częścią tradycji.



Wielkanocne przekazy pieniężne

do odbioru w dolarach w gotówce
już tego samego dnia

Wyślij w biurze naszego agenta
lub bez wychodzenia z domu
na stronie:

WWW.DOLARYDOKRAJU.com



**US MONEY
EXPRESS®**

1.888.273.0828


facebook.com/usmoneyexpress

U.S. Money Express Co. is licensed and regulated as a Money Transmitter by the banking or financial authorities of the following states: AZ, CT, DE, FL, IL, MA (FT 2893), MI, NJ, NY, OH, WI.

U.S. Money Express Co. is also authorized to transmit Money by Check, Draft or Money Order by Department of Banking Commonwealth of Pennsylvania.



Tradycje wielkanocne na Warmii i Mazurach

 Muzeum Kultury Ludowej – Park Etnograficzny w Olsztynku

Wielkanoc to najradośniejsze święto – zarówno w kościelnym roku liturgicznym, jak i w obrzędowym kalendarzu wsi polskiej. W niedzielę wielkanocne dzwony kościelne w Polsce brzmią w szczególny sposób, oznajmiając zmartwychwstanie Chrystusa. Na Podhalu wierzą, że mogą one zbudzić śpiących w Tatrach rycerzy, by szli walczyć o wolność Polski. Głos wielkanocnych dzwonów bały się złe moce, a ludzie słysząc ich dźwięk, wyrzucali nienawiść ze swoich serc.



Śniadanie wielkanocne na Warmii i Mazurach było skromne – jadano twarożek, masło, chleb

Na stole wielkanocnym króluje jajko, od wieków uważane za symbol początku i źródła życia. W mitologiach wielu ludów można znaleźć opowieść o jaju, z którego powstał świat. Uważano je również za znak zmartwychwstania, odrodzenia, powrotu życia. W symbolice chrześcijańskiej

zostało skojarzone ze świętem Zmartwychwstałego Chrystusa, który „wstał z grobu jak z jaja kurczę”. Pisanki miały sens symboliczny. Uważano, że malowanie jest jednym z warunków istnienia świata. Z kolei w poniedziałek jest w Polsce zwyczaj oblewania się wodą. Wśród pisków, krzyków, szamotaniny i śmiechu najchętniej urządzało dyngus ładnym i lubianym pannom.

Wszystkie wiosenne prace rolnicze i hodowlane koncentrowały się wokół wiosennego zrównania dnia z nocą. Był to również czas świąt Wielkanocnych, gdyż na relikty dawnych wiosennych wierzeń pogańskich nakładały się elementy chrześcijańskie, kościelne. Tak jak w całym Kościele katolickim, w ostatnią niedzielę przed Wielkanocą na Warmii święciło się palmy. Gdzieś tam praktykowano zwyczaj połknięcia „kotek” z palm, aby gardło nie bolało. W Wielki Piątek święcono wodę i ogień, a fantazja ludowa dodawała do tego spalenie najstarszego krzyża we wsi, bo jego popiół miał przez cały rok zapobiegać bólowi gardła. Na Warmii i Mazurach aż do 1945 roku nie znano zwyczaju święcenia potraw.

Śniadanie wielkanocne na Warmii i Mazurach było skromne. Jadano twarożek, masło, chleb, kilka gatunków ciasta. Bardziej wystawna była kolacja, wówczas podawano wędliny, szynki, boczek i pieczony drób. W niedzielę wielkanocną chowano w różnych miejscach podarki od zajączka. Dzieci szukały ich, a jak znalazły, to się bardzo cieszyły. Po niedzielnym wielkanocnym obiedzie wszyscy szli do lasu po kadyki na lany poniedziałek. W lany poniedziałek chłopcy biegali z jałowcowymi różgami i smagali nimi napotkane osoby lub przychodzili do chałup i robili to samo. Dostawali za to jajka lub smakołyki.

Wierzą, że pisanki mają magiczną moc, szczególnie malowane w różne ornamenty. Wieszano je na drzewach, aby dobrze rosły, lub zakopywano u progu domu, chcąc uchronić go przed złymi mocami. Do zdobienia jaj używano naturalnych barwników: łupiny cebuli (brąz), szyszki olchy (czarny), świeże żdźbła żyta (zielony).

Święta w Polsce obecnie są nadal rodzinne, ale coraz częściej łączy się je z wypoczynkiem.



Jajka barwiono w łupinach z cebuli na żółto i różne odcienie brązu, na bordowo w skórkach buraków, a na zielono w żdźbłach żyta, następnie zdobiono wzorami



Wszystkim naszym klientom oraz całej Polonii
życzymy pogody ducha, zdrowia i radości oraz wszelkiego dobra
z okazji Świąt Wielkanocnych.

Dziękujemy serdecznie za współpracę!



To co najlepsze na święta!



OD 30 LAT

zaopatrujemy wschodnie wybrzeże USA w najlepsze polskie specjały!

Szukaj naszych produktów w lokalnych sklepach bądź na Lowellfoods.com



Jak Włosi celebrują święta Wielkanocne?

Wielkanoc we Włoszech

Jak obchodzi się Wielkanoc we Włoszech? Odpowiedź może zaskoczyć. W Italii nie jest ona tak celebrowana jak w Polsce. Nie oznacza to jednak, że nie wiąże się z nią najróżniejsze tradycje!

„Natale con i tuoi, Pasqua con chi vuoi”, czyli „Boże Narodzenie spędza się z rodziną, a Wielkanoc z kim się chce” – to włoskie powiedzonko doskonale oddaje podejście mieszkańców słonecznej Italii do Wielkanocy. Święto – tak przeciwieście ważne dla katolików – ma tu nieco mniejsze znaczenie niż Boże Narodzenie. W błędzie byłby jednak ten, kto pomyślałby, że Włosi nie mogą poszczycić się wachlarzem wielkanocnych tradycji. Oczywiście mają one swoje odbicie także w potrawach. Jak to zwykle u Włochów bywa, święta ściśle wiążą się z ich wspnianą kuchnią, co nie znaczy, że wielkanocne zwyczaje mieszkańców Italii osnute są tylko wokół niej.

Jak obchodzona jest włoska Wielkanoc? Co wyróżnia związane z nią tradycje i obrzędy? Warto już w tym miejscu zaznaczyć, że różnią się one w północnej i południowej części kraju. Mieszkańcy południa Włoch przykładają do tradycyjnych obchodów większą wagę, są bardziej przywiązani do obchodzenia obrzędów religijnych. Uroczystości związane z Triduum Paschalnym rozpoczynają się już w Wielki Piątek. Ulicami miast ciągną się procesje z niesionymi figurami Chrystusa

czy Matki Boskiej lub organizuje się Drogi Krzyżowe.

Wielki Tydzień

Kończący 40-dniowy Wielki Post tydzień to szczególny czas dla Włochów, przygotowujących się do Wielkanocy. W wielu miasteczkach zaczynają się w tym okresie odbywać misteria męki pańskiej, procesje, a także organizowane na głównych placach miasteczek rezurekcje. Lokalnie mieszkańcy organizują w tym czasie także różnego rodzaju zabawy ludowe, będące częścią włoskiej wielkanocnej tradycji.

Tradycyjne obchody związane z Triduum Paschalnym rozpoczynają się Wielki Piątek. W tym dniu na ulicach miast spotkać można procesje, w trakcie których uczestnicy niosą figury Chrystusa i Matki Boskiej. Najbardziej znaną jest ta odbywająca się w sycylijskiej w Trapani – Misteri di Trapani. Trwa ona pełną dobę. W Wielki Piątek organizuje się także Drogi Krzyżowe – z najstynniejszą, celebrowaną przez papieża w Koloseum.

Niedziela wielkanocna

We Włoszech Wielką Niedzielę (Pasqua) tradycyjnie spędza się w domu. W przeciwieństwie jednak do polskiego zwyczaju najważniejszym punktem dnia nie jest wielkanocne śniadanie a obiad. Na stole lądują rosół z baraniny z pierożkami cappelletti i pieczona jagnięcina. W dniu tym spożywa się także salami, jajka na twardo



Tradycyjną włoską potrawą wielkanocną jest ciasto w kształcie gołębiczy – „Colomba di Pasqua”

i „wielkanocny tort”, w rzeczywistości będący warstwową zapiekanką z buraków, cebuli, grzybów, jajek, namoczonego w mleku chleba i parmezanu.

Poniedziałek wielkanocny

Gdy w Polsce obchodzony jest Lany Poniedziałek, Włosi dzień ten spędzają tradycyjnie w gronie znajomych, najczęściej na świeżym powietrzu. Jest on traktowany jak odpowiednik majówki. La Pasquetta, czyli mała Wielkanoc, kończy wielkanocne obchody we Włoszech. Mieszkańcy Italii obchodzą ją na plażach, wyjściami do parków, na pikniki albo do knajpek czy restauracji.

Lokalne włoskie tradycje

Choć Wielkanoc w Italii nie jest świętowana hucznie, nie można powiedzieć, że nie towarzyszą jej powszechne obchody. Nie brak im oczywiście charakteru przepełnionego lokalnym folklorem. Z włoską Wielkanocą wiąże się kilka znanych i równocześnie bardzo charakterystycznych zwyczajów. Warto przywołać kilka z nich.

La Bambola w Apulii

Zgodnie z tą tradycją w Środę Popielcową na uliczkach włoskich miasteczek – szczególnie południowych – wieszane są stylizowane na czarownice kukły. Ich zadaniem jest przypomnienie Włochom o trwającym już poście. Kukły znikają w Wielką Sobotę, co symbolizuje koniec postu. Ściągają je tzw. łowcy (cacciatori).

Florencki wybuchający powóz

Tradycja ta kultywowana jest we Florencji. Scoppio del Carro to dosłownie „wybu-

chający powóz”. Zwyczajowo jest on bogato zdobiony i wypełniany materiałami pirotechnicznymi. Podpalenie wozu następuje pod Katedrą przy Piazza del Duomo. Ma to przynieść powodzenie w biznesie i życiu prywatnym przez rok.

Uciekająca Matka Boska z Sulmona

Zwyczaj ten jest jednym z bardziej ekscentrycznych. Jego elementem jest procesja odbywająca się w Wielką Niedzielę. W jej trakcie „spotkać” się mają figury zmartwychwstałego Chrystusa i Matki Boskiej Cierpiącej. Niesione są przez dwie grupy procesyjne. Gdy spotkają się po przeciwnych końcach Piazza Garibaldi, rozpoczyna się swoisty „wyścig”. Procesja jest symbolem spotkania Maryi z Jezusem po jego zmartwychwstaniu. Zgodnie ze zwyczajem, jeśli przebiegnie ona bez nieprzewidzianych sytuacji, kolejny rok ma być urodzajny.

Czekoladowe jajka

Czym byłyby Wielkanoc bez ozdobnych jajek? Także we Włoszech mieszkańcy przygotowują swoją ich wersję – cieszącą się ogromną popularnością. Mowa o wielkich czekoladowych jajach. Każde z nich owinięte jest kolorową folią i skrywa w swoim środku niespodziankę. Czekoladowe jaja są najczęściej prezentem dla dzieci. Zwyczajowo czekoladowy wielkanocny przysmak rozbija się w domu w Wielką Sobotę specjalnym młotkiem. Honoru czyni głowa rodziny, a czekoladową skorupką można delektować się całą Wielkanocą.



„Scoppio del Carro” to dosłownie „wybuchający powóz”. Ceremonia odbywa się przed florencką katedrą przy Piazza del Duomo



sanah

W P O D R Ó Ż Y ✈️ →

12.05.2023

NEW YORK

BROOKLYN STEEL (USA)

TICKETS AVAILABLE AT WWW.BOWERYPRESENTS.COM
BILETY DOSTĘPNE NA WWW.BOWERYPRESENTS.COM



Znaczenie i praktyczne rady, jak wyhodować zieloną ozdobę na stół

Owies czy rzeżucha?

Ten mały, ale częsty dylemat niektórzy mają co roku. Każdy wybór będzie dobry, bo chodzi o symboliczną zieleń, wnoszącą wiosenny koloryt i kojarzoną z odradzaniem się życia. Zielona łączka zawsze stanowi miłą ozdobę stołu, piękne tło dla baranka lub pisanek. Byleby nie przegapić momentu wysiewu. Wybór co roku można zmieniać, by przekonać się co dla kogo odpowiedniejsze i by nie wkradła się rutyna.

Rzeżucha

Pieprzyca siewna – to jej drugie imię. Wpływa prozdrowotnie, bo ma sporo witamin (A, B, C i K), a także żelaza, wapnia, fosforu, cynku, seleniu, jodu i magnezu. Wzmacnia odporność, ma też korzystny wpływ na trawienie. Można dodać ją do sałatek, past, sosów lub na kanapkę. Jej aromat świetnie komponuje się z delikatnym smakiem jaj czy majonezu. Pyszna jest też pasta jajeczna z dodatkiem tej rośliny.

Innym pomysłem na wykorzystanie tej smacznej i zdrowej rośliny jest dodanie jej do sałatek. Sprawdzą się zarówno w tradycyjnie serwowanej na święta sałatce jarzynowej, jak i w bardziej wymyślnych daniach, np. na bazie tuńczyka czy kurczaka.

Owies

Gdy zejdzie to młodziutkie zboże, jest pełne uroku, bez mocnej woni typowej dla rzeżuchy, bardziej też zagęszcza naczynie. Zwykle po świętach bywa wyrzucany, co jest błędem. Tak samo jak rzeżuchę można go jeść. Choć zielone

źdźbła są raczej mdłe w smaku i niektórym przypominają trawę, warto znaleźć dla nich zastosowanie kulinarne. Uznaje się, że zielony owies ma działanie uspokajające, zmniejsza bezsenność, wspomaga koncentrację, sprzyja skórze i pomaga regulować poziom cukru we krwi. Sprawdzą się w połączeniu ze szpinakiem, sałatą, bananem, jabłkiem, imbirem czy miodem. Nadaje się też do przygotowania naparów. To źródło witamin: A, B, C, E, a także wartościowych pierwiastków jak: żelazo, wapń, fosfor, fluor czy jod.

Wysiać z wyprzedzeniem

Aby zielona łączka zdobiła wielkanocny stół, nie czekajmy z siewem na ostatnie dni. W przypadku owsa warto działać 2 tygodnie przed świętami lub co najmniej dziesięć przed. Rzeżucha potrzebuje nieco mniej czasu, ale też lepiej nie zwlekać, by nie były to tylko kielki, ale łączka. Wysiew może być do ziemi w naczyniu lub na talerzyku wyłożonym papierowym ręcznikiem lub watą – w każdym razie grubszym podłożem, które zwilża się regularnie.

Łatwa pielęgnacja

Tę małą hodowlę ustawiamy w nasłonecznionym miejscu, najlepiej na parapecie okiennym w ciepłym pomieszczeniu. Żeby nasiona nie spływały przy nawilżaniu, można użyć zraszacza. Jeśli podlewamy kubeczkami, to bardzo delikatnym strumieniem. W przypadku owsa warto postarać się o dobrej jakości ziarno, a zasada siewu jest taka sama jak przy rzeżusze. Należy pilnować, aby gaza była cały czas wilgotna. W przypadku użycia ziemi w doniczce tak samo nie można zapomnieć o podlewaniu. Ważne jest, by nie korzystać z ziemi nawożonej dla kwiatów, bo chodzi o uprawę jadalną, bezpieczną dla zdrowia.

 HALINA KOSSAK





WESOŁEGO ALLELUJA

Zdrowych, radosnych i pełnych nadziei Świąt Wielkanocnych dla Wszystkich Pracowników i ich Rodzin, Klientów, całej Polskiej Społeczności.



IMPORT / DYSTRYBUCJA **POLSKICH PRODUKTÓW**

19 Paterson Avenue
Wallington, NJ 07057
Tel. (973) 365-1639

9347 Seymour Avenue
Schiller Park, IL 60176
www.squareenterprises.com





Przepisy na tradycyjne, polskie mazurki w kilku odstonach

Urok mazurków

Te niskie z założenia ciasta są zarażem wielkie, bo świąteczne, ugruntowane tradycją. Bogato zdobione zawsze kusily i szybko znikaly ze stołu, choć gospodynie chronily je przed domowymi łasuchami, by dla gości nie zabrakło. Planując wypieki, możemy wybrać mazurek tradycyjny lub nowoczesny, a nawet fit...

Te świąteczne słodkości zwykle składają się z dwóch warstw ciast różnego rodzaju. Najbardziej typowe mazurki powstają z płatów kruchych lub biszkoptowo-tuszczykowych. Niegdyś bywały układane na opłatkowym spodzie. W dawnej kuchni polskiej królowały mazurki z ciasta makaronikowego i marcepanowego. Na takie oczywiście pozwalali sobie co za-

możniejsi. Popularną dekoracją wierzchu były „narysowane” jadalne bazy i napis Alleluja. To zresztą spotyka się często i dziś. Mazurki nadal przekłada się masą orzechową, migdałową, kajmakową, pomarańczowo-jabłkową, marmoladą lub dżemem. Wierzch wykańcza się najczęściej polewą, lukrem lub galaretką i zdobi owocami (suszonymi, kandyzowanymi lub z syropu), orzechami, bakaliami. Niektórzy twierdzą, że mazurki powinny być niskie, do ok. 4 cm, ale na pewno nie warto stresować się pieczeniem z miarą w ręku. Choćdzi o przyjemność i miły zwyczaj.

Warto wiedzieć, że „mazurek orzechowy” został wpisany jest na Listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju

Wsi w kategorii „Wyroby piekarnicze i cukiernicze” w województwie kujawsko-pomorskim.

Na świecie mazurki znane są ponoć od XVI wieku. Choć nam wydają się polskie, bo mocno wpisane w rodzimą tradycję, pochodzą w rzeczywistości z innych rejonów. Te wypieki u nas wzorowano na kuchni tureckiej. Wielu badaczy szukało wytłumaczenia dla nazwy. Nie znaleziono jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego od XVIII wieku te niskie placki nazywane są mazurkami. Jest prawdopodobne takie wytłumaczenie, że najwięcej mazurków wypiekano na Mazurach, gdzie wystawnie obchodzono Wielkanoc.

 HALINA KOSSAK

TRADYCYJNY

Składniki ciasta:

- 300 g mąki pszennej
- 150 g masła (lub margaryny)
- 80 g cukru pudru
- 1 jajko (rozmiar M)

Dodatkowo:

- dżem malinowy lub z owoców leśnych ok. 180 g
- 1 puszka masy krówkowej i słodkiego mleka skondensowanego (400 lub 500g)
- migdały w płatkach, ok. 30 g czekolady, suszone morele do dekoracji

Wykonanie:

1. Gdy korzystamy z mleka skondensowanego słodzonego, puszkę należy włożyć do wąskiego, ale wysokiego garnka. Zalać wodą, aby woda przykryła puszkę i gotować 3 godziny (puszkę o pojemności 500 g) lub 2,5 godziny (puszkę o pojemności 400 g). Od zagotowania wody gotować dalej na małej mocy palnika (aby woda tylko „mrużała”). Od czasu do czasu sprawdzać poziom wody w garnku. W razie potrzeby dolewać wrzątku, aby puszkę cały czas była zanurzona w wodzie. Następnie wyciągnąć puszkę z wody i pozostawić do ostygnięcia.
2. Zagnieść jednolite ciasto z podanych składników i owinąć w folię spożywczą. Wstawić do lodówki na ok. 1 godzinę.
3. Potem ciasto raz jeszcze krótko zagnieść, by zmiękło, po czym rozwałkować na duży placek, od razu na papierze do pieczenia. Przyciąć ciasto, aby powstał prostokąt i z papierem do pieczenia przełożyć na blachę.
4. Z odciętych resztek ciasta uformować waleczki i zrobić brzeg.
5. Dżem rozsmarować na cieście.

6. Piec w nagrzanym piekarniku ok. 25 minut w temperaturze 180°C, potem wyjąć blachę z ciastem pozostawić do ostygnięcia.
7. Masę krówkową rozmieszać łyżką w miseczce, aby zrobiła się gładka i miękka. Następnie rozsmarować ją na cieście i udekorować mazurka według uznania.

DIETETYCZNY

Składniki:

- mąka orkiszowa – 250 g
- masło lub olej kokosowy – 160 g
- łyżeczka syropu klonowego – 30 g
- pół łyżeczki proszku do pieczenia
- 20 łyżeczek masła orzechowego
- kieliszczyk ajerkoniaku
- 4 łyżeczki syropu klonowego
- 3 łyżki soku z cytryny
- 15 g orzechów laskowych
- 15 g płatków migdałów

Wykonanie:

Mąkę wsypujemy do miski, dodajemy olej kokosowy (lub lekko podtopione masło), miksujemy 3 minuty. Dodajemy syrop klonowy i proszek do pieczenia. Znow miksujemy aż powstanie stała masa. Ciasto formujemy w kulę, zawijamy w folię i wkładamy do lodówki na 40 minut. Po schłodzeniu kładziemy na papierze do pieczenia i wałkujemy. Przenosimy ciasto do formy i rozgniatamy dokładnie po formie zawijając brzegi. Pieczemy 20-30 minut w 180 stopniach C. Po upieczeniu całkowicie studzimy. Masło orzechowe mieszamy z syropem klonowym i sokiem z cytryny. Rozsmarowujemy dokładnie na upieczonym spodzie. Dekorujemy płatkami migdałowymi i orzechami. Możemy dodać suszone owoce i polać rozpuszczoną gorzką czekoladą.

NOWOCZESNY

Składniki na biszkopt:

- 4 jajka
- pół szklanki maki
- pół szklanki cukru
- łyżeczka proszku do pieczenia

Składniki na krem:

- 1,5 kostki masła
- gotowy krem ajerkoniakowy lub inny
- 1 cytrynowa galaretka

Do dekoracji:

- skórka kandyzowana pomarańczowa
- listki wafli
- połówki orzechów włoskich
- pokrojone suszone morele
- draże, np. białe

Wykonanie:

Najlepiej przygotować kwadratową blaszkę 24x24cm. Białka ubijamy, dodajemy cukier, żółtka, mąkę i proszek. Pieczemy w kwadratowej blaszce wysmarowanej masłem i bułką tartą. 160 stopni. 20 min. po studzeniu przekrajamy na dwie części. Potem pora na krem: masło ucieramy do białości dodajemy po łyżce gotowy krem (przygotowany jak na opakowaniu) i na końcu kieliszczyk ajerkoniaku. Na połowie biszkopta rozsmarowujemy pół kremu i przykrywamy drugim biszkoptem. Smarujemy wierzch i boki ciasta pozostałym kremem oraz robimy za pomocą szprycy ozdobny rant dookoła mazurka. Galaretkę przygotowujemy jak na opakowaniu. Gdy starsze, rozdrabniamy ją widelcem na drobniutki kawałeczki i wykładamy na wierzchu mazurka. Na koniec według fantazji robimy motywy dekoracyjne.





ZAPRASZAMY NA Wielkanocne WYPIEKI

I INNE ŚWIĄTECZNE SMAKOŁYKI

OFERUJEMY DOSTAWY DO SKLEPÓW W NY, NJ, CT, MA, MD



W rzemiośle przednim piekarstwem zwanym,
Piekarnia Staropolska mistrzem jest znanym.
Chlebami żytnimi i bułkami tak słynie,
Klientów znamienitych ma w Greenpoinckiej gminie.
A ościenne stany mimo dużej odległości,
Żądają chleba dla siebie i swych gości.
My tam na laurach nie spoczywamy,
Na nowe słodkości i wypieki zapraszamy.
Zaś stałym klientom dzięki składamy,
A i nowych w progi swe zapraszamy!
Na Święta Wielkanocne pokoju i szczęścia życzymy!
A Wy o nas, a my o Was nie zapomnimy!
By Wam na wydatek wszelki wystarczało,
A dusza i serce do Polski nie łkało!

NOWOŚĆ!

Dostawa do domu
Złóż zamówienie
i otrzymaj
świeże wypieki
na swój adres

Tel. **718-782-2700**



CHLEBY I MINI CHLEBKI DO KOSZYCZKA BUŁECZKI BABKI I BABECZKI MAZURKI PIERNIKI SERNIKI MAKOWCE ROLADY SAŁATKI PASZTET ŻUREK WIELKANOCNY



NORTHSIDE BAKERY

Division of Old Poland Foods

149 NORTH 8 STREET
BROOKLYN, NY 11249

190 NASSAU AVENUE
BROOKLYN, NY 11222

76-01 77TH AVENUE
GLENDALE, NY 11385

TEL: 718-782-2700

1-800-GO-POLAND

email: info@oldpolandfoods.com



northsidebakery





Przepisy wielkanocne

Na wielkanocnym stole powinny znaleźć się dania uświęcone polską tradycją. A do takich należy żurek, faszerowane jajka, babka, mazurek, pasztet i chrzan. Jak je przyrządzić?

ŻUREK WIELKANOCNY

Składniki:

- 500 ml zakwasu na żurek
- 1.5 l wody
- 500 g białej kiełbasy
- 300 g wędzonego boczku
- 2 marchewki
- 1 pietruszka
- 3 ząbki czosnku
- 1 cebula
- 1 łyżka majeranku
- 4 ziarenka czarnego pieprzu
- 2 ziarenka ziela angielskiego
- 2 ziarenka jałowca
- 2 listki laurowe
- 200 ml śmietany 18%
- sól
- ugotowane jajka

Przygotowanie:

Marchew, pietruszkę, cebulę i czosnek obrać, zalać wodą, wrzucić ziele angielskie, jałowiec, pieprz i listki laurowe. Dodać kiełbasę i boczek. Gotować na wolnym ogniu pod przykryciem ok. 30 minut. Warzywa i mięso wyciągnąć, marchewkę pokroić w plasterki i odłożyć do zupy. Kiełbasę pokroić w plasterki, a boczek w kostkę. Do wywaru wlać zakwas i śmietanę. Wrzucić kiełbasę i boczek. Doprawić całość solą i dodaj majeranek. Gotować jeszcze 10 minut. Wrzucić marchew, doprawić do smaku solą i pieprzem. Podawać z pokrojonym jajkiem na twardo.

CHRZAN WIELKANOCNY

Składniki:

- bulwy chrzanu
- ocet winny lub kwasek cytrynowy, sól
- cukier

Przygotowanie:

Oczyszczony i obrany chrzan należy zetrzeć na tarce z drobnymi oczkami. Po starciu należy umieścić go w sitku i sparyć wrzątkiem. Doprawić do smaku mieszanką octu winnego (lub kwasu cytrynowego) z solą i cukrem. Całość dokładnie wymieszać, a następnie przełożyć do słoiczków. Chrzan nadaje się do jajek, szynki, kiełbas i pasztetu. Można też dodać do chrzanu odrobinę gęstej śmietany, ugotowane żółtka i kawałek startego, kwaśnego jabłka. Wówczas chrzan będzie szlachetniejszy.



ziemniaczaną. Dodać stopniowo do utartej masy. Nie mieszać za długo, tylko do połączenia składników. Białka ubić na sztywno i wmieszać delikatnie łyżką. Ciasto przełożyć do formy keksowej, wysmarowanej margaryną i posypanej mąką. Piec w nagrzanym piekarniku ok. 60 min. w temperaturze 160 st. C. Gotowe ciasto pozostawić w formie, aby lekko ostygło. Gdy wystygnie, wyjąć i posypać cukrem pudrem.



PASZTET WIELKANOCNY

Składniki:

- 0.5 kg łopatki wieprzowej
- 0.5 kg wołowiny
- 0.5 kg wątróbki drobiowej
- 1 duża marchew
- 1 pietruszka
- 1 cebula
- 1/4 selera
- 5 ziarenek ziela angielskiego
- 1 łyżeczka pieprzu ziarnistego
- 3 liście laurowe
- 1 łyżeczka soli lub 1 kostka bulionu warzywnego
- czerstwa bułka
- 2 jajka
- 2 ząbki czosnku
- sól, biały pieprz i gałka muszkatołowa do smaku
- natka pietruszki

Przygotowanie:

Przygotować duży garnek. Włożyć pokrojoną w kostkę wołowinę, zalać ok. 1.5 litrem wody, dodać 1 łyżeczkę soli, ziele angielskie, pieprz ziarnisty i liście laurowe. Gotować



BABKA PIASKOWA

Składniki:

- 250g masła lub margaryny
- 200g cukru
- 4 jajka
- szczypta soli
- 150g mąki pszennej
- 150g skrobi lub mąki ziemniaczanej
- cukier puder do posypania

Przygotowanie:

Oddzielić żółtka od białek. Masło zmiksować ze szczyptą soli na puszystą, jasną masę. Dalej miksując, na najwyższych obrotach, dodawać stopniowo cukier, a następnie po jednym żółtku. Osobno wymieszać mąkę pszenną z



15 minut. Po tym czasie dodać pokrojoną wieprzowinę i znów gotować 15 minut. Dodać wszystkie warzywa, gotując kolejne pół godziny. Mięso powinno być miękkie. Po koniec dodać oczyszczoną z błon wątróbkę. Wszystko razem ostudzić. Moczyć i odcisnąć pokrojoną bułkę. Wszystkie gałki mięsa, wątróbkę, warzywa, przyprawy, czosnek i odcisniętą bułkę zmielić dwukrotnie, dodać jajka, posiekaną natkę pietruszki, doprawić białym pieprzem, solą i gałką muszkatołową. Masę dokładnie wyrobić ręką, aż będzie gładka. Do 2 podłużnych form włożyć masę mięsną i piec w piekarniku 90 minut w temp. 160 stopni. Ostudzić w foremce. Paszтет gotowy.



JAJKA FASZEROWANE Z RZEŻUCHĄ

Składniki:

- ➔ 4 jajka
- ➔ filiżanka rzeżuchy
- ➔ pół pęczka koperku
- ➔ ćwierć łyżeczki kurkumy
- ➔ 2 łyżki majonezu
- ➔ sól i pieprz do smaku



Przygotowanie:

Jajka ugotować na twardo i ostudzić w zimnej wodzie. Obrać, przekroić na połówki. Wyjąć żółtka i połączyć je z kurkumą i majonezem. Posiekać połowę rzeżuchy i koperek. Wymieszać z masą żółtkową. Doprawić solą i kolorowym pieprzem. Formować kule i wkładać w połówki białek. Resztę rzeżuchy opłukać i dokładnie wysuszyć. Wcisnąć połówki jajek w rzeżuchę, tak aby obkleiła białka. Ułożyć na półmisku, obsypać rzeżuchą i kolorowym pieprzem.

MAZUREK WIELKANOCNY KAJMAKOWY

Składniki na ciasto:

- ➔ 2 szklanki mąki
- ➔ 3/4 kostki masła
- ➔ 3 żółtka
- ➔ łyżka śmietany
- ➔ 1/2 szklanki cukru
- ➔ pół łyżeczki proszku do pieczenia, cukier waniliowy

Na kajmak:

- ➔ 1 puszka słodzonego skondensowanego mleka
- ➔ 1/3 kostki masła



Przygotowanie:

Na stolnicy szybko zagnieść kruche ciasto na spód. Najpierw wymieszać sypkie składniki. Przesiekać z tą mieszaną masło. Rozetrzeć masło. Zrobić dółek w masę wymieszanej z proszkiem, cukrem, wanilią i masłem. Dodać żółtka wymieszane ze śmietaną. Zagnieść. Odłożyć na przynajmniej godzinę do lodówki do schłodzenia. Następnie rozwałkować ciasto na wielkość foremki. Wysmarować formę masłem i wysypać bułką tartą. Wyłożyć ciasto. Ponakłować widelcem. Piec ok. 20 min w piekarniku nagrzanym do 180 st. C. Puskę z mlekiem skondensowanym włożyć do rondla z gotującą się wodą. Gotować około 3 godziny na bardzo małym ogniu. Przystudzoną masę połączyć z masłem. Ostudzony spód mazurka smarować kajmakiem. Można udekorować bakaliami lub bananami.

TRADYCYJNY WIELKANOCNY SERNIK

Składniki:

- ➔ 1 kg zmielonego twarogu
- ➔ 250 g miękkiego masła
- ➔ 1 i 1/3 szklanki cukru pudru

- ➔ 6 jajek
- ➔ 1 opakowanie cukru wanilinowego
- ➔ 150 ml śmietanki 36%
- ➔ 4 łyżki mąki ziemniaczanej

Przygotowanie:

Masło w temperaturze pokojowej ubić na puszysto, stopniowo dodawać po jednym żółtku na przemian z łyżką cukru pudru, cały czas ubijając składniki. Następnie zmniejszyć obroty miksera do średnich, dodać zmielony ser i połączyć. Dodawać po kolei: cukier wanilinowy, śmietankę oraz mąkę ziemniaczaną, cały czas miksując składniki na jednolitą masę. Na koniec wymieszać delikatnie z ubitymi na szywno białkami. Przygotować tortownicę o średnicy 26 cm. Posmarować ją masłem i wysypać bułką tartą lub mielonymi migdałami lub dno wyłożyć papierem do pieczenia. Masę serową wyłożyć do tortownicy i wstawić do piekarnika nagrzanego do 170 stopni C. Piec przez 60 minut. Sernik studzić stopniowo wyjmując z piekarnika (najpierw po trochu otwierając drzwiczki i lekko wysuwając sernik, w końcu wyjąć z piekarnika). Zrumieniony wierzch sernika posypać cukrem pudrem lub polać polewą czekoladową albo udekorować płatkami migdałów. Jeszcze jeden jakby był potrzebny żeby zamknąć stronę

DOMOWA ĆWIKŁA Z CHRZANEM

Składniki:

- ➔ 1 kg buraków ćwikłowych – ważone przed obraniem
- ➔ korzeń chrzanu lub chrzan ze słoika – 200 g
- ➔ sok z 1 cytryny lub 2 łyżki octu winnego
- ➔ 5 łyżek cukru
- ➔ szczypta soli



Przygotowanie:

Buraki należy umyć i gotować do miękkości – ok. 60-80 minut. Buraki można też upiec: owinąć każdego w folię aluminiową, umieścić w foremce, żeby zabezpieczyć piekarnik przed ewentualnym wyciekaniem soku z buraka, piec ok. 60-80 minut w temp. 200 stopni C. Po upieczeniu lub ugotowaniu buraki przestudzić, zdjąć z nich skórkę. Obrane buraki zetrzeć na tarce na większych oczkach lub pokroić na plasterki albo w drobną kostkę. Chrzan obrać i zetrzeć na tarce z drobnymi oczkami, po odsączeniu dodać do miski ze startymi buraczkami (można zastąpić chrzaniem ze słoiczka). Doprawić do smaku sokiem z cytryny, cukrem i solą, zmieszać ćwikłę.





Wielkanocne życzenia

W świąteczną tradycję związaną ze świętami wielkanocnymi wpisany jest zwyczaj składania sobie życzeń. Czasem jednak brak nam pomysłu... Dlatego poniżej przedstawiamy wielkanocne życzenia w kilku różnych wariantach – pisane wierszem, zabawne, z wątkiem religijnym lub bez. Można je wysłać rodzinie czy znajomym sms-em, przez Messenger, WhatsApp albo pokusić się o kartkę wysłaną tradycyjną pocztą.

Spokoju w sercu i pokoju na świecie.
Niech Wielkanocny czas odrodzi
wszystko, co dobre,
przegoni troski i smutki i obudzi
nadzieję na lepsze jutro.

* * *

Niech Ci jajeczko dobrze smakuje,
bogaty zajączek uśmiechem czaruje.
Mały kurczaczek spełni marzenia
wiary, radości, miłości, spełnienia!

* * *

Święto Wielkiej Nocy
to czas otuchy i nadziei,
czas odradzania się wiary w siłę
Chrystusa i w siłę człowieka.
Życzę, aby święta wielkanocne
przyniosły radość,
pokój oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem
wzmacniania ducha!

* * *

Obfitych łask i błogosławieństw,
od Chrystusa Zmartwychwstałego
oraz pełnych pokoju Świąt
Wielkanocnych,
z radosnym Alleluja życzy...

* * *

Zdrowych, pogodnych
świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie
rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja!

* * *

Kolorowych jajeczek,
wacianych owieczek,
rozkicznych króliczków,
pyszności w koszyczku,

mokrego ubrania
w dniu Wielkiego Lania!

* * *

Oby zdrowie dopisało
i jajeczko smakowało,
by szyneczka nie tuczyła,
atmosfera była miła,
a zajączek uśmiechnięty
przyniósł wreszcie
te prezenty!

* * *

Wielu łask Bożych, miłości która
będzie wypełniać Wasze serca oraz
wszelkiej pomyślności i spełnienia
planów w życiu osobistym.
Niech Zmartwychwstały Jezus
odnowi w Was wiarę i ufność
w Boga Jedyneho, który roztoczy
nad Wami opiekę.
Wesołego Alleluja!



PRZYSŁOWIA NA WIELKANOC

Ludowa mądrość

Przysłowia są wdzięcznym elementem tradycji ludowej i zapisem dawnych obyczajów oraz wiedzy przodków. Nawiązują do różnych dziedzin życia. Przysłowia mogą być przestrożkami, zakazami, nakazami i pouczeniami. W przypadku Wielkanocy to często wskazówki pogodowe i rolnicze.

Kiedy dokładnie powstały pierwsze przysłowia w Polsce w mowie żywej, nie wiadomo. Znany jest za to czas powstania pierwszych rękopisów czy starodruków zawierających przysłowia, np. rękopis kazań z 1407 r. znaleziony w Krakowie. Pierwszy zbiór przysłów polskich opracował w 1618 r. Salomon Rysiński, zaś termin „przysłowie” do języka polskiego wprowadził Andrzej Maksymilian Fredro w 1658 r. Przodkowie od wieków uważnie obserwowali aurę i na tej podstawie przewidywali, na jakie plony będą mogli liczyć. Za strategiczne dni w prognozowaniu uważano święta.

Zapowiedź pogody

Według wielu anonimowych twórców przysłów już w Boże Narodzenie można przewidywać pogodę na Wielkanoc. Warto więc obserwować aurę od Wigilii do św. Szczepana, a nawet Nowego Roku.

*Boże Narodzenie po wodzie,
Wielkanoc po lodzie.
Boże Narodzenie po lodzie,
Wielkanoc po wodzie.*

*Zielone Boże Narodzenie,
a Wielkanoc biała, w polu uciecha mała.
Boże Narodzenie białe,
Wielkanoc zielona.*

*Jeśli zapusty pogodne bywają,
To i Święt Wielkanocnych
tak się spodziewają.*

*Jeśli pola zielone, gdy się Chrystus rodzi,
taka Wielkanoc i takie Świętki.*

*Gdy zmartwychwstaje, śnieg z mrozem
kołaczom przeszkodzi.*

Przewidywanie plonów

Według ludu pogoda w Wielkim Tygodniu i w Wielkanoc doskonale prognozowała plony. Inna to sprawa, że czasem przysłowia sobie przeczyły. Przykłady:

*Jeżeli w Wielki Piątek deszcz kropi,
radujcie się chłopci (będzie urodzaj).*

*Pogoda w Kwietną Niedzielę (Palmową)
wróży urodzaju wiele.*

W Wielki Piątek dobry siewu początek.

W Wielki Piątek jasno, to w stodole ciasno.

*Pogodny dzień wielkanocny,
grochowi wiele pomocny.
Jak na Wielkanoc pada,
to trzeci kłos w polu przepada.*

Deszcz na Wielki Piątek napcha każdy kąt.

*Gdy na dzwony wielkanocne pada,
suchość nam przez całe lato włada.*

*Kto w Wielki Piątek sieje,
ten się w żniwa śmieje.*

*Jak we Wielki Piątek mróz,
to na gołej kępcie siana wóz.*

Powiedzenia dotyczące obyczajów

Nie brak też utrwalonych tradycją słów puentujących ludzkie zachowania, obyczaje czy stanowiących dobre porównania albo i rady.

Kto dzień i noc gości, to w Wielką Niedzielę pości.


Dwór to wór: bab w nim pełno jak na Wielkanoc.

*Na Zmartwychwstanie
dziadek przy płocie stanie.*

*Ktokolwiek jarząbka na Wielkanoc jada,
więźniem nie będzie.*

*Kichnął tak potężnie
jak moździerz na rezurekcję bijący.*

*Ma więcej roboty niż piec na Wielkanoc.
Niewinny jak baranek wielkanocny.*

 HALINA KOSSAK

Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe ► Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO

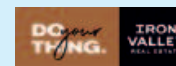
35 Grand Palms Blvd,
Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395

Email: office@contra-riskconsulting.com
www.contra-riskconsulting.com

**Myślisz o przeprowadzce na Florydę?**

- ✓ Kupno domu?
- ✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
- ✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

**Orlando i okolice.
20 lat doświadczenia.
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM!**

**MAGDALENA DANOS**

Realtor®
Gold Key of Excellence
Accredited Buyer's Representative
Accredited Luxury Home Specialist
NHBIC: New Home Co Broker

tel. 407-760-9286

Iron Valley Real Estate Orlando
Team Transatlantic
magdalenadanos@gmail.com
www.ironvalleyorlando.com
225 S Eola Dr Orlando, FL 32801



„Poniedziałek Wielkanocny”

 Archiwum autora

Okolo roku 1960. W owych czasach, gdy w naszej wsi nie było jeszcze asfaltowej szosy, elektryczności, oświetlenia ulicznego, ani telewizorów, ani dużej murowanej szkoły, ani kościoła, ani tak bardzo znudzonej młodzieży, ubranej w tureckie dżinsy i marzące o życiu w zatłoczonym mieście. A pod sklepami codziennie nie gromadziły się watahy podpiętych starych kawalerów, gdyż dziewczyny nie udawały panien z miasta, nie brzydkiły się zapachem mlecznych krów i chętnie wychodziły za chłopskich synów. W tamtych naiwnych czasach, gdy udając się do Przemyśla wozem lub piechotą, zabierało się ze sobą na rynek koszyk jaj, gęś, osetkę masła i kilka butelek śmietany. I nikt jeszcze nie słyszał o sklepach ze zdrową żywnością, bo wszystko było pachnące, świeże i ekologiczne.

A jechało się cztery godziny po wyboistej, leśnej drodze. Gdy wierzono w zjawy i przepowiednie, i w długie wieczory zimowe, w chałupach kopciły naftowe lampy, oświetlając kilkanaście pochylonych ku sobie głów. Na zabawach zaś tańczono polki – zamaszyste z przytupem i kropką, oberki i modnego twista. Gdy ojcowie nasi nie mieli zmarszczek i siwych włosów, nie tylko dlatego, że byli młodzi, ale także dzięki temu, że żyli uczciwie; wolni od nieujarzmionej chęci posiadania coraz to nowych dóbr materialnych, i nie trzymały ich na smyczy telefony komórkowe. A matki nasze nosiły skromne stroje, wyszywane własnoręcznie w kolorowe kwiaty i rozstrzygały spory rodzinne przy pomocy miejscowego wroza. W owych śmiesznych i ciężkich czasach wojującego socjalizmu, niedzielnych czynów społecznych; w epoce Przybosiów, Białoszewskich, Nowaków – w mojej rodzinnej wsi, Hucie Brzuskiej świętowano uroczysto Poniedziałek Wielkanocny i przygotowywano się do wesela starszej córki naszego sąsiada.

Dzień obudził się pogodny. W południe w powietrzu nie było już śladu nocnego chłodu, a sucha jesienna trawa szeleściła pod butami. Ziemia była ciepła, drzewa i domy też były ciepłe. Wszędzie roilo się od oczekujących wodą, roześmianych dzieci.

Siedziałem przed domem na ułożonych w stertę, pachnących żywicą deskach sosnowych. Byłem dziesięcioletnim, szczupłym i trochę nieśmiałym chłopcem. Wargi miałem ciągle popękane od oblizywania się na wietrze, jasne kędzierzawe włosy przystaniające małe uszy, a ręce podrapane cienkimi szramami od nieostrożnej zabawy z kotem. Wszystko było we mnie małe oprócz oczu, które przypominały cebule, miały tę samą barwę, co niebo i nawet, gdy płakałem, zdawały się urągać moim prześladowcom.

Obok mnie przykucnął na ziemi mój szkolny kolega, Andrzej. Był to wysoki, ciemnowłosy, troszeczkę przygarbiony chłopiec z głową lekko wciśniętą w ramiona, który miał nieustraszony charakter i chciał uchodzić za prawdziwego wiejskiego zawodzajaka.

Andrzej splunął do puszki, na leżącą w niej na dnie białą grudę karbidu. Szczelnie zakorkował ją drewnianym kołkiem, po czym mocno przydeptał nogą do ziemi. Chwilę czekał – aż w środku zbierze się odpowiednia ilość syczącego gazu – następnie zapalił zapałkę i w odpowiednim momencie przyłożył ją do, zrobionej gwoździem w denku, maleńkiej dziurki. Prawie armatni huk wstrząsnął powietrzem.

– Dobrze poszło! Co? – powiedzieli i usmiechnęli się. Był w tym specjalistą – prawdziwym puszkarzem. Żaden ze znanych mi chłopaków nie potrafił tak głośno strzelić.

Z głębi wsi odpowiedzieli nam kilka podobnych grzmotów
– Baby, chyba, mają dość! – powiedziałem myśląc o dziewczynach, które ukryły się w stodole sołtysa. – Po tym, jak zaciągnęliśmy Kaśkę do rzeki, żadna z nich nie wychyliła głowy na drogę.

– Nie muszą, ale mogą chcieć się zemścić – mruknął. – Zresztą mam lepszy pomysł.

Trzymał w rękach otwartą puszkę, potrząsał nią i uparcie wpatrywał się w jej wnętrze, jak by tam było coś, czego ja nie mogłem dojrzeć.

– Jaki? – zapytałem.

– Dowiesz się po obiedzie. Spotkamy się tutaj za godzinę – odrzekł. A ja nie poczułem się obrażony, gdyż od dawna trzymaliśmy sztamę.



Podniósł się i, nie patrząc na mnie, ruszył w stronę domu. Wsunąłem naszą armatę w szparę między deskami i również poszedłem coś zjeść. Dopiero przed drzwiami zauważyłem, że spodnie mam mokre i całe poplamione błotem.

Na podwórku sąsiada stało cztery, przystrojone kolorowo, gotowe do drogi furmanki. Konie, pobrzękując złoconymi dzwoneczkami świątecznych uprzęży, rwały się do drogi, ale goście i młoda para nie wychodzili jeszcze z izby.

„Wieczorem dopiero się zabawię!” – obiecałem sobie wchodząc do kuchni. Smażony zapach, smażonej w śmietanie i jarzynach kury, sprawił, że poczułem się bardzo głodny.

Mama, ubrana w najlepszą suknię, sznurowane buciki i gruby, brązowy żakiet, wyglądała młodo i bardzo ładnie. Wydawała mi się inną kobietą, podobną do dziewczyny z portretu ślubnego, wiszącego nad łóżkiem w sypialni rodziców. Wrażenia tego nie pozbyłem się nawet, gdy stawiając przede mną na stole żupę, jak zwykle, pogładziła moją wzburzoną czuprynę.

– No... My jedziemy na ślub do kościoła w Birczy – powiedziała. – Zanim wróci babcia, pilnuj, żeby indyki nie odchodziły daleko od domu, bo jeszcze je lis połapie.

– Dobrze! – zgodziłem się szybko, zadowolony, że nie zauważyła moich spodni. Ojciec, przed lustrem, wiązał krawat, pogwizdując cicho znaną melodię, dumny ze swojego wzrostu, smukłej sylwetki, a

najbardziej z nowego garnituru.

Poprzedniego lata nauczył mnie łowić ryby, wyrabiać strzały do łuku; w niedziele zabierał mnie na spacer do lasu i był dla mnie dobry, dlatego go kochałem.

W pokoju nad drzwiami wisiał kolorowy obraz Anioła Stróża Opiekuna Dzieci i drugi na ścianie, przedstawiający Marię i Józefa z dzieciątkiem. A na środku stołu stał cukrowy wielkanocny baranek. Pośród tych obrazów, baranka i rodziców, czułem się bardzo bezpiecznie. „Dobrze jest wiedzieć, że zawsze ktoś się tobą opiekuje” – pomyślałem.

Gdy ponownie wyszedłem na podwórko, pierwszy wóz wyjechał już na drogę.

Gniade konie – ozdobione różnobarwnymi wstążkami i czerwonymi frędzelkami, przywiązany do uprzęży – rwały się do drogi. Śnieżnobiały welon panny młodej falował w lekkim wietrze. A długi i cienki, jak tyczka do fasoli, pan młody trzymał ją za rękę i co chwila poprawiał, sterczące mu na nosie, grube okulary. Stukot kopyt konskich, skrzypienie wozu i rozśpiewane głosy gości weselnych mieszały się ze sobą, ale nad tym wszystkim górował głęboki tenor mojego ojca, który musiał już wypić kieliszek albo dwa. Właśnie za ten głos ceniono go najbardziej i zapraszano często na starostę weselnego. Tak było i tym razem. Ja również chciałem tak śpiewać, być taki duży i chodzić na wesela.

Usiadłem na progu. Droga opustoszała. W powietrzu znowu zaległa cisza, przery-



wana tylko, dochodzącym z daleka, piskiem – gdzieś tam polewanych wodą – dziewcząt i rzadkimi już teraz wielkanocnymi wystrzałami z karbidowych puszek. Słońce przygrzało prawie jak w lecie, a błękitne niebo było roześmiane i radosne. W dolinie dużymi strzępami przezroczyściej mgły parował las.

„Co też Andrzej wymyślił?” – zastanawiałem się, obserwując nastrozonego okropnie starego indyka i gromadkę, rozłazących się na wszystkie strony, nieporadnych malców. – Muszę mieć je na oku, bo jak ich lis nie wyłapie, to mogą przejść między sztachetami i potopić się w stawie dla gęsi.

Andrzej przyprowadził dwóch młodszych chłopców. Przynieśli ze sobą starą hydronetkę i dwa blaszane wiadra.

– Podwoiłem siły – powiedział, robiąc tajemniczą minę. – Urządzimy zasadzkę na wesele. Sucha noga stamtąd nie wyjdzie!

– Gdzie? – zapytałem, przypatrując mu się uważnie. „Ten to ma pomysły” – pomyślałem. „Że też mnie nic takiego do głowy nie przyjdzie.”

– Chodźmy! – zakomenderował, ignorując moje pytanie. – Nie ma czasu na rozmowy, bo trzeba dobrze przygotować zasadzkę.

Ruszyliśmy za nim bez ociągania się. Miał w sobie jakaś olbrzymią determinację, siłę charakteru – to coś z prawdziwego przywódcy, za którym szło się bez szemrania z zamkniętymi oczami.

Stanowisko zajęliśmy w łożach obok przepustu na strumyku, w pobliżu którego wozy musiały zwolnić, gdyż na poboczach gościńca leżało kilka dużych stert piasku. Dwaj młodszy chłopcy zostali odkomenderowani do obsługi hydronetki z zadaniem kierowania strumienia wody na przejeżdżające wozy. Ja i Andrzej, natomiast, mieliśmy zadawać ostateczne ciosy, posługując się wiadrami. Pozycja była dobra – wozy nie mogły nas ominąć, poza tym mieliśmy stały dopływ wody ze strumyka.

Niebawem na drodze ukazał się pierwszy zaprzęg. Wozy szły za sobą w dobrej odległości, więc mieliśmy czas, zając się oddzielnie każdym z nich.

W pierwszej parze, z daleka rozpoznałem czerwone konie naszego sąsiada. Na środkowym siedzeniu błyszczała w słońcu biała suknia ślubna panny młodej. Konie szły stępą. Woźnica, dziadek Nachman uśmiechał się, dziarsko strzelił z białą, po czym zaśpiewał:

– Już żeś się ożenił! Już żeś się obwieśił, na tej szubienicy, co chodzi w spódnicy!

Z dalszych wozów słychać było muzykę, jadącej z weselem, orkiestry. Pan młody czule obejmował żonę ramieniem i szeptał jej coś do ucha. A drużki, od czasu do czasu, sięgały rękami do koszyków i rzuciły, stojąc przy drodze zasmarkanym malcom, całe garście czekoladowych cukierków.

Przykucnęliśmy w zarosłach.

– Niczego się nie spodziewając – powiedziałem, obserwując jadących. – To będzie całkowicie zaskoczenie!

– Lejemy! – wrzasnął Andrzej, gdy wóz zbliżył się do mostku. Chwycił wiadro i pobiegł do drogi. Z hydronetki trysnął mocny strumień wody – chłopcy pracowali sumiennie.

Zaskoczeni goście weselni zastaniali się rękami. Woźnica strzelił białą i poderwał konie do galopu, przypominając sobie młode lata, gdy w Przemyślu służył w wojsku, w taborach i powoził, ciągnącym działem, czterokonnym zaprzęgiem. Ale było już za późno.

– A niech was licho! Hołota! – zaklął, usiłując końcem bata przyciąć któremuś z nas po portkach.

Andrzej chlupnął wodą prosto w środek zbitych w kupę ludzi. Dziewczyny piszczały. Złapałem następne wiadro i zrobiłem to samo. Nie było czasu myśleć, bo z tyłu nadciągał już następny wesoły, rozśpiewany i brzęczący dzwoneczkami wehikuł.

Dopiero dużo później – po zakończonej bitwie, gdy ostatecznie goście wyrwali się z zasadzki, a my trochę ochłonęliśmy – zacząłem się niepokoić. W końcu zlać wodą pannę młodą tuż po jej ślubie, to nie to samo, co zaciągnąć Kaśkę do rzeki.

– Ale im się dostało! To jest dopiero zabawa! – chełpił się jeden ze smarkaczy, wyciągając hydronetkę ze strumyka.

– Akcja na medal! – dorzucił drugi.

Andrzej nic nie powiedział, ale z wyglądu jego twarzy można było odgadnąć, że jest z siebie zadowolony. Jak wytrawny wódz, obejmował wzrokiem pobojowisko. Dumny ze swojego dzieła, szacował szkody zadane nieprzyjacielowi. Ten chłopak powinien być zostać oficerem. Tylko ja poczułem jakiś niepokój, i niecierpliwie przestępowałem z nogi na nogę, gdyż dopiero teraz przypomniałem sobie, że na pierwszym wozie, tuż za młodymi, siedzieli moi rodzice. Widziałem także, jak ojciec, cały mokry, wyżywał brązową marynarkę od garnituru, z którego był taki dumny. I wydawało mi się, że to ja go tak załatwiłem.

Andrzej zauważył moją skruszoną minę. Domyślił się, co mi się stało, dlatego trzepnął mnie mocno po plecach i powiedział:

– Nic się nie bój, Micha! W końcu jest Oblewany Poniedziałek, czy go nie ma? – Łatwo mu to przyszło, bo tam nie było jego starych.

Wieczorem, we czwórkę, zebraliśmy się na naszym podwórku. Po drugiej stronie drogi, za płotem, orkiestra wycinała skoczne oberki – huczały basy, jęczał akordeon, to znów rzewnie, płacząco zanosiły się skrzypce. I nam również – chociaż żaden za wszystkie skarby znanego nam świata, by się do tego nie przyznał – chciało się płakać. Bowiem pierwsze wieczorne zorze płonęły już na bezchmurnym niebie, dzień uciekał, a my nadal znajdowaliśmy się w tym samym miejscu.

Smutno było siedzieć na deskach przed chałupą, patrzeć z daleka na tę wspaniałą,

wesołą zabawę, i nie brać w niej udziału.

– Przepadło nasze wesele – powiedziałem. – Przepadło, jak kamień w wodę.

– Tak, masz rację! – zgodził się Andrzej. – Nie pójdziemy, bo nas złapią. I nie wiadomo, co będą chcieli z nami zrobić? W końcu nieźle daliśmy im dzisiaj popalić!

Jednakże, gdy zrobiło się zupełnie ciemno, nie wytrzymał, przeleźliśmy przez płot i ostrożnie zbliżyliśmy się do orkiestry. Teraz już nie wiedziałem, co bardziej chciałbym mieć – akordeon, czy skrzypce? Później, zapominając o strachu i całym, codziennym bożym świecie, zmieszaliśmy się z innymi dziećmi.

W przerwie między tańcami, drużbowie wyłowili nas pojedynczo i ustawili na środku zbitej z desek podłogi. Udało mi się wyrwać i chciałem skoczyć w ciemność, ale przytrzymał mnie Kuba, sołtysa syn – parszywy rudzielec.

„Zaraz przyniosą wody i zaczną się pokazowe lanie” – pomyślałem.

Goście weselni otoczyli nas ciasnym kołem.

„A niech to diabli!” – zakląłem w duch. „Co mnie podkuśiło, żeby tutaj przytążyć.”

Ale wszyscy, ku naszemu zaskoczeniu, patrzyli na nas życzliwie i uśmiechali się. Przyszła panna młoda, i targnąwszy pieszczołtliwie Andrzeja za kędzierzawą czuprynę, powiedziała:

– Ładnie się dzisiaj spisałicie. Przemokłam do suchej nitki. Należy się wam za to jakaś nagroda!

Poczęstowano nas ciastem i oranżadą. Później ojciec zaprowadził mnie za stół, posadził na kolanach i zupełnie niespodziewanie – zapominając chyba o garniturze – szepnął mi wprost do ucha:

– Zuch chłopak! Zuch...

Działo się to bowiem w czasach, gdy nade wszystko ceniono tradycję, dobry humor i zabawę. I dobiegało końca radosne święto Wielkiej Nocy – Zmartwychwstania Pańskiego. Więc, szczęśliwy, zakochany w życiu, poszedłem biegać i tańczyć samotnie na trawie, wśród tłumu, równie jak ja, bez troskich dzieci, bo dziewczynek się jeszcze wtedy nie prosiło. A garnitur taty postanowiłem odczyścić i odprasować, żeby znowu błyszczał jak nowy, a tata mógł być z niego dumny.

Wiesław Hop
Redaktor strony Edward Bolec



Wiesław Hop – pisarz i publicysta związany z Podkarpaciem (Rzeszowski Oddział Związku Literatów Polskich). Autor sześciu powieści („Spacer ze śmiercią”, „Wbrew woli”, „Poranek pełen nadziei”, „Przed wyrokiem”, „O północy w Bieszczadach” i „Długa noc”) oraz zbioru opowiadań „Wilki i ludzie i inne bieszczadzkie opowieści”). W 2020, za działalność pisarską, odznaczony honorową odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, laureat konkursów literackich oraz nagrody „Złote Pióro 2021” w kat. proza, a także „Książka Roku 2021”. Wszystkie wymienione wyżej powieści autora, z wyjątkiem „Poranek pełen nadziei”, zostały również wydane w formie audiobooków przez Wydawnictwo Lind & Co, więc są także dostępne w wersji do słuchania.



IZABELA ZUBKO

Wiersze na Wielkanoc



Przemienienie

Twoje miłosierdzie
wstrzymało proces zamarzania
poczułam ulgę
zachwył zamknęłam
w ciszy naszych spojrzeń
teraz podnoszę się
karmiąc duszę dobrem
które od zła powstało
zostawiam wszystkie słowa
niczym okruszki
na talerzu wieczerzy
bo syta
źle znoszę drogę
do Ciebie
Panie

Ratunek

*nawet cierpiąc
nowe życie się zaczyna*
Tomasz Rudnicki

W tę noc kiedy świeci
tylko jedna gwiazda
szukam ustami słów
a dłońmi kształtu miłosierdzia

Na styku milczenia
uciekam od siebie do Ciebie
wypełniam modlitwą
rozproszoną pustkę

Nie wiem
ile jest we mnie dla niej miejsca
bo każda litera
wciąż odślania Twoje ślady

gdy pod postacią chleba i wina
odchodzisz w cierpieniu

Miłosierdzie

Jezu Ufam Tobie

Wplata się w życie
lecz boimy się z nim iść
pod rękę
jak z przyjacielem
co jakiś czas
kładziemy na patenę
miłość grzech
nasze ziemskie dary
zebrane krok za Tobą
na chwilę stajemy się
kryształem
przynoszącym ulgę
cierpieniu
które w krwi i wodzie
topi nasze wątpliwości

Kropla krwi

*Nie mówcie,
Że krew nie boli*
Zbigniew Jerzyna

dotykam żywych ran
w kilku sylabach modlitwy
nie chcę zbyt długo przerywać ciszy
ona powie więcej
w niej usłyszę
jak bardzo mnie kochasz
choć znów upadłam
pod ciężarem krzyża
utkanego z cierni

kropla twojej krwi sączy się
poza ludzkim zrozumieniem
nadrealnego świata

zastyga na granicy sumienia
parzy

Dłonie

*Uzdrowienie serca – nie mów nic
Zapełnię puste dłonie – dotyk*
Elżbieta Żurek

Pełne dotyku uzdrawiają
Tomasz na ich widok oniemiał
ja chcę mówić
sprawdzać jak apostoł
głębię ich mocy
odbić się od dna
dotknąć palca
który wskazuje drogę
budowaną w ukryciu
od chwili odrodzenia się
miłości pierwszej
jeszcze tej
przed ziemskimi rodzicami

Kruchy zakaz

nie wolno było
wierzyć w Boga
uwierzyłam w siebie
zaczęłam pisać
powstał wiersz
„Modlitwa”
otoczyły mnie
burzliwe fale sumienia
potajemne spowiedzi
z Księdzem w cywilu
kruszyły gwoździe na Krzyżu

oswobodzony Jezus
podszedł po morzu łez

Filar

Droga do wiary
prowadzi przez rany
zadane grzechem
złych wyborów

Oczyszczane miłością
Twojego bicia serca
w których słyszę
Anioła Stróża

wyrwanego z letargu
obojętności

Nieśmiertelność

Chowa się w dłoniach
przybitych
do krzyża

Czeka
w świetle pokuty
na ciszę sumienia

Ukrywa
w sylabach niemej
modlitwy

Eucharystia

„Pić ustami Mszę”
ks. Jan Twardowski

Na skraju światła
kolanami dotykam posadzkę
czekam na zapomnienie
w śnieżnej hostii ukryte

Przenikam strużkę krwi
płynącą po krawędzi
naszych spojrzeń
kruszących grzech

Usta co przed krzykiem narodzin
znały już Twoje imię
dopełniają bezgłosem
kielich z winem

przemienionym w krew

Tam gdzie TY

Pragnę być tam, gdzie TY –
cieszyć się chwilami,
które nie powrócą nigdy,
patrzyć z radością w przyszłość
i w pełni ufać myślom.

Pragnę być tam, gdzie TY –
bezpieczna w Twych objęciach,
ogrzana miłością czystego serca,
ukryta przed wieczną śmiercią.

Jezu, Ufam Tobie!
Jezu, Ufam tylko Tobie...

Pieta

Nastała cisza we wszechświecie
zimne ciało Syna
spoczęło na Twoich kolanach

Słowa zagubione w zgiełku
stały się początkiem
nowego królestwa

Tam
w szacie koloru niebieskich irysów
jesteś Bogurodzicą
i Matką świata całego

Matka Miłosierdzia

Prawda
stała się dla mnie kłamstwem
a prawdziwe kłamstwo
sposobem na przetrwanie
wyciągnęłaś do mnie rękę
wskazując dokąd mam iść

Prowadzona
zapachem kalii
stałam przed obrazem
Twojego Syna
który był Ci posłuszny tak
jak ja
nigdy nie byłam

Izabela Zubko

Autorka 15 zbiorów poetyckich oraz książki biograficznej opartej na wywiadzie ze Stanisławem Stanikiem. W 1993 roku zadebiutowała zbiorem poetyckim pt. „Gołębie”. Jej wiersze zostały przetłumaczone na 9 języków obcych. Laureatka ogólnopolskich konkursów poetyckich. Członek jury konkursów poetyckich. Należy do WSTK, Tarnowskiej Grupy Autorów, SAP-u oraz ZLP. Laureatka Honorowej Nagrody Zarządu ZLP w Rzeszowie za zbiór poetycki „Wierszariusz słowiański”. Na podstawie tego cyklu wierszy została wystawiona sztuka teatralna w Miejskim Ośrodku Kultury w Dęblinie. Jej nazwisko figuruje w „Mini-słowniku biograficznym polskich współczesnych poetów religijnych” oraz w antologii „Poeci przełomu stuleci i tysięcy”.



Norbert & Joanna Ginter
170 Seaview Ave., Yarmouth, MA 02664
info@oceanbreezeyarmouth.com
508-398-3062



Ocean Breeze Motel
położony jest w cichej okolicy,
zaledwie 300 metrów
od plaży i ciepłych wód Nantucket Sound
w South Yarmouth na Cape Cod



Doskonała lokalizacja
i liczne atrakcje
w pobliżu

Na terenie motelu
basen z podgrzewaną
wodą

Do wynajęcia:
pokoje 2- i 4-osobowe,
pokoje z aneksem
kuchennym
oraz apartament
z 2 sypialniami i kuchnią

Motel prowadzony przez
polskich właścicieli
– zapewniamy
miłą i rodzinną atmosferę

Serdecznie zapraszamy!

Dla Czytelników „Białego Orła”

15% zniżki*

Rezerwacje na

www.OceanBreezeYarmouth.com

kod promocyjny: Breeze

*oferta ważna do końca kwietnia

Radosnych Świąt Wielkanocnych i mokrego śmigusa-dyngusa!



Smacznie i domowo...

PIEROGI • PYZY • USZKA • NALEŚNIKI • KOPYTKA



Alexandra Foods
3300 N. Central Avenue
Chicago, IL 60634

773-282-3820
www.alexandrapierogi.com

**Domowa receptura,
tradycja smaku!**

**Szukaj wyrobów Alexandra's
w lokalnych polskich sklepach!**



**Happy
Easter!**



Jak własnoręcznie przygotować wielkanocnego baranka, zajączka lub kurczaczka?

ZRÓB TO SAM!

Choć Wielkanoc ma sprzyjać refleksji, potrzebna też w niej radość. Taką zapewnią m.in. zabawne ozdoby. Frajdy będzie co niemiara na etapie przedświątecznych przygotowań dekoracji i później, gdy małe cuda zagospzczą na stole, półce, może nawet w koszyczku. Oprócz pisanek można zrobić wielkanocny zwierzy-niec.

Baranek

Przyda się styropianowe jajko, biała włóczka, kolorowe sztywne papiery lub filc, standardowe przybory: nożyczki, klej, pisaki. W drugiej wersji baranka – pojemnik patyczków higienicznych.

Na styropianowe jajko należy dać odpowiednią ilość kleju i do niego przytwierdzać włóczkę. Lepiej, by nie przylegała gładko, tylko tworzyła drobnutki fale, imitujące kręconą wełnę baranka. Aby poradzić sobie z fałdowaniem miękkich nici, można je dociskać punktowo nożyczkami lub ołówkiem. Z filcu lub papieru robi się głowę baranka (może to być płaski łebek, sam pyszczek i oczka, oprócz tego nóżki, a te można też zrobić z drewnianych patyczków od lodów, by były sztywniejsze). Warto podpatrzeć podobiznę tego zwierzaka na różnych rysunkach i wybrać dla siebie dogodną wersję za wzór. Do zaznaczenia drobnych elementów (oczy, nosek, rogi) przyda się pisak.

Drugi wariant baranka – zastąpienie włóczki patyczkami higienicznymi, po przycięciu większej części pustego plastiku. Widoczne mają być tylko białe, miękkie końcówki. Można zrezygnować z konstrukcji na styropianowym jajku i przytwierdzać patyczki do baranka z kartonu, układając elementy jeden przy drugim. Łebek i łapki dodajemy tak samo jak w poprzednim wariantcie.

Zajączek

Jedna z opcji bazuje na kubku, druga na jajku. Prostsza i stabilniejsza wersja zajączka będzie z jednorazowego kubka z papieru lub plastiku, ważne by był biały. Oprócz kubeczka przyda się jasnoróżowy sztywny papier i czarny pisak, ponadto klej i nożyczki. Z różowego papieru wycina się dwa długie, owalne uszy, ponadto buźkę i namiastki łapek. Kubek odwracany do góry dnem i od zewnątrz przytwierdzamy do niego elementy, dodając jeszcze wąsiki z papieru lub sznurka. Trzeba też dorysować oczka.

W drugim wariantcie zajączek będzie na bazie styropianowego jajka, do którego dokleja się uszka, pyszczek, wąsiki i łapki – czyli podobnie jak poprzednio.

Kurczaczek

Można go wykonać, używając pomponu od wysłużonej czapki, o ile kolorystycznie współgra z kurczakiem. Pompon da się też samodzielnie zrobić, jeśli znajdzie



Własnoręcznie zrobione ozdoby to niedrogi sposób przystrojenia domu i wprowadzenia świątecznego nastroju

się żółtą włóczkę. W tym celu nawijamy nici na szeroki pasek i dołem związujemy, a górą przecinamy. Aby pompon zamienił się w kurczaka, potrzebny będzie czerwony filc lub sztywny papier, z którego robimy dziobek i łapki. Z małych czarnych guziczków doklejamy oczka.

Inna wersja to papierowy kurczak. Robimy dwie rolki z paska żółtego sztywnego papieru (coś w rodzaju połowy rolki po papierze łazienkowym).

Mniejszą rolkę umieszczamy na dużej, będzie imitować łebek. Do niej przytwierdzamy dziobek wycięty z czerwonego papieru, oczka z czarnego. Do tułowia, czyli większej rolki, dobrze byłoby dodać puszyste piórka. Sprawdzą się też papierowe, postrzępione elementy służące za skrzydełka. Aby konstrukcja była stabilna, robimy podstawkę z papieru udającą łapki.

 HALINA KOSSAK





Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEŁ

POCZYTAJMY RAZEM

Edward Guziakiewicz

Święcone

Wiklinowy koszyczek był przybrany mirtem i kolorowymi wstążeczkami. Mira stała na palcach, a nawet podskakiwała, nie chcąc stracić z oczu tego, co robiła mama. Cukrowego baranka z napisem na sztandarze „Wesołego Alleluja” nabyły już w Wielki Poniedziałek, zaglądając do sklepów spożywczych. Dziewczynka była przejęta i nawet sprawdzała językiem, czy ta świąteczna ozdoba jest słodka. Kupiły również wyglądające jak żywe puszyste żółte kaczątko. I ono trafiło do koszyka ze święconym.

– No, a teraz pisanki – orzekła mama.

Wymowała je z kuchennej szafki i ostrożnie układała. Wyglądały jak z wystawy i cieszyły oczy barwnymi wzorami. Kraszanki były brązowe i żółte.

– Potem kromeczka chleba i kawałek kiełbasy – niecierpliwie podpowiadała Mira.

– Ksiądz pokropi kropidłem wszystko, co przyniesiemy...

W koszyczku znalazły się pajdka chleba i niewielkie pęto pachnącej wiejskiej kiełbasy, a także sól w solniczce i korzeń chrzanu. Biała śliczna serwetka, zrobiona szydełkiem przez babcię, nakryła domowe wiktuały. To wielkosobotnie чудо trafiło wreszcie do rączek dziewczynki. Nie mogła się nim nacieszyć. Wreszcie oddała koszyk mamie.

– Kiedy pójdziemy do kościoła? – niecierpliwie zapytała.

Tato zajął właśnie do kuchni, a widząc, że przygotowania są na ukończeniu, zdecydował bez wahania:

– Już możemy iść. O ile mnie pamięć nie myli, w naszym kościele ksiądz święca pokarmy co pół godziny.



Mama pomogła Mirczce zasnurować półbuty i narzucić kurtkę. Było dosyć ciepło, więc nie dawała jej czapeczki i szalika. Ta pilnowała wzrokiem koszyczka, jakby się obawiając, że ktoś inny porwie go i skwapliwie poniesie sam do kościoła, pozbawiając jej wielkiej przyjemności.

Wyszli z mieszkania i dziewczynka z zainteresowaniem rozglądała się dokoła, wyłapując wzrokiem sąsiadów, podobnie jak oni zmierzających do świątyni. Świeciło jasne słońce, a w rękach znaczyły się ozdobione mirtem koszyczki ze święconym. Każdy był inny. Starsi nieśli większe, młodszy zaś mniejsze. Nawet maluchy w wózkach spacerowych cieszyły się Wielką Sobotą.

W kościele panowała cisza. Rychło jednak wyszedł kapłan z zakrystii. Na białej komży miał stułę. Przywitał zebranych, wyjaśnił sens obrzędu i zaczęła się ceremonia. Przy jej końcu ksiądz odłożył rytuał, zeszedł z ministrantami między ławki, a jego kropidło poszło w ruch.

– Wszystko, co daje nam Pan Bóg, trzeba przyjmować z szacunkiem – wyszeptła przejęta Mirczka. – I być zawsze wdzięcznym za dary Boże. O tym właśnie kazał pamiętać ksiądz, nim rozpoczął ryt święcenia.

SŁOWEM MALOWANE

Regina Nachacz

Święta Wielkanocne

Pod złotym słońcem
W samo południe
Kwiaty na łące –
Po prostu cudnie!

Idzie Weronka
Z koszyczkiem małym
Jajka, święconka
Baranek biały!

Nadchodzą święta
I Zmartwychwstanie
Każdy pamięta
O tobie Panie!



Rys. Dominika Sadoń, lat, 5, opiekun Maria Rak



Wielkanocne kalendarium

Środa Popielcowa

Popielec to w kalendarzu katolickim pierwszy dzień wielkiego postu. W Środę Popielcową wierni spotykają się na mszy świętej, w trakcie której kapłan posypuje ich głowy popiołem, co symbolizować ma pokutę.



Wielki Post

Wielki Post ma przygotować wiernych do przeżycia najważniejszych dla chrześcijan świąt – Wielkanocy. To czas pokuty i wstrzemięźliwości.

Niedziela Palmowa

Niedziela ta, inaczej nazywana Niedzielą Męki Pańskiej, rozpoczyna najważniejszy, najbardziej uroczysty czas roku liturgicznego, czyli Wielki Tydzień.

Niedziela Palmowa ma upamiętniać przybycie Chrystusa do Jerozolimy. W dniu tym odbywają się tradycyjne procesje, a także święcenia palm.

Wielki Czwartek

Jest to pierwszy dzień Triduum Paschalnego. Rozpoczyna się od Mszy Wieczerzy Pańskiej, odbywającej się na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy i ustanowienia Eucharystii oraz sakramentu kapłaństwa.



Wielki Piątek

Drugi dzień Triduum Paschalnego to czas powagi, ciszy, skupienia, smutku, postu i liturgicznej ciszy. W kościele nie



sprawuje się wówczas mszy św. Od rana trwa za to adoracja Najświętszego Sakramentu. W dniu tym odprawia się również drogę krzyżową. Wielki Piątek upamiętnia śmierć Jezusa na krzyżu.

Wielka Sobota

Wielka Sobota to czas czuwania wiernych przy grobie pańskim. Wielka Sobota to czas tradycyjnego święcenia potraw wielkanocnych (święconki), przynoszonych w koszykach do kościołów przez wiernych. Odbywająca się wieczorem liturgia Wigilii Paschalnej należy już do obrządków związanych z obchodzeniem Niedzieli Zmartwychwstania.



Niedziela Wielkanocna

Niedziela Wielkanocna jest najbardziej uroczystym dniem cyklu paschalnego. To właśnie tego dnia świętowane jest zmartwychwstanie Chrystusa. W wielkanocny poranek w kościołach odbywa się msza św. zwana rezurekcją.

Wielki Poniedziałek

Jest to drugi dzień świąt Wielkanocnych, nazywany także lanym poniedziałkiem. W Polsce Poniedziałek Wielkanocny kojarzy się z tradycją śmigusa dyngusa – dawniej wielkanocnego smagania, dziś już tylko polewania wodą.





REBUSY

π



Rozwiązanie

--	--	--	--	--	--	--	--



Rozwiązanie

--	--	--	--	--	--	--	--

CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

Na wielkanocnym stole

Zastanawialiście się kiedyś, dlaczego na wielkanocnym stole królują zimne mięsa i jajka na twardo, a nie na przykład jajka na miękko czy jajecznica i smażone kiełbaski?

Niegdyś w wielu regionach Polski uważano, że w czasie Wielkanocy nie wolno palić pod kuchnią, ba! gdzieś tam postrzymywano się od gotowania przez cały Wielki Tydzień. Potrawy przygotowywano wcześniej, bo przecież – zgodnie ze zwycza-

jem – w czasie świąt nie powinno zabraknąć jedzenia ani picia, a stoły winny uginać się od jadła. Dlatego właśnie do tradycyjnych potraw wielkanocnych należą – obok ugotowanych na twardo jajek – zimne mięsa i wędliny, pasztety, nóżki w galarecie. Można je było przygotować z wyprzedzeniem i następnie – bez podgrzewania – wystawić na wielkanocny stół. Przez dwa dni Wielkanocy jadano więc dania zimne, a funkcję rozgrzewającą pozostawiano okowicie.

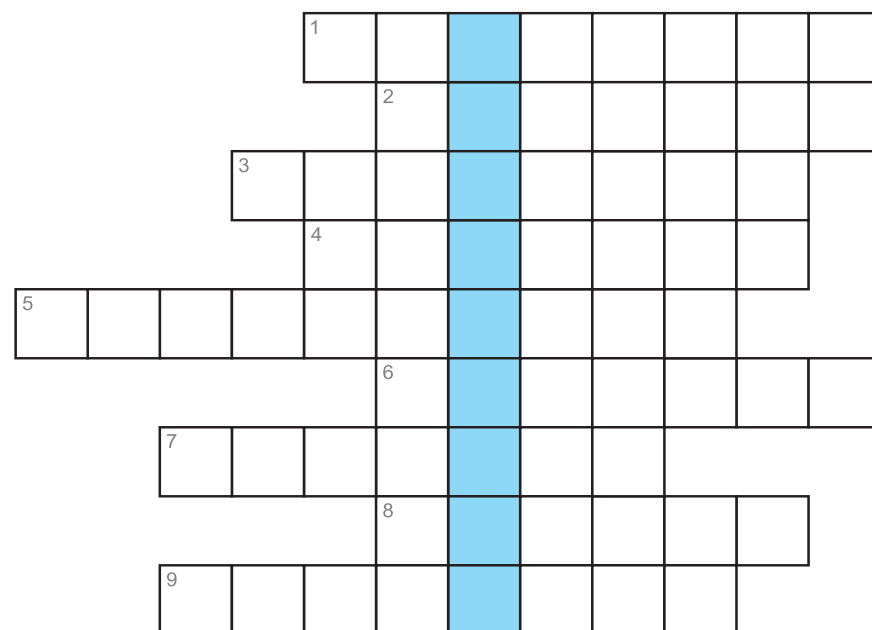
 NCK.PL



© Marcelina Jarnuszkiewicz

KRZYŻÓWKA

1. Rozpoczyna Triduum Paschalne – Wielki ...
2. Malowane jajka
3. Wielkanocne zawołanie
4. Wzgórze, na którym ukrzyżowano Jezusa
5. Poranna msza św. w Niedzielę Wielkanocną
6. Utwór muzyczny lub ciasto
7. Może być z masła, ciasta lub cukrowy
8. W nim święconka
9. Przynosi wielkanocne prezenty



HASŁO:

LABIRYNT

Pomóż kurczaczce znaleźć drogę do zajączka





KAĆIK RODZICA

Wielkanocne zajączki

Archiwum WEM

Wielkanoc to czas, gdy za oknem coraz śmielej rozbudza się wiosna. Przyjemna pogoda sprawia, że budzimy się z zimowego marazmu i na nowo nabieramy ochoty do życia. Wokół zaczyna zielenić się trawa, pierwsze kwiaty urzekają kolorystyką, a małe zajaczki skaczą wesoło w pierwszych wiosennych kępach.

Zając wielkanocny jest jednym z najbardziej popularnych symboli wielkanocnych. Ten sympatyczny futrzak trafia na wielkanocne kartki, ozdoby, jest elementem wielkanocnych dekoracji, wystaw sklepowych, zdobi wielkanocne koszyki i stoły.

Zajaczek przywędrował do Polski bezpośrednio z Niemiec. W Niemczech szukanie przez dzieci kolorowych pisaneł lub drobnych prezentów, schowanych w nocy przez „zajączka” (czyli tak naprawdę przez rodzinę), jest znane już od kilkuset lat. Podobny zwyczaj można spotkać w krajach anglosaskich, gdzie dzieci bawią się niemal identycznie podczas tzw. Egg Hunt. Bardzo często zamiast pisaneł chowa się słodycze.

Zanim jednak szukanie jajek wielkanocnych czy innych prezentów na zajączka przeszło do tradycji świątecznej, sama postać szaraka musiała utrwalić się mocno w kulturze. Zając ukazywał się w

wielu krajach, nie tylko europejskich, na długo przed nastaniem chrześcijaństwa. Za przykład niech posłużą:

- **starożytny Egipt** – postać zająca przyjmował bóg Ozyrys,
- **starożytna Grecja** – towarzyszem bogini Afrodyty był zając,
- **kraje germańskie i anglosaskie** czciły Ęostre, boginię wiosny, płodności i szczęścia, której ulubionym towarzyszem był właśnie zając. Dawna legenda głosi że, kiedy Ęostre przechadzała się po lesie, znalazła bardzo chorego ptaszka, którego postanowiła ocalić. Ptaszek przeżył, ale przechodząc kurację zmienił się w zająca, który znosił jajka. Od imienia Ęostre wzięta się zresztą nazwa świąt wielkanocnych – ang. Easter, niem. Ostern. Szarak przejął cechy bogini, stając się tym samym symbolem odrodzenia, płodności oraz dobrobytu.

Zgodnie z tą tradycją, która zachowała się do dziś w niemieckich miejscowościach oraz przeszła do innych europejskich krajów, a nawet do Stanów Zjednoczonych – w noc przed Wielkanocą lub przed Wielkim Czwartkiem dzieci przygotowują gniazda dla zająca, w których pojawia się upominek oraz słodycze, na przykład czekoladowe zające kojarzące się z odrodzeniem, ze zmartwychwstaniem.



Szukanie czekoladowych jajek, ukrytych przez wielkanocnego zajączka, może być dla dzieci ciekawą rozrywką

Prezent na zajączka dla dzieci

Prezent na zajączka dla dziecka to przede wszystkim pyszne słodycze, ciasteczka i czekoladowe jajka. Ale dzieci ucieszą też inne drobne upominki, które kojarzą się z wiosną i świątami. Dzieci może zachwycić maskotka zajączka wielkanocnego, materiały plastyczne czy puzzle. Wiosna to świetny czas na zabawy na świeżym powietrzu, dlatego idealny prezent na zajączka dla dziecka może być związany z aktywnościami podwórkowymi. Jeżeli dziecko lubi zabawy w ogródku lub piaskownicy, to traktor z przyczepką będzie rewelacyjnym pomysłem, podobnie jak zabawkowa taczka do zabaw ogrodowych. Dzieci będą w nich przewozić swoje wiosenne skarby, a może pomogą w wiosennych pracach ogrodowych.

Ja jednak niezłomnie ponad wszystkie zabawki i słodycze polecam książkę – jako ponadczasowy prezent dla dzieci. „Wielkanocny zajączek” to książeczka świąteczna napisana przez Barbarę i Tomasza Piątkowskich. Bajka o wielkanoc-

nym zajączku to barwnie opowiedziana i namalowana historia, z pewnym wątkiem detektywistycznym. Intrygujące znaleźszo na polanie pod drzewem gromadzi coraz liczniejszą grupę skrzydlatych mieszkańców lasu i okolic. Wszyscy usiłują rozwikłać zagadkę, a ta, jak się okazuje, jest rzeczywiście zaskakująca. Zajączek, którego poznajemy na dalszych kartach opowieści, ma niezwykle hobby i talent. Ów talent polega także na umiejętności dzielenia się radością i uśmiechem. A wszystko to dzieje się właśnie wiosną, w okolicy świąt Wielkanocnych, kiedy przyroda rozkwita i budzi się do życia, jednym słowem jest to idealna książeczka na ten czas i warto, aby znalazła się w naszych domowych bibliotekach.



SYLWIA WADACH KLOCZKOWSKA
Nauczycielka Szkoły
Języka Polskiego
im. św. Jana Pawła II
w Bostonie



Bibliografia:

- <https://misyjne.pl/przerwa-artykul/co-ma-wspolnego-tradycja-zajaca-wielkanocnego-ze-zmartwychwstalem-jezusem/>
- <https://alebajki.pl/pl/p/Wielkanocny-zajaczek-bajka-swiateczna/82>
- <https://www.twinkl.de/teaching-wiki/zajac-wielkanocny>





PL MARKET



ZUPY
KROKIETY
KOTLETY MIELONE i inne
GOŁĄBKI
SAŁATKI
oraz inne pyszności



POLISH DELI

Wędliny
Sery białe - żółte
Pieczywo własnego wypieku
Soki i napoje

Tel. 727 - 546 - 1525



Największy POLSKI SKLEP w okolicy

6945 66th Street North, Pinellas Park, tel. 727-546-1525, e-mail: market@plmarketflorida.com

WYPADKI DROGOWE

ODSZKODOWANIE ZA OBRAŻENIA CIAŁA



**BEZPŁATNE KONSULTACJE
W CAŁEJ FLORYDZIE**

Lokalizacje w:

- ▶ St. Petersburg
- ▶ Clearwater
- ▶ Sarasocie



Jowita Wysocka Kravitz, Esq.
Ed Kravitz, Esq.

www.KravitzLawGroup.com
Email: Jowita@KravitzLawGroup.com

ADWOKAT MÓWI **PO POLSKU**
 **888-554-9998**



Podróżnik JERZY MAJCHERCZYK opisuje historię swojej fascynacji tym niezwykłym miejscem na Ziemi i przedstawia teorię dotyczącą Kolosów

Tajemnica Wyspy Wielkanocnej

📷 Archiwum Jerzego Majcherczyka

Rapa Nui, znana powszechnie jako Wyspa Wielkanocna, swoją aktualną nazwę zawdzięcza Holendrowi Jacobowi Roggerveenowi, który dokonał jej odkrycia w Wielkanoc, 5 kwietnia 1722 r., nazwał ją Wyspą Wielkanocną. Na tym koniec związków wyspy z katolickim świętem. Wyspa, leżąca na Oceanie Spokojnym, jest jedną z najbardziej odizolowanych, lecz zamieszkałych, wysp na Ziemi, a kojarzona jest z kamiennymi posągami Moai.

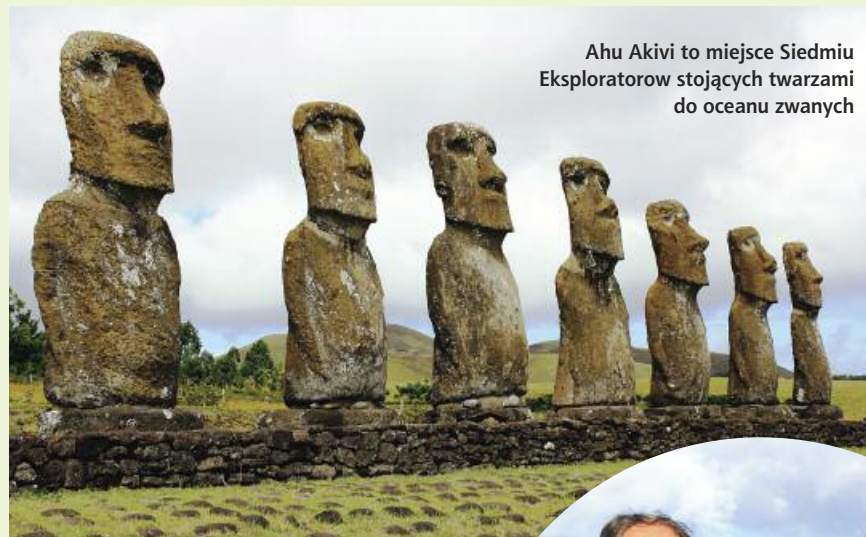
Pierwszy raz dotarłem na wyspę w 2006 roku i wówczas nie wywarła ona na mnie specjalnego wrażenia. Jednak mój drugi pobyt w 2008 roku sprawił, że zacząłem wgłębiać się w jej historię. Natomiast moja trzecia wizyta w Wielkanoc 2010 zaskoczyła nawet mnie samego i to właśnie jest tematem tego artykułu. Dodam jeszcze, że do dnia dzisiejszego odbyłem kolejne trzy podróże na wyspę. Nie będę ukrywał, że własnie trzeci pobyt był dla mnie wyjątkowy. Podczas zwiedzania miejsca zwanego Akahangi zwróciłem uwagę na wygląd i ustawienie miejsc, na których znajdują się posągi Moai, czyli po polsku Kolosy. Odkryłem wówczas coś przedziwnego, ale o tym za chwilę.

Niespodzianka w muzeum

Zwiedzanie wyspy rozpoczęliśmy od wizyty w muzeum, gdzie zobaczyłem plastyczną mapę wyspy i miejsc, w których stoją posągi. To rozbudziło moją wyobraźnię. Następnie pojechaliśmy zobaczyć Orongo, które znajduje się na koronie wulkanu, na którym odbywały się niegdyś słynne zawody, polegające na tym, że reprezentanci poszczególnych klanów płynęli na najdalszą wysepkę widoczną z wysokiego brzegu krateru po jajko mewy. Wygrywał ten, kto wrócił na wulkan pierwszy i w nagrodę jego klan rządził wyspą.

Vinapu

Drugie miejsce, które odwiedziliśmy nazywa się Vinapu. Oprócz powalonych Kolosów jest tutaj platforma, której wschodnia ściana od strony morza jest zbudowana na wzór tych, jakie znajdują się w peruwiańskim Machu Picchu. Czyżby przez samych Inków? Rozwiązanie zagadki muru zostawiam na później. Znajduje się tu kilka małych Moai. Część



Ahu Akivi to miejsce Siedmiu Eksploratorów stojących twarzami do oceanu zwanych

z nich leży, część stoi w pobliżu wspomnianego muru. Platforma znajduje się na wysokości 3 metrów i oddalona jest o niecałe 30 metrów od miejsca, w którym brzeg łagodnie zagłębia się w wodę.

Ahu Akivi

Kolejne miejsce, jakie poznaliśmy, to Ahu Akivi, zwane miejscem Siedmiu Eksploratorów. Jest to jedyne miejsce na Wyspie Wielkanocnej, gdzie posągi stoją przodem do wody. Znajdują się około 2 km w linii prostej od brzegu, na wysokości około 100 m n.p.m. Jak głosi legenda, jest to miejsce szczególnie – poświęcone tym, którzy przybyli tu około 300 roku n.e. W wierzeniach ludu Rapa Nui zajmowało ono na pewno inną pozycję.

Tongariki

Na Tongariki odległość platformy z Kolosami od brzegu morza to tylko 20 metrów, a jej wysokość ponad poziomem morza to 2 metry. Odległość mierzyłem krokami. Natomiast odczyt wysokości od poziomu morza pobierałem z zegarka, który ma barometryczny wysokościomierz.

Akahanga

Kolejne miejsce, jakie zobaczyliśmy, to Akahanga, gdzie w odległości 20–30 metrów od brzegu i kilka metrów powyżej linii wody znajduje się 5–6 powalonych Kolosów. Za pierwszą platformą, przy której znajduje się 5 powalonych Kolosów, istnieje drugi rząd, jeszcze



Autor Jerzy Majcherczyk z rdzennym mieszkańcem z ludu Rapa Nui

blżej linii brzegowej. Obok samych Kolosów leżały również „kapelusze”. Przed lub tuż za drugą platformą widziałem małego Moai, mierzącego może 2 metry długości. Za nim, kilkanaście metrów dalej, znajdowała się już linia brzegowa. Całe to miejsce leży około 3 m n.p.m.

Moai chroniły wyspę?

Ze wszystkich zebranych pomiarów wynika, iż zlokalizowanie Moai nie było przypadkowe. Każda platforma, niezależnie od tego, czy znajdowało się na niej kilka, czy kilkanaście posągów, oddalona była tylko o kilka lub kilkanaście metrów od brzegu i była na wysokości kilku metrów nad poziomem morza.

To oddalenie od brzegu ma kilkumetrowe rozbieżności, co może być związane ze zmianą linii brzegowej, dokonaną pod wpływem erozji falami przez setki lat, co oznacza, że kiedyś wszystkie platformy stały w tej samej odległości od brzegu a stojące na nich kolosy ustawiane były „plecami” do morza.

Stawiam więc teorię, iż Moai stawiano w miejscach najbardziej zagrożonych przez wdarcie się fal morskich spowodowanych tsunami. Nie stały one na wysokich skalnych urwiskach, które stanowią większość linii brzegowej wyspy, ale w miejscach najniższych. Dlaczego stały plecami do morza, a twarzami do środka wyspy? Prawdopodobnie w ten sposób ich moc była znacznie większa. Od strony „pleców” pracowała moc zaporowa przeciwko żywiołowi, a od strony twarzy, moc dająca siłę mieszkańcom wyspy. Oto moja teoria!

A teraz jeszcze jedna obserwacja z codziennego życia. Gdy jesteśmy na plaży i idzie duża fala, odruchowo skaczemy na nią tyłem. Czy to czasami nie było powodem takiego właśnie ustawienia kolosów? Ja tak myślę!

Rapa Nui dzisiaj

Mimo że pandemię Covid-19 powszechnie uważa się za zakończoną, wyspa dalej jest odizolowana i przyjmuje wyłącznie turystów w pełni zaszczepionych. Wynika to także z historii, kiedy to populacja wyspy została zredukowana do 110 mieszkańców w roku 1877 z powodu epidemii grypy oraz wywożenia mieszkańców do niewolniczej pracy do Chile i Peru. Obecnie na wyspie mieszka blisko ośmiu tysięcy osób, z czego 70% to Polinezyjczycy.

Aby się tam dostać, należy najpierw dolecieć do Santiago de Chile, a następnie odbyć 4,5-godzinny lot na lotnisko Hanga Roa. Polecam Państwu również film „Rapa Nui” z 1994 roku, opowiadający historię tego niesamowitego miejsca, które naprawdę warto zobaczyć.

📧 JERZY MAJCHERCZYK



W jaki sposób usługi cyfrowe mogą ułatwić życie Polakom za granicą i wesprzeć polonijne szkoły oraz organizacje?

E-Polska dla Polonii

Nie ulega wątpliwości, że wirtualny świat niesie ze sobą wiele zagrożeń, jednak stwarza też mnóstwo możliwości. – Nie mówmy, że technologie są złe, bo to kwestia ich wykorzystania – apeluje Justyna Orłowska, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. GovTech – Szeft Centrum GovTech, która w rozmowie z „Białym Orłem” opowiada o usługach cyfrowych oferowanych przez państwo polskie i o tym, jak nowoczesne technologie mogą zbliżyć do siebie rozproszonych po całym świecie Polaków, ułatwiając im funkcjonowanie oraz budowanie silnego, polskiego społeczeństwa, którego są częścią – niezależnie od miejsca zamieszkania.



Justyna Orłowska jako pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. GovTech – Szeft Centrum GovTech odpowiada za koordynację międzyresortowych działań państwa w sferze innowacji i nowych technologii oraz reprezentuje premiera Polski w tych dziedzinach w relacjach z krajowymi i zagranicznymi partnerami. W pierwszej połowie marca br. przebywała w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie Harvard Business School. Podczas pobytu miała też okazję odwiedzić Polskie Centrum Naukowe w Chicopee, MA, w którym zgromadzone są setki bezcennych pamiątek i eksponatów, dokumentujących historię amerykańskiej Polonii i jej emigracyjne losy. Polskie Centrum ugościło ją lunchem ufundowanym przez Bernat Deli. Obecnych na nim było także dwóch pracowników sąsiadującego z Polskim Centrum college'u: Damien Murray – asystent profesor historii oraz Octavio L. Seyas – dyrektor programu międzynarodowego oraz Gedeon Werner sprawujący funkcję dyrektora. Celem spotkania było zacieśnienie współpracy Polskiego Centrum z Elms College i polskimi naukowcami. W jaki sposób cyfryzacja może wspomóc działalność takich placówek i jak w mądry sposób wykorzystać nowe technologie w polonijnej oświacie czy administracji, zwiększając dostępność usług publicznych dla obywateli polskich niezależnie od tego, gdzie przebywają? Między innymi na te pytania w rozmowie z „Białym Orłem” odpowiada Justyna Orłowska.

„Biały Orzeł”: Proszę przybliżyć naszym Czytelnikom, czym dokładnie zajmuje się Pani jako Pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. GovTech – Szeft Centrum GovTech.

Justyna Orłowska: Centrum GovTech prowadzę już niemal od 4 lat. 4 lata temu zasugerowałam premierowi, żeby zorganizować taką jednostkę, która będzie czuwała nad rozproszonymi do tamtej pory pomysłami – pochodzącymi od różnych podmiotów, np. startupów, dużych organizacji, ale też od zwykłych obywateli – na różne rozwiązania dla administracji publicznej. Zaczęliśmy wcielać w życie ideę GovTech w formule niejako programistycznej, gdyż zaczęło się od Hackathonów – czyli spotkań programistów i osób zajmujących się technologiami, podczas których mogli rozwiązywać przedstawione im zadania, problemy administracji publicznej. Pierwszy projekt realizowaliśmy dla ministerstwa finansów, które zwróciło się z problemem sprzedaży na portalach aukcyjnych nowych telefonów komórkowych jako używanych, co rodziło negatywne dla dochodów państwa skutki podatkowe (stawka 2% podatku przy sprzedaży rzeczy używanych w porównaniu do 23% odnośnie do nowych urządzeń – red.). Programistom udało się znaleźć rozwiązanie pozwalające na wyłapywanie takich sytuacji. Kolejne rozwiązanie, które akurat zaproponował polski startup, dotyczyło ciężarówek ze skanerami RTG używanymi na przejściach granicznych i nowoczesnej analizy danych pochodzących z tych skanerów. Takie były początki, ale od tamtej pory jednostka się rozrosła, teraz Centrum GovTech pełni rolę koordynacyjną dla działań ponad 200 osób w różnych resortach i instytucjach. Sprawdzianem naszej działalności była m.in. pandemia, kiedy to nasz zespół pracował nad tym, żeby scyfryzować służby sanitarne, m.in. Sanepid, czy opracować system do rejestracji szczepień.

Obecnie nasze wysiłki koncentrują się na cyfryzacji edukacji. Dobrym przykładem

jest program Laboratoria Przyszłości, unikatowy na skalę świata. Laboratoria Przyszłości to program skierowany do szkół podstawowych oraz ogólnokształcących szkół artystycznych. Jego celem jest budowanie kompetencji kreatywnych i technicznych wśród uczniów. W ramach programu szkoły otrzymują od państwa wsparcie finansowe na zakup wyposażenia technicznego niezbędnego do rozwoju umiejętności praktycznych wśród dzieci i młodzieży, np. drukarek 3D. Na realizację programu przeznaczono 1 mld 200 mln zł. Ważną inicjatywą jest też nowy przedmiot w szkołach ponadpodstawowych, biznes i zarządzanie, który zastąpi od września br. podstawy przedsiębiorczości. Nowy, praktyczny wymiar nauczania przedsiębiorczości w szkołach ma pomóc uczniom w nabyciu kluczowych kompetencji i rozwijaniu zdolności liderkich. Innowacją będzie też ocena matury z tego przedmiotu, bowiem pojawią się na niej zadania do rozwiązywania w grupach. Projekt zespołowy będzie stanowił 30% składowej wyniku matury.

Wymienione przeze mnie rozwiązania to tylko przykłady niektórych z aspektów działalności GovTech, ale łączą je to, że są unikalne w skali świata, a jednocześnie są odpowiedzią na wyzwania, jakie współczesny świat stawia przed młodymi ludźmi.

Jaki jest cel Pani wizyty w USA?

Zostałam zaproszona przez Harvard Business School na konferencję o nowoczesnych technologiach, gdzie miałam okazję przedstawić właśnie to, w jakim miejscu się teraz Polska znajduje, jeśli chodzi o ich zastosowanie. Podkreśliłam, że jeśli chodzi o rozwój od 1990 roku, to Polska ma drugą najszybciej rozwijającą się gospodarkę w skali świata, wyprzedzając

nas tylko Chiny. Wspominałam też o różnych naszych unikatowych programach opierających się na metodzie „Case study” (jest to metoda nauczania lub prezentacji, polegająca na analizowaniu opisów wybranych, konkretnych zdarzeń z jakiejś dziedziny. Jej podstawą jest analiza pojedynczego przypadku, zawierająca jego szczegółowy opis, pozwalający wyciągnąć wnioski co do przyczyn i rezultatów jego przebiegu – red.). Chcemy wprowadzić do polskich szkół klimat i ideę dyskusji, odchodząc od nauczania wykładowego. Naszym celem jest nauczanie aktywizujące młodzież, chcemy, żeby uczniowie uczestniczyli aktywnie w lekcjach i mogli wyrażać swoje zdanie. Staramy się, żeby edukacyjny przekaz był tak konstruowany, żeby mógł trafić do młodzieży. Przykładem takich działań jest też fakt, że w zeszłym roku na listę lektur po raz pierwszy w historii polskiego szkolnictwa trafiła gra komputerowa. Wśród propozycji uzupełniających lektury szkolne dla ostatnich klas licealnych znalazły się dwie gry – „Gra Szyfrów”, stworzona przez Instytut Pamięci Narodowej oraz przygotowana przez 11 bit studio gra „This War of Mine”, opowiadająca o przetrwaniu w czasie wojny. „This War of Mine” w atrakcyjny sposób przekazuje wiedzę i poszerza granice wyobraźni. Gracze wchodząc w rolę postaci, która musi przetrwać w zniszczonym mieście, muszą dokonywać życiowych wyborów, decydować, czy ich postać ma kierować się swoimi celami, czy brać pod uwagę potrzeby innych i im pomagać. Gry komputerowe nie muszą być postrzegane tylko jako pochłaniacz czasu, mogą też przekazywać wartości. Nie mówmy, że technologie są złe, bo to kwestia ich wykorzystania.

Ciąg dalszy ➔ na następnej stronie

**Dokończenie** ➔ z poprzedniej strony

Oprócz tego zostałam też zaproszona przez społeczność polonijną i miałam okazję być w Polskim Centrum Naukowym w Chicopee, MA. Jestem pod ogromnym wrażeniem tego, jak Polonia mieszkająca już tutaj od kilku pokoleń potrafi dbać o swoje dziedzictwo. Naprawdę zaskoczyło mnie, że w zbiorach tej placówki znajdują się oryginalne pamiątki czy dokumenty pochodzące nawet z XIX wieku. Zachęcam, aby wybrać się do tego miejsca, bo to, co udało się tu osiągnąć, jest imponujące.

Czy i w jaki sposób cyfryzacja i digitalizacja może wspomóc działalność polonijnych organizacji czy placówek, właśnie takich jak np. Polskie Centrum Naukowe w Chicopee?

Nowoczesne technologie stwarzają dla takich placówek niesamowite możliwości. Digitalizacja zbiorów w ciekawy sposób sprawiłaby, że stałyby się one dostępne dla osób na całym świecie – bez ograniczeń geograficznych. Po digitalizacji, młodzież z Polski mogłaby się przenieść wirtualnie – np. przy użyciu gogli VR – do Chicopee, i na własne oczy zobaczyć to, co tu jest – bez konieczności kupowania biletów i pokonywania oceanu.

Zresztą, nie tylko młodzież z Polski, ale też uczniowie polonijnych szkół sobotnich oraz ogólnie Polonia i mieszkańcy różnych zakątków świata, zainteresowani emigracyjnym dziedzictwem rozproszonych na całym globie Polaków. Wykorzystanie nowych technologii może sprawić, że to dziedzictwo przetrwa przez kolejne pokolenia i że będzie o wiele bardziej dostępne niż kiedykolwiek przedtem. To z kolei może być motywacją dla osób, w których posiadaniu znajdują się różne pamiątki czy dokumenty, aby ich nie wyrzucać, ale przekazać tego typu placówkom – by mogły służyć kolejnym pokoleniom. Chciałabym też zauważyć, że te historie, jeśli chodzi o emigrację do Stanów Zjednoczonych, są wspólne dla wielu Europejczyków, więc np. gra komputerowa stworzona w oparciu o historie polskich emigrantów i pamiątki po nich mogłaby być naprawdę czymś ciekawym, co jednocześnie pokazywałoby ten wycinek polskiej historii i stanowiłoby promocję Polski na świecie.

Pandemia, a w ślad za nią konieczność nauki zdalnej, była dla większości nauczycieli i uczniów bolesną lekcją. Czy jednak pod jakimiś względami można uznać to doświadczenie za pozytywne i czy szeroko rozumiana cyfryzacja oświaty może być w jakiś sposób pomocna dla polonijnych szkół działających w USA lub polonijnych rodziców i dzieci?

© Barbara Biłńska Bolec

Od lewej: Gedeon Werner, Joanne Gruskos (członek i przewodnicząca Rady Dyrektorów Polskiego Centrum Naukowego w Chicopee, MA) oraz Justyna Orłowska, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. GovTech – Szef Centrum GovTech

ryzacja oświaty może być w jakiś sposób pomocna dla polonijnych szkół działających w USA lub polonijnych rodziców i dzieci?

Negatywne aspekty pandemii wszyscy dotkliwie odczuliśmy. Młodzież nie mogła przebywać z rówieśnikami ani z nauczycielami. Ta tęsknota za społecznościami szkolnymi była przeogromna. Żadna technologia nie zastąpi kontaktu z żywym człowiekiem, którego potrzeba zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży jest wyjątkowo silna. Ale pokłosiem pandemii jest to, że bardzo wzrosła świadomość społeczna na temat cyfryzacji i możliwości, jakie daje. Na przykład nie zawsze konieczna jest wizyta w urzędzie, skoro można uzyskać potrzebny dokument elektronicznie. Zwiększyła się ilość osób korzystających z Profilu Zaufanego, będącego w Polsce swoistym kluczem do różnych usług cyfrowych. Szacuje się, że już kilkanaście mln dorosłych Polaków korzysta z tej możliwości, popularnością cieszy się też aplikacja mObywatel (darmowa aplikacja dająca dostęp do najważniejszych dokumentów – np. dowodu osobistego, prawa jazdy, recept itp. – red.). To imponujące wyniki, które zachęcają nas do tego, by szukać kolejnych, mających na celu ułatwienie obywatelom życia rozwiązań. W zakresie szkolnictwa planujemy właśnie stworzenie edukacyjnego konta na wzór Internetowego Konta Pacjenta. Dzięki temu także Polacy za granicą, którzy zdobyli wykształcenie w Polsce, miełoby dostęp do swoich dyplomów w postaci cyfrowej. Także rekrutacja do polskich szkół będzie całkowicie scyfryzowana. Będziemy włączać kolejne usługi i integrować je z usługami już dostępnymi, do-

starczonymi przez podmioty prywatne – takimi jak np. dziennik elektroniczny.

Czy polski rząd ma w planach stworzenie bądź uruchomienie jakichś usług wirtualnych skierowanych stricte do Polonii? Jeśli tak, to jakich?

Z perspektywy Polaków przebywających za granicą na pewno ważny jest dostęp do różnych informacji czy dokumentów znajdujących się w Polsce. Projekty mające na celu zwiększenie tej dostępności realizujemy i będziemy realizować, przykładem mogą być choćby wspomniane przeze mnie wcześniej cyfrowe dyplomy, możliwe do wirtualnego zweryfikowania przez pracodawcę – bez konieczności przyjeżdżania przez daną osobę do Polski i wybierania papierowego odpisu. Zapraszam Polonię do kontaktu, jesteśmy otwarci na nowe pomysły – jeśli ktoś, kto to czyta ma jakiś pomysł na takie usługi, które byłyby przydatne bezpośrednio dla Polonii w USA, to zachęcam do przedstawienia nam ich. Rozpocznijmy taki dialog na temat tych cyfrowych usług.

Dla wielu Polaków mieszkających za granicą z dużymi trudnościami wiąże się wyrobienie polskich dokumentów – np. paszportu, gdyż dyżury konsularne organizowane są rzadko, a do konsulatu często trzeba pokonać kilkadziesiąt kilometrów, ponadto czas oczekiwania i na wizytę, i na sam paszport jest długi. Czy usługi cyfrowe mogłyby coś w tym zakresie zmienić?

To spore wyzwanie, głównie ze względu na konieczność zamieszczenia w paszporcie danych biometrycznych, przy czym chciałabym zauważyć, że jest to wy-



Justyna Orłowska miała okazję zwiedzić Polskie Centrum Naukowe w Chicopee i obejrzeć znajdujące się tam eksponaty



móg wprowadzony przepisami unijnymi, które Polska – jako państwo członkowskie Unii Europejskiej – musiała implementować. Teoretycznie można sobie wyobrazić jakiś system umożliwiający złożenie tych odcisków raz w życiu, tak, żeby przy kolejnym wyrabianiu dokumentu nie trzeba było powtórzyć całej tej procedury, natomiast tu bardzo ważne są kwestie bezpieczeństwa, również w zakresie zabezpieczenia rejestrów państwowych. Ze względów bezpieczeństwa, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z trwającą obecnie cyberwojną, musimy minimalizować wszelkie ryzyka, które mogłyby być wykorzystane przeciwko naszym obywatelom.

Obecnie życie, zwłaszcza młodszego pokolenia, w znacznej mierze toczy się w wirtualnym świecie. Czy wg Pani to zagrożenie, czy raczej szansa i nowe możliwości? I czy jest szansa, że za jakiś czas będziemy mieć sprawnie działające e-Państwo?

E-Państwo obejmujące wszystkich Polaków, czyli te szacunkowe 60 milionów osób – wliczając Polaków mieszkających w Polsce i Polonię, to ambitne wyzwanie, na którego realizację jeszcze chwilę musimy poczekać. Ale cały czas działamy! Na przykład obecnie jako rząd rozszerzamy możliwość użycia aplikacji mObywatel – na mocy nowej ustawy legitymowanie się tą aplikacją będzie równoważne z przedstawieniem standardowego dowodu osobistego. Również inne sprawy urzędowe będą możliwe do załatwienia przez tę aplikację. Muszę tu wyjaśnić, że aby powstały usługi cyfrowe, najpierw muszą być zebrane jakieś dane. Przykładowo: mamy rejestr PE-

SEL, więc można było stworzyć usługę Profil Zaufany; mamy Centralną Ewidencję Pojazdów i Kierowców – CEPIK, dzięki czemu kierowcy podczas jazdy samochodem nie muszą mieć przy sobie fizycznej wersji prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego i potwierdzenia ważności polisy OC. Warto podkreślić, że dostęp do usług cyfrowych wyrównuje też szanse. Patrząc na tę kwestię przez pryzmat własnego doświadczenia, gdyż pochodzę z niewielkiego miasta – Suwałk. Internet zwłaszcza w takich miejscach staje się dosłownie oknem na świat, pokazuje możliwości i daje narzędzia, by je wykorzystywać.

Generalnie wirtualny świat jest dużą szansą na rozwój. Jako naród rozproszony na całym świecie możemy się dzięki temu łączyć z innymi. Niezależnie od tego, jak daleko w sensie geograficznym jesteśmy, dzięki technologiom możemy być blisko siebie. Ucząc się od innych narodów, możemy wzbogacać je naszym doświadczeniem. To jest coś, co nas buduje jako naród i silne społeczeństwo. To też szansa, by przekazywać prawdę o naszym kraju i jego historii, budować pozytywny wizerunek oparty na faktach, a nie krzywdzących stereotypach czy przekłamaniach historycznych. W tym zakresie wielką rolę do odegrania ma Polonia, która jest najlepszym i najskuteczniejszym ambasadorem naszego kraju, a nowoczesne technologie mogą wspierać tę misję. Tak naprawdę ogranicza nas tylko wyobraźnia.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

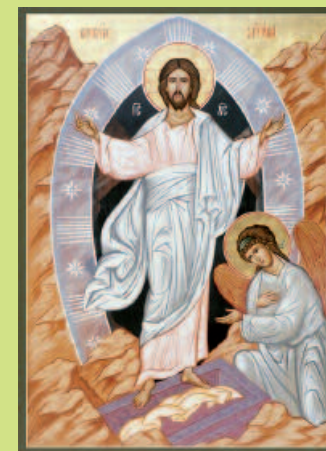
 BARBARA BILIŃSKA BOLEC

Justyna Orłowska – z wykształcenia ekonometryk, finansista, ekspert od zarządzania funduszami. Absolwentka studiów licencjackich w Szkole Głównej Handlowej na kierunku Metody Ilościowe w Ekonomii i Systemy Informacyjne, zdobyła tytuł magistra na kierunku Finanse i Rachunkowość w SGH oraz tytuł magistra finansów na University of New South Wales w Australii. Zawodowe doświadczenie zdobywała w spółkach konsultingowych, takich jak Capital One Advisers, Ipopema Securities, Enterprise Investors czy EY, gdzie realizowała szereg projektów związanych z analityką w obszarze bankowości inwestycyjnej. Od 2020 roku wchodzi w skład Zespołu Ekspertów Polskiego Instytutu Ekonomicznego. W październiku 2016 roku dołączyła do zespołu doradców Ministra Rozwoju, gdzie była odpowiedzialna za zarządzanie innowacyjnymi projektami cyfrowymi. Pełniła także funkcję doradcy premiera ds. innowacji i finansów. W kwietniu 2018 została mianowana dyrektorem pionierskiego programu GovTech Polska, którego zadaniem jest wdrażanie innowacji i nowych technologii w sektorze publicznym. W marcu 2020 roku powołana na Pełnomocnika Prezesa Rady Ministrów ds. GovTech. Nadrzędnym celem Centrum GovTech jest koordynowanie całości procesu tworzenia przez administrację publiczną narzędzi cyfrowych, skupiając się jednak nie tylko na samym technologicznym aspekcie, ale uczestnicząc w procesie tworzenia cyfrowej rzeczywistości i jej popularyzacji wśród obywateli. Wyróżniona między innymi za szczególnie wkład w rozwój Polskiej Transformacji Cyfrowej przez „Rzeczpospolitą” w 2019 r. Znalazła się w gronie TOP 20 Women in Cybersecurity 2019 oraz dwukrotnie w zestawieniu Women in GovTech magazynu GovInsider. Zdobyła Nagrodę DigitalShapers w kategorii „Innowacje i Technologie” w 2019 r. Otrzymała także Nagrodę Związku Cyfrowa Polska „Cyfrowy Orzeł” i Nagrodę „Orzeł Innowacji” przyznawaną przez „Rzeczpospolitą” oraz znalazła się w Rankingu „30 przed 30” Forbes 2020 r.

*Wszystkim naszym Klientom
i Przyjaciołom życzymy
zdrowych i rodzinnych
Świąt Wielkiej Nocy!
Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie duchowe odrodzenie,
nappełni Was pokojem i wiarą
w lepsze jutro, da siłę
do pokonywania trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć
w przyszłość i spełnić swoje
podróżnicze marzenia!*

Właściciele

Małgosia i Jurek Majcherczyk



Polonijny „Tour Operator”
www.classic-travel.com
1-800-774-6996; 1-973-473-3845
classic@classic-travel.com



NAJBLIŻSZE WYCIECZKI:

- Portugalia z Maderą 1–16 września
- Zachodnie USA 11–23 lipca
- W Cieniu Himalajów, Nepal & Buthan 28 października – 11 listopada
- The Best of Tanzania: Safari & Zanzibar 17 września – 1 października oraz w 2024 roku:
- Wyspy Galapagos & Ekwador 1- 11 marca

We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.

Phone: 305.864.2349
e-mail: info@ampolnstitute.org
www.ampolnstitute.org



**Honorary Consulate
of the Republic of Poland**

Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul
Phone: 305.866.0077
e-mail: polconsulfl@yahoo.com



**Chopin Foundation
of the United States, Inc.**

Phone: 305.868.0624
e-mail: info@chopin.org
www.chopin.org
Competitions • Concerts • Scholarships

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141



Rekordowe ceny do Polski

Kamil Wrzosek / LOT

Dokończenie  ze str. 1

Rosnące ceny biletów nie dotyczą tylko lotów do Polski. Bez względu na to, gdzie planujemy polecieć tego lata, będziemy musieli zapłacić więcej. Zarówno ceny biletów na loty krajowe w USA, jak i na trasy po kontynencie europejskim, również mocno poszły do góry.

Co na to linie lotnicze?

Przedstawiciele branży lotniczej zapowiadają, że bilety tego lata będą 26% droższe niż rok temu. Oznacza to, że średnia cena letniego biletu do Polski może wynieść o ok. 300 dolarów więcej niż rok temu. I pomimo iż dla niektórych osób oznaczać będzie to zmianę planów na tegoroczne wakacje, analitycy nie zauważyli jak na razie, żeby zapotrzebowanie malało. Trend jest raczej przeciwny. – Problemem jest to, że samoloty na lato już są po prostu wypełnione – mówi Honorata Pierwoła ze SPATA. – Wszystkie tanie miejsca na sezon letni są wyprzedane, więc ci, którzy nie kupili biletów w grudniu czy styczniu, będą musieli zapłacić o wiele więcej – sugeruje przedstawicielka branży turystycznej w rozmowie z „Białym Orłem”.

O wysokim obłożeniu lotów na tegoroczne lato informują niemal wszystkie linie lotnicze obsługujące rejsy na trasach transatlantycznych. Branża lotnicza nie tylko odżyła po kilkuletniej pandemii, ale jak powiedział szef amerykańskich United Airlines, które złożyły w grudniu zamówienie na 100 dodatkowych dreamlinarów, przeżywa obecnie prawdziwy renesans. Przewidywania, że turystyka biznesowa nie odbije się po pandemii ze względu na powszechność pracy zdalnej i wirtualnych spotkań też się nie spełniły. Jak twierdzi sojusz Air France – KLM, kabiny klasy premium i biznes mają dziś większe obłożenie w przypadku obu linii niż przed pandemią. – Ludzie potrzebują kontaktu z ludźmi, chcą podróżować, spotykać się i tak naprawdę jest niewiele rzeczy, które mogą ich przed tym powstrzymać – twierdzi Honorata Pierwoła.

Co za tym stoi?

Niektóre z największych linii lotniczych na świecie, jak amerykańska Delta czy niemiecka Lufthansa, wskazują na zapotrzebowanie jako główny czynnik wpływający na wygórowane ceny biletów. Sugerują też, że braki kadrowe ograniczają możliwość rozszerzania siatki połączeń bądź zwiększenia frekwencji na popularnych trasach. Kolejnymi czynnikami, na jakie wskazują przewoźnicy, to cena ropy



LOT zwiększył na lato siatkę bezpośrednich połączeń z USA. W szczycie sezonu polskie linie latać będą kilkadziesiąt razy tygodniowo między Stanami Zjednoczonymi a Polską

i inflacja. Jak stwierdził wiceprezes LOT-u Michał Fijoł w drugiej połowie marca, nie ma co liczyć na tańsze bilety, pomimo taniejącej ropy naftowej. – Mając na uwadze presję inflacyjną, a tę obserwujemy w opłatach lotniczych, w kosztach personelu, we wszystkich kosztach, które mamy w naszej linii lotniczej, nie spodziewałbym się, że ceny biletów lotniczych będą niższe – powiedział. Dodał też, że w kalkulacje cen biletów wchodzi również opłaty lotniskowe, jakie linie płacą za korzystanie z portów, do których latają, oraz koszty uprawnień do emisji CO2 za wydzielanie dwutlenku węgla, których cena wrosła do 90 dolarów z 65 – poziomu, na jakim były jeszcze w październiku zeszłego roku.

Wiele linii sugeruje, że na ceny wpływa też trudny rynek pracy. Linie lotnicze wciąż mają problemy z obsadzeniem stanowisk, które zostały zredukowane podczas pandemii. Aby siatka połączeń Lufthansy mogła nadążyć za zapotrzebowaniem, przewoźnik musi obsadzić jeszcze 8,000

stanowisk zlikwidowanych podczas pandemii i do końca roku stworzyć kolejne 12,000 nowych miejsc pracy. Braki kadrowe spowodowały, że w lutym br. linia ogłosiła, że zmuszona jest w sezonie letnim usunąć z siatki połączeń około 35,000 lotów. – Nie ma mowy o dodawaniu dodatkowych lotów przy tak sporych brakach personelu i sprzętu – podsumował sytuację w wywiadzie opublikowanym na początku roku przedstawiciel Delt.

Tanie linie już nie takie tanie

Fenomen drastycznie rosnących cen biletów nie omija też tanich linii lotniczych takich jak Ryanair. Szef irlandzkiego przewoźnika i jednej z najbardziej znanych tanich linii na świecie Michael O’Leary zapowiedział pod koniec maja, że ceny w sezonie letnim będą o ok. 20% wyższe niż rok temu. W wywiadzie dla brytyjskiej gazety „The Telegraph” wskazał kilka przyczyn takiego stanu rzeczy. Na pierwszym miejscu na jego liście znalazło się duże zapotrzebowanie, które wg szefa Ryanair

wciąż odnotowuje postpandemiczny wzrost. Wymienił też ceny ropy, które pomimo że spadły w stosunku do zeszłego roku, są nadal o wiele wyższe niż kilka lat temu. Kolejnym powodem, który wskazał szef Ryanair, są nowe przepisy Unii Europejskiej, które narzucają dodatkowe opłaty na branżę najbardziej odpowiedzialne za emisję dwutlenku węgla, w tym branżę lotniczą. Przekładają się one na jakieś 11 dolarów na bilecie na trasach europejskich. O’Leary zapowiedział, że pasażerowie póki co mogą zapomnieć o przelotach po 9.99 funtów, z jakich kiedyś słynęła ta linia lotnicza.

Co z planami?

Ci, którzy planują tego lata wyjazd do Polski, a nie mają jeszcze biletów, będą musieli pogodzić się z cenami, jakie przyjdzie im zapłacić. Przedstawiciele polonijnych biur podróży mówią, że są też tacy, którzy decydują się odpuścić tegoroczny wyjazd do Polski ze względu na koszt. Jak mówi Honorata Pierwoła z organizacji SPATA, wiele



osób szuka też innych opcji na spędzenie tegorocznego letniego urlopu. – Wiele osób wybiera pakiety typu all-inclusive do Meksyku lub na Karaiby, bo tam jest najtaniej. Inni rozważają podróże po Ameryce, wśród moich klientów jest ostatnio bardzo modny Nowy Orlean oraz wycieczki po parkach narodowych – wymienia w rozmowie z „Białym Orłem”.

Lecz ceny za pakiety all-inclusive i za bilety na loty krajowe też mocno poszły w górę. – Najważniejsze jest, żeby planować wyjazdy z jak największym wyprzedzeniem, tylko wtedy można znaleźć w miarę przystępne oferty i bilety. Inaczej wszystkie miejsca będą zajęte i klient będzie musiał zapłacić wygórowaną cenę – twierdzi Honorata Pierwoła. Poza rezerwowaniem miejsc z wyprzedzeniem jest obecnie mało opcji znalezienia atrakcyjnej oferty bądź sposobu na zmniejszenie kosztów podróży.

W przypadku lotów do Polski nie zaoszczędzimy wiele nawet decydując się na jedną bądź dwie przesiadki. Najtańszą opcją, jaką znaleźliśmy na lot z Nowego Jorku do Warszawy na daty od 6 do 13 lipca, był bilet na British Airways za 1,105 dolarów, ale w drodze powrotnej pasażer sam musi przemieścić się z lotniska Heathrow na lotnisko Gatwick, żeby skorzystać z w miarę atrakcyjnej ceny. Lot do Berlina czy Pragi z zamiarem dostania się do Polski na własną rękę też nie będzie opłacalną opcją tego lata. Pod koniec lipca za przelot z Bostonu do Berlina z jednym bagażem zapłacić trzeba będzie około półtora tysiąca dolarów. Z Miami do Pragi w drugiej połowie sierpnia zapłacimy w PLL LOT 1,111 dolarów z przesiadką w Warszawie. Ale bilet w tym samym terminie tylko do Warszawy LOT sprzedaje już za 1,450 dolarów.

Warto pamiętać, że ceny zwykle spadają wraz z końcem sezonu, czyli od września. Z Newark w New Jersey do Warszawy w drugiej połowie września polecieć można już za 557 dolarów z bagażem skandynawskimi liniami SAS z przesiadką w Sztokholmie.

Nie pozostaje nam nic innego, jak pogodzić się z tym, że w tym roku letni wypoczynek do tanich nie będzie należał. Inflacja na przestrzeni ostatnich miesięcy dotknęła niemal każdej branży i dziś płacimy więcej praktycznie za wszystko: od produktów spożywczych, po prąd i gaz, paliwo czy leki. Każda z tych branż wskazuje na liczne czynniki, które wpływają na koszty i są odpowiedzialne za podwyżki cen, jakie płacą dziś konsumenci. Ale co ciekawe, firmy te w ostatnim roku odnotowały rekordowe obroty.

Australijski Qantas ogłosił rekordowe zyski za drugie półrocze 2022 roku. Wyniosły one 1.4 miliarda AUD. Singapore Airlines podały niedawno informację, że spodziewają się zamknąć pierwszy kwartał br. z rekordowym zyskiem 628 milionów USD. I choć polski LOT zamknął zeszły rok z zyskiem za ledwie 100 mln złotych, jest to pierwszy rok od lat, kiedy linia wyszła na plus.

Jak w każdej branży, ceny dyktuje zapotrzebowanie. Oczywiście jest, że linie lotnicze ustalają ceny biletów tak, aby móc pokryć swoje koszty. Ale absurdalnie wysokie ceny biletów na nadchodzące wakacje są również konsekwencją tego, że dzięki tak dużemu zapotrzebowaniu linie mogą liczyć tyle, ile chcą, a ilość osób planujących podróż samolotem tego lata nie wskazuje na to, aby ceny biletów przestały rosnąć w najbliższym czasie.

 DAREK BARCIKOWSKI

 Archiwum Honoraty Pierwoły



Honorata Pierwoła już od 11 lat pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Agentów Podróży



SYRACUSE POLISH FESTIVAL



9-11 czerwca 2023
Clinton Square, Syracuse, NY



**Rodzinna atmosfera, polska kuchnia,
wspaniały program artystyczny
to sukces festiwalu, którego celem jest promowanie
kultury polskiej w CNY.**

**PRZYJDŹ... PRZYJEDŹ... ZOBACZ...
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!**

**Znajdź nas w internecie
i zapoznaj się z naszą ofertą tegorocznego
Syracuse Polskiego Festiwalu:
polishscholarship.org**



**Zapraszamy
do współpracy firmy
i osoby indywidualne.**

Syracuse Polski Festiwal został wyróżniony nagrodą w kategorii „Outstanding Fundraising Award” przyznawaną corocznie przez M&T Bank, BizEventz i the Business Journal News Network.



Projekt jest współfinansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz jest pod patronatem Konsulatu Generalnego RP w NY.

The Polish Scholarship Fund (PSF) An all-volunteer, non-profit, tax-exempt 501(c) (3) fundraising organization.

Więcej informacji na www.polishscholarship.org



Planując podróż do Polski warto wziąć pod uwagę wyjątkowy plan zwiedzania polskich miast

Szlakiem miejskich legend

POT

Waleczna Syrenka, groźny smok, zabawne koziołki, Mostek Czarownic, a może fontanna Neptuna? Zapewne znacznie te charakterystyczne symbole polskich miast: Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Gdańska. Wiele znanych atrakcji turystycznych powstało w oparciu o legendy i opowieści ludowe, które przekazywane z pokolenia na pokolenie, utrwały się w świadomości mieszkańców danego miejsca. A gdyby tak zwiedzić polskie miasta i spojrzeć na nie przez pryzmat tych legend? To może być inspirujący pomysł na rodzinne poznawanie dużych miast Polski. W naszych propozycjach ujęliśmy 5 legend – 5 symboli dużych, ciekawych i atrakcyjnych turystycznie miast.

Warszawska Syrenka

Legenda „O warszawskiej Syrence” jest jedną z najbardziej znanych opowieści stolicy naszego kraju. Syrenie, która przypłynęła Wisłą z Bałtyku w miejsce dzisiejszego Starego Miasta, bardzo spodobała się ta okolica i postanowiła tu pozostać. Uratowana przez rybaków od chciwego kupca, przyrzekła strzec ich grodu. Dzisiaj uzbrojona w miecz i tarczę zobaczyć ją można nie tylko w herbie Warszawy, ale także w postaci najbardziej znanych jej pomników: na Rynku Starego Miasta, nad Wisłą przy wyjściu ze stacji metra drugiej linii „Centrum Nauki Ko-

pernik”, czy na wiadukcie Markiewicza nieopodal zabytkowego hotelu Bristol. Wizerunki Syrenki ponadto dostrzeżecie w wielu miejscach Warszawy: na ścianach domów, latarniach, witrażach i szyldach. Szukając ich, na pewno natkniecie się na liczne atrakcje i zabytki. Wśród nich oczywiście całe Stare Miasto wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, modne bulwary wiślane, czy też na przykład Centrum Nauki Kopernik.

Smok wawelski

Przeciwnieństwem do warszawskiej Syrenki był smok wawelski. Według legendy to straszny stwór, który terroryzował gród Kraka. Podstępem został zabity przez dzielnego szewca. Podążając śladami legendy „O smoku wawelskim, księciu Kraku i dzielnym szewcu” należy udać się oczywiście do Krakowa, gdzie znajdziecie atrakcje z nią związane: Smoczą Jamę pod wzgórzem wawelskim, pomnik smoka wawelskiego ziejącego ogniem przed wejściem do jamy, Kopiec Krakusa, katedra na Wawelu czy grób kronikarza i wychowawcy synów królewskich Jana Długosza, znajdujący się w kościele świętego Michała Archanioła i świętego Stanisława Biskupa na Skałce. Warto tu podkreślić, że krakowskie Stare Miasto w obrębie dawnych murów, Wzgórze Wawelskie oraz dzielnice Kazimierz i Stradom zostały wpisane na listę światowego dzie-



Pomnik Syreny na Rynku Starego Miasta w Warszawie

dzictwa UNESCO. Odwiedzając smoka wawelskiego będziecie mieli zatem co podziwiać! Sama zaś rzeźba smoka uatrakcyjniła jej oglądanie poprzez zamontowaną wewnątrz instalację gazową. Dzięki niej smok wawelski zije ogniem!

Poznańskie koziołki

Znanym symbolem Poznania są trykające koziołki. Z okien 500-letniej kamieniczki

Rogalowego Muzeum świetnie widać piękny renesansowy Ratusz z frontem zdobionym trzykondygnacyjną loggią arkadową i pocztom krolów z dynastii Jagiellonów na attyce. Na niewielkiej platformie umieszczonej nad zegarem, w środkowej wieżyczce codziennie w południe, przy dźwiękach hejnału trykają się figurki dwóch koziołków. Zgodnie z legendą „O poznańskich koziołkach”



Figury koziołków wraz z mechanizmem napędowym na wieży ratuszowej w Poznaniu



Mostek Pokutnic w katedrze św. Marii Magdaleny we Wrocławiu



zwierzątka uciekły wprost spod noża kuchcika, który miał je przygotować jako danie główne dla notabli świętujących przed wiekami zainstalowanie na ratuszu pierwszego mechanizmu zegarowego. O tej i innych legendach dowiedzie się więcej na Poznańskim Szlaku Legend dla dzieci. To świetna trasa na niecodzienny spacer po Poznaniu. Skierowana ona jest przede wszystkim dla rodzin z dziećmi w wieku 6–10 lat, ale przechadzka po poznańskim Starym Mieście i jego placach, ulicach, kościołach i kamienicach może zainteresować każdego.

Mostek Pokutnic

Jak Wrocław, to nie ma się co dziwić, że legenda dotyczy mostku. W stolicy Dolnego Śląska jest ponad 100 mostów i kładek spinających brzegi rzek przepływających przez miasto. Co prawda Mostek Pokutnic, łączy wieże gotyckiej katedry św. Marii Magdaleny, a nie brzegi rzeki, ale „wisi” on 45 metrów nad ziemią i jest najwyższym mostem we Wrocławiu. Mostek Pokutnic nazywany jest także Mostkiem Czarownic, a legenda „O Mostku Pokutnic” jest ostrzeżeniem przed niefrasobliwym życiem. Bowiem na tej kładce została uwieczniona lekkomyślna wrocławianka Tekla, przeklęta przez swojego ojca. W innej wersji legendy na kładce można zobaczyć tańczące dusze młodych kobiet, które wolały zabawę niż stateczne życie u boku



Zabytkowa fontanna przedstawiająca Neptuna w Gdańsku

męża. Dzisiaj to jeden z najciekawszych punktów widokowych we Wrocławiu. Z mostka Pokutnic widać fragment Rynku, wieżę Ratusza i kościoła św. Elżbiety, a w oddali Ostrów Tumski. Ten wyjątkowy widok to zachęta do zwiedzenia nie tylko widocznych stąd zabytków. Koniecznie wybierzcie się na Mostek Pokutnic, nie

zapominając o poszukiwaniu wszędobylskich krasnali wrocławskich!


Fontanna Neptuna

Czy wiedzieliście skąd się wziął składnik Goldwasser, czyli złotej wody gdańskiej – mocnego likieru ziołowo-korzennego wytwarzanego w Gdańsku od czasów

hanzeatyckich? Otóż według krążącej wśród mieszkańców legendy, gdańscy mieszczaństwo byli tak bogaci, że wrzucali do fontanny złote monety. Neptun tak się zdenerwował zaśmiecaniem mu basenu, że rozłupał je trójzębem na złote płatki, które stały się cennym składnikiem w recepturze gdańskiej wódki. Fontanna Neptuna to niezaprzeczalny symbol Gdańska – miasta, które koniecznie musicie zobaczyć! Fontanna z Neptunem umiejscowiona jest w najbardziej reprezentacyjnej części miasta – na Długim Targu, przed wejściem do Dworu Artusa. Poszukajcie śladów Neptuna w innych miejscach Gdańska, po drodze koniecznie odwiedzając liczne muzea i atrakcje – historyczne i współczesne. Niezapomnianych wrażeń estetycznych na pewno dostarczy Muzeum Bursztynu w Wielkim Młynie.

Oczywiście miejskich legend, podań i opowieści jest bardzo wiele i dotyczą one też wielu miejsc naszego kraju, które zdecydowanie warte są odwiedzenia. Wybierzcie się na wycieczkę „city break” śladem miejskich legend, poznajcie ich więcej, a przy okazji zobaczycie mnóstwo atrakcyjnych miejsc i obiektów dla każdego: cenne zabytki, historyczne i współczesne pomniki, ciekawe muzea – często interaktywne i multimedialne, atrakcje dla dzieci, czy oazy do relaksu w otoczeniu pięknej przyrody.

 POT



Niech
Chrystus Zmartwychwstały,
który niesie odrodzenie
duchowe, napelni Was
spokojem i wiarą, da siłę
do pokonywania trudności
i pozwoli z nadzieją patrzeć
w przyszłość.


Radosnych Świąt Wielkanocnych bogatych w przeżycia religijne,
duchowe i rodzinne, spędzonych w zdrowiu i pokoju

życzy

WYŻSZE SEMINARIUM ŚW. JANA
SAINT JOHN'S SEMINARY
BOSTON, MASSACHUSETTS
www.sjs.edu

WSPIERAJ DZIAŁALNOŚĆ I ROZWÓJ
**WYŻSZEGO SEMINARIUM
DUCHOWNEGO
W BOSTONIE**

Przełącz swoje finansowe wsparcie na
www.sjs.edu/donate
lub wyślij czek do
Saint John's Seminary
127 Lake St., Brighton, MA 02135





Łazienki Królewskie w Warszawie – Pałac na Wyspie



Pałac Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie w Warszawie

REZYDENCJE KRÓLEWSKIE W POLSCE

Zwiedzanie po królewsku

POT

Polska to kraj o ponad tysiącletniej historii, bogatych tradycjach i wielkim dorobku kultury. Spuścizna dziejów w postaci licznych zamków i pałaców to nasze skarby i perły architektury. Wśród kilku tysięcy takich obiektów, rozsianych po wszystkich regionach, niemalże w każdym zakątku Polski znajdziecie wyjątkowe miejsca warte odwiedzenia.

Szczególną wartość historyczną i turystyczną prezentują rezydencje królewskie, pamiętające potęgę Polski za czasów panowania królów. Wybierzcie się do nich na wycieczkę śladami polskich władców. Poznajcie arcydzieła sztuki, stylowe meble, płótna europejskich i polskich malarzy oraz rzeźby zdobiące zamkowe i pałacowe wnętrza.

Zwiedzanie rezydencji królewskich warto rozpocząć w Warszawie, bowiem w stolicy naszego kraju znajdziecie ich aż trzy.

Zamek Królewski

To fenomen! Całkowicie spalony w czasie II wojny światowej, został odbudowany ze składek społecznych całego polskiego narodu. Wraz ze Starym Miastem w 1980 roku został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Rezydencja królów wybudowana została w XV wieku. Do 1526 była siedzibą książąt mazowieckich, następnie własnością królewską. Po przeniesieniu przez króla Zygmunta III Wazę stolicy Rzeczypospolitej do Warszawy, zamek przebudowany w stylu wczesnego baroku, stał się siedzibą króla i dworu. W jego murach, w 1791 roku, uchwalono Konstytucję 3 maja. W latach 30. XIX wieku rezydowali w nim namiestnicy Królestwa Polskiego. W tym okresie zamek przebudowano w



Zamek Królewski w Warszawie

stylu neoklasycystycznym. W latach 1926–1939 zamek był siedzibą prezydentów II Rzeczypospolitej. W czasie oblężenia we wrześniu 1939, został zbombardowany i spalony. Odbudowa nastąpiła dopiero z początkiem lat 70. Głównej bryle nadano kształt wczesnobarokowy, jest budowlą pięcioskrzydłową z charakterystyczną wieżą zegarową.

Dziś w zamku znajduje się muzeum, z obrazami takich mistrzów jak Rembrandt i Canaletto, który był nadwornym malarzem ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego. Gruntownej renowacji poddane zostały Arkady Kubickiego wspierające skarpe z zamkiem od strony Wisły. Po powstaniu 1831 roku pełniły funkcję stajni a potem garaży,



obecnie są miejscem wystaw, okolicznościowych imprez i przyjęć.

Łazienki Królewskie

Są najpiękniejszym parkiem stolicy, a zarazem jednym z największych ogrodowych kompleksów Europy. Zespół pałacowo-parkowy Łazienki Królewskie o powierzchni 76 hektarów to symboliczne dzieło ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego – polityka, reformatora, filozofa, wybitnego mecenasa i kolekcjonera sztuki.

W parku wzniesiono liczne budowle, mosty, altany i posągi. Powstały m.in.: Pałac na Wyspie, Pałac Myślewicki, Biały Dom, Stara Pomarańczarnia, Amfiteatr.

Współcześnie Łazienki pełnią funkcje muzealne, są miejscem spacerów, wydarzeń kulturalnych i imprez rozrywkowych. Liczne grupy turystów uczestniczą w bezpłatnych koncertach fortepianowych, które od pół wieku, odbywają się w sezonie letnim u stóp pomnika Fryderyka Chopina.

Pałac Króla Jana III w Wilanowie

Historyczna rezydencja zbudowana została dla króla Jana III Sobieskiego w końcu XVII wieku i była rozbudowana przez kolejnych właścicieli. Reprezentuje założenie przestrzenne łączące tradycję polskiego dworu z włoską willą wiejską i francuskim pałacem.

W 1805 roku z inicjatywy ówczesnego właściciela, Stanisława Kostki Potockiego, w części pałacu powstało jedno z pierwszych publicznych muzeów w Polsce.

Obecnie wilanowski kompleks pałacowo-parkowy to Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Wnętrza pałacowe z oryginalnym wystrojem plastycznym i bogatym wyposażeniem reprezentują trzy epoki stylowe. Pałac po-

siada w swoich zbiorach dużą ilość portretów polskich, dzieł malarstwa, rzeźby, sztuki złotniczej. Otoczenie pałacu stanowi dwupoziomowy zróżnicowany stylowo ogród. Przypałacowy park ma charakter francuskiego parku geometrycznego z XVII i XVIII wieku, część parku nad stawem utrzymana jest w angielskim krajobrazowym charakterze. Ozdobę stanowią rzeźby, fontanny i mała architektura parkowa.


W poszukiwaniu wyjątkowych rezydencji królewskich z obecnej stolicy Polski przenieście się do poprzedniej stolicy, czyli Krakowa i odwiedźcie Wawel – wzgórze na Pomoście Krakowskim.

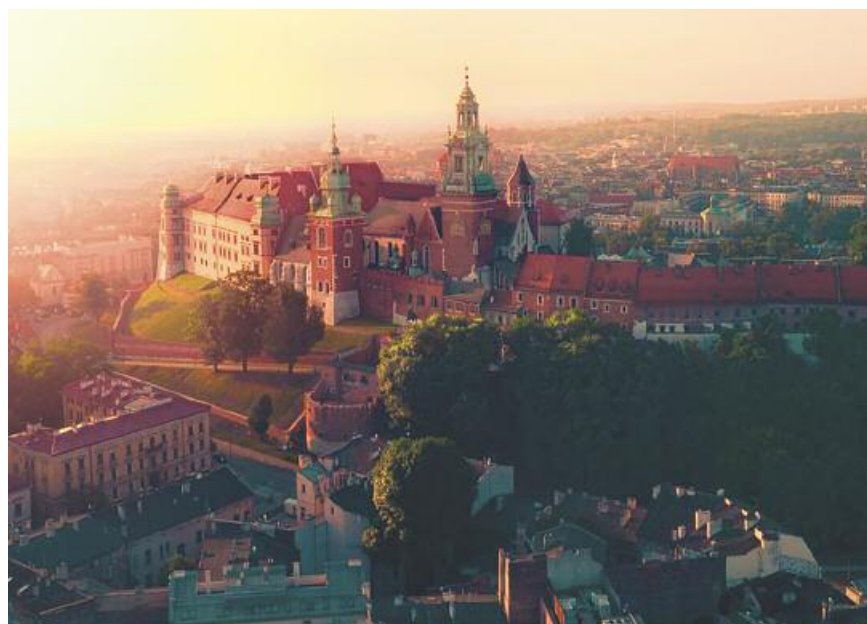
Zamek Królewski na Wawelu

To jeden z najbardziej rozpoznawalnych zamków w Polsce i Europie. Jest narodowym i kulturowym symbolem tożsamości Polaków. Wraz ze Starym Miastem w obrębie dawnych murów, Wzgórzem Wawelskim, dzielnicą Kazimierz ze Stradomiem został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO jako jeden z pierwszych 12 obiektów na świecie (w 1978 roku).

Założony w pierwszej połowie XI wieku dawny przedromański kompleks uzyskał w XIV wieku charakterystyczny gotycki charakter. Do końca XVI stulecia mieszkali w nim królowie. Dziś siedemnastu z nich spoczywa w podziemiach tutejszej Bazyliki archikatedralnej.

Sercem kulturalnej stolicy Polski jest obecnie muzeum i udostępnia ponad 70 sal. Stała ekspozycja muzealna obejmuje reprezentacyjne i prywatne komnaty królewskie, skarbiec i zbrojownię.

To najważniejsze rezydencje królewskie w Polsce. Niech zainspirują was one do odwiedzenia innych, poznanie ich historii oraz podziwiania sztuki w każdej postaci. 



Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie

DELI • BAKERY • DESSERTS • PIEROGI



EUROPEAN FLAVORS



POLISH MARKET

648 Oakfield Drive • Brandon, FL 33511 • Tel. 773-240-6551

EuropeanFlavorsMarket@gmail.com

Zaprasza na zakupy

GODZINY OTWARCIA

poniedziałek - piątek: 9.00 - 18.00, sobota: 9.00 - 16.00

Wesołych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Klientom
naszego marketu

życzą właściciele
Katarzyna i Mariusz
Pogorzelscy





Sylwetka Jana Króla – pierwszego Polaka w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej,
który został arcybiskupem

W służbie Polsce i Kościołowi

3 marca 2023 r. minęło 27 lat od śmierci kard. Jana Króla, warto więc przypomnieć tę wybitną postać, która w mocny sposób odcisnęła piętno na Kościele powszechnym w XX wieku.

Młodzińcze lata

Jan Józef Król urodził się w Cleveland w stanie Ohio 26 października 1910 r. Był dzieckiem emigrantów, którzy z miejscowości Siekierczyna i Mokra Wieś, koło Limanowej, położonych na terenie diecezji tarnowskiej, przybyli za chlebem do Stanów Zjednoczonych. Ojciec późniejszego kardynała pochodził z Siekierczyny, gdzie wcześniej nie było kościoła, aż do 1957 r., kiedy ustanowiono tu odrębną parafię Matki Bożej Łaskawej. Matka Anna Pietruszka Król pochodziła z miejscowości Mokra Wieś, parafia Podegrodzie. Poznali się i pobrali już w Stanach Zjednoczonych, i temu krajowi pozostali wierni już do końca, nie zapominając nigdy o swej Ojczyźnie, Polsce. Swoim ośmiorgu dzieciom wpoili ogromne przywiązanie do polskości i do wiary katolickiej. W Stanach Zjednoczonych ojciec Jana Króla wykonywał różne zawody: pracował jako maszynista, fryzjer, stolarz, hydraulik i elektryk. Jego matka pracowała z kolei jako pokojówka w hotelu w Cleveland. Kiedy Jan Król miał dwa lata, rodzina zdecydowała się na powrót do Polski, jednak po krótkim czasie, już na stałe, wróciła do Stanów Zjednoczonych.

Król rozpoczął naukę w szkole parafialnej przy kościele św. Jacka w Cleveland. Już jako kilkuletni chłopiec pomagał rodzinie w utrzymaniu, pracując jako pomocnik w sklepie mięsnym, potem w wieku młodzieńczym pracował w fabryce opakowań. Dalszą edukację kontynuował w Cathedral Latin High School, którą ukończył w 1927 r.

Po ukończeniu katolickiej szkoły podstawowej i katolickiej szkoły średniej, dalej podejmował pracę zawodową, by wreszcie zatrudnić się w charakterze kie-



Kardynał John Król

rownika działu mięsnego w sklepie spożywczym Krogera. Punktem zwrotnym w jego życiu, umacniającym podstawy jego wiary i wpływającym na decyzję o rozpoczęciu drogi kapłańskiej, były m.in. rozmowy prowadzone w pracy na tematy religijne z jego współpracow-

nikiem, który był członkiem Kościoła luterńskiego. Człowiek ów zadawał mu pytania dotyczące wiary, na które młody Król nie znał odpowiedzi. Skłoniło to go do dogłębnej lektury pisma św. oraz innych tekstów religijnych. To i głęboka wiara wyniesiona z domu oraz wy-

kształcenie zdobyte w szkołach katolickich spowodowały, że młody Jan Król w 1931 r. zdecydował się wstąpić do seminarium. Wybrał dość znane w Ameryce i na świecie Polskie Seminarium St. Mary's College w Michigan w Orchard Lake, a po jego ukończeniu studiował w St. Mary's Seminary w Cleveland.

W trakcie uczęszczania do Seminarium w przerwach między semestrami pracował jako krojczy mięsa, by w taki sposób zdobyć fundusze na dalszą edukację. Podczas ostatniego roku studiów zdecydował się zatrudnić w jednej z pobliskich fabryk, aby móc lepiej poznać życie i problemy swoich przyszłych parafian.

W służbie Kościoła

20 lutego 1937 r. przyjął święcenia kapłańskie w Katedrze św. Jana Ewangelisty z rąk biskupa Josepha Schrembsa. Jego pierwszą parafią był kościół pw. Niepokalanego Serca Maryi w Cleveland, gdzie pracował przez rok jako wikariusz.

Przed wybuchem II wojny światowej w sierpniu 1939 r. odwiedził Polskę, spotkał się ze swoją rodziną w Siekierczynie i w Nowej Wsi. Wezwany przez ambasadę amerykańską w Warszawie, musiał opuścić Polskę. Odleciał samolotem na Węgry. Z Węgier powrócił do Stanów Zjednoczonych, gdzie kontynuował naukę. Potem rozpoczął studia w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie w 1940 r. uzyskał pierwszy stopień naukowy z zakresu prawa kanonicznego. Z kolei w 1942 r. zdobył doktorat z prawa kanonicznego w Katolickim Uniwersytecie w Waszyngtonie. Do grudnia 1943 r. pracował jako profesor prawa kanonicznego w St. Mary's Seminary w Cleveland.

Bardzo szybko awansował w hierarchii kościelnej: był wicekanclerzem (1943-1951) oraz kanclerzem (1951-1954) w Cleveland, a w 1945 r. został mianowany prałatem. Kilka lat później, w 1950 r. objął funkcję prezesa Towarzystwa Prawa Kanonicznego Ameryki.



11 lipca 1953 r. papież Pius XII mianował Jana Józefa Króla biskupem pomocniczym diecezji Cleveland oraz biskupem tytularnym Cadi. Sakrę biskupią otrzymał 2 września następnego roku z rąk arcybiskupa Amleto Giovanniego Cicognanego, a współ-konsekratorami byli: biskup Edward Hoban oraz biskup Floyd Lawrence Begin. W herbie biskupim umieścił motto *Deus Rex Meus – Bóg jest moim Królem*. Jan Józef Król pozostawał biskupem Cleveland przez osiem lat, a następnie 11 lutego 1961 r. został mianowany Arcybiskupem Filadelfii-Pensylwania. Jego ingres do katedry św. Piotra i Pawła miał miejsce 22 marca 1961 r.

Jan Józef Król był pierwszym Polakiem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, który został arcybiskupem. Godne odnotowania jest to, że Jan Król godność arcybiskupią uzyskał w wieku lat 50, i tym samym stał się najmłodszym arcybiskupem w historii Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych. W swym pierwszym kazaniu jako arcybiskup Jan Król mówił o potrzebie obywatelskiego poświęcenia oraz o godności człowieka: *Jestem również świadomy naszego ukochanego kraju, śmiałego idealizmu, który go za inspirował, odwagi, która go zrodziła. Niech Bóg sprawi, że nasze modlitwy, moralna integralność naszego życia, jasność naszego nauczania i szczerłość naszego patriotyzmu pomagają zwiększyć duchowe zasoby, bez których żaden naród nie może przetrwać.*

Zasługi dla Filadelfii

Kiedy przejął diecezję filadelfijską była ona zadłużona na kilka milionów dolarów. Jednak szybko udowodnił swoją sprawność administracyjną, spłacając długi w ciągu dwóch lat. Przez następnych piętnaście lat Jan Król otworzył 34 nowe parafie, a także Centra Neumanna. Sława Króla jako administratora była tak duża, że stał się najbardziej znanym amerykańskim duchownym na Soborze Watykańskim II. W czasie Soboru Watykańskiego II pełnił funkcje: stałego podsekretarza i członka centralnego komitetu koordynacyjnego. Służył najpierw w Komisji Przygotowawczej ds. Biskupów i Rządu Diecezjalnego, a następnie był podsekretarzem Rady odpowiedzialnym za organizację obrad i głosowań. Był także członkiem Papieskiej Komisji do spraw Środków Masowego Przekazu oraz Kongregacji: do spraw Kościołów Wschodnich, Ewangelizacji Narodów, a także Nauczania Katolickiego.

W latach 1971-1974 Jan Król był przewodniczącym Krajowej Konferencji Biskupów Katolickich. Zasiadał też w Komisji Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego, utworzonej w 1983 r. W 1985 r. został mianowany jednym z trzech współprzewodniczących Nadzwyczajnego Synodu Biskupów, specjalnego zgromadzenia powołanego do oceny realizacji reform Soboru Watykańskiego II. W kolejnych latach zajmował się interpretacją i analizą

reform soborowych, przekładał je na język zrozumiały dla wiernych.

Arcybiskup Filadelfii był stosunkowo liberalny w sferze zasad społecznych. Jednocześnie był bardzo surowy i konserwatywny w doktrynie wiary: potępiał aborcję, popierał celibat duchownych. W kwestiach polityki międzynarodowej występował przeciwko wyścigowi zbrojeń i całym sercem wspierał politykę rozbrojeniową.

Kardynałem prezbiterem S. Maria della Mercede e Sant'Adriano a Villa Albani został mianowany 26 czerwca 1967 r. przez papieża Pawła VI. Warto zauważyć, że miało to miejsce podczas konsystorza, na którym wyniesiono do godności arcybiskupiej metropolitę krakowskiego Karola Wojtyłę. W sierpniu i październiku 1978 r. obaj uczestniczyli w konklawe, dokonującym wyboru nowego papieża, jako kardynałowie-elektorzy. Podczas październikowego konklawe Karol Józef Wojtyła został wybrany papieżem, i przyjął wówczas imię Jana Pawła II. Kardynał Jan Józef Król został jednym z jego najbliższych współpracowników.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., kiedy na czele Archidiecezji Filadelfia stał kardynał Jan Król, nastąpił bardzo szybki rozwój ludności tego miasta. Powstawało wtedy bardzo dużo nowych osiedli, a to z kolei pociągało za sobą rozwój nowych parafii, szczególnie powstawały one na przedmieściach miasta, do czego walenie przyczynił się metropolita filadelfijski.

W tym czasie Jan Król bardzo silnie lobbował, z pozytywnym skutkiem, za wyniesieniem na ołtarze swego poprzednika na stolicy arcybiskupiej w Filadelfii, biskupa Jana Nepomucena Neumanna. Jak również zabiegał o wyniesienie na ołtarze amerykańskiej zakonnicy Katarzyny Drexel, co mu się udało kilkanaście lat później.

Podczas swojej pracy w diecezji szczególną opieką otaczał osoby ubogie, emigrantów (nie byli to wyłącznie Polacy, lecz również Węgrzy oraz Włosi). Opoowiadał się za kultywowaniem życia, brał w opiekę dzieci nienarodzone, bezwzględnie sprzeciwiał się aborcji. Miał znaczące zasługi w zakresie pluralizmu o charakterze etniczno-kulturowym w Stanach Zjednoczonych, pozwalającym uszanować pełnię dziedzictwa językowego, religijnego oraz kulturowego przeniesionych z krajów przodków, przy jednoczesnym zachowaniu amerykańskiej świadomości narodowej. Rozumiał, że pewne niespokojne nurty społeczne jak choćby Ku-Klux-Klan wykorzystują w swoim działaniu podatnych na manipulację emigrantów. Kardynał zdecydowanie się temu przeciwstawiał. Był autorem teorii nazwanej później pluralizmem kulturowym, dzięki której próbował zwrócić uwagę społeczną na ten fakt. Powszechnie znana była jego bardzo otwarta postawa w stosunku do chrześcijan innych ob-



Papież Jan Paweł II i kardynał John Król podczas wizyty w Siekierczynie w roku 1981

rządków: prawosławnych oraz protestantów, a także wobec Żydów. Bronił szkół katolickich na wszystkich ich szczeblach, domagając się od państwa pomocy finansowej dla ich dalszego funkcjonowania.

Zaangażowanie kardynała w sprawy społeczne, szczególnie grup emigranckich i mniejszości narodowych w Stanach Zjednoczonych, zaowocowało wielkim uznaniem wśród elit społecznych Ameryki, stąd też liczne nagrody i wyróżnienia, chociażby tytuł Amerykanina-Polaka roku 1965.

Początki Amerykańskiej Częstochowy

Był twórcą narodowego Sanktuarium kultu Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, zainicjował pielgrzymki do tzw. Amerykańskiej Częstochowy. W 1966 r. w obecności prezydenta Lyndona Johnsona poświęcił Sanktuarium oraz cmentarz w Doylestown.

W 1976 r. zorganizował w Filadelfii 41. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, podczas którego polski Episkopat reprezentowała delegacja pod przewodnictwem kardynała Karola Wojtyły.

Niezwykłe osiągnięcia kardynała Jana Józefa Króla jako menedżera finansowego zapewniły mu miejsce w Radzie piętnastu kardynałów, która w 1981 r. została powołana do życia, w celu zreformowania budżetu państwa watykańskiego. Niedługo później kardynał Król objął stanowisko prezydenta Prefektury ds. Ekonomicznych. W 1987 r. razem z kardynałem Johnem O'Connorem z Nowego Jorku i arcybiskupem Theodorem McCarrickiem z Newark w stanie New Jersey założyli Papal Foundation, niezależny fundusz powierniczy, którego celem było finansowanie projektów o szczególnym znaczeniu dla papieża. Fundacja ta miała być amerykańskim wkładem w wysiłki zmierzające do wydo-

bicia Watykanu z problemów finansowych.

Król miał bardzo wyraziste poglądy na sprawy społeczne, poglądy dotyczące ówczesnego Kościoła i jego zapatrywania na zmiany jakie zachodziły w ówczesnym społeczeństwie amerykańskim. Król był zdecydowanym przeciwnikiem aborcji. W 1973 r. amerykański Sąd Najwyższy wydał wyrok w sprawie Roe przeciwko Wade, który zmieniał dotychczasowe prawo stanowe, dotyczące aborcji. W wyniku tego wyroku aborcja stała się prawnie dozwolona. Kardynał Król nazwał ten wyrok: *niewypowiedzianą tragedią dla tego narodu, który wprowadza w ruch wydarzenia, które są przerażające do rozważenia.*

Kolejną kwestią, do której ksiądz kardynał przywiązywał ogromną wagę była nierozzerwalność więzi małżeńskiej, w zdecydowany sposób sprzeciwiał się rozluźnieniu przepisów dotyczących małżeństw zawartych w Kościele, sprzeciwiał się przyjmowaniu Komunii Św., bezpośrednio do ręki, a także był przeciwny uczestniczeniu we mszy św., w sobotę wieczorem, zamiast niedzieli. Z kolei nie potępiał stosowania antykoncepcji.

W 1979 r., zeznania złożone przez Jana Króla przed Kongresem Stanów Zjednoczonych, przyczyniły się do pogłębienia dyskusji na temat ograniczania produkcji i stosowania broni strategicznej. Były one zapowiedzią apelu wyrażonego w liście pasterskim amerykańskich biskupów o rozbrojenie nuklearne z 1983 r. (list pasterski amerykańskich biskupów z 1983 r. - *Wyzwanie pokoju*). W związku z tym, w 1982 r., kardynał Król wygłosił przed wielotysięcznym tłumem demonstrantów w Filadelfii przemówienie, w którym zaapelował o likwidację broni jądrowej do rządów krajów ją posiadających.

Ciąg dalszy ➔ na następnej stronie

**Dokończenie** → z poprzedniej strony

Przez amerykańską opinię publiczną Król był utożsamiany z Partią Republikańską, w kwietniu 1972 r. podczas spotkania z katolickimi pedagogami towarzyszył prezydentowi Richardowi M. Nixonowi, kiedy ten zobowiązał się do pomocy finansowej i organizacyjnej parafialnym i prywatnym szkołom w Stanach Zjednoczonych. W 1984 r. kardynał Jan Król pojawił się z prezydentem Ronaldem Reaganem na wiecu wyborczym w Santuarium w Doylestown, PA, podczas którego pochwalili prezydenta Ronalda Reagana za próbę wprowadzenia ulg podatkowych dla rodziców, których dzieci uczęszczały do szkół religijnych. W tym samym roku kardynał wygłosił inwokację podczas kongresu Narodowej Konwencji Partii Republikanów w Dallas.

Schyłek życiowej podróży

Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. kardynał Jan Król zaczął poważnie chorować. W 1987 r. trafił do szpitala, gdzie zdiagnozowano u niego chorobę uchyłkowatości jelita grubego, miał również problemy z cukrzycą oraz niewydolnością nerek. Z tego powodu kardynał 11 lutego 1988 r., dokładnie po 27 latach, zrezygnował z pełnienia godności arcybiskupa Filadelfii. Kardynał był najdłuższym w historii archidiecezji filadelfijskiej, jego następcą na stolicy arcybiskupiej został mianowany Anthony Bevilacqua.

14 lutego 1996 r. kardynał ponownie trafił do szpitala z powodu złego stanu zdrowia, tym razem stwierdzono u niego płyn w płucach, był to negatywny efekt niustannych problemów z nerkami.

Kardynał Jan Józef Król, arcybiskup Filadelfii zmarł 3 marca 1996 r., przeżywszy 85 lat. Zmarł dokładnie w samym dniu, w którym zmarła zakonnica Catherine Mary Drexel, która dzięki jego zasługom została beatyfikowana a później kanonizowana. Został pochowany w krypcie Katedry metropolitarnej - Bazylice Świętych Piotra i Pawła w Filadelfii.

Po śmierci kardynała Jana Józefa Króla, jego przyjaciel papież Jan Paweł II w telegramie kondolencyjnym skierowanym do przedstawicieli Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych podkreślił: *jego owocną i niestrudzoną współpracę ze Stolicą Apostolską od czasu Soboru Watykańskiego II oraz ze mną osobiście przez wszystkie lata mego pontyfikatu*. Podczas pogrzebu kardynała Jana Króla legatem papieskim został mianowany metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski. W czasie swojej homilii powiedział: *Kardynał był źródłem inspiracji i siły, zwłaszcza w mrocznych czasach komunizmu. Jego wielkoduszna miłość do ziemi przodków dodawała odwagi i otuchy licznym z nas, a w szczególności Ojcu Świętemu*.

W służbie Polsce

Przez cały czas trwania swojej służby kilkakrotnie przebywał w Polsce, co jednak nie do końca było zgodne z ówczesną po-



Prezydent Ronald Reagan gościł kardynała Króla w Gabiniecie Ovalnym w 1981 r.

lityką władz komunistycznych. Przez władze w Moskwie był uznawany za jednego z największych wrogów Kremla. Był przez sowieckie Imperium uważany za głównego konstruktora wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Pierwszą ze swoich wizyt w Polsce odbył w roku 1972 r. W październiku tego roku odwiedził między innymi Siekierczynę. Podczas pielgrzymki do miejsca, w którym wychowywali się jego rodzice jasno podkreślił swoje związki z Polską. W swojej homilii stwierdził: *„Dumny jestem, że pochodzę z narodu polskiego, z tej krainy limanowskiej, z Siekierczyny i z Mokrej Wsi. Polska jest bogata. (...) Ja Wam to dzisiaj przyrzekam, że wszystko będę czynił, aby Wam wstydu nie przynieść, ani memu imiennikowi i rodzicom moim, ani Siekierczynie, ani swemu pochodzeniu. Tak mi pomoże Bóg, który jest moim i Waszym Królem. Obym i za Was wszystkich, Moich Rodaków z Siekierczyny i Mokrej – z całej Polski mógł się szcycić, mógł Was chwalić i do Was dumnie przyznawać się w radości...Przygarniam Was wszystkich, Moi Ukochani, z Rodziny mojej i Was Rodacy Siekierczyny, Mokrej, Ziemi Limanowskiej i całej Polski”*.

Dzięki jego osobistym staraniom i wkładowi finansowemu, w istotny sposób przyczynił się do wybudowania w Siekierczynie nowego kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Łaskawej.

Podczas tej samej wizyty w Polsce spotkał się również w Krakowie z przyszłym papieżem Janem Pawłem II, odwiedził także obóz koncentracyjny w Oświęcimiu, gdzie podczas homilii uczcił księdza Maksymiliana Kolbe, który został kanonizowany.

W czasie pierwszej wizyty Ojca Świętego w Polsce oraz na pogrzebie Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1981 r. reprezentował Episkopat amerykański.

Jednak istotne wydarzenia miały miejsce w Polsce znacznie wcześniej, w 1967 r. Z okazji uzyskania nominacji kardynalskiej dnia 8 grudnia 1967 r. w Siekierczynie miał miejsce ingres księdza kardynała Króla, nie mógł jednak wtedy przylecieć do Polski ze względów politycznych. Podczas tej uroczystości w Siekierczynie kardynała Króla reprezentowali: metropolita krakowski ksiądz kardynał Karol Wojtyła i biskup tarnowski Jerzy Ablewicz.

Natomiast kiedy Karol Wojtyła, jesienią 1969 r., odbył swoją pierwszą podróż do Stanów Zjednoczonych, to z kolei kardynał Jan Król podejmował polskiego kardynała w Filadelfii.

Przyjaźń z papieżem

Bliskie związki z Polską i przedstawicielami Kościoła katolickiego w Polsce można zauważyć na przykładzie zdarzenia przedstawionego w książce Darcy O'Briana, który opisał historię przyjaźni Karola Wojtyły i Jerzego Klugera. Do pierwszego spotkania po wojnie szkolnych kolegów doszło podczas obrad Soboru Watykańskiego II: *Nie czekał długo. Usłyszał głos Lolka, wyjrzał z pokoju i zauważył go schodzącego ze schodów, ubranego w sutannę, przepasanego czerwonym pasem, w towarzystwie dwóch starszych mężczyzn tak samo ubranych, jednak z pasami o innym odcieniu czerwieni. Jurek wszedł do holu. Jego przyjaciel przyspieszył kroku i w milczeniu objął go mocnym uściskiem. Potem przedstawił kardynała Wyszyńskiego i kardynała Johna Króla z Filadelfii, który ku zaskoczeniu Jurka przywitał go w języku polskim*.

Jan Król podczas swego życia i posługi duszpasterskiej piastował wiele wysokich godności powierzonych mu przez Stolicę Apostolską, dzięki czemu był osobą bardzo znaną, wpływową i docenianą, co znajdowało swoje odzwierciedlenie w przyznaniu Królowi doktoratów honoris causa aż trzynastu uniwersytetów. Jednak najbliższy jego sercu był uzyskany w 1977 r. doktorat honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie.

Polskie nazwisko kardynała Króla jest synonimem władcy, sposób bycia kardynała zdecydowanie odpowiadał człowiekowi władzy i człowiekowi przejawiającemu odpowiedzialność za innych. Był osobą wysokiego wzrostu, prostolinijną, był zawsze nienagannie ubrany. Posiadał ostre i czasami drażniące innych poczucie humoru ale jednocześnie cenił sobie naturalność. Był biegłym golfistą, a w wolnych chwilach grywał na pianinie oraz lubił śpiewać polskie, irlandzkie i amerykańskie piosenki. Kardynał Jan Król był osobą o nieprzeciętnej inteligencji, znał jedenaście języków obcych, pisał książki. W Stanach Zjednoczonych powstała jedyna jak dotąd biografia kardynała autorstwa E. M. Jonesa *John Cardinal Król and the Cultural Revolution*.



Uroczystości pogrzebowe Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, 1981 r. W pierwszym rzędzie od lewej: arcybiskup Wiednia kardynał Franz Koenig, arcybiskup Filadelfii kardynał John Król, metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski



**CRACOVIA
POLSKA RESTAURACJA I DELI
KAWAŁEK EUROPY W ŚRODKU SPRING HILL**

**SMACZNE, TRADYCYJNE POLSKIE JEDZENIE
JAKIE ZNACIE Z KUCHNI BABCI**



RĘCZNIE ROBIONE PIEROGI

NAJLEPSZY SCHABOWY W OKOLICY

DUŻY WYBÓR POLSKICH PIW

ORGANIZACJA PRZYJĘĆ OKOLICZNOŚCIOWYCH

KIEDY JESTEŚMY OTWARTI?

RESTAURACJA:

ŚRODA - SOBOTA 12 - 9 PM

NIEDZIELA 12 - 8 PM

DELIKATESY:

WTOREK - SOBOTA 10 AM - 6 PM

JEDYNE POLSKIE DELI OTWARTE

W NIEDZIELE 11 AM - 3 PM



CRACOVIA POLISH DELI

**KIEŁBASY I WĘDLINY
DOMOWE CIASTA
POLSKIE PIWA
SŁODYCZE
ŚWIĄTECZNE SPECJAŁY
I WIELE WIĘCEJ**



Z okazji zbliżających się świąt
Wielkiej Nocy życzymy wszystkim
naszym gościom zdrowych i
spokojnych świąt spędzonych w
gronie rodzinnym.

Adres: 3007 Commercial Way, Spring Hill, FL 34606

Telefon: (352) 515-6177

Strona: cracoviarestaurantanddeli.com

**Usługi
przy zakupie,
sprzedaży
i zarządzaniu
wakacyjnych
domów
na Florydzie**



Izabella Jankowski

REALTOR® | Dalton Wade Real Estate Group

Kontakt: **630-617-5673**

Izabella.h.jankowski@gmail.com

www.LaCasaVacations.com



Burmistrz Clearwater złożył rezygnację z urzędu podczas budżetowych obrad rady miasta

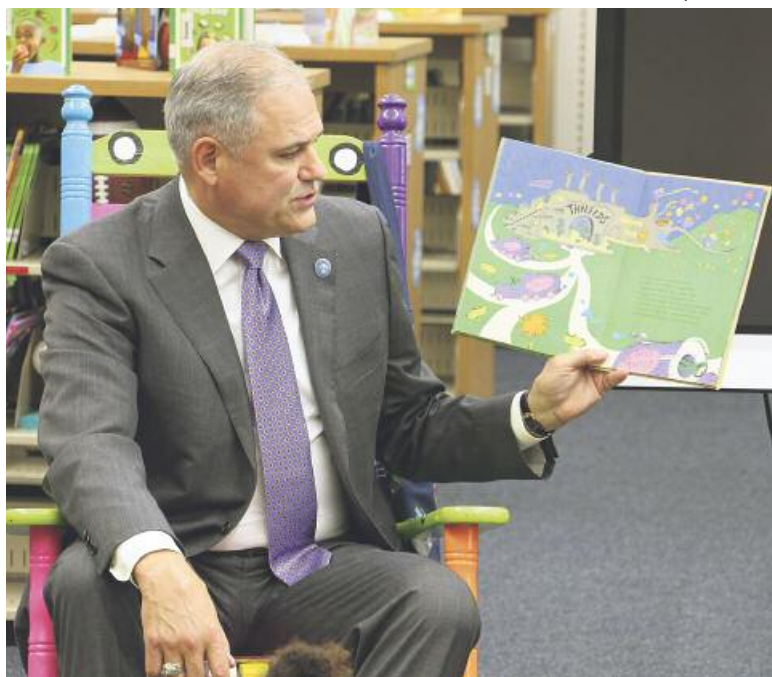
Clearwater bez burmistrza

Burmistrz Clearwater Frank Hibbard zaskoczył w poniedziałek 20 marca nie tylko członków rady miejskiej, ale i mieszkańców. W trakcie sesji ogłosił pięciominutową pauzę w obradach, a po jej upływie przekazał decyzję o ustąpieniu z urzędu. Przed przerwą rada miasta dyskutowała o sposobie pozyskania 250 milionów dolarów niedoborów finansowych na około 30 projektów.

Hibbard odrzucił propozycję wydawania 90 milionów dolarów na nowy ratusz i kompleks usług komunalnych. Swoją rezygnację określił mianem jednej z najtrudniejszych decyzji, jaką musiał podjąć.

Hibbard zrezygnował w ostatnim roku swojej czteroletniej kadencji, już po zapowiedzi, że nie będzie ubiegał się o reelekcję. Wcześniej pełnił funkcję burmistrza w latach 2004-2012 i ponownie objął urząd w marcu 2020 roku – w czasie rozpoczęcia się pandemii Covid-19.

 WEM



Burmistrz miejscowości Clearwater Frank Hibbard zrezygnował z urzędu w trakcie obrad rady miasta nad budżetem

 Facebook.com/cityofclearwater

Coraz więcej osób korzysta z zasiłków

Według danych opublikowanych przez Biuro Badań Ekonomicznych i Demograficznych stanu Floryda około 33,862 gospodarstw domowych – 64,109 osób – ma korzystać z programów opieki społecznej w bieżącym roku podatkowym.

W poprzednim okresie florydzkie agencje opieki społecznej odnotowały

30.5% spadek liczby mieszkańców korzystających z ich usług – z 41,435 do 28,810. Od jego końca EDR odnotował wzrost liczby rodzin potrzebujących pomocy społecznej o 6,500 osób.

Chodzi tu o państwowe wsparcie w ramach programu Temporary Assistance for Needy Families, powszechnie znanego jako welfare. Jest to fede-

ralny system opieki społecznej, mający na celu niesienie wsparcia potrzebującym rodzinom, zmniejszenie ich zależności – promując przygotowanie do pracy – ograniczanie częstości występowania ciąży pozamałżeńskich i zachęcanie do tworzenia rodzin z dwójkiem rodziców.

 WEM



TEACHERS
federal credit union

Grażyna Maciejewska
Mortgage Loan Officer

C: 203-948-6084
E: grazynam@teachersfcu.org

NMLS # 773354
LENDING IN ALL 50 STATES



Charles Rutenberg
RE/MAX
"The Standard of Excellence"

Jolanta Wasowski
Realtor Associate®

Cell: 727-798-9099
jolanta07@icloud.com
1545 S Belcher Road
Clearwater, FL 33764

 **Polski agent na Florydzie:**
Clearwater • St. Petersburg • Tampa

Polecam swoje usługi w nieruchomościach: każdą transakcję traktuję jak własną

UZDROWICIEL

BEZPŁATNA PORADA TELEFONICZNA

 **Leszek Richmond**
POMAGAM na ODLEGŁOŚĆ.
DOSKONAŁE REZULTATY.

100 % Naturalnie. Wszelkie Dolegliwości i Objawy:
Depresja, Stres, Nerwice, bóle Głowy i Migreny
Nadwaga, bóle Kręgosłupa i Stawów, Astma,
Bezsennosc, Moczenie oraz wiele innych u Dzieci i Dorosłych.

24 LATA DOŚWIADCZENIA.
TYSIĄCE WDZIĘCZNYCH OSÓB.

 **250.480.7899**

www.LESZEKRICHMOND.com

JESTEM by POMÓC

**MIEJSCE NA TWOJE
OGŁOSZENIE**

(800) 668-0667



Brevard Zoo zostało uznane za jedno z najlepszych w Ameryce Północnej i za lidera zestawienia na Florydzie w plebiscycie USA Today

Zoo w Brevard jednym z topowych w USA

Głosujący w plebiscycie USA Today's 10 Best Readers' Choice docenili ogród zoologiczny Brevard. Zoo zostało uznane za 3. najlepszy park tego typu w Ameryce Północnej. Głosujący przyznali mu również pozycję lidera na samej Florydzie.

Panel ekspertów ds. podróży współpracował z redakcją 10Best, aby wytypować nominowanych w każdej kategorii, a zwycięzców wyłoniono ostatecznie w powszechnym głosowaniu. To już 4. rok, w którym ogród zoologiczny Brevard został nominowany, jako jeden z najlepszych

ogrodów zoologicznych w Ameryce Północnej, i pierwszy rok, w którym ogród znalazł się w pierwszej trójce.

Co ciekawe, docenione zostało nie tylko samo zoo, ale i dostępne w nim atrakcje. Jedną z nich są spływy kajakowe. Zostały uznane za 7. najlepszą atrakcję w Ameryce Północnej! Odwiedzający mogą wybrać jedną z dwóch opcji uczestnictwa w spływie kajakowym: wycieczkę z przewodnikiem po afrykańskich siedliskach zoo lub samodzielną przygodę na mokradłach.

 WEM



Jedną z atrakcji, jakie wyróżniają Brevard Zoo są spływy kajakowe

 Facebook.com/BrevardZoo

Z okazji Wielkanocy pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i smacznego jajka.

Niech te święta niosą nam wszystkim nadzieję na spokojną przyszłość, na pokój na świecie i dostatek w naszym własnym kraju.

Wszystkim członkom, sympatykom oraz całej Polonii
życzą

Marian Żak - Prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego,
Rada Dyrektorów
oraz Komisja Rewizyjna
i Pracownicy Centrum Polsko-Słowiańskiego



CENTRUM POLSKO-SŁOWIAŃSKIE
176 Java St., Brooklyn, NY 11222
Tel. 718-389-0705



www.PolishSlavicCenter.org
 /  PolishSlavicCenter

ROZLICZENIA PODATKOWE

Świadczymy usługi dla Polonii od 2010 roku!

- Rozliczenia podatków – indywidualne
- Rozliczenia podatków dla firm:
LLC, S-Corp, C-Corp, Partnership
- Zwroty nadpłaconych podatków
- Konsultacje biznesowe
- Zakładanie i rozwiązywanie firm
- ITIN – nowe numery i odnawianie
- Usługi notarialne



Wiesława Jamroz, CPA

2567 N Toledo Blade Blvd. Suite # 3,
North Port, FL 34289
Kom. (917) 868-3815
E-mail: wjamrozcpa@yahoo.com

Licencjonowany CPA na FL i NY



Polska to malowniczy kraj pełen atrakcyjnych możliwości wypoczynku dla aktywnych

Letnie przygody na łonie natury

Tysiące jezior pełne ryb, połacie łąk pachnących ziołami, po których brodzą bociany, pierwotne bory rozbrzmiewające rykiem dzikiego zwierza i hektary parków – to naturalnie Polska! Malowniczy kraj, którego warunki naturalne sprawiają, że jest on doskonałym miejscem do uprawiania różnych aktywności rekreacyjnych i sportowych, zwłaszcza latem.

Sporty wodne, jeździectwo, wędrowki górskie, turystyka rowerowa a także golf, wędkarstwo czy aktywności ekstremalne – to tylko niektóre z możliwości, jakie oferują wszystkie zakątki Polski – na lądzie, w powietrzu, na wodzie i pod wodą, a nawet pod ziemią. Wśród wielu propozycji każdy powinien znaleźć coś dla siebie. Infrastruktura sportowa i rekreacyjna w Polsce jest nowoczesna i ciągle się rozwija a zróżnicowana baza hotelowo-gastronomiczna, pozwala połączyć aktywne spędzanie czasu z wygodnym wypoczynkiem i smacznym jedzeniem.

Polskie parki narodowe

23 polskie parki narodowe to nie tylko obszary szczególnie cenne przyrodniczo i kulturowo, ale także miejsca wręcz wymarzone do przeżycia letnich przygód.

Rowerem można przejechać wytyczone specjalnie utworzone w tym celu trasy w Borach Tucholskich, Ujściu Warty, Białowieskim, Gorczańskim, Kampinoskim, Karkonoskim, Magurskim, Ojcowskim, Poleskim, Roztoczańskim, Słowińskim, Świętokrzyskim, Wigierskim czy Wolińskim Parku Narodowym. Konno najlepiej przemierzać leśne dukty objęte ochroną parków narodowych Kampinosu, Roztocza i Bieszczad. Stanowiska do birdwatchingu, czyli obserwacji ptaków przygotowano w ostojach parków narodowych: Białowieskiego, Biebrzańskiego, Narwiańskiego, Ujścia Warty czy Bieszczadzkiego. Wspinaczka i alpinizm jaskiniowy są domeną Tatrzańskiego Parku Narodowego. Planując spływy kajakowe można wybierać między Borami Tucholskimi a Biebrzańskim, Narwiańskim, Wigierskim, Drawieńskim czy Pienińskim Parkiem Narodowym. Wodami przyjaznymi dla żeglarzy są chronione akweny Wigier i Bałtyku wokół wyspy Wolin, a wędkować najlepiej w Drawieńskim, Wigierskim bądź Wolińskim Parku Narodowym. Na wędrowki piesze z podglądaniem i fotografowaniem przyrody zapraszają na swoje szlaki wszystkie polskie parki narodowe.



Narwiański Park Narodowy nazywany jest polską Amazonią

Przygoda pod żaglami

Nasz kraj ma szeroki dostęp do morza oraz tysiąca jezior. Żeglowne rzeki i kanały umożliwiają podziwianie natury i polskich miast z innej perspektywy. Szlak Wielkich Jezior Mazurskich czy Wielka Pętla Wielkopolski to wymarzone na lato trasy żeglarskie na kilkudniowe rejsy, które zapewnią wypoczynek i zwiedzanie niebanalnych miejsc. Nowoczesne mariny, przystanie i zróżnicowane obiekty noclegowe oraz liczne atrakcje turystyczne w doskonały sposób uzupełniają aktywność i wypoczynek na wodzie. Fenomenem a zarazem ciekawą atrakcją turystyczną są rozległe akweny w sąsiedztwie dużych polskich miast. Największym z nich jest Zalew Żegrzyński w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy – Warszawy.

Ewolucje na falach Bałtyku

Ogromną popularnością oprócz żeglarstwa cieszy się w Polsce windsurfing i kitesurfing. Latem Mierzeja Helska zmienia się w mekkę miłośników tych właśnie aktywności. Dotrzesz tam ciekawie poprowadzoną wzdłuż Zatoki Puckiej ścieżką rowerową. Prawie zawsze wieje tu wiatr z zachodu lub z otwartego morza. Po wewnętrznej stronie łuku, jaki kreśli tu pas łąd, wiatry wieją wzdłuż brzegu, spy-

chając nań latających i pływających sportowców. Między innymi z tego też powodu miejsce to jest uważane za jedno z najlepszych centrów tych sportów w Europie!

Z biegiem rzeki na kajaku

Podróż jednym z licznych w Polsce szlaków kajakowych w bliskim kontakcie z dziką przyrodą może dostarczyć niezwykłych emocji. Krutynia na Mazurach to rzeka zapierająca dech w piersiach. W połączeniu z kilkoma innymi strugami i jeziorami tworzy szlak wioślarski o długości ponad 100 km. Nie jest trudna, wie można nią popłynąć nawet w towarzystwie niedoświadczonych kajakarzy. Okolice, przez które biegnie szlak, zachwycają różnorodnością krajobrazu, lasów, wzgórz i mokradeł oraz bogactwem flory i fauny. Spokojną i bardzo malowniczą trasę do spływów kajakowych tworzą Biebrza i Narew – polska Amazonia. Obserwacja ptaków gwarantowana. Z kolei wytrawnym kajakarzom polecamy szlak Czarnej Hańczy, który prowadzi przez najgłębsze jezioro w Polsce i środkowej części Niżu Europejskiego. Do najpiękniejszych rzek górskich docenianych przez kajakarzy należą Dunajec w Pienińskim Parku Narodowym, Białka pod Tatrami czy Nysa Kłodzka w Sudetach.



Spływ kajakami rzeką Krutynią na Mazurach



W Polsce powstał pierwszy stały garnizon sił zbrojnych USA

Militarna współpraca

21 marca na terenie Camp Kościuszko w Poznaniu odbyła się uroczystość przekształcenia Regionalnej Grupy Wsparcia (Area Support Group Poland, ASG-P) na Garnizon Sił Zbrojnych USA (U.S. Army Garrison Poland, USAG-P).

W uroczystości wzięli udział m.in. wicepremier i szef resortu obrony Mariusz Błaszczak oraz ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski.

– Jesteśmy dumni z deklaracji pana prezydenta Bidena dotyczącej stałej obecności wojsk USA w Polsce. Zabiegaliśmy o to przez lata (...) To z Polski dowodzone są siły lądowe Stanów Zjednoczonych na wschodniej flance NATO. Nasi żołnierze ćwiczą ze sobą. Niedaleko od

Poznania jest Abrams Academy – akademii szkoląca polskich czołgistów do służby na czołgach Abrams, które już w tym roku trafią do Wojska Polskiego. I to są właśnie te dobre informacje dotyczące bezpieczeństwa Polski i bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO – mówił wicepremier Mariusz Błaszczak podczas uroczystości ustanowienia U.S. Army Garrison Poland.

U.S. Army Garrison Poland jest ósmym stałym garnizonem sił zbrojnych USA w Europie i pierwszym stałym garnizonem wojsk amerykańskich w Polsce. Podczas uroczystości odsłonięto i przekazano sztandar Garnizonu oraz odczytano rozkaz o ustanowieniu U.S. Army Garrison – Poland.



 WEM

U.S. Army Garrison Poland jest ósmym stałym garnizonem sił zbrojnych USA w Europie i pierwszym w Polsce

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**

GERARD SCHEFFLER

CELL: (773) 909-3346

NMLS# 219524

WWW.GERARDSCHEFFLER.COM/FLORIDA
SCHEFFLERGERARD@GMAIL.COM

20 LAT
DOŚWIADCZENIA
MÓWIĘ PO POLSKU



KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

- pożyczki na kupno domów jednorodzinnych
- pożyczki na nieruchomości inwestycyjne
- pożyczki w całym stanie Floryda
- przefinansowania

GRU Financial Corp. 1410 Higgins Rd. #103, Park Ridge, IL 60068
NMLS: 189514



UBEZPIECZAMY

**Domy • Auta • Biznesy • Mieszkania • Condominia
Budynki Wielorodzinne • Jachty • Motory
Inwestycje • Samochody Komercyjne
General Liability & Worker's Compensation**

Podnadto ubezpieczenia na:
życie, zdrowie w tym Medicare

Pracujemy z największymi firmami
ubezpieczeniowymi aby znaleźć
TOBIE najlepsze oferty!

PRACUJEMY W:
**NEW JERSEY - NOWYM JORKU
PENNSYLVANII - FLORYDZIE**

Allstate 
You're in good hands



Zadzwoń jeszcze dziś!

1-800-715-9373

Cezary Gawel
Twój niezawodny partner
w świecie ubezpieczeń!

Cezary Gawel Agency & Financial Services, LLC
33 Wood Ave. South, 6th floor, Iselin, NJ 08830



Wszystkim Polakom mieszkającym w Stanach Zjednoczonych składam najserdeczniejsze życzenia spokojnych oraz pełnych zdrowia i pogody ducha Świąt Wielkanocnych. Niech czas Zmartwychwstania Pańskiego, symbolicznego zwycięstwa życia nad śmiercią, doda nam wszystkim otuchy, napelni każdego z nas miłością, pokojem i nadzieją na przyszłość.

Marek Magierowski, Ambasador RP wraz z zespołem Ambasady



Ewangelia tetr.
(Woroniec, 1614-1617)
Biblioteka Narodowa/polona.pl



Embassy
of the Republic of Poland
in Washington, D.C.



Polscy piłkarze w fatalnym stylu przegrali pierwszy mecz eliminacji do Euro 2024

Kompromitacja biało-czerwonych



Wpiątek, 24 marca, reprezentacja Polski w piłce nożnej rozegrała pierwszy mecz eliminacji do Euro 2024. Był to zarazem pierwszy występ biało-czerwonych pod wodzą nowego trenera – Fernando Santosa, który zastąpił Czesława Michniewicza. Rywalami polskich piłkarzy byli Czesi – gospodarze spotkania, które rozegrane zostało w Pradze. Niestety, Polska przegrała z Czechami 1:3. Szokujący jest jednak nie tylko sam wynik spotkania, ale to, jak doszło do tej porażki.

Tuż po pierwszym gwizdku piłkę do bramki Wojciecha Szczęsnego wbił czeski pomocnik Ladislav Krejci. Za chwilę wyczyn ten powtórzył Tomáš Cvancara i tym sposobem w niespełna trzy minuty Polacy przegrywali już 0:2. Wynik dla Czech podwyższył w drugiej połowie Jan Kuchta. Honorową bramkę dla Polski tuż przed końcem spotkania strzelił Damian Szymański.

– Nie istnieliśmy jako kolektyw, źle graliśmy bez piłki, nie reagowaliśmy,




Polscy piłkarze po meczu z Czechami zeszli z boiska pokonani

nie wygrywaliśmy pojedynków – skomentował grę swoich podopiecznych Fernando Santos. – To my musimy rządzić na boisku. Od początku do końca – podkreślał portugalski selekcjoner.

Kolejny mecz eliminacyjny Polacy rozegrali z Albanią 27 marca na PGE Narodowym w Warszawie. Niestety,

przed oddaniem do druku niniejszego numeru nie był znany wynik tego spotkania.

Pocieszające jest jedynie to, że nawet najgorszy wynik nie przekreśla szans biało-czerwonych na udział w przyszłorocznych finałach mistrzostw Europy, ponieważ możliwości awansu jest wiele. 


Polscy skoczkowie narciarscy na podium

Drużyna polskich skoczków w składzie: Piotr Żyła, Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł i Kamil Stoch zajęła trzecie miejsce w drużynowym konkursie, który został rozegrany w sobotę, 25 marca, na skoczni w Lahti.

Polacy poradzi sobie zaskakująco dobrze, biorąc pod uwagę nieobecność lidera zespołu

i najlepszego Polaków w tym sezonie Dawida Kubackiego, który z uwagi na poważne problemy zdrowotne żony zakończył przedwcześnie sezon. Po konkursie przekazali dla kolegi z drużyny i jego małżonki wyrazy wsparcia i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia, pozując do zdjęć z dłońmi ułożonymi w kształt serca. – To podium dedykujemy naszemu drogiemu Dawidowi i

oczywiście Martusi. Trzymamy za was kciuki. Sercem jesteśmy z wami – przekazał trzykrotny mistrz olimpijski Kamil Stoch.

Jak przekazali w mediach społecznościowych Dawid Kubacki, „Marta jest stabilna i każdy dzień przynosi jakiś postęp”. Choć stan młodej mamy nadal jest poważny, to wszyscy trzymają kciuki za jej powrót do zdrowia. 


Polska tenisistka przegrała w Indian Wells i wycofała się z turnieju w Miami

Słabsza forma Igi Świątek

Iga Świątek przegrała z Jeleną Rybakiną 2:6, 2:6 w półfinale prestiżowego turnieju tenisowego WTA na twardych kortach w Indian Wells. Polska liderka światowego rankingu broniła w Kalifornii tytułu wywalzonego przed rokiem, jednak w półfinałowym pojedynku, który został rozegrany 18 marca, zdecydowanie silniejsza okazała się zawodniczka z Kazachstanu. Rybakina w meczu o tytuł ograła Arynę Sabalenkę i to właśnie ona została triumfatorką turnieju w Indian Wells.

Świątek po meczu zdradziła, że zmaga się z bolesną kontuzją żeber, a kilka dni później poinformowała za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych o wycofaniu się z turnieju WTA w Miami, gdzie również miała bronić tytułu wywalzonego rok temu.

„To była naprawdę bardzo trudna decyzja, ale nie mam wątpliwości, że zdrowie jest absolutnie najważniejsze” – napisała Polka na Twitterze.

Iga Świątek ogłosiła także, że nie zagra w reprezentacji Polski podczas Billie Jean King Cup. 

 facebook.com/swiatekiga



Iga Świątek nadal pozostaje liderką światowego rankingu tenisistek

POLAMER

www.polamerusa.com
773-685-8222

Imieniny, Urodziny, Rocznice i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE
Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!





TWO WORDS TO THE WISE



Robert A. Rothstein
University
of Massachusetts
Amherst
rar@umass.edu

SPRING

The English word *spring* comes from the notion of plants springing up; other Western European languages use words meaning early or first season (e.g., German *Frühling*, French *printemps*, Italian *primavera*, the latter two from Latin *tempus primum*). The Polish word for “spring” – *wiosna* – is related to Latin *vēr* (spring) and English *vernal*, as in *vernal pool*, the term for a temporary pool of water produced by winter rains or melting snow, and therefore deepest in the spring. *Wiosna* has cognates in the other Slavic languages. The season is called *весна* in Russian and Ukrainian and *вясна* in Belarusian, while elsewhere *vesna* is a poetic term for spring (and in the South Slavic languages other than Bulgarian also a female name).

Where *vesna* is poetic, the everyday term for “spring” is different. The South Slavic languages mostly have words meaning “before summer”: Serbian *пролеће*, Croatian and Bosnian *proljeće*, Bulgarian and Macedonian *пролет* (cf. Polish *lato* ‘summer’), but Slovene *pomlad*, with a root meaning ‘young’ (cf. Polish *młody*). Slovak and Czech have words that are etymologically related to the English word *year*: *jar* and *jaro*, respectively. Old Polish also had *jar* and *jarz*, and the modern language has the adjective *jary*, as in *pszenica jara* (wheat sown in the spring). The adjective is also used to mean “vigorous, hale and hearty, robust”; in that meaning it is preserved in the expression *stary, ale jary*, used to describe a man who is no longer young but is still full of vigor.

Proverbial expressions involving the word *wiosna* mostly involve comparisons with other seasons. For example, a piece of advice first recorded in the middle of the nineteenth century says: “Eat little in the spring if you want to live healthfully; eat what you want in winter, but with wine” (*Jedz w wiosnę mało, chceszli żyć cało; jedz, co chcesz w zimie, ale przy winie*). Two more elaborate comparisons date from the late nineteenth century. One is “Spring is a maiden, summer – a mother, autumn – a widow, winter – a stepmother” (*Wiosna panna, lato matka, jesień wdowa, zima macocha*). The other says: “With spring hopes rise; when summer comes, there are riches everywhere; towards autumn joy changes; and when winter comes, no-one has anything” (*Z wiosną – nadzieje rosną, nastanie lato – wszędy bogato, ku jesieni – radość się zmieni, a przyjdzie zima – nikt nic nie ma*).

Wiosna is also part of a comparison that doesn’t involve other seasons: “it/he/she grows like stubble in the spring,” i.e., doesn’t

grow (*rośnie jak rżysko na wiosnę*). Another expression with *wiosna* – “if only [we can last] until spring” *aby* (or: *byle*) *do wiosny* – was popular during the Nazi occupation of Poland. In his dictionary of Polish proverbs Julian Krzyżanowski connects this expression with another that expressed the hope and expectation of a springtime offensive by the Allies on the Western front: “The higher the sun gets, the closer Sikorski gets” (*Im słończko wyżej, tym Sikorski bliżej*). The reference is to General Władysław Sikorski, who was prime minister of the Polish Government in Exile and Supreme Commander of Polish Armed Forces in the West (*Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*). Many Poles nourished the hope that the Allies, together with the Polish forces led by Sikorski, would defeat Germany and liberate Poland. The expression *aby do wiosny* can also be understood to mean “we will live to fight another day,” “after a storm comes a calm” or “we’re waiting for better times.”

Spring has also inspired poets. Maria Konopnicka, in a poem called “River” (*Rzeka*) imagines a frozen river liberated by the spring:

**Przyjdzie wiosna,
Przyjdzie hoża,
Pójdą rzeki
Het, do morza!**

**Spring will come,
Lovely [spring] will come,
Rivers will flow
All the way to the sea!**

Adam Mickiewicz, in *Pan Tadeusz*, describes the onset of spring: “For the stork has flown to its native pine tree / And spread its white wings, the early banner of spring” (*Bo już boćcian przyleciał do rodzinnej sosny / I rozpiął skrzydła białe, wczesny sztandar wiosny*). In one of his “Songs” (*Pieśni*) Jan Kochanowski gives an emotional portrait of spring:

**Serce roście patrząc na te czasy!
Mało przed tym gołe były lasy,
Śnieg na ziemi wysszej łokcia leżał,
A po rzekach wóz nacięższy zbiegał.
Teraz drzewa liście na się wzięły,
Polne łąki pięknie zakwitnęły;
Lody zeszyły, a po czystej wodzie
Idą statki i ciosane łodzie.**

**One’s heart grows, looking at this season!
Not long before, the woods were bare,
Snow lay on the ground half a meter high,**

**And the heaviest wagon rode across the rivers.
Now trees have taken on leaves,
In fields the meadows have blossomed beautifully.
The ice has melted, and on the open water
Sailing ships and wooden boats sail.**

**Teraz prawie świat się wszystkim śmieje,
Zboża wstały, wiatr zachodny wieje;
Ptacy sobie gniazda omyślają,
A przede dniem śpiewać poczynają.**

**Now almost the whole world laughs,
Crops have risen, the west wind blows;
Birds are planning nests
And start singing before the day begins.**

This is not to say that every Polish poet was an enthusiast of spring or wrote so seriously about the season. Consider two twentieth-century writers. Bolesław Leśmian wrote the following lines:

**Co w mgłach czyni żagiel na głębinie?
Nic, prócz tego, że żegluje.
A co wiosna w zielonej dolinie?
Nic, prócz tego, że wiosnuje.**

**What does a sail do in the mists on the high seas?
Nothing other than sailing.
And what does spring do in the green valley?
Nothing other than springing.**

The cabaret composer Władek Sikora wrote a song that begins:

**Idzie sobie wiosna
słysząc świergot ptaka
ładna to piosenka
ale głupia taka.**

**Spring is here,
you can hear the twitter of a bird.
It’s a pretty song,
but such a silly one.**

Let us return, however, to the sixteenth century and Jan Kochanowski, who seems to have anticipated the behavior of youth in our time. One of his *Fraszki* (short, humorous poems) consists of just the following two lines:

**Jakby też rok bez wiosny mieć chcieli,
Którzy chcą, żeby młodzi nie szaleli.**

**(Wanting to have a year without spring is like
wanting young people not to run wild.)**



TERAZ

CODZIENNIE

BIAŁY ORZEŁ  **ONLINE**

www.BialyOrzel24.com





Powrót włóczki i drutów

📷 Archiwum WEM

Zdaniem psychologów zajęcia z szydełkiem, igłą, drutami dają relaks i obniżają poziomu stresu



Osoba dziergająca szaliki czy sweterki wydaje się być postacią z dawnego obrazka, najlepiej babcia. Teraz każdy w wolnej chwili ma ręce zajęte smartfonem. Czy rzeczywiście? Taką wątpliwość nasuwają ogólnokrajowe wydarzenia z włóczką w roli głównej. Nie są to imprezy tak popularyzowane jak festiwale czy mecze, ale mają swoją siłę w kręgach pasjonatów. Rękodzieło staje się doceniane na nowo.

Targi z motkami

W Polsce odbywa się co najmniej kilka corocznych imprez włókienniczych. Niedawno, bo 25 marca br., były IV Ogólnopolskie Targi Wool-Fashion 2023 – największe, najbardziej kreatywne włóczkowe wydarzenie w kraju. Umiejscowiono je w Centrum Praskim Koneser, tzw. Butelkowni przy Placu Konesera 3 w Warszawie. Są organizowane cyklicz-

nie z myślą o zaawansowanych pasjonatach i o osobach początkujących. Fachowcy przybliżają tajniki dziergiarstwa, wyplatania koszyków ze sznurków i koronkarstwa, ale trzeba za to zapłacić. 3-godzinne warsztaty kosztują 150 zł. Tematami tegorocznych zajęć było m.in. kształtowanie dekoltu w swetrze na drutach, poznanie podstaw żakardu itd. Innym znaczącym wydarzeniem są Targi Włóczek i Akcesoriów Dziewiarskich w Gdańsku zapowiadane na 6 maja 2023 r. w AmberExpo. Powodzeniem cieszy się też Wełniany Targ. Jego ostatnia edycja była we Wrocławiu 26 listopada ub. r. w budynku NOT.

Dla kogo?

Udział panów w takich wydarzeniach jest rzadkością, ale zdarza się. Mile widziani są wszyscy, bez względu na wiek i płeć. Na targach swoje oferty prezentują producenci włóczek i akcesoriów. Nie są to

wbrew pozorom tanie rzeczy. Nauka dziergiarstwa w XXI w. jest o wiele łatwiejsza, dostępniejsza niż dawniej. Na You Tube są liczne filmiki z nauką dziergania. Bardzo duża jest dostępność materiałów – różnej jakości i kolorystyki, co w czasach PRL-u było nie do pomyślenia. Nierzadko rozpruwano stare swetry, by zrobić z nich coś nowego. Mimo małej opłacalności robienia ubrań na drutach w czasach, gdy sklepy są pełne towaru, warto pomyśleć o rękodziele choćby z innego względu – terapeutycznego. Zdaniem psychologów zajęcia z szydełkiem, igłą, drutami dają relaks i obniżają poziom stresu. Pedagodzy dodają też swoje argumenty – rękodzieło rozwija zdolności manualne dziecka i wspomaga kreatywność. Nie wygra z „cudami” elektroniki, ale może być choćby momentem wytchnienia od ich nadmiaru.

📷 HALINA KOSSAK

Ulice, jakich mało

Wyjątkowość ulic nie sprowadza się tylko do ich nazw, solidności jezdni czy atrakcyjności pobocza. Zadziwiać mogą też rozmiarami, bo jest ulica mająca zaledwie 22 metry, czyli tyle co dłuższa ściana niejednego budynku. Są też ulice zaskakująco długie i to nie w tzw. metropoliach.

Ulica Samborska to najkrótsza ulica w Polsce. Jest ona w Warszawie na Nowym Mieście i ma długość ok. 22 metrów. Została wytyczona w roku 1770, czyli dwie dekady przed włączeniem tych terenów do Warszawy. Do małej uliczki odchodzącej od ul. Przyrynek nie jest przypisany żaden dom. Nazwa pochodzi od nazwiska rodziny Samborskich – mieszczan, którzy od XVII w. byli właścicielami okolicznych gruntów. W bliższych nam czasach Samborska była ogrodzona, zarośnięta i zapuszczona. Wielu warszawiaków zapomniało o jej istnieniu. W 2010 roku ulica doczekała się jednak remontu i hucznego otwarcia.

Oto czołówka rekordowo krótkich polskich ulic, ze wspomnianą na czele:

1. Ulica Samborska w Warszawie – 22 m
2. Ulica Leopolda Infelda w Sosnowcu – 25 m
3. Ulica Kołczana w Warszawie – 28 m
4. Ulica Kozia w Starogardzie Gdańskim – 28 m
5. Ulica Kamionka w Łasinie – 29 m
6. Ulica Krótka w Bielsku-Białej – 29 m
7. Ulica Krótka w Starogardzie Gdańskim – 30 m
8. Ulica Świerkocińska w Grudziądzu – 31 m
9. Ulica Plebania w Gdańsku – 31 m
10. Ulica Wieżowa w Grudziądzu – 32 m
11. Ulica Skrzatów Karkonoskich w Karpaczu – 33 m
12. Ulica U Furty w Gdańsku – 34 m
13. Ulica Opłotki w Szczecinie – 37 m

Jeśli chodzi o wyniki przeciwne – rekordzistką długości w Polsce jest warszawska ul. Wał Miedzeszyński – ma około 14.5 km, choć większość Warszawiaków sądzi, że najdłuższa jest Puławska. Tak byłoby, gdyby ta cała należała do stolicy, ale w granicach miasta Puławska ma 12 km, a dalsza część jest na terenie Piaseczna. Stąd drugie miejsce Puławskiej w rankingu długości, trzecie zajmuje Kartuska w Gdańsku – 11.5 km.

📷 HK

📷 warszawa.pl



Ulica Samborska w Warszawie ma tylko 22 m



Emerytura pełna wspomnień

W marcu Elżbieta Dzikowska skończyła 86 lat. Choć wiek nie pozwala jej na takie wyprawy jak dawniej, słynna podróżniczka wciąż jest zajęta. Ma dużo pasji i przyjaciół. Jej telefon nie milczy. W wywiadach ujawnia intrygujące sekrety, np. o tym, jak kradła klucze.

„Podróże to uniwersytet, na którym można studiować wszystkie kierunki jednocześnie – moją ukochaną historię sztuki, ale też historię, geografię, socjologię, nauki społeczne, politykę, antropologię, geologię” – powiedziała Elżbieta Dzikowska w wywiadzie dla „National Geographic Traveler”. Z wypraw przywoziła tysiące pamiątek. Dużo z nich oddała do Muzeum Podróżników w Toruniu, które powstało, żeby pomieścić pamiątki po Tonym Haliku. Na pytanie, czy nie żał jej oddawać trofeów, we wspomnianym wywiadzie powiedziała: „Muszę się przyznać, że najciężej było mi się rozstać z moją kolekcją kluczy. Ja z każdego hotelu, w którym mieszkam, zabieram klucz do mojego pokoju. Czasem muszę ukraść, ale najczęściej proszę o nie i dostaję, czasem każą mi odkupić. A w muzeum w Toruniu wymyślili, że zrobią mapę świata z kluczami do pokoi, w których mieszkaliśmy. No i cała kolekcja wisi teraz na mapie”.

Dzikowska to podróżniczka, historyk sztuki, sinolog, autorka książek, przewodników, programów telewizyjnych i audycji radiowych. Z Tonym Halikiem zrealizowali ok. 300 filmów podróżniczych z cyklu „Pieprz i wanilia”, odkryli dawną stolicę Inków – Vilcabambę. Elżbieta Dzikowska urodziła się jeszcze przed wojną – 19 marca 1937 r. W czasie wojny jej ojciec był łącznikiem AK, został złapany przez Niemców i osadzony w więzieniu. Dzień przed zaplanowaną egzekucją w 1944 r. podjął



© wikimedia commons

Elżbieta Dzikowska to podróżniczka, historyk sztuki, sinolog, autorka książek, przewodników, programów telewizyjnych i audycji radiowych

próbę ucieczki, w czasie której został zastrzelony. Dzikowska – jako nastolatka – w latach 50. kontynuowała rodzinną walkę z okupantem, ale już stalinowskim. Przystąpiła do antykomunistycznej, tajnej organizacji ZEW (Związek Ewolucjonistów Wolności). „Rozrzucaliśmy ulotki, obrzucaliśmy jajkami portrety Stalina i innych dostojników, mieliśmy nawet jeden pistolet” – wspominała po latach. Była nawet aresztowana na kilka miesięcy. Wachlarz wspomnień i doświadczeń ma więc ogromny. Powstała biografia Dzikowskiej wydana nakładem wydawnictwa Znak.

✉ HALINA KOSSAK

44. urodziny wokalisty Feel

16 marca br. Piotr Kupicha świętował 44. urodziny. Muzyk z zespołu Feel może czuć się spełniony prywatnie i zawodowo. Ma rzesze fanów, troje dzieci i jest w związku – to jego drugie małżeństwo. Ma również pasję – uwielbia wspinaczkę.

Kupicha zaczynał jako gitarzysta i wokalista zespołu Sami. Z grupą Feel jest od 2005 r. Ciesząc się popularnością został zaproszony do udziału w kilku programach rozrywkowych. Naukę gry na gitarze zaczął jako 16-latek, ale jego podstawowa edukacja nie skupiała się na sztuce. Nie pochodził też z rodziny artystycznej. Matka była dyrektorką Cepelii w Katowicach, a ojciec pracował w Hucie Batory. Piotrek poszedł na studia do Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. Studiował też inżynierię na Politechnice Śląskiej. Początkowo godził karierą muzyczną z pracą w firmie doradczo-szkoleniowej w Gliwicach i prowadził szkolenia motywacyjne. Po zaangażowaniu się w działania Feel miał już mniej czasu. Doszły też obo-



© facebook

Piotr Kupicha od 2005 roku jest związany z grupą Feel

wiązki rodzinne. Z Feel wydał pięć albumów studyjnych. Najgłośniejszym przebojem kojarzonym z Kupichą jest dotąd piosenka „A gdy jest już ciemno”. Za nią otrzymał nagrodę Bursztynowego Słowika i Słowika Publiczności na sopotkim festiwalu. W rozmowie

z Plejadą.pl tak wspominał to wydarzenie: „Byłem bardzo szczęśliwy. Czuję, że jestem we właściwym miejscu, we właściwym czasie i z właściwymi ludźmi obok. Wiatr wiał w moje żagle i pchał mnie do przodu. Trudno opisać to słowami. Pamiętam, że gdy wróciłem do hotelu, postawiłem te nagrody na końcu wanny i biorąc kąpiel, cały czas się na nie gapiełem. Zawsze stronił od używek. Muzyk mimo 44 lat jest młody duchem. Ma świetną formę, lubi aktywny wypoczynek. Zdobył kartę tatarnika i uprawnienia instruktora rekreacji ruchowej o specjalności wspinaczka skałkowa. W wolnych chwilach poświęca dużo czasu na chodzenie po górach. Lubi też jazdę samochodem, motocyklem i na rowerze. Jego ulubione filmy to te Jamesa Camerona.

✉ HK

PORA NA HINDUSKĘ



Jarosław Kret jest ponownie zakochany, a jego wybranką jest uroczą Hinduska

Dobiegający sześćdziesiątki Jarosław Kret – znany przede wszystkim jako prezenter pogody – jest z nową partnerką. Co prawda była ona już jego miłością, ale uczucie przyszło na czas innych związków, a teraz znów ożyło. Nowa ukochana Kreta to uroczą Hinduska.

Po głośnych związkach z prezenterkami Agatą Młynarską, Beatą Tadłą czy matką jego syna, producentką Małgorzatą Kosturkiewicz, a także z uczestniczką „Masterchefa” Kariną Zuchorą, Jarosław Kret ponownie jest zakochany. Wrócił do miłości sprzed około 20 lat. Tannishtha Chatterjee – bo tak nazywa się wybranka serca prezentera – była (i jest nadal, jak się okazuje) wielką niespodzianką od losu, miłością znalezionej na innym kontynencie. Przed laty, kiedy Kret wyjechał do Indii, by nakręcić reportaż, poznał tam tę wyjątkową kobietę, która skradła mu serce. W rozmowie z „Twoim Imperium” pan Jarosław powiedział o niej w ten sposób: „Piękna, czarna, wybitnie wykształcona dziewczyna. Zakochałem się w niej z miejsca. Nie sądziłem, że mogę mieć u niej szansę, a jednak odwzajemniła uczucie. Straciłem dla niej głowę, zamieszkałem tam, żyłem bardzo intensywnie, dzieląc czas między dwoma krajami (...) Gdy chorowałem na depresję, a moje życie osobiste runęło, Tannishtha okazała mi ogromne wsparcie”.

Póki co prezenter i jego wybranka budują związek głównie na odległość. Potwierdziło się powiedzenie – stara miłość nie rdzewieje. Z uwagi na fakty z życia prezentera można by jeszcze dodać i przekształcić inne powiedzenie: podróże kształcą i... łączą.

Jarosław Kret studiował egipską historię w Instytucie Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1987–1988 przebywał na stypendium na Uniwersytecie Kairskim. Przez dwa lata studiował archeologię śródziemnomorską, a potem afrykanistykę. W latach 1994–1995 pracował jako prezenter i reporter „Teleexpressu” w TVP 1. Potem skupił się na tworzeniu i prowadzeniu różnych programów podróżniczych, a także na prezentowaniu pogody. „Pogodynek” – bo tak bywa z lekką ironią nazywany przez wielu – ma brata bliźniaka, Jacka, który jest członkiem zespołu muzycznego Poparzeni Kawą Trzy. ✉ HK



PYTANIA DO ADWOKATA




Agnieszka Piasecka
Attorney
& Counselor
at Law

PRAWO NA FLORYDZIE

Mecenas Agnieszka Piasecka odpowiada na wybrane pytania czytelników na tematy prawne. Dla ochrony prywatności, imiona osób i niektóre fakty zostały zmienione.

Znajomi wyznaczyli mnie w swoich dokumentach spadkowych do roli wykonawcy testamentu i zarządcy trustu. Znamy się od wielu lat i w pełni sobie ufamy. Moi znajomi nie mają tu na Florydzie nikogo bliskiego oprócz mnie, więc chciałabym im pomóc, ale trochę się obawiam. Nie znam się na prawie spadkowym i nie mam pojęcia z czym to się wiąże i czy podołam temu zadaniu. Jakie czekają mnie obowiązki i czy wiążą się z tym dla mnie jakieś koszty i odpowiedzialność? Czy mogę odmówić sprawowania tej funkcji, jeżeli moje nazwisko zostało już wpisane w ich dokumentach?

Maria z Dunedin, FL

Droga Pani Mario

Funkcje zarządcy spadku w postępowaniu spadkowym oraz zarządcy trustu to odpowiednio role tzw. „Personal Representative” i „Trustee”. Bardzo często osoby sporządzające trust i testament wyznaczają do sprawowania obu tych funkcji tę samą osobę. Ponieważ jest to funkcja powiernicza, zwykle wyznacza się do jej sprawowania członka rodziny lub osobę zaufaną. Można też wyznaczyć profesjonalną instytucję specjalizującą się w tego typu usługach powierniczych lub adwokata. „Personal Representative”, czyli zarządca spadku, ma obowiązek przeprowadzić sądowe postępowanie spadkowe i pod nadzorem sądu rozdzielić majątek zmarłego zgodnie z postanowieniami testamentu i kodeksem spadkowym Florydy tak szybko i skutecznie, jak to jest zgodne z najlepszym interesem majątku spadkowego. Zarządca spadku zarządza majątkiem spadkowym, mając na uwadze najlepiej pojęty interes zainteresowanych osób, w tym spadkobierców i wierzycieli. Natomiast „Trustee”, czyli zarządca trustu, ma obowiązek zarządzać majątkiem trustowym w dobrej wierze,

zgodnie z jego warunkami i celami oraz najlepszym interesem beneficjentów, a także zgodnie z kodeksem trustowym Florydy. W praktyce nie zawsze będzie konieczność sprawowania obu tych funkcji, gdyż poprawnie zasilony majątkiem spadkowym trust powinien pozwolić uniknąć postępowania spadkowego. Dla osób, które zdecydowały się na utworzenie trustu, testament sporządzany jest wraz z trustem jako dokument pomocniczy, na wszelki wypadek, który ma za zadanie przelać do trustu w chwili śmierci ewentualny majątek pozostawiony poza trustem. Generalnie, jeżeli spadkodawca nie pozostawił nic poza trustem, to nie będzie trzeba przeprowadzać postępowania spadkowego i potrzebna będzie tylko administracja trustu. Jako powiernik, „Trustee” ma wobec beneficjentów trustu obowiązek lojalności, bezstronności oraz obowiązek rozważnego zarządzania majątkiem. Podobne obowiązki ma „Personal Representative” w postępowaniu spadkowym. Zarówno „Trustee”, jak i „Personal Representative”, mają zwyczajowo prawo do rozsądnego wynagrodzenia za swoją pracę (obliczanego zwykle jako procent wartości

majątku spadkowego) oraz prawo do zwrotu kosztów i mogą zatrudnić do pomocy adwokata oraz innych profesjonalistów, których koszty opłaca się z majątku spadkowego. Aby zminimalizować ryzyko popełnienia błędów, powiernik zwykle zatrudnia do pomocy adwokata, który ma wiedzę i doświadczenie w kwestii zarządzania spadkiem. Generalnie, jeżeli powiernik działa rozsądnie, w dobrej wierze oraz zgodnie z prawem i warunkami testamentu i trustu, nie ponosi on odpowiedzialności indywidualnej w związku ze sprawowaniem funkcji „Personal Representative” i „Trustee”. Osoba wyznaczona w dokumentach jako „Personal Representative” lub „Trustee” może zawsze odmówić sprawowania tej funkcji lub złożyć rezygnację w terminie późniejszym. Wówczas w jej miejsce wstępuje ktoś inny wyznaczony w dokumentach spadkowych jako następny w kolejności lub, przy braku takiego wskazania, osoba wyznaczona przez sąd. W celu uzyskania więcej informacji w temacie prawa spadkowego, zapraszam również do wysłuchania moich podcastów dostępnych na stronie www.PiaseckaLaw.com.

Ta kolumna powstała w celach edukacyjnych i w żadnym wypadku nie może zastępować porady prawnej.

Agnieszka Piasecka jest polskim adwokatem w Clearwater posiadającym licencję do praktykowania prawa na Florydzie. Urodziła się i wychowała w Polsce. Uzyskała swój pierwszy dyplom prawa z wyróżnieniem na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Na Florydzie uzyskała doktorat prawa z wyróżnieniem Cum Laude na Stetson University College of Law. Studiowała również prawo międzynarodowe w Holandii na Uniwersytecie Tilburg. Agnieszka Piasecka posiada liczne wyróżnienia nadawane za doskonałe recenzje klientów, w tym coroczną nagrodę Avvo: „Clients Choice Award”. Ma w sumie ponad 200 pozytywnych opinii klientów na niezależnych stronach google oraz avvo.com. Agnieszka Piasecka mówi biegle po polsku i oferuje bezpłatną pierwszą konsultację prawną. Adres biura: 13575 58th Str. N., Clearwater, FL 33760, tel. 727-538-4171 lub 813-786-3911. Więcej informacji na powyższy temat można znaleźć na stronie: www.PiaseckaLaw.com.

POLAMER

www.polamerusa.com
773-685-8222

**Imieniny, Urodziny, Rocznice
i inne imprezy okolicznościowe**
Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla **BLISKICH w POLSCE**
Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!





KOMUNIKAT



dot. Polonez Parcel Service oraz Doma Export

Szanowni Państwo

Członkowie SPATA, organizacji zrzeszającej polonijne biura podróży, tak samo jak cała Polonia, zostali zaskoczeni sytuacją, jaka zaistniała w związku z firmami Polonez Parcel Service oraz Doma Export w połowie marca br.

Każda z tych firm, pomimo iż zostały sprzedane kilka lat temu, może pochwalić się około 50-letnim dorobkiem na lokalnym, polonijnym rynku. Nic nie wskazywało na to, aby firmy te miały jakiegokolwiek problemy. Jeszcze kilka miesięcy temu, w sezonie bożonarodzeniowym, kiedy wysyłanych jest najwięcej paczek w skali roku, wszystkie przesyłki dostarczone były rzetelnie na czas.

Polskie biura podróży i inne polonijne punkty, które przyjmowały paczki, działały wyłącznie jako pośrednicy. Należność za nadane paczki za każdym razem była przekazywana kierowcy przy odbiorze paczek z agencji. Tak było również w przypadku ostatnich odbiorów paczek w połowie marca.

Tak samo jak Państwo jesteśmy zaniepokojeni i mocno zakłopotani zaistniałą sytuacją, szukamy odpowiedzi i rozwiązań. Nikomu z nas do tej pory nie udało się skontaktować z żadną z tych dwóch firm, nie otrzymaliśmy też od ich przedstawicieli żadnych komunikatów bądź wskazówek.

Wiele polonijnych biur na własną rękę próbuje zlokalizować paczki i przesyłki i oszacować, co można zrobić, aby dotarły one do celu.

Niezależnie od tych działań podejmowane są kroki, aby właściciele Polonez Parcel Service oraz Doma Export ponieśli prawne konsekwencje.

Apelujemy aby osoby, które nadały paczki bądź przesyłki, kontaktując się z punktem, gdzie zostały one nadane, wykazały zrozumienie, że pomimo naszych ograniczonych możliwości, wszyscy robimy co możemy, aby zaradzić zaistniałej sytuacji.

Honorata Pierwoła
Prezes Society of Polish American Travel Agents
z zarządem



Przewodnik polonijny

Agenci nieruchomości

Bak, Agnieszka

Charles Rutenberg Realty
1545 S Belcher Rd., Clearwater, FL
☎ 813-299-7854
✉ realtoragnesbak@gmail.com

Bulanda, Agata

Preferred Shore Real Estate
630 S. Orange Ave., Ste 102, Sarasota, FL
☎ 941-323-6519
✉ Agatabulanda@msn.com
✉ Agatabulanda.preferredshore.com

Danos, Magdalena

Iron Valley Real Estate Orlando Team Transatlantic
225 S Eola Dr Orlando, FL
☎ 407-760-9286
✉ magdalenadanos@gmail.com
✉ www.ironvalleyorlando.com

Feldman-Cordiero, Danuta

Realty Exchange, LLC
300 Palm Coast Pkwy NE, Palm Coast, FL
☎ 443-280-2008
✉ Palmcoastnewhome@gmail.com

Jankowski Izabella

REALTOR® | Dalton Wade Real Estate Group
260 1st Ave S Ste #200 St. Petersburg, FL
☎ 630-617-5673
✉ izabella.h.jankowski@gmail.com
✉ izabella.daltonwade.com

Paskowski Magdalena, PA

Homefront Realty
1245 S Pinellas Ave,
Tarpon Springs FL 34689
☎ 727-364-7212
✉ magda4realty@gmail.com

Pisarczyk, Agnieszka

Better Homes and Gardens Real Estate
12000 N Dale Mabry Hwy., Ste 112, Tampa, FL
☎ 813-416-8210
✉ Apisarczyk1@gmail.com

Porowska, Anna Maria

Remax Advance Realty
☎ 786-354-4710
✉ Porowska.Florida@gmail.com
✉ Globalrealestateworld.com

Rudawski, Grace

Berkshire Hathaway Home Services
2483 Hickman Cir, Clearwater, FL
☎ 727-249-4490
✉ Grace@RealtorGrace.com
✉ YouAskGrace.com

Sychowski, Krzysztof

Keller Williams Classic Group
3355 Clark Rd., Suite 103, Sarasota, FL
☎ 941-468-1120

Tryndus, Roman

United Realty Group
1200 S. Pine Island Rd., Ste 600, Plantation, FL
☎ 754-235-0378
✉ Houseroman@yahoo.com
✉ Myhouseflorida.net

Wasowski, Jolanta

Charles Rutenberg Realty
1545 S. Belcher Rd., Clearwater, FL
☎ 727-798-9099
✉ jolanta07@icloud.com

Organizacje

Amerykański Instytut Kultury Polskiej

140 79th St. Causeway, Suite 117, Miami, FL 33141
☎ 305-864-2349
✉ Info@ampolinstute.org
✉ Ampolinstute.com

Chopin Foundation of the United States

140 79th St. Causeway, Suite 117, Miami, FL 33141
☎ 305-868-0624
✉ Info@chopin.org
✉ Chopin.org

Polskie Centrum Jana Pawła II

1521 North Saturn Ave., Clearwater, FL
☎ 727-298-8609
✉ Polcenterbiuro@gmail.com
✉ Polishcenterfl.org

Polonia, Inc.

4350 16th Street N, St. Petersburg, FL
☎ 727-522-1942
✉ poloniafl.org

Piekarnie

Grand Bakery & Café

439 W. Pike St., Lawrenceville, GA
☎ 770-277-3377

Polish Babka

☎ 646-531-6585
✉ kamila@polishbabka.com
✉ Polishbabka.com

Podatki & księgowość

Bialicka, Anna

Sunshine Accounting Inc.
☎ 727-460-5697
✉ annataxservice@gmail.com

Jamroz, Wiesława CPA

2571 N. Toledo Blade Blvd., Suite 1 North Port, FL
☎ 941-979-0294
✉ Wjamrozcpa@yahoo.com
✉ Jamroztaxcpa.com

Pożyczki

Kobylecki, Stefan

Mortgage 1 – Liberty Branch
☎ 248-877-6200
✉ SK@MortgageOne.com
✉ MortgageOne.com

Kozina, Robert

Midamerica Lenders
☎ 773-991-3608
✉ Rob@goodadvisors.us

Maciejewska, Grazyna

PENFED Credit Union
☎ 203-948-6084
✉ Grazyna.Maciejewska@PenFed.org

Scheffler, Gerard

GRU Financial Corp.
☎ 773-909-3346
✉ Schefflergerard@gmail.com

Sokolowski, Monika

Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa
☎ 941-740-3375
✉ Naszaunia.com

Prawnicy

Bolko, Ryszard

1825 NW Corporate Blvd., Suite 110, Boca Raton, FL
☎ 561-609-0199
✉ Richard@bolkolaw.com
✉ Bolkolaw.com

Piasecka, Agnieszka

13575 58th St., N, Clearwater, FL
☎ 727-538-4171
✉ Polishattorneyclearwater.com

Slowik, Matthew P.A.

11555 Heron Bay Blvd., Suite 200, Coral Springs, FL
☎ 954-603-0063
✉ mslowik@slowiklaw.com
✉ Slowiklaw.com

Wieczorkowski, Andrew

2474 Sunset Point Rd., Clearwater, FL
☎ 727-726-1200
✉ awlawyeradvice@gmail.com
✉ Lawyeradvice.com

Wysocka, Jovita

Kravitz Law Group
Brandon, Clearwater, St. Petersburg, Tampa
☎ 888-554-9998
✉ Kravitzlawgroup.com

Restauracje

Cracovia Polish Restaurant

3007 Commercial Way, Spring Hill, FL
☎ 352-515-6177
✉ Cracoviapolishspringhill.com

Sklepy

Euro Deli

1879 W Hillsboro Blvd., Deerfield Beach, FL
☎ 954-425-0200

European Flavors Polish Market

648 Oakfield Dr, Brandon, FL
☎ 773-240-6551

European Goodies

116 N. Main Ave., Clearwater, FL
☎ 727-442-0637

International Food Store

13201 Tamiami Trail, North Port, FL
☎ 941-429-1239

Kiev Deli

4031 Cattleman Rd., Sarasota, FL
☎ 941-377-7427
✉ Kievdelisarasota.com

Krakus Polish Deli

7306 Southgate Blvd., North Lauderdale, FL
☎ 954-722-8006
✉ www.krakusdelifl.com

M&W European Deli

2676 Bayshore Blvd., Suite L, Dunedin, FL
☎ 727-738-0679

Old World Polish Deli

1390 S. Federal Hwy., Pompano Beach, FL
☎ 954-366-1858
✉ Oldworldpolishdeli.com

Pierogi Inn

6611-6615 Superior Ave., Sarasota, FL
☎ 941-929-0101
✉ Polishdelipierogiinn.com

Polish Delicatessen

1322 W N Blvd., Leesburg, FL
☎ 352-365-1747
✉ Polish.deli99@gmail.com
✉ Homemadekielbasa.com

Staropolska Kuchnia

4108 US-19 N Center Plaza, New Port Richey, FL
☎ 727-842-8535

Taste of Europe Inc.

5707 South Dixie Hwy Unit E, West Palm Beach, FL
☎ 561-383-2368

Taste of Poland

13500 N. Tamiami Trail, Unit 6, Naples, FL
☎ 239-631-1917

Traditional European Deli

525 E Venice Ave. Unit E, Venice FL 34285
☎ 941-218-4914
✉ traditionaleurodeli@yahoo.com
✉ Facebook.com/TraditionalEuropeanDeli

Transport

Atlantic & Express Shipping Inc.

3601 NW 60 St., Miami, FL
☎ 954-980-8945
✉ Atlanticexpresscorp.com

Ubezpieczenia

Smyl, Magdalena

Healthmarket Insurance
2298 Lakeland Hills Blvd., Lakeland, FL
☎ 863-940-1161
✉ Smylmagdalena@gmail.com

Sobczak, Robert

Ubezpieczenia na zdrowie
Medicare po Polsku
☎ 844-654-5185
✉ robert@medicarepopolsku.com
ObamaCare Hotline
☎ 844-944-7526
✉ robert@obamacarehotline.com

Wasilewski, Oliwier

Health Insurance Center
☎ 773-620-5258
✉ Ubezpieczeniamedicare.com

Wazio, Malgorzata

State Farm Insurance
7801 Starkey Rd., Seminole, FL
☎ 727-397-1495
✉ Maggie.wazio.leo5@statefarm.com

Zakrzewski, Krystyna

AAA Insurance
☎ 941-377-7427
32050 US 19 North., Palm Harbor, FL
☎ 727-347-5595
✉ kzakrzewski@acg.aaa.com

Zdrowie i uroda

Cutting Edge Hair Design

38854 US Hwy 19N, Tarpon Springs, FL
☎ 727-277-1346
✉ Magda191@gmail.com
✉ Cuttingedgehairsalons.com

Inne

AirMax Refrigeration

2241 Highland Woods Dr., Dunedin, FL
☎ 727-231-9505
✉ Airmaxrefrigeration@gmail.com
✉ Airmaxrefrigeration.com

Contra Risk Consulting

15546 Agua Cir., Port Charlotte, FL
☎ 941-549-2395
✉ Office@contra-riskconsulting.com
✉ Contra-riskconsulting.com

Konsulat Honorowy RP w Miami

140 79th St. Causeway, Suite 117, Miami, FL 33141
☎ 305-866-0077
✉ Polishconsulfl@yahoo.com

Pijawki Medyczne

Sarasota, FL
☎ 646-460-4212



Zapraszamy do współpracy!

BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEŁ

Dwutygodnik „Biały Orzeł”

5 lokalnych edycji!

- Connecticut
- Massachusetts & Rhode Island
- Nowy Jork
- New Jersey & Pensylwania
- Floryda



Dzięki nam dotrzesz do Polonii na Wschodnim Wybrzeżu!

„Biały Orzeł” jest doskonałym miejscem na zaprezentowanie Twojej firmy lub organizacji, w której działasz! Skontaktuj się z naszym działem marketingu:

(800) 668-0667**info@whiteeaglenews.com****TERAZ codziennie online**
www.bialyorzel24.com

DYSTRYBUCJA

Naszym atutem jest rozległa sieć dystrybucji (ponad 400 punktów) na Wschodnim Wybrzeżu – największa na tym terenie ze wszystkich mediów polonijnych. Bezpłatny format gazety pozwala na udostępnianie jej zarówno w tradycyjnych sklepach i punktach prasowych, jak i w punktach, w których nie jest prowadzona sprzedaż prasy płatnej, takich jak siedziby polskich organizacji, szkoły, restauracje, agencje polonijne, apteki czy banki.

White Eagle Media, LLC

55 Broad St., Suite 220, New Britain, CT 06053, tel. (800) 668-0667





KREDYTY HIPOTECZNE NASZEJ UNII NA FLORYDZIE

JUŻ OD
3%
WKŁADU
WŁASNEGO

na zakup lub przefinansowanie domów jedno-
do czterorodzinnych zamieszkałych przez
właściciela lub inwestycyjnych






Monika Sokolowski
Florida Mortgage Loan Consultant
(941) 740-3375



1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.NaszaUnia.com

Minimum wkładu własnego w wysokości 3% dotyczy pożyczek na domy jednorodzinne o oprocentowaniu zmiennym - 5, 7 i 10-letnim. Miesięczna spłata pożyczki o stałym oprocentowaniu 3.375% (APR*) wziętej na okres 180 miesięcy wynosi \$7.09 za każde pożyczone \$1,000. Oferta tylko dla Członków PSFCU. Do otwarcia konta obowiązują zasady członkostwa. Inne ograniczenia mogą obowiązywać.



PSFCU is an Equal Opportunity Lender.